

63117

III

XXII.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1904.



LWÓW 1905.

NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA, ŁWÓW, KOPERNIKA 20.

XXII.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“

za rok 1904.



Biblioteka Jagiellońska



1002219957

LWÓW 1905.

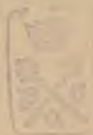
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA „KÓŁEK ROLNICZYCH“.

DRUKARNIA UDZIAŁOWA, LWÓW, KOPERNIKA 20.

6317



1904





Rok dwudziesty drugi istnienia Towarzystwa Kółek rolniczych — obecne sprawozdanie odnosi się do niego — tworzy dalsze ogniwo żmudnej, lecz wdzięcznej pracy wychowawczej nad podniesieniem ekonomicznym ludności włościańskiej naszego kraju, nad zespoleniem sił, działających dotąd luzem, a nawet często rozbieżnie, nad łagodzeniem przeciwieństw społecznych i ekonomicznych przez to, że wyrabiamy zrozumienie dla ogólnych zadań i potrzeb kulturalnych i kierujemy uwagę na ważność i doniosłość interesów zawodowych, w imię których niechętnie a nawet wrogo usposobione żywioły skojarzyć się dają do zgodnego współdziałania.

Sumiennem wykonywaniem tej pracy, jednaniem dla niej wszystkich, którzy przykazanie o miłości bliźniego czynnie chcą stosować, konsekwentnem jej doskonaleniem i pogłębianiem w miarę tego, jak osiągnięte wyniki dalej budować pozwalają, odpowiedzieliśmy — jak mniemamy — obowiązkom, których podjęliśmy się wobec społeczeństwa i kraju, a równocześnie przyczyniliśmy się do utrwalenia naszego Towarzystwa i do umocnienia jego znaczenia i wpływów.

Węzły zaufania, które nas łączyły z ludnością małopolską, zadzierzgnęły się jeszcze silniej. Coraz szersze koła tej ludności, bez względu na narodowość, nabierają przekonania, że działając na jej korzyść i dla jej dobra, działamy bez ubocznych myśli, że kierują nami nie ukryte zamiary, lecz idea, mająca swe źródło w przykazaniu Bożem: szczerą i gorącą chęć podniesienia poziomu umysłowego włościan i otwarcia im szerszych horyzontów, by ze zrozumieniem spełniać mogli obowiązki zawodowe i obywatelskie. Ma to doniosłe znaczenie, bo warstwy, śledzące podejrzliwie intencje każdego czynu, przekonują się, że w życiu społecznym, pełnem osobistych dążeń i stronnicych pożądań, istnieją obok egoistycznych i etyczne pobudki działania, które wpręgają do wspólnej pracy na korzyść słabszych osoby, mogące z całym spokojem wyłącznie o własne dbać sprawy i nie troszczyć się o dolę i niedolę drugich. Widząc zaś, że właśnie to, co pod wpływem etycznych pobudek się tworzy, nie tylko jednostkom na pożytek służy, lecz zawsze i na dobro ogółu wychodzi, poczynają pobudki te należycie oceniać i niemi przenikać.

Im silniej zaufanie wzrasta, tem bardziej postępujemy w doskonaleniu wewnętrznej organizacji Towarzystwa, bo tem chętniejszy znajdują posłuch wszelkie zarządzenia, które do tego celu zmierzają. Stosując się do udzielanych rad, Kółka rolnicze przekształcają się z roku na rok coraz wydatniej z luźnych skupień, jakimi były w początkach, na stowarzyszenia, świadome swych celów, zadań i obowiązków. Wewnętrzny ustrojem zbliżamy się w ten sposób do wzorów z zachodu i coraz więcej odpowiadamy wymaganiom, stawianym Kółkom rolniczym przez tych, którzy, nie uwzględniając trudnych warunków tutejszych, odmiennych właściwości kraju i ludności żądali, by na terenie nieprzygotowanym, wśród setek tysięcy analfabetów, przy ogromnem rozdrobnieniu gruntów, a więc przy braku rolników, którzyby stale z swym warszatem pracy byli związani, uwydatnił się od razu w każdym Kółku rolniczym doskonały typ stowarzyszenia rolniczego wedle zagranicznej modły.

Przecież na to, by teoretycznym postulatem odpowiadała rzeczywistość, składać się muszą szeregi lat, poważny i wytrwały nakład pracy i tem większy zasób cierpliwości, im trudniej przychodzi nam uzyskać należyte, odpowiadające potrzebom poparcie czynników, zobowiązanych wydatniej wspierać sprawę uznaną za dobrą i pożyteczną.

Jeżeli zatem w Towarzystwie naszym znaleźć jeszcze można mimo ciągłego postępu liczne organizacyjne niedomagania, pewne wady i braki w pracy, niedostateczny jej rozwój w pewnych kierunkach, to przedewszystkiem wziąć w rachubę należy, że w stosunku do ogromu zadania rozporządzamy środkami aż nadto skromnymi. Funduszków przybywa nam zaledwie w progresy arytmetycznej, podczas gdy praca rośnie w stosunku geometrycznym, bo z jednej strony pogłębiać musimy pracę starszych Kółek, z drugiej strony zaprawiać do niej świeżo zawiązane lub zreorganizowane Kółka rolnicze.

A jest już obecnie tych Kółek rolniczych tak potężny zastęp, iż śmiało się nazwać możemy największą organizacją kraju, organizacją, która coraz silniej skupia włościańską ludność do wspólnego działania. W roku bieżącym 1094 Kółek rolniczych poświadczyło swą żywotność, przedkładając sprawozdanie roczne z swej działalności w r. 1904. Wysoka ta liczba nadesłanych sprawozdań — dajemy z nich osobno statystyczny wykaz, — jest dowodem coraz silniejszego poczucia obowiązków wśród Kółek rolniczych. Świadomość, że Kółko rolnicze nie tworzy samo dla siebie zamkniętej całości, lecz jest częstką wielkiej krajowej organizacji, wobec której ma swe powinności do spełnienia, z roku na rok coraz więcej się rozszerza, a świadczą o tem najlepiej następujące daty:

Za rok 1898 przedłożyło sprawozdanie roczne 340 Kółek rolniczych						
"	"	1899	"	"	520	"
"	"	1900	"	"	729	"
"	"	1901	"	"	898	"
"	"	1902	"	"	952	"
"	"	1903	"	"	972	"
"	"	1904	"	"	1094	"

Tych 1094 Kółek rolniczych, od których posiadamy sprawozdanie, liczą członków 46.681 I w liczbie członków zaznacza się po poszczególnych Kółkach rolniczych stały przyrost; ubytek tylko wyjątkowo spostrzedz się daje tam, gdzie stowarzyszenie nie spełnia należycie wszystkich swych funkcji. Odybło się w nich ogółem zebrań 31.772, biblioteki ich zawierają 75.656 dziełek, czytelnie ich posiadają 2.614 czasopism. Wartość budynków stanowiących własność Kółek rolniczych wynosi obecnie 590.279 K. Zacytowaliśmy tylko najogólniejsze daty; wystarczają one na stwierdzenie faktu o wielkim rozroście naszego Towarzystwa.

Z każdym rokiem przybywa nam przytem coraz więcej nowych Kółek rolniczych. Podczas gdy w roku 1901 zawiązało się ich tylko 49, to już w następnym przybyło 79, w 1903 r. 96, w roku ubiegłym zaś liczba świeżo powstałych Kółek rolniczych doszła do 139. Im żywiej bije tętno życia w dawnych Kółkach, tem silniej oddziałuje rozbudzony w nich ruch na sąsiednie miejscowości i zachęca ich mieszkańców do łączenia się w Kółka rolnicze. Jest to zresztą naturalny objaw wobec tego, że w naszym kraju Kółko rolnicze jest niejako zawiązkiem budzącego się kooperatywnego działania. Statut naszego Towarzystwa obejmuje szeroki zakres działania na wszystkich polach, tak że w ramach Kółka mieści się bez mała całość umysłowego i gospodarczego życia małorolnej ludności. Związawszy się w Kółko, mogą jego członkowie wybrać sobie na początek te drogi wspólnego działania, które miejscowym warunkom i potrzebom odpowiadają, mogą następnie czynności swe uzupełniać, a wreszcie na gruncie przygotowanym przez Kółko tworzyć nowe spółki. W Kółku bowiem zaprawiają się do zbiorowej pracy, uczą się oceniać jej korzyści, a równocześnie nawykają do obowiązków i powinności, nałożonych przez stowarzyszenie, oswajają się z jego formą i duchem. Jednak, jako ciało krystalizujące się dopiero, nie może Kółko rolnicze posiadać kształtów wyrobionych i doskonałych, mamy w niem niejako tylko oś, koło której poczynają się układać cząstki do organicznego spojenia. Uznając to, nie stawiamy żadnych przeszkód, jeżeli gdziekolwiek objawia się chęć zawiązania Kółka, skoro tylko zasadniczych warunków, połączonych z założeniem Kółka, dopełniono, bo już usiłowanie samo wytworzenia środowiska łącznej pracy uważać musimy za krok, wiodący do postępu.

Z drugiej strony jednak nigdzie nie agitujemy za zawiązywaniem Kółek, ani sami inicjatywy w tej sprawie nie bierzemy, zostawiając sprawę założenia Kółka miejscowym czynnikom. Znaczny, wzmagający się przyrost Kółek rolniczych jest objawem pocieszającym, niestety jednak posiadamy za mało środków, aby tym budzącym się ruchem należycie pokierować, za mało sił, aby przez częste wizytacje i lustracje uformować go od razu we właściwy sposób. Wskazówki, udzielane na piśmie, drukowane pouczenia, przepisy i instrukcje nie zdołają nigdy zastąpić żywego słowa. Potrzeba go zaś, aby uzasadnić podstawowe warunki stowarzyszenia, wyjaśnić znaczenie wpisowego i wkładek, potrzeba go, aby wyrobić zrozumienie dla zebrań i dać pogląd na sprawy, które na nich mają być poruszane, potrzeba go, aby wykazać znaczenie organu Towarzystwa „Przewodnika“ i zapoznać członków, jak z niego korzystać mają, potrzeba go, gdy Kółko zamierza utworzyć przedsiębiorstwo handlowe, a najwięcej go potrzeba, by rolniczą działalność stowarzyszenia rozbudzić i pchnąć na właściwe tory. Czyż możemy tym uznanym potrzebom podołać, skoro siły naszego biura możemy policzyć na palcach, skoro dla rolniczej działalności na przeszło tysiąc dawnych Kółek a na 137 nowozawiązanych rozporządzaliśmy w r. 1904 tylko dwoma inspektorami rolniczymi?!

Fachowa porada na miejscu jest wprost niezbędna nawet dla tych Kółek rolniczych, na których czele stanęły osoby z wyższem wykształceniem, bo nie każda z nich obejmuje od razu całość spraw stowarzyszenia i nie każda rozumie jego wychowawcze zadanie. W naturze naszej leży brać każdą rzecz tylko w ogólnych zarysach, tkwi dążność wyciskania indywidualnego piętna na wszystkim. Więc tu jako drobnostkę, niezasługującą na troskliwsze zajęcie, traktuje się sprawę wkładek, tam lekceważy się ważność zebrań, uznając za lepsze od nich dyktatorskie zarządzenia, gdzieindziej znów zakłada się przedsiębiorstwo z pominięciem zasadniczych przepisów instrukcji dla sklepów, tam wreszcie na swój sposób podejmuje się różne eksperymenta na polu rolniczym, poczynając od spraw, które wymagają uprzedniego, dokładnego przygotowania. Ujednostajnić i na trwałych oprzeć fundamentach da się życie Kółka rolniczego tylko wtedy, gdy raz po raz nastąpi jego zetknięcie się z Zarządem głównym za pośrednictwem delegowanych przez tenże Zarząd urzędników, by i fachowej porady w zakresie swego działania udzielili i na dostrzeżone wady wewnętrznego ustroju Kółka zaradcze sposoby podali. Ten tak gorąco przez nas pożądaný a tak konieczny kontakt z Kółkami urzeczywistnić się nie da tak długo, jak długo pod względem finansowym chromamy. Zastępcze środki, jak urządzanie zgromadzeń powiatowych i okręgowych, towarzyskie pogadanki urządzone przy sposobności różnych kursów, na które gromadzi się większa ilość członków, przyczyniają się wprawdzie do rozszerzenia zasadniczych wiadomości o ustroju Kółek i należytem ich funkcjonowaniu, jednak za wystarczające nie mogą być uznane.

Mimo że nie możemy oddziaływać na wszystkie Kółka rolnicze w tym stopniu i tych rozmiarach, jak to za konieczne uznajemy, to jednak już i ten zasób celowej pracy, którą odpowiednio do środków rozwinąć mogliśmy, zdołał wywrzeć swój wpływ tak, że rok 1904 dostarcza nowych dowodów żywotności Towarzystwa i jego rozwoju. Porównó z innymi towarzystwami kraju, których zadaniem wychowawczo-ekonomiczna praca a celem wzmoczenie gospodarczej siły swych członków, korzystamy z zasiłków rządowych i krajowych. Na subwencyach tych opiera się działalność tak Zarządu głównego Kółek jak i kierujących organów innych stowarzyszeń. Nam wypadło działać wśród ludności ekonomicznie najsłabszej i do pracy współdzielczej dopiero zaprawiać się mającej a mimo to cyfrowo wykazać możemy, że właśnie u nas dochody własne to jest opłaty członków w stosunku do subwencji stale wzrastają. I tak:

w roku	wnosiły subwencye		wkładki Kółek rolniczych		procentowo
	Koron		Koron		
1898	26400		172		0·65%
1899	30900		292		1·00%
1900	36050		646		1·79%
1901	36650		999		2·72%
1902	51900		1785		3·45%
1903	58500		2410		4·11%
1904	63500		2782		4·38%

W zestawieniu braliśmy w rachubę tylko te wkładki, które wpłynęły wyłącznie od Kółek rolniczych a nie uwzględnialiśmy wkładek, pochodzących od instytucji, stowarzyszeń i osób, zapisanych na listę członków wspierających Towarzystwa. Jeżeli kwotę stąd uzyskaną t. j. 1774 K. dopiszemy do wkładek Kółek rolniczych z r. 1904, to suma wkładek tworzyć będzie 7·17% subwencji.

Wkładki jednak członków, w łącznej kwocie 4556 K., nie tworzą jedynego źródła własnych dochodów Zarządu głównego Towarzystwa. Oprócz wkładek wpłaciły Kółka rolnicze w r. 1904 do kasy Zarządu tytułem zwrotu za zboże dostarczone w roku poprzednim do pól doświadczalnych 1492 K., tytułem zwrotu kosztów lustracji handlowych 2072 K., za pośrednictwo przy zakupie maszyn 749 K., od członków założycieli zyskaliśmy 800 K., z prenumeraty i ogłoszeń „Przewodnika“ wpłynęło 8010 K., ze sprzedaży własnych wydawnictw 398 K. Czyni to razem z wkładkami 18077 K., czyli 28.47% subwencji rządowych i krajowych, otrzymanych w r. 1904.

Kto dokładnie bada sprawozdania nasze roczne, zauważy, że we wszystkich powyżej wymienionych wpływach od Kółek rolniczych ten sam, a nawet znaczniejszy przyrost da się wykazać, co przy wkładkach. Groszem publicznym bowiem, oddanym nam do dyspozycji, tak zarządzamy, by utwierdzając w ludności rolniczej przeświadczenie o korzyści zrzeszania się, równocześnie pobudzać ją i zobowiązywać do odpłacania się nie tylko pracą ale i odpowiednimi pieniężnymi świadczeniami na ogólne potrzeby organizacji. Gdzie zaś na ten cel dalszy, leżący poza obrębem lokalnych interesów, umieją złożyć daninę, tam z pewnością wyrobiło się już zrozumienie dla myśli przewodniej stowarzyszeń, tam postąpiono krok wielki naprzód ku samopomocy.

Ta właśnie wychowawcza praca tworzyła zasadniczą cechę naszej działalności; różne stosując środki na różnych polach działania, zawsze mieliśmy na oku jako główny cel rozbudzenie wiary we własne siły.

Przechodząc do poszczególnych działów naszej pracy, rozpocząć musimy od tego, na który obecnie największy nacisk kładziemy, to jest od działu rolniczego. Utwierdziwszy się na podstawie doświadczeń z lat poprzednich w przekonaniu, jak wielkie znaczenie mają dla średniej i małej własności pola doświadczalne z odmianami różnych zbóż i jaki z nich pożytek wynika, uważaliśmy za nasz obowiązek trzymać się dalej tej metody pracy, pobudzającej rolnika do baczego obserwowania różnych czynników, wpływających na wydajność plonu, a zachęcającej do starannego obliczania i porównywania zbioru z różnych odmian, i urządziliśmy w roku 1904 następujące doświadczenia w różnych stronach kraju: 1) z owsem 220 na 110 morgach, 2) z jęczmieniem jarym 120 na 60 morgach, 3) z żytem jarem 10 na 2½ morgach, 4) z żytem ozimem 72 na 36 morgach, 5) z pszenicą ozimą 68 na 34 morgach, 6) z jęczmieniem ozimym 40 na 10 morgach. Dokładne informacje o tych polach przedkładamy w szczegółowym sprawozdaniu, tu podnieść jedynie musimy, że przy pomocy pól doświadczalnych zapoznaliśmy włościan z wypróbowanymi odmianami zbóż i wprowadziliśmy w użycie do naszego kraju między małą własność jęczmień ozimy, którego wszyscy ci, co ściśle się podanych przez nas wskazówek trzymali, dość nachwalić się nie mogą, ponieważ dostarcza w czasie przednowku najprędzej chleba.

Obok doświadczeń, mających pouczyć włościan o racjonalnem badaniu wartości odmian zbóż, podjęliśmy w kilku miejscowościach próby z użyciem różnych nawozów sztucznych pod zasiewy jare i ozime a w trzech podgórskich powiatach: jasielskim, krośnieńskim i gorlickim podjęliśmy na 39 polach doświadczenia z wapnowaniem gruntów, gdyż nawożenie wapnem nie było tam w użyciu, mimo że środek ten zdaje się być bardzo wskazany dla stron tamtejszych.

Tak samo, jak w poprzednich latach rozwijaliśmy żywą akcję, by pobudzić włościan do produkowania większej ilości paszy. Brak jej bowiem (nawet w normalnych latach) odczuwają ogólnie a mimo to z trudem tylko nakłonić się dają do racjonalnych środków zaradczych. Przeprowadziliśmy zatem 67 nowych doświadczeń z nawożeniem łąk zużłami i kainitem, do których bezpłatnie dostarczyliśmy nawozów, a prócz tego zajęliśmy się polepszeniem pastwisk w 32 gminach, gdzie staraniem Zarządów Kółek Zwierzchności gminne, otrzymawszy za darmo kainit, zgodziły się na przeprowadzenie doświadczeń nawozowych według naszych wskazówek. Dalszy ciąg pracy w tym kierunku tworzyło usilne propagowanie uprawy roślin pastewnych pismem, żywym słowem i udzielaniem za darmo nasion pod warunkiem, że złożone nam zostaną dokładne sprawozdania o wyniku podjętych prób. W roku 1904 rozesłaliśmy za darmo 202 kg. nasienia buraków, 92 kg. marchwi, 600 kg. końskiego zębu, 200 kg. seradeli, 400 kg. soczewicy, 200 kg. wyki różowej, 50 kg. esparcety, na wiosnę zaś 1905 r. szerzyliśmy zachętę do uprawy w ten sam sposób.

Postępując dalej w naszej pracy, zmierzającej do nakłonienia włościan, aby starannie obchodzili się z obornikiem, wyznaczyliśmy nagrody za ulepszenie przeprowadzone na gnojowniach i za urządzenia stajen do przechowywania nawozu pod bydłem, wezwaliśmy do ubiegania się o nie na podstawie szczegółowych zgłoszeń i wypłaciliśmy 38 gospodarzom po zbadaniu na miejscu wykonanych przez nich ulepszeń 720 K.

Skuteczną rozwijaliśmy agitację za zmianą uprawy zagonowej na płaską i przyznać możemy, że w tym kierunku pomyślnie uzyskaliśmy wyniki dzięki głównie poparciu włościan, którzy w Przewodniku braci swych od pługą przekonywająco do tej nowości umieli zachęcać.

Zaprawiwszy małorolnych gospodarzy do racjonalnego traktowania podstawowych spraw rolniczych, z biegiem czasu uznaliśmy za wskazane poruszyć sprawę hodowli, o ile na to wyznaczony nam zakres działania pozwala. Początek akcji tworzył referat Prof. Chaniewskiego wygłoszony na zeszłorocznej Ogólnej Radzie w Przemysłu. Nastąpił po nim szereg artykułów w Przewodniku, odnoszących się do żywienia i hodowli a dalszy ciąg działania w tym kierunku tworzyły wykłady na Zgromadzeniach powiatowych i kursa hodowlane-weterynaryjne, o których będzie niżej mowa. Krótka dotychczasowa nasza akcja uwydatni się, jak przypuszczać możemy po żywym zainteresowaniu się włościan, z pewnością tem, że gminy pod naciskiem Kółek zgłaszać się będą znacznie liczniej niż dotychczas o pożyczki z funduszu krajowego na zakupno rozplodników. Przypomnieć przy tej sposobności musimy, że skromnymi własnymi środkami — nie rozporządzając żadną na ten cel subwencją — prowadzimy już od 3 lat akcję zmierzającą do rozpowszechnienia w kraju rasy kóz szwajcarskich, odznaczających się wielką mlecznością, i że posiadamy obecnie 3 stacye tych kóz, składające się z 12 sztuk. Na rok przysły i następne żywiej będziemy mogli rozwijać akcję, gdyż utworzyliśmy właśnie większą pepiniery tych kóz w kraju, skąd rozsyłać je będziemy mogli w większej ilości.

Świeżo rozpoczęta jest nasza akcja w sprawie używania krów do zaprzęgu. Oceniając jej ogromną doniosłość dla naszych drobnych gospodarstw, podjęliśmy ją energicznie i dziś już — za ledwie po roku działania — widzimy, jak żywo zainteresowała włościan i jak w krótkim już czasie wywołać zdołamy zupełny prawie przewrót pod tym względem.

Nie pomijaliśmy również ważnego działu melioracji i nie popełnimy przesady, jeżeli napiszemy napływ zgłoszeń o zasiłki krajowe i wyczerpanie wskutek tego wyznaczonych na ten cel kredytów aż po rok 1909 w głównej części naszemu działaniu tak za pomocą „Przewodnika“, jak i za pomocą broszur, wydanych naszym nakładem, a dających włościańskiej ludności dokładne i wyczerpujące wskazówki o korzyściach melioracji i o sposobach ich przeprowadzenia z pomocą rządu i kraju. Obok tego inspektorowie nasi rolniczy wszędzie poruszali i omawiali sprawę drenowania, gdzie tylko konieczność osuszenia gruntów podczas swych objazdów zauważyli, lub interweniowali w wypadkach, gdy zamiar drenowania już powzięty natrafiał w wykonaniu na przeszkody. Według dat statystycznych, nadesłanych przez Kółka rolnicze, podjęto roboty drenarskie w gminach będących siedzibą Kółka w r. 1904 na 2.644 morgach.

Zwracaliśmy baczną uwagę na wszystkie te miejscowości, gdzie przy Kółku rolniczym, albo za współdziałaniem Kółka, powstawały mleczarskie spółki, względnie gdzie je zawiązać zamierzano, aby, o ile nam sił starczyło, wpływać na ukształtowanie stosunków gospodarczych w kierunku takim, jakiego ta gałąź przemysłu rolniczego wymaga. Mamy nadzieję, że obecnie, gdy Wysoki Wydział Krajowy przez Patronat Spółek ujął w swe ręce organizację spółek mleczarskich, wydatnie współdziałać będziemy mogli przy tej doniosłej pracy, skoro tylko w uwzględnieniu naszego podania przyznany nam zostanie konieczny zasiłek na 2 inspektorów rolniczych.

Do kształcenia szerokich kół włościan w sprawach rolniczych służyły przedewszystkiem fachowe artykuły „Przewodnika“, dalej konkursowe pytania, wreszcie pouczenia, udzielane przez inspektorów rolniczych przy zwiedzaniu Kółek rolniczych, oraz wykłady wygłaszane na zgromadzeniach powiatowych i okręgowych. Te ostatnie coraz żywiej interesują naszych członków i zachęcają ich do licznego udziału, choć nie ma na nich obecnie żadnych przynęt w formie losowań lub nagród, które przed laty uważano za niezbędny warunek udanego, bo licznego, choć milczącego zebrania. Jest to postępek bardzo wybitny i godny zaznaczenia. Obserwując ten dodatni objaw i przekonawszy się, że włościanin nie żałuje już obecnie ani trudu, ani nawet grosza, jeżeli tylko spodziewa się rozszerzyć zakres wiedzy, potrzebny mu do należytego wykonania zawodowych czynności, postanowiliśmy

urządzać kilkudniowe kursa w sprawach, najżywiej obchodzących małorolnych gospodarzy. Na pierwszy taki kurs hodowlano-weterynaryjny, zapowiedziany we Lwowie na początek 1905 r., zgłosiło się tylu kandydatów, nawet z odległych powiatów, że zarządzić musiano po sobie dwa kursa. Stawiło się na nie razem 120 uczestników, choć każdy z nich musiał ponosić tak koszta podróży do Lwowa, jak i utrzymania we Lwowie podczas czterodniowego pobytu. Po tej próbie, uwieńczonej tak pomyślnym wynikiem, urządzono dalsze kursa w Krakowie i Tarnowie.

Ogółem wzięwszy, przez wszystkie powyżej wymienione prace, zmierzające do podniesienia rolnictwa, weszliśmy w bardzo ścisły kontakt z Kółkami rolniczymi. Członkowie ich, przekonawszy się, że udzielamy chętnie i spiesznie porady w każdej rolniczej sprawie, odnoszą się do nas coraz liczniej o fachowe wyjaśnienia i praktyczne wskazówki i poczuwają się potem do obowiązku przedkładania nam relacji o wyniku prób za naszą radą podjętych. W ten sposób rozporządzamy coraz to liczniej napływającymi „głosami ze wsi“, z których udatniejsze pomieszczamy w „Przewodniku“, wiedząc, że spostrzeżenia rolnika, osiadłego na roli, dopomagają bardzo skutecznie do wyrobienia należytego uznania różnym sprawom, które jako pożyteczne propagujemy. Z krajowych pism rolniczych posiada niezaprzeczenie organ naszego Towarzystwa najliczniejsze grono korespondentów rolniczych ze wsi, chociaż główny zastęp czytelników składa się z włościan.

Z ubocznych gałęzi gospodarstwa wiejskiego szczególną troskliwością otoczyliśmy sadownictwo. Cały szereg kursów i wykładów, o których bliżej informuje szczegółowe sprawozdanie z tego działu, zapoznawał włościan z zasadami racjonalnej hodowli drzew, dobór zaś drzewek, zakupno ich i udzielanie pomocy w nabyciu odbywały się przez Zarząd główny. Jak wzrasta zapotrzebowanie drzewek — pośredniczymy tylko w zakupnie drzewek, należycie uformowanych, z jednoroczną koroną — świadczą najlepiej następujące cyfry: w roku gospodarczym 1901/1902 dostarczyliśmy na zamówienia członków Kółek 557 sztuk, w r. 1902/1903 1040 sztuk, w roku 1903/1904 4281 sztuk, w roku 1904/1905 8349 sztuk. Jeżeli chęć nabywania drzewek w tym samym stosunku dalej wzrastać będzie, nie będziemy niebawem mogli pokryć naszego zapotrzebowania w kraju, bo szkółki należycie prowadzone nie będą rozporządzały taką ilością, jakiej potrzebujemy. — Wstęp do pracy na polu warzywnictwa tworzą artykuły, jakie z końcem 1904 r. poczęliśmy ogłaszać w „Przewodniku“, oprócz tego urządziliśmy jeden kurs warzywnictwa w połączeniu z kursem sadownictwa w Tarnopolu.

Brak funduszków nie pozwala nam na wydatniejsze zajęcie się chowem drobiu. Celem jednak zachęcenia Kółek do zwrócenia baczniejszej uwagi na tę gałąź gospodarstwa, rozlosowaliśmy między nie na jesieni 1904 r. 15 trójek kaczek rasowych i 15 trójek kur rasowych. Interesujące spostrzeżenia o drobiu tym, jak również o drobiu rozlosowanym w r. 1903, mieszczą się w szczegółowym sprawozdaniu.

Naturalne uzupełnienie naszej działalności na polu rolniczym tworzy dział rolniczo-handlowy. Nie wystarcza bowiem dawać pouczenia, jakich narzędzi i w jakich warunkach używać należy przy uprawie roli i łąk, jakie maszyny nadają się do siewu, młócenia i oczyszczenia ziarna, jakie są wskazane do wspólnego użytku, lecz trzeba pomódz w ich odpowiednim doborze i nabyciu, nie wystarcza udzielić wskazówek, ile i jakich nawozów sztucznych dokupić jeszcze trzeba, aby zapewnić sobie wyższy plon, lecz chronić jeszcze trzeba, by nabywający nie został narażony przy zakupnie na wyzysk, nie wystarcza przestrzegać, by należytego ziarna używano do siewu, lecz trzeba podjąć się dostarczenia tego ziarna, by uchronić rolnika od zawodu. To pierwszy powód, dla którego ten dział sam przez się narzuca się każdej centralnej organizacyi, która ma na oku dobro swych członków. Drugi powód leży w samej istocie stowarzyszenia. Stowarzyszenie żąda pewnych świadczeń od każdego członka i nakłada na niego pewne obowiązki, lecz za to powinno zapewnić także i korzyści, nie tylko moralnej lecz i materialnej natury, gdyż inaczej nie spełniałoby swego zadania. Korzyści te tylko wtedy uzyskać można dla członków, jeżeli przy interesach handlowych, które przeprowadzać mają, skupi się większą ilość zamówień w swe ręce, na podstawie tego otrzyma opusty od dostawców i zyskane ulgi przeleje w całości lub w głównej części na odbiorców. Nie odpowiedzielibyśmy obowiązkowi, ciążącym na nas, gdybyśmy o zapewnienie tych korzyści dla członków nie dbali. Zaniedbanie rozluźniłobyśmy węzły, które nas łączą z Kółkami rolniczymi i ich członkami.

Zaznaczyć musieliśmy główne motywa naszej pośredniczącej działalności na polu handlowym, gdyż podnosiły się głosy, że wobec istnienia „Związku handlowego Kółek rolniczych“ akcja

nasza w tym kierunku jest zbyt duża. Byłoby to słuszne, gdyby Związek był rzeczywiście, jak to jego firma opiewa, związkiem Kółek rolniczych, to jest opierał się na kapitale, złożonym przez Kółka rolnicze, miał wykonawcze organa, wybierane przez Kółka, a zyski rozdzierał według uchwał powziętych przez delegatów Kółek, tworzących ten Związek. Ponieważ jednak Związek handlowy Kółek rolniczych pod wpływem nieodpowiednich warunków wbrew pierwotnym intencjom i mimo firmy nie stoi w żadnej ścisłej łączności z Towarzystwem Kółek rolniczych, lecz tworzy zupełnie niezależną instytucję czysto handlową, przeto żądanie, by na niego przelewać agendy akcyi rolniczo-handlowej uznać musimy za nieuzasadnione. Swoją drogą jednak, oceniając należycie rozległe stosunki handlowe Związku i to wybitne znaczenie, które wyrobił sobie sumienną pracą, główną część transakcyi przeprowadzamy u niego, tem więcej, że zamówieniom naszym zbiorowym dla Kółek rolniczych w artykułach rolniczych przyznał dość znaczne ustępstwa.

Pośrednictwo nasze odnosi się do tych wszystkich potrzeb rolniczych, przy których nabywaniu włościanin, działający na własną rękę, nie tylko zmuszony jest dopłacać różne uboczne koszty, obciążające każde drobne zakupno, lecz ponadto naraża się na niebezpieczeństwo poniesienia mniejszych lub większych szkód, wskutek nieodpowiedniej jakości towaru, której to jakości środkami, stojącymi mu do dyspozycyi, w żaden sposób wypośredkować nie może. Przy naszej interwencji drobne zapotrzebowania małych rolników gospodarzy tworzą razem wzięte pokaźne zamówienia, dadzą się zatem nabyć po cenach hurtownych, mają zaś wskutek naszej kontroli jakość, odpowiadającą cenie.

Wśród tych potrzeb rolniczych pierwsze miejsce zajmują nawozy sztuczne, których użycie na małej własności coraz więcej się rozpowszechnia. Przez Kółka rolnicze nauczyli się włościanie sprowadzać je zbiorowo, nauczyli się dalej szacować ich wartość według naukowych podstaw. Kółka rolnicze stawiają coraz silniejszą tamę różnym szalbierstwom i wyzyskom. Z roku na rok coraz więcej Kółek odnosi się o pośrednictwo Zarządu głównego. Podczas gdy w r. 1903 dostarczyliśmy im ogółem 125 wagonów za 73.705 K, to w r. 1904 zamówienia doszły 209 wagonów za 149.000 K. Zaznaczyć musimy, że przyjmujemy wyłącznie zgłoszenia pochodzące od Zarządów Kółek rolniczych a więc przeznaczone do rozdziału między członków po rzeczywistych kosztach nabycia, nie ułatwiamy zaś zamówień, pochodzących od sklepów Kółek rolniczych, gdyż nawozy sztuczne nie mają tworzyć przedmiotu dalszego handlu. Jeżeli nawozy sztuczne sprowadzone za naszym pośrednictwem znajdują się w niektórych miejscowościach po sklepach Kółek rolniczych, to pochodzi stąd, że sklep i magazyn przy nim są naturalnym składowym miejscem zakupionych artykułów, skąd członkowie przy sposobności nawozy zabierają, uiszczając przy tem należytość do rąk sklepikarza. Zdarza się także, że niektóre Zarządy Kółek sprowadzają dla uzupełnienia wagonu nieco więcej, niż zapotrzebowanie członków wynosi; wtedy polecają sprzedać pozostałych kilkanaście worków w sklepie. Naturalnie, że na tę pozostałość muszą postawić nieco wyższą cenę, gdyż pokryte być musi pewne ryzyko tego interesu; słuszną zresztą, by ci, co się nie zgłosili zawczasu do wspólnego zamówienia i ci, co nie należą do Kółka, płacili nieco wyższe ceny. Na ogół wzięwszy, bez mała całość zamówień, uskutecznionych przez Zarząd główny, dostaje się do rąk członków po rzeczywistych kosztach nabycia, a Kółko zarabia na zakupnie co najwyżej przyznane dodatkowe rabaty, które wypłacamy dopiero później po dokonanych dostawach. Zarząd główny dotąd żadnej prowizyi za pośrednictwo nie bierze, chociaż wymaga ono pracy bardzo wiele, gdyż nie traktując rzeczy ze stanowiska handlowego, dawać musimy przed przyjęciem zamówienia bardzo często fachowe wyjaśnienia. Wszelkie ulgi, uzyskane od dostawcy, przelewa się w całości na zamawiających. Ten sposób postępowania jest konieczny tak długo, jak długo nie doprowadzimy bez mała wszystkich Kółek rolniczych do tego, by całe swe zapotrzebowanie przez Zarząd główny pokrywały. Gdy skupimy w naszych rękach ogólne zapotrzebowanie Kółek, wtedy bez uszczerbku dla członków wyrobić sobie zdołamy dalsze ustępstwa od dostawców, które pokrywać będą mogły koszty połączone z pośrednictwem.

Drugi artykuł naszego pośredniczącego handlu tworzą nasiona i to głównie nasiona roślin pastewnych a więc koniczyn, traw, buraków, marchwi i t. d. Faktem jest bowiem, że przy nabywaniu tych nasion włościanin narażony jest nie tylko na uszkodzenie przez to, że lichy towar przepłacił, lecz i na dotkliwie dalsze straty i zawody w gospodarstwie. Na targach naszych konfiskują czasami niedojrzałe owoce, po sklepach towary zepsute lub sfałszowane, lecz długo jeszcze zapewne czekać będziemy na ustawę, która ujmie w należyte karby sprzedawczy nasion, nakaże niszczyć ich towar

zanieczyszczony kianką i innymi chwastami, surowe nałoży grzywny za wprowadzanie w błąd rolnika i narażanie go na straty. Walka z tymi małomiasteczkowymi dostawcami nasion, nie mającymi żadnej kontroli nad sobą, jest ogromnie utrudniona. Długoletnia nawyczka u ludu zaopatrywania się w potrzebne nasiona na najbliższym targu dopiero wtedy, gdy czas siewu nadszedł, usłużność i wymowność handlarzy, zarozumiałość naszych gospodarzy, że na oko ocenić zdołają wartość towaru, to wszystko wpływa, że rok w rok mnóstwo pieniędzy i pracy idzie na marne. By skutecznie temu przeciwdziałać, by wobec braku ustawy przeprowadzić zwrot ku lepszemu, pośrednictwo nasze, wymagające wiele czasu i trudu, popierać ponadto musimy subwencyonowaniem zamówień, opłacaniem pewnej części ich kosztów. Za pomocą tego środka przyzwyczajamy członków Kółek do obliczenia zapotrzebowania za wczasu, do łączenia się celem wspólnego zakupna, do należytej oceny wartości nasienia. W roku gospodarczym 1904/1905 dostarczyliśmy nasion ogółem 37730 kg. za kwotę 50021 K. W stosunku do roku poprzedniego zakupiona ilość jest mniejsza. Pochodzi to stąd, iż na główny artykuł naszego pośrednictwa, na koniczynę, bardzo słaby był popyt. Wpłynęła na to zeszłoroczna posucha; kto z koniczyny nie miał paszy, ten przynajmniej choć trochę własnego nasienia chciał zebrać.

Za to znów musieliśmy zająć się zakupnem fasoli, bo na zachodzie okazał się prawie zupełny brak nasienia, a na targach niemożliwe było pokrycie zapotrzebowania. Dostarczyliśmy jej ogółem 30300 kg. w różnych odmianach za kwotę 9056 K.

Z nasion roślin przemysłowych dostarczyliśmy członkom Kółek rolniczych 14296 kg. Inu inflanckiego za 4227.94 K. Dostawy te korzystały ze subwencji, udzielonej przez c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie.

Trzeci dział naszego pośrednictwa tworzyły maszyny i narzędzia rolnicze. Dostarczyliśmy ich razem 615 sztuk za 49.896 K. W dziale tym, wyrobiwszy sobie od fabryk znaczne ustępstwa, mogliśmy pobierać za nasze pośrednictwo drobną prowizję jako zwrot kosztów manipulacyjnych. Prowizya ta przyniosła 749 K a więc zaledwie 1.5% wartości zakupionych maszyn. Z drugiej strony jednak celem zachęcenia do kupna rzędowych siewników na wspólny użytek, subwencyonowaliśmy to zakupno i wydaliśmy na ten cel 283 K. Obok siewników propagowaliśmy nabycie innych narzędzi na wspólną własność członków, przede wszystkim tych, których potrzeba do należytej uprawy, nie mogliśmy jednak popierać ich zakupna dopłatami z naszej strony, nie rozporządzając na ten cel żadnymi funduszami. Pod tym względem w gorszym jesteśmy położeniu, niż najbliżsi nasi sąsiedzi Bukowina i Śląsk, w obydwu bowiem krajach znalazły się fundusze rządowe na subwencyonowanie maszyn, służących na wspólny użytek małych gospodarstw. Bliższe dane o zakupnie maszyn podane są w szczegółowym sprawozdaniu, o tem zaś, gdzie i jakie narzędzia są wspólną własnością członków informują wykazy statystyczne ze sprawozdań Kółek rolniczych. Ruchliwa nasza akcja w zakupnie maszyn, informowanie licznych czytelników „Przewodnika“ o cenach wpłynęły na to, że ogółem wzięwszy cena najwięcej używanych maszyn znacznie się w kraju obniżyła.

Trzy lata temu na życzenie kilku Kółek zajęliśmy się pośrednictwem w zakupnie opału. Do działu tego nie przywiązywaliśmy na razie wielkiej wagi, tymczasem okazało się, że zapotrzebowanie węgla wśród członków Kółek jest dość znaczne i że nasze pośrednictwo jest konieczne, by włościanie nabywać mogli opał po cenach możliwie najprzystępniejszych. W roku 1903/1904 dostarczyliśmy Kółkom $93\frac{3}{4}$ wagonów, w roku 1904/1905 zamówienia Kółek doszły do $173\frac{1}{2}$ wagonów. Z nich było $69\frac{1}{2}$ wagonów z kopalń krajowych, $69\frac{1}{2}$ wagonów z kopalni Saturn w Królestwie polskiem a tylko $34\frac{1}{2}$ wagonów z kopalń pruskich. W roku poprzednim zaś było tylko $16\frac{1}{2}$ wagonów węgla krajowego a 28 wagonów z Królestwa polskiego. Przeprowadziliśmy zatem wielką zmianę na korzyść węgla krajowego i węgla z Królestwa. Prócz węgla dostarczyliśmy na żądanie Kółek z okolic Lwowa 7 wag. drzewa z lasów skarbowych.

W normalnych latach nasze pośrednictwo w zakupnie dotyczy tylko wyżej wymienionych artykułów. Klęska posuchy jednak, która w r. 1904 tak dotkliwie dała się, we znaki, zniewoliła nas do rozszerzenia akcji pośredniczącej na wszelkie artykuły paszy. Rozpoczęliśmy ją o własnych siłach z dniem 15 września, przeprowadzając pierwsze zakupna grysu i makuchów, po uzyskaniu zaś zasiłków z c. k. Namiestnictwa a następnie po utworzeniu Komitetu ratunkowego krajowego byliśmy w możności rozwinięcia jej na szerszą skalę. Szczegóły tej akcji, z chwilą ogłaszania sprawozdania jeszcze nie ukończonej, podane są osobno, tutaj dajemy tylko zestawienie wszystkich dostaw, dokonanych od

15 września 1904 r. do 31 maja 1905 r. Zakupiliśmy i dostarczyliśmy na zamówienia zbiorowe Kółek rolniczych z miejscowości dotkniętych klęską posuchy:

2.940.850 kg grysu pszennego i żytniego	za 285.527 K
107.450 „ omiecicy	za 11.663 „
131.700 „ mąki pastewnej	za 16.909 „
660.000 „ grysu żytniego z magazynów wojskowych	za 35.640 „
105.000 „ makuchów	za 13.287 „
45.000 „ buraków pastewnych	za 1.155 „
88.070 „ czyli 18 wagonów siana	za 7.268 „
517.550 „ „ 92 „ słomy	za 17.377 „
294.650 „ owsa obrocznego	za 41.952 „
119.550 „ jęczmienia pastewnego	za 16.777 „
220.000 „ ziemniaków	za 8.459 „
36.250 „ grochu, wyki, łubinu itd.	za 6.375 „

5.266.070 kg czyli 526 wagonów na 100 q razem wartości 462.389 K

Jeżeli doliczymy do tego poprzednie wymienione dostawy:

2.090.000 „ nawozów sztucznych	za 149.000 K
37.730 „ nasion	„ 50.021 „
30.300 „ fasoli	„ 9.056 „
14.296 „ lnu	„ 4.227 „
69.357 „ maszyn 615 sztuk	„ 49.896 „
1.695.000 „ węgla	„ 18.005 „
72.760 „ drzewa	„ 778 „
— „ drzewek owocow. 8349 sztuk	„ 6.845 „

4.009.443 kg razem za 287.828 K

to ogólna suma naszych dostaw wynosi:

9,275.513 kg, czyli 927 $\frac{1}{2}$ wagonów na 100 q wartości 750.217 K

Cyfry te możemy zostawić bez komentarza:

O ile na polu działalności rolniczo-handlowej występowaliśmy czynnie, przyjmując zamówienia, skutecznie zakupna i przeprowadzając dostawy, tak znowu w tym dziale handlu, który odnosi się do towarów sprzedawanych po sklepach Kółek rolniczych, musieliśmy się trzymać zupełnie odmiennego sposobu działania. Sklepy Kółek rolniczych rozrzucone są po całym kraju; każdy z nich zaopatrzony być musi w kilkadziesiąt artykułów, jednak zapasy każdego z tych artykułów nie powinny przenosić zapotrzebowania najbliższych dni, przy niektórych towarach wyjątkowo najbliższych tygodni. Sklep Kółka rolniczego zmuszony jest zakupować towary różnorodne, często i w nieznanych ilościach. Skupienie tych zamówień, nawet gdyby się przeprowadzić dało, nie przyniosłoby żadnych korzyści. Cały zysk hurtownego zakupna pochłoniętyby został przez koszty cząstkowej rozsyłki koleją lub pocztą. Uwzględnić przytem trzeba, że prawie każdy sklep Kółka rolniczego w zakupnie niektórych towarów skazany jest na najbliższe miasteczko lub miasto. Należą do tych towarów sól, chleb, bułki, mąka, różne krupy; gdzie jest trafika, i zakupno tytoniu. Przy zakupnie tych niezbędnych dla sklepu artykułów nabywa się i inne towary, gdyż, choć cena ich jest nieco wyższa, niż przy sprowadzaniu osobno, to za to nie wchodzi tu w rachubę trudy przeprowadzenia korespondencji z dostawcami, koszty transportu, opakowania i odstawy z kolei, kłopoty obliczania, kiedy towar zamówić należy, aby na czas przyszedł, kalkulacje, które zwykle zawodzą. Stworzenie zatem jakiejś jednej centralnej hurtowni dla sklepów Kółek rolniczych a nawet tylko centralnej pośredniczącej agencji jest niemożliwe, gdyż nie zdołają one nigdy zadosyć uczynić wszystkim potrzebom sklepików większych całego kraju. Z tych powodów Związek handlowy, który miał być pierwotnie taką centralą

z siedzibą w Krakowie, musiał potworzyć filie swe w Wieliczce, Rzeszowie i Lwowie i powinienby filie swe, gdyby posiadał dostateczne fundusze, ciągle pomnażać. Z tych samych powodów powstały powiatowe związki i składy jak w Samborze, Sokalu, Sanoku, Tarnobrzegu, i nieistniejące już w Jaśle, Nowym-Sączu, Gorlicach, Mielcu; z tych samych powodów odzywają się żądania otwarcia nowych hurtowni powiatowych. Handel drobiazgowy bowiem sklepów wiejskich i małomiasteczkowych ma z jednej strony ściśle ograniczone granice zbytu, z drugiej strony ściśle zapotrzebowaniem oznaczony właściwy mu okręg zakupna, po za który tylko wyjątkowo w niektórych artykułach (nafta, wino, mydło, kawa, herbata) wysunąć się może. Mimo domagań się Kółek rolniczych, by im zapewnić dostawy z pierwszej ręki, życzeń ich spełnić nie można, bo zasadnicze prawa ruchu handlowego na to nie zezwalają.

Jednakowoż w zakresie tego sklepikarstwa, szczególnie, gdy jest prowadzone na wspólny rachunek członków Kółka rolniczego, pozostało nam inne bardzo ważne zadanie do spełnienia: udzielanie pouczeń, jak przedsiębiorstwo prowadzić należy, aby się rozwijało i z pożytkiem dla gminy zadanie swe spełniało, nadzorowanie wszystkich jego czynności, badanie jego stanu przez sporządzanie inwentur i bilansów, wykrywanie jego wad i niedomagań i wskazywanie środków zaradczych. Tą opiekuńczą i kontrolną czynność nad sklepami Kółek rolniczych wykonywaliśmy z pomocą 4 lustratorów handlowych. Przeprowadzili oni w r. 1904 lustracye w 346 Kółkach rolniczych. Zestawione przez nich bilanse 187 sklepów, prowadzonych na wspólny rachunek członków, podane są szczegółowo w osobnej tablicy; tu wspominamy tylko, że roczny obrót towarowy tych 187 przedsiębiorstw wynosił 4.916.155 K.

Najlepszego dowodu na to, że Kółka rolnicze oceniają należycie i uznają wielki pożytek fachowych lustracji, dostarcza fakt, że z roku na rok uzyskujemy od Kółek rolniczych coraz wyższe kwoty jako całkowity lub częściowy zwrot kosztów poniesionych na przeprowadzenie lustracji. Tak w roku 1902 zwrócono nam 767 K, w 1903 r. 1.325 K, w 1904 r. zaś już 2.072 K. Nie mniej stwierdza potrzebę fachowej kontroli drugi fakt, że na podstawie dokonanych lustracji i wskutek interwencji lustratorów uratowano w 1904 r. w kilkunastu Kółkach z majątku stowarzyszeń 6.341 K, które niesumienni administratorowie wspólnego dobra, względnie nieuczciwi, płatni funkcjonariusze przedsiębiorstw zwrócić byli zmuszeni do kasy Kółka już to na podstawie dobrowolnie przyjętych zobowiązań, już też wskutek wyroku sądowego. Wiadomo, że na każdy majątek wspólny, jeżeli nie jest należycie i wytrwale strzeżony, rzucają się jako na pożądaną łup różne chciwe i niesumienne osobistości. Tylko przy pomocy lustratorów handlowych chronić możemy nasze spółkowe przedsiębiorstwa przeciw zakusom rąk pożydlivych i zachłannych, tylko w ten sposób da się nieraz powstrzymać zamierzona już grabież wspólnego dobra, tylko spełnieniem fachowej kontroli w należyłym czasie zapobiega się deprymującym wrażeniom, jakie upadek każdego spółkowego przedsiębiorstwa wywołać musi.

Co roku w naszych sprawozdaniach zaznaczamy i przypominamy, że różne niepowodzenia Kółek rolniczych na polu handlowem, różne ich zboczenia i wykołejenia pochodzą stąd, że dopiero w 14 lat po powstaniu pierwszych sklepów uzyskaliśmy fundusze na lustratorów handlowych — i to za ledwie na dwóch — a więc na pomoc i kontrolę fachową, która nie po latach 14, lecz zaraz w początkach była rzeczą nagłą i niezbędną. W r. 1904 rozporządzając 4 lustratorami za ledwie zadosyć uczynić zdołaliśmy żądaniom o lustracye, które od Kółek rolniczych napływały; na naprawianie błędów z dawnych lat, na zapobieganie, by nowo powstające przedsiębiorstwa nie wchodziły na wadliwe tory, i te siły uznać musimy za niewystarczające.

Świadczy to jednak o wielkiej żywotności Kółek, że to bezwarunkowo najtrudniejsze do prowadzenia spółkowe przedsiębiorstwo mimo niedostatecznej opieki i pomocy nie wysunęło się jeszcze z rąk Kółek rolniczych, że na ogół wzięwszy rozwija się pomyślnie, że w wielu miejscowościach wspiera wydatnie akcyę rolniczą stowarzyszeń, a obok tego pozwala składać ofiary na cele ogólnego dobra. A ofiary te w r. 1904 wynoszą znów pokaźną kwotę. Na potrzeby kościołów i cerkwi złożyły Kółka z dochodów swych przedsiębiorstw 26.128 K, na inne cele 7.545 K, razem 33.673 K, czyli 86% subwencji, które kraj na cele Towarzystwa wypłacił.

Ze zestawień, sporządzonych na podstawie 187 dokonanych lustracji, skonstatować można, że 173 sklepy osiągnęły nadwyżkę w ogólnej kwocie 126.623 K, podczas, gdy tylko 14

sklepów ma niedobór razem w wysokości 3.738 K. W zestawieniach tych — jako ujemna strona — wytknięte być mogą wysokie kwoty wierzytelności. Przeciw nadmiernemu udzielaniu kredytu występujemy ciągle i staramy się wpłynąć, by jaknajogólniej nim szafowano. Nie jest to jednak jakaś specjalna wada sklepów kółkowych, lecz ogólna. Gdybyśmy mieli do dyspozycji bilanse żydowskich sklepów po wsiach i bilanse sklepów z artykułami spożywczymi i kolonialnymi po miastach, łatwoby się można przekonać, że wymiar kredytów jest przeciętnie ten sam, a może nawet w sklepach Kółek rolniczych niższy, niż w prywatnych. Kredyt jest ilością względną, zależną od stosunków miejscowych i od konkurencyjnych względów. Do każdego wykazu wierzytelności potrzebny jest krytyczny komentarz: osoba wierzyciela, termin znacniejszego obiegu pieniędzy w miejscowości, wysokość poszczególnych zobowiązań, pora roku, stan finansowy mieszkańców w chwili sporządzania zestawienia wyjaśniają dopiero należycie wierzytelności. Bez tych dat ocenić trudno, czy właściwą miarę kredytu przekroczono, więc wnioski na podstawie samych tylko cyfr niekoniecznie muszą być słuszne. Lustratorowie, mając te dane, wydają na miejscu odpowiednie zarządzenia, gdy zaś stan wierzytelności jest tak wysoki, że prawidłowy rozwój przedsiębiorstwa wstrzymuje, polecają sądowe ściąganie, a Zarząd główny, powiadomiony o tem protokołem lustracji, kontroluje, czy i z jakim wynikiem polecenie spełniono. Czuwamy zatem nad tą sprawą bardzo troskliwie.

Głównego zastępy sklepikarzy dla przedsiębiorstw Kółek rolniczych dostarczają praktyczne kursa handlowe w Czernichowie, założone i utrzymywane staraniem Zarządu głównego. W r. 1904 opuściło szkołę po czteromiesięcznej teoretycznej nauce połączonej z praktyką w Bazarze Kółka czernichowskiego 23 sklepikarzy. Płace nauczycieli, koszta utrzymania uczniów w internacie i stypendya dla nich wynosiły w r. 1904 razem 6.100 K.

Dla 33 sklepów Kółek rolniczych uzyskaliśmy bezprocentowe pożyczki z funduszu, wyznaczonego na ten cel przez Wysoki Sejm, w ogólnej kwocie 25.900 K. Książ handlowych dostarczyliśmy do sklepów spółkowych za 427 K.

Wogóle w dziale naszych czynności, odnoszących się do sklepów wiejskich, usilnem naszym staraniem było zapewnienie spółkowym przedsiębiorstwom należytej pomocy i opieki, by spełniać mogły swe zadanie z pożytkiem dla ogółu, i wykonywanie ścisłej kontroli, by prywatne osoby firmy Kółek rolniczych nie nadużywały na osobistą swą korzyść. Nie dawno temu, bo zaledwie 4 lata, jak wykazy statystyczne ze sprawozdań Kółek rolniczych mieściły rubrykę „sklepów prywatnych pod firmą Kółek rolniczych“, obecnie usunięta ta anomalia nie tylko z wykazów, ale i w rzeczywistości, a jeżeli jeszcze tu i owdzie istnieje, to tylko dla tego, że fakt ten nie doszedł do naszej wiadomości. Jak obszernej pomocy udzielaliśmy wprost z biura przy staraniach Kółek rolniczych o różne koncesye, o trafiki, jak często załatwiać musieliśmy różne ich rekursy w sprawach należytościowych i podatkowych, ile razy wspierać je musieliśmy, aby zapewniły sobie należyte ubezpieczenie własności, zdobytej ze zysków sklepu, o tem tylko ubocznie wspominamy, mimo, że niejedna z tych spraw trudów i pracy nie mało kosztowała.

W trzecim dziale naszych czynności — oświatowym — rozwijaliśmy nie mniej żywą akcyę, starając się naturalnie dostosować ją do rolniczego charakteru naszego Towarzystwa. Przy 125 nowo zawiązanych Kółkach rolniczych stworzyliśmy zawiązki bibliotek stowarzyszenia, rozsyłając za darmo 6.384 książek *). W 24 starszych Kółkach uzupełniliśmy biblioteki wysłaniem 998 książek. Razem więc rozdaliśmy darmo 7.382 książek. Za pośrednictwem naszym nabyły Kółka rolnicze, względnie ich członkowie książek za 591 K. Przekonawszy się zaś, że włościanie chętnie zakupują fachowe gospodarskie książki, rozpoczęliśmy obecnie rodzaj kolporterskiej sprzedaży przy sposobności różnych zgromadzeń, dobierając na ten cel szereg najodpowiedniejszych dziełek. W tym kierunku musimy działać tak długo, jak długo nie powstaną u nas należycie prowadzone księgarnie ludowe, w których włościanin mógłby się zaopatrzyć w odpowiednią strawę duchową. Po różnych domach chłopskich znaleźć już można obecnie po kilka i kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt książek treści ekonomiczno - rolniczej, których dobór jednak nie zawsze jest szczęśliwy, gdyż obok rzeczy wartościowych mieszczą się tam i takie, które zamiast przynieść poradę, w błąd tylko mogą wprowadzić

*) Reszta Kółek rolniczych, zawiązanych w r. 1904, otrzymała książki dopiero na początku r. 1905.

rolnika. Nabywcy winić nie można, że niedość zrozumią dla siebie lub przestarzałą książkę nabył; za nasz obowiązek jednak uważamy starać się o to, by wydawano grosz na książki zasługujące treścią swą na rozpowszechnienie. Że małorolny gospodarz odczuwa już potrzebę zakupna głównych podręczników gospodarstwa wiejskiego, świadczy fakt, że na pierwszym kursie weterynaryjno-hodowlanym we Lwowie nabyli uczestnicy książek za 122 K, między niemi 10 egz. Steuerta: „Zwierzę domowe w stanie zdrowym i chorym“ po 6 K za egzemplarz, a więc dzieło na kieszeń włościanina stosunkowo bardzo drogie.

Sprawą zabaw ludowych i rozbudzeniem życia towarzyskiego wśród członków Kółek rolniczych nie mogliśmy się w ostatnich dwu latach zająć w tym stopniu, jak to pierwotnie zamierzaliśmy, akcja bowiem ratunkowa z powodu klęski powodzi, a następnie znów posuchy zbyt silnie nas absorbowwała. Jednak sam impuls przez nas dany poruszył ruchliwsze Kółka rolnicze do podjęcia rzuconej myśli. Skąd się o pomoc do nas odnoszono, tam jej chętnie udzielaliśmy, i mimo, że żadnej agitacji rozwijać nie mogliśmy, ruch w kierunku urządzania zabaw, obchodów, przedstawień amatorskich wzmógł się znacznie.

Chociaż jednak sprawę rozbudzenia życia towarzyskiego traktowaliśmy mniej intensywnie, to mimo nawału pracy starczyć nam musiało czasu, by część zadania, mającą praktyczny podkład, propagować dalej jaknajusilniej. Jak wiadomo ze sprawozdań naszych za r. 1902 i 1903 przy sposobności rozpatrywania kierunków, w których powinna pójść akcja objęta ogólnie mianem „rozbudzenia życia towarzyskiego“ uznano za wskazane, by Kółka rolnicze, odnośnie do ćwiczeń gimnastycznych, podjęły się realnej pracy ruchowej i zajęły się organizowaniem ochotniczych straży pożarnych. Sprawa ta postąpiła w r. 1904 znaczny krok naprzód. Gdy w poprzednim sprawozdaniu mogliśmy wykazać z lat 1902 i 1903 i początków 1904 r. 27 ochotniczych straży pożarnych przy Kółkach rolniczych, to obecnie mamy ich już 65. Wszystkie te straże stoją pod patronatem Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

Jeszcze o jednym polu naszej działalności wspomnieć musimy: o dziale wydawniczym. Tu w pierwszym rzędzie szczególną uwagę poświęcamy organowi naszego Towarzystwa: „Przewodnikowi Kółek rolniczych“. Jest on łącznikiem między Zarządem głównym a Kółkami rolniczymi; w nim mieszczą się wszelkie odezwy i komunikaty, mające ogólne znaczenie dla Kółek, w nim podane są różne rady i wskazówki, dotyczące działalności Kółka jako stowarzyszenia. w nim zawarte są szczegółowe informacje o wszelkiej pomocniczej działalności Zarządu głównego. Obok tego przystępnie opracowane artykuły rolniczo-ekonomiczne, poruszają najważniejsze kwestye gospodarcze. Poczytność jego coraz więcej wzrasta. Gdy z prenumeraty rocznej, wynoszącej tylko 2 K rocznie, mieliśmy w 1898 r. 1044 K, to już w 1900 r. wynosi dochód z przedpłaty 3275 K, podnosi się w 1902 r. do 3851 K, a za rok 1904 osiąga poważną kwotę 5007 K, co znaczy, że mieliśmy 2500 opłaconych egzemplarzy. Przy „Przewodniku“ wychodzą 2 bezpłatne dodatki: miesięcznik w języku ruskim treści rolniczej i „Obrona pożarna“, wydawana wspólnym kosztem Zarządu głównego i Kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych.

Bibliotekę wydawnictw naszego Towarzystwa uzupełniliśmy dalszymi 4 tomikami: Nr. 20 zawiera „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych“ — w wydaniu trzecim uzupełnionem, Nr. 21 „Nawodnianie gruntu“ przez Dra Jana Blautha, Nr. 22 „Wskazówki dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych“, Nr. 24 „O użyciu krów do zaprzęgu“.

W r. 1904 podjęliśmy nową wydawniczą próbę i wydaliśmy Kalendarz Kółek rolniczych na r. 1905 w 10000 egzemplarzy. W drodze subskrypcyj przez Kółka rolnicze — po 50 h. za kalendarz — rozprzedano przed wydaniem blisko 7000 egzemplarzy, z pozostałych nie wszystkie znalazły, zbyt głównie dlatego, że kalendarz, z powodów od nas niezależnych, wyszedł z pod prasy dopiero w drugiej połowie grudnia 1904 r. Mimo to dochód uzyskany ze sprzedaży pokrył zupełnie koszt wydawnictwa, a nawet osiągnięto drobną nadwyżkę.

W głównych zarysach przedstawiliśmy najważniejsze kierunki naszego działania. Intensywna nasza praca, zastosowana do potrzeb małorolnej ludności, wywołuje wśród członków naszego Towarzystwa odpowiedni odruch. Im szersze kręgi zataczamy około gospodarczego życia włościan, tem obficiej napływają do nas ich zgłoszenia o wskazówki, radę i pomoc. Stąd też liczba ekshibitów, które mamy do załatwienia, gwałtownie wzrasta. Gdy w 1900 roku było ich tylko 5.879, a w 1903

roku już 14.666, to rok 1904 wykazuje okragło 21.250 ekshibitów. Temu przyrostowi pracy tylko z największym wysiłkiem podołać mogliśmy. Wprawdzie nasze biuro oprócz 4 pomocniczych manipulacyjnych sił liczyło 10 urzędników, jednak uwzględnić należy, że sześciu z nich, to jest 4 lustratorowie handlowi, 1 inspektor rolniczy i 1 instruktor sadownictwa prawie wyłącznie po za biurem działali.

Praca, którą wykonujemy, jest nadzwyczaj wdzięczna, na każdym bowiem kroku widzimy, jak ziarno zdrowych myśli, rzucane przez nas, przyjmuje się, rozwija, owoc wydaje. To krzepi, opaść rękom nie pozwala i do wytrwałości zachęca, mimo, że z ciągłymi trudnościami mamy do walczenia, mimo, że nie znajdujemy ze strony społeczeństwa naszego należytego poparcia. Nie mówimy już o tem, że liczny szereg osób, stanowiskiem swem i wiedzą powołanych do wydatnego współdziałania, usuwa się od czynnego udziału w pracach naszego Towarzystwa, na stwierdzenie objawu obojętności wobec celów i zadań naszych wystarczy przytoczyć, że w ciągu dwudziestu dwu lat istnienia Towarzystwa zaledwie 20 członków założycieli z jednorazową wkładką 200 K. zjednać zdołaliśmy, że liczba członków wspierających z wkładką roczną 8 K., odliczywszy Kółka rolnicze, instytucje, stowarzyszenia, zaledwo dochodzi do 200. Nie są to wielkie ofiary, które złożyć trzeba, aby, obok uznania, okazać poparcie sprawie uznanej za dobrą, a jednak jak ich mało i jak o nie trudno! Gorąco zaś pożądamy liczniejszego grona członków wspierających i założycieli, bo dopiero zyskawszy ich, utrwalić się będziemy mogli w przekonaniu, iż podniesienie życia umysłowego włościańskiej ludności, zespolenie jej sił do wydatnej ekonomicznej pracy, chęć poprawienia jej bytu uznaje się za sprawę pierwszorzędną wagi, do której każdy wedle sił i możliwości przyczyniać się powinien.

Wkładka roczna 8 K.

Przewidywane 2 K.

Rozmowa 10 K. roczna



SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

A) Sprawy ogólne, organizacyjne i osobiste.

W statucie Towarzystwa Kółek rolniczych przeprowadziła VI. Ogólna Rada, zebrana 4. i 5. lipca 1904 r. w Przemyślu, na wniosek Zarządu głównego pewne zmiany. Statut w zmienionej formie uzyskał zatwierdzenie Wysokiego c. k. Namiestnictwa reskryptem z 27. września 1902 r. L. 125.177.

W roku 1904 pozyskało Towarzystwo Kółek rolniczych 4 członków założycieli; zapisali się mianowicie na ich listę: P. T.

- 1) Maryan Jaroszyński z Błudnik
- 2) Józef Piech z Przemyśla
- 3) Stanisław Oroszeny-Bohdanowicz z Pe-tryłowa

4) Emil hr. Baworowski z Kopyczyniec.

Wkładki po 200 K. od członka powiększyły fundusz żelazny Towarzystwa o 800 K. Fundusz ten składa się obecnie:

1) z wkładek 20 członków-założycieli	4000 K.
2) z dobrowolnych opłat po 20 h. od członków Kółek z r. 1903	224 K. 30 h.
3) z odsetek dopisanych po dzień 30. 6. 1904	369 K. 40 h.
razem	4593 K. 70 h.

Wkładkę członka wspierającego uiszcilo w roku 1904:

1) 31 instytucji i stowarzyszeń w kwocie	327 K.
2) 356 Kółek rolniczych w kwocie	2782 — 60 h.
3) 174 osób prywatnych „	1447 —

561 członków wspierających
razem 4556 K. 60 h.

Wpływy od członków wspierających Towarzystwa użytkowano na bieżące potrzeby Towarzystwa.

Subwencje krajowe, udzielone Zarządowi głównemu w r. 1904 wynosiły razem 39.000 k., mianowicie na koszt zakładania Kółek i ich lustracy 15.000 k., na ogólne cele rozwoju rolniczej i handlowej działalności Kółek 10.000 K., na utrzymanie lustratorów handlowych 8000 K., na utrzymanie praktycznych kursów handlowych 4000 K., na „Przewodnik Kółek rolniczych“ 2000 K.

Petycją z 4. października 1904 r. L. 15.853 Zarząd główny Towarzystwa zwrócił się do Wysokiego Sejmu z prośbą o przyznanie subwencji w kwocie 10.000 K. na kreowanie w biurze posad 2 inspektorów rolniczych. Wysoki Sejm na posiedzeniu z 11. listopada 1904 r. przychylił się częściowo do wniesionego podania, przyznając na r. 1905 subwencję na utrzymanie i koszty podróży jednego inspektora rolnictwa w kwocie 5000 K.

Subwencje rządowe na r. 1904 wynosiły 24.500 K., mianowicie przez c. k. Tow. gospodarskie gal. na lustracy gospodarstw 10.000 K. i na wzorowe gnojownie 500 K., przez c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie na cele rolnicze 2000 K.; wprost z c. k. Ministerstwa rolnictwa przez c. k. Namiestnictwo za pośrednictwem Wydziału krajowego otrzymało Towarzystwo dodatkową subwencję na koszt Zarządu i wydawnictwo organu Towarzystwa za r. 1903 w kwocie 12.000 K., którą to subwencję preliminowaliśmy w budżecie na r. 1904 w kwocie 10.000 K. Uzyskaliśmy zatem o 2.000 K. więcej ponad preliminarz. Zwiększona ta subwencja pozwoliła nam pokryć niedobór w funduszach, który byłby powstał przez to, że wstawionej w preliminarz kwoty 2.000 K. z Fundacji ś. p. Dra Towarnickiego na stypendya dla frekwentantów praktycznych kursów handlowych w Czernichowie uzyskać nie zdołaliśmy.

Reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 12. czerwca 1904 r. l. 20.337, którym otrzymaliśmy wyżej wspomnianą subwencję za rok 1903, przyznany nam został zasiłek na rok 1904 na te same cele w kwocie 18.000 K, którego wyasygnowanie nastąpi dopiero w r. 1905. Subwencję tę wstawiliśmy w preliminarz budżetu na r. 1905.

W składzie Zarządu głównego Towarzystwa i Wydziału wykonawczego w r. 1904 nastąpiła o tyle zmiana, że w lipcu u. r. zgłosił swe wystąpienie z Zarządu i Wydziału Dr. Franciszek Stefczyk. Zarząd główny, nie chcąc utracić tak wybitnego i pełnego zasług współpracownika, zwrócił się o cofnięcie wniesionej rezygnacji, niestety jednak gorące pragnienie utrzymania Dra Stefczyka

w gronie Zarządu wobec stanowczej odmowy nie dało się spełnić.

Tak samo, jak w roku 1903 delegatem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych do „Krajowej Komisji dla spraw rolniczych“ był prezes Towarzystwa p. Artur Zaremba-Cielecki, delegatem do Rady nadzorczej Związku handlowego Kółek rolniczych Dr. Mikołaj hr. Rey, do Sekcji mleczarskiej Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczego p. Adolf Wiesiołowski, do Towarzystwa mleczarskiego w Krakowie prof. Mikułowski-Pomorski.

Na Zjeździe ochotniczych straży pożarnych w Sanoku reprezentował Towarzystwo prezes p. Artur Zaremba-Cielecki, na Zjazd pomocy przemysłowej we Lwowie delegowano pp.: Artura Zarembę Cieleckiego i Dra Jana Kantego Steczkowskiego, na Wiec mleczarski w Krakowie p. Edwarda Maurizio.

Delegację Towarzystwa do c. k. Ministerstwa rolnictwa celem uzyskania wyższych zasiłków tworzyli prezes p. Artur Zaremba-Cielecki, wiceprezes Dr. Jan Kanty Steczkowski i poseł do Rady państwa Prof. Dr. Stanisław Głabiński.

JE. Panu Ministrowi rolnictwa br. Giovanellemu, podczas jego pobytu we Lwowie, przedstawiła się deputacya Zarządu głównego, składająca się z pp.: Cieleckiego, ks. kan. Bilińskiego, Steczkowskiego, Dulęby, Pomorskiego, Turnaua, Wiesiołowskiego, Ks. Wesolińskiego, Gargasa i Adamskiego i zwróciła się o wydatniejsze poparcie Towarzystwa.

Tak samo osobna deputacya Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa była na posłuchaniu u JE. Pana Prezydenta Ministerstwa podczas jego bytności we Lwowie w dniu 31. sierpnia celem uzyskania zasiłków na przeprowadzenie akcji ratunkowej dla ludności dotkniętej klęską posuchy.

Na Radzie ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego reprezentowali Towarzystwo Kółek rolniczych pp.: Dr. Bronisław Dulęba i Telesfor Adamski, zaś na Zebraniu ogólnem członków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie byli przedstawicielami Towarzystwa pp.: Henryk hr. Mieroszowski i Edward Maurizio.

Do ankiety, zwołanej przez Wydział krajowy w sprawie dachówek cementowych, delegował Zarząd główny prof. Tomasza Ryńskiego i inspektora rolniczego Teodora Popławskiego.

Na jurorów wystawy ogrodniczej w Krakowie delegowano z ramienia Towarzystwa ks. Wł. Kwiecińskiego z Myślatycz, ks. Markowicza z Szymbarku, pp. Henryka Groblewskiego z Szymbarku i Poluszyńskiego, instruktora sadownictwa.

W uroczystościach podczas Kongresu Maryańskiego we Lwowie i przy odsłonięciu pomnika

Adama Mickiewicza we Lwowie brali udział nie tylko członkowie Zarządu głównego, lecz również członkowie Kółek rolniczych i straży pożarnych Kółek, tworząc w pochodzie okazały, kilkaset osób liczący orszak.

W składzie biura zaszły następujące zmiany: Po uzyskaniu subwencji na rok 1905 na inspektora rolniczego ogłoszono konkurs na tę posadę z terminem zgłoszeń do 15. grudnia 1904 roku. Nadano ją prowizorycznie p. Dr. Józefowi Pawłowskiemu, który objął czynności z dniem 1. stycznia 1905 r. Wskutek rezygnacji p. Pawłowskiego z posady z dniem 31. maja 1905 r. ogłoszony został w maju 1905 nowy konkurs, wyznaczający termin zgłoszeń do 15. czerwca a termin objęcia czynności z dniem 1. lipca 1905 r.

Wobec nawału zgłoszeń o lustracye handlowe, którym dotychczasowi lustratorowie poddać nie mogli, zamianowano piątym lustratorem p. Joachima Softysa, który objął urzędowanie z dniem 1. lutego 1905 r.

Do organizacyi powiatowych mianowano delegatami Zarządu głównego:

- 1) na powiat bohorodczański i nadworniański p. Maryana Jaroszyńskiego;
- 2) na powiat ropczycki p. Tadeusza Skolubę;
- 3) na powiat chrzanowski p. Władysława Dygulskiego;
- 4) na powiat krakowski Dra Stefana Surzyckiego;
- 5) na powiat przemysłański Dra Stanisława Hyżyckiego;
- 6) na powiat niski p. Michała Fornelskiego;
- 7) na powiat wielicki Henryka hr. Mieroszowskiego;
- 8) na powiat żywiecki p. Włodzimierza Nawratila.

W 1904 odbyły się 3 posiedzenia Zarządu i 17 posiedzeń Wydziału wykonawczego, oprócz tego liczne posiedzenia różnych komisji, jak: statutowej, rolniczej, handlowej, mleczarskiej, ratunkowej i t. d.

Wykaz członków protektorów, członków założycieli i członków wspierających, skład Zarządu głównego Towarzystwa i Wydziału wykonawczego oraz wykaz urzędników biura podany jest w dodatku I. niniejszego sprawozdania.

Wzrost czynności w Zarządzie głównym Towarzystwa przedstawia poniższe zestawienie z protokołu podawczego:

W r. 1898	było	ekshibitów	3.901
„ „	1900	„	5.879
„ „	1902	„	12.265
„ „	1903	„	14.666
„ „	1904	„	21.250

B) Sprawy rolnicze.

I. Pola doświadczalne.

W sprawozdaniu za rok 1903 podaliśmy obszerniejsze zestawienie naszej działalności za r. 1901, 1902 i 1903 w kierunku dostarczania naszym członkom doborowych odmian zbóż zapomocą pól próbnych, dlatego też w sprawozdaniu tegorocznym ograniczamy się tylko do kilku uwag ogólnych i cyfr za r. 1904 tembardziej, że w systemie urządzania prób nie wprowadziliśmy żadnych zmian zasadniczych. Ponieważ do prób użyto tak przy zbożach ozimych jak i jarych odmian znanych i wypróbowanych w latach poprzednich, przeto w sprawozdaniu nie podajemy tablic porównawczych, a czynimy jedynie wyjątek dla jęczmienia ozimego, gdyż są to rezultaty pierwszych prób z tem zbożem.

Pole próbne obejmuje z reguły przestrzeń półmorgową, a jedynie przy jęczmieniu ozimym $\frac{1}{4}$ morga. Przesyłamy zaś na jego obsiew dwie odmiany żyta, pszenicy, jęczmienia lub owsa zgłaszającym się o to członkom, żądając od nich ścisłego sprawozdania na przesłanym formularzu i zapłaty za ziarno w jesieni po zbiorze i to po 5 K. za 50 kg. żyta, jęczmienia i owsa, a po 6 K. za 50 kg. pszenicy.

O przysłanie nasienia na pola próbne z ozimną wpłynęło w jesieni 1903 r. 256 zgłoszeń. Wobec szczupłych funduszy mogliśmy jednakowoż urządzić zaledwie 70 pól próbnych z żytem na przestrzeni 35 morgów i 70 pól z pszenicą na obszarze tej samej wielkości.

Prowadzący doświadczenia z odmianami zbóż ozimych wywiązali się nadzwyczaj sumiennie z przyjętych na siebie zobowiązań, bo z uprawy próbnej żyta otrzymaliśmy 65 sprawozdań (brakuje zatem 5), z uprawy pszenicy 63 (brakuje 7).

Opierając się na dodatnich rezultatach z lat poprzednich, użyliśmy do prób żyta Polskiego i Petkuskiego. Jak rok 1904 dla żyta był pomyślny, może za dowód posłużyć okoliczność, że w jednym tylko wypadku żyto posiane (10 października!) w ciągu zimy przepadło (pow. Trembowla) zresztą zaś plony tak co do ziarna, jak i słomy, były wprost okazałe. Zaledwie kilkanaście sprawozdań wykazuje plony od 6 do 8 q., siedm podaje plony na 8 do 10 q., reszta zaś, zatem dwie trzecie podaje plon powyżej 10 q., a nierzadkie są wypadki, gdzie plon z 1 morga wynosił od 15 do 18 q. Za prawdziwość ostatnich cyfr ręczyć możemy o tyle, że pomiędzy sprawozdawcami w tej grupie są nazwiska znanych nam z sumiennosci gospodarzy.

Co do słomy, żyto Polskie wydało nieco wyższe plony. Opieramy się zaś w swym sądzie więcej na końcowych uwagach ogólnych o odmianach,

niż na rezultatach wagowych, bo o ile ilość omlóconego ziarna podają sprawozdawcy na podstawie przeważenia całego omłotu, o tyle przy słomie niektórzy ułatwiają sobie zadanie, przeważając kilka okłotów na próbę i mnożąc uzyskaną przeciętną wagę przez ich liczbę. Niedokładności wskutek tego nie są więc wykluczone. Co do ziarna, żyto Petkuskie utrzymało się na równi z Polskiem, które w poprzednich latach stało na miejscu pierwszym.

W wielu sprawozdaniach przy żywie Polskiem znajdujemy wzmianki, że kłosa były szczerbate. Inspektorowie rolniczy zauważyli również ten szczegół przy zwiędzaniu pól próbnych (zwidzono około 30 pól w powiecie krakowskim, bocheńskim, brzeskim, ropczyckim, pilźnieńskim, lwowskim). W pierwszej chwili nasuwa się przypuszczenie, że niepogoda w czasie kłoszenia się żyta polskiego, które jako wcześniejsze kłosi się o 7—10 dni wcześniej, była tego przyczyną. Jeżeli jednak porównamy daty kłoszenia się żyta w różnych, a bliższych miejscowościach przy obu odmianach (od 8. do 28. maja wedle sprawozdań), to przekonamy się, że stanem samej pogody nie da się wspomniana wada wytłómaczyć, i że przyczyną może być dziedziczność tej wady u żyta polskiego, bo u żyta petkuskiego — przy równych warunkach atmosferycznych — wypełnienie kłosa było dobre. Wnioski nasze w tym względzie wyrażamy w formie przypuszczenia dlatego, by zwrócić bacność hodowców tej niezmiernie cennej odmiany.

W jesieni ubiegłego roku założyliśmy 72 pola próbne z odmianami żyta, a mianowicie z żytem Polskiem i Petkuskiem. Od prowadzących próby żądaliśmy jednak, by obok odmian przesłanych, obsiewali ćwierć morga odmianą miejscową, gdyż tylko w ten sposób będą oni mogli ocenić dokładnie różnicę między odmianami i wiedzieć, którą nadal zatrzymać należy, czy mogą pozostać przy swej dawnej. Nasienie zakupiliśmy u p. Jerzego Turnaua w Mikulicach i u p. Adama Ożarowskiego w Strzałkach.

Równie wysokie plony, jak żyto, wydała pszenica ozima. Do prób użyto w r. 1904 pszenicy Ostki galicyjskiej i Gółki mikulickiej. W dwudziestu siedmiu wypadkach Gółka przewyższyła plonem ziarna Ostkę, w jedenastu różnica w zbiorze ziarna między obu odmianami wynosi kilka kilogramów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 10 sprawozdań z ogólnej liczby 63 nadesłanych należy wykluczyć, bo są źle sporządzone, to pierwszeństwo musimy przyznać w r. ubiegłym Gółce, której jednak do przewagi nieznacznej dopomogły pomyślne nadzwyczaj warunki atmosferyczne. Wielu jednak

włościan podnosi odporność Ostki i oświadcza, że ją nadal uprawiać będą, bo przyda się na mniej pomyślne lata. Ze sprawozdań przekonujemy się, że bezwarunkowo trzeba włościanom ułatwiać nabycie dobrych odmian tak pszenic ościstych, jak i gólek, dlatego też do prób z pszenicą, których na r. 1905 urządziliśmy 68, użyliśmy dwóch odmian ościstych, a mianowicie: Ostki galicyjskiej i Ghirki bastardki i dwóch odmian bezostnych, t. j. Gółki Mikulickiej i pszenicy Dańkowskiej.

Do prób Ghirką bastardką skłoniły nas wyniki doświadczeń w r. 1903, w których odmiana ta pierwsze miejsce zajęła, po raz pierwszy natomiast użyliśmy pszenicy Dańkowskiej. Jest to odmiana z Rosyi pochodząca, przez p. Ożarowskiego od lat kilku z powodzeniem uprawiana. Oględziny na miejscu w Strzałkach i rada doświadczonego hodowcy, jakim jest p. Ożarowski, były powodem naszej decyzji.

Pszenicę Ostkę galicyjską i Gólkę mikulicką zakupiliśmy u p. Jerzego Turnaua, od którego do kilku prób otrzymaliśmy nasienie nowej odmiany gółki, odznaczającej się wielką odpornością na wyleganie.

Podobnie, jak przy życie, żądaliśmy, by obok 2 odmian przez Zarząd główny przesłanych, zasiewano na trzeciej parceli o przestrzeni $\frac{1}{4}$ morga odmianę miejscową.

Trzy odmiany, wypróbowane w latach poprzednich, wybrano w r. 1904 do prób z owsem a to: owies Rychlik (mikulicki), Ligowo i Duppowski. Pól urządziło na przestrzeni 110 morgów i to 200 z funduszów Zarządu głównego, a 20 kosztem Komitetu ratunkowego dla powodzi. W przyznawaniu pól próbnych uwzględniliśmy wogóle w pierwszym rzędzie miejscowości dotknięte wylewem w r. 1903.

Sprawozdań otrzymaliśmy 178. Brakuje zatem 42, czyli około 20%.

Wyniki uprawy owsa są najrozmaitsze. Zbiory wskutek posuchy w niektórych powiatach nie przekraczają 2 cetn. metr., w przeważnej liczbie wypadków wynoszą od 5 do 6 cetn. metr., a wyjątkowo bardzo przekraczają 10 cetnarów. Różnica w wysokości plonu pomiędzy odmianami mniej wyraźnie wystąpiła, niż w latach poprzednich, gdyż odmiany rozmaicie opierały się rdzy, śnieci, wyleganiu i t. p. Odmiany przesłane na pola próbne pobiły jednak — jak to widać z przypisków w sprawozdaniach — bezwarunkowo odmiany miejscowe, a tem samem znalazły uznanie u gospodarzy, którzy wobec tego postanawiają przeważnie zgubić swoje, a uprawiać obie nadesłane odmiany, odkładając decyzję co do wyboru pomiędzy niemi na rok następny.

W r. 1905 urządzono z wiosną 142 pola próbne z odmianami owsa na przestrzeni 71 morgów, używając do rozsyłki tych samych odmian t. j. owsa Duppowskiego, Ligowo i Rychlika tatrzańskiego. Owies Duppowski i Ligowo zakupiono

u p. Jerzego Turnaua, Rychlik Tatrzański u J. br. Brunickiego w Podhorcach.

Pól z jęczmieniem jarym było w roku sprawozdawczym 120 na przestrzeni 60 morgów. 100 pól założono kosztem Zarządu głównego, wydatki na urządzenie 20 pól w tych miejscowościach, gdzie wylew w r. 1903 zniszczył próby z jęczmieniem (31 pól), pokryto z funduszów Komitetu ratunkowego.

Sprawozdań nadesłano nam 112, zatem prowadzący próby podobnie jak przy oziminach wypełnili to, co do nich należało.

Dwie odmiany jęczmienia staraliśmy się rozpoznać, a mianowicie jęczmień Hanna i Goldthorp. Jak się okazuje z zestawienia wyników uprawy dobór odmian okazał się dość trafny pomimo posuchy, która plony jęczmienia znacznie obniżyła; 68 razy co do plenności na ziarno Hanna przewyższa odmianę Goldthorp, która ma przewagę tylko w 41 wypadkach (3 sprawozd. wykluczono od porównania). Jęczmień Hanna łatwo w innych latach wylegający w r. ubiegłym miał warunki więcej sobie odpowiednie. Słomę sprawozdawcy więcej sobie chwają z jęczmienia Goldthorp, jest ona bowiem wyższa, a zatem obfitsza. Wysokość plonu podobnie jak przy owsie różna ogromnie. Plon z morga wynosi od 150 kg. do kilkunastu centn. metr. tak, że o postawieniu cyfry przeciętnej mowy być nie może. Zauważyć jednak trzeba, że w wypadkach, gdzie plony są bardzo niskie, wahają się koło 3—5 cent., tam wielokrotnie sprawozdawcy zaznaczają, że Goldthorp dał nieco wyższy zbiór i lepiej opierał się posusze. Spostrzeżenia powyższe uprawniają zatem do przekonania, że jęczmień Goldthorp należy do najodporniejszych odmian i dlatego dla gospodarstw włościańskich bardzo się nadaje.

W próbach urządzonych z wiosną 1905 r. (138 prób na przestrzeni 69 morgów) użyto ponownie 35 cetn. metr. jęczmienia „Goldthorp“, 26 cetn. „Hanna“ i 8 q jęczmienia pochodzenia węgierskiego.

Próby z żytem jarem amerykańskim (10 ha przestrzeni $2\frac{1}{2}$ m.) wydały rezultat przeważnie ujemny, dlatego też Zarząd główny zwrócił się do Zarządu Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie z prośbą o wskazówki, jakich odmian należałoby do prób użyć, a wobec uprzejmej odpowiedzi Zarządu Stacyi, że ze swej strony urzeczywistni w r. 1905 próby z różnymi odmianami żyta jarego, wstrzymaliśmy się na razie z próbami, oczekując na wynik doświadczeń stacyjnych, który nam jako miarodajne posłuży.

Poraz pierwszy natomiast rozpoczął Zarząd główny z wiosną 1905 r. rozpowszechniać odmiany pszenicy jarej, gdyż nasienie tego zboża u włościan było niezmiernie liche i zwidzione. Pól próbnych urządziliśmy 76 na przestrzeni 38 morgów. Z odmian zakupiono u p. St. Ostaszewskiego z Sannik pszenicę jarą „Ostkę“, u p. Scholza w Jezierzanach jarą „Banatkę“.

Tablica

Próby z jęczmie-

L. porz.	Powiat i miejscowość	Nazwisko i imię przeprowadzającego próbę	Jakość		Rok ostat. nawożenia	Przedplon	Jaka uprawę przeprowadzono	Data wysiewu	Data wzejścia
			gleby	podglebia					
1	Jarosław Chorzów	Bak Szymon	rędzina próchnicz.	przepuszczalne	1903	ugór nawieziony, wyka na paszę	orka	5/9	15/9
2	Limanowa Krasne-Lasocice	Piechnik Franc.	rędzina	"	1902	żyto	podkład brona orka 2 q żużli	24/8	10/9
3	Pilzno Klecie	Juskiewicz Franc.	"	"	1902	pszenica w sil. gn.	podkład orka	1/9	13/9
4	Mielec Czajkowa	Hyjek Antoni	glina zwięzła	niepr. e-puszczalne	—	—	—	27/8	—
5	Sambor Strzałkowice	Mleczo Franc.	glina	przepuszczalne	1902	żyto	podkład orka	24/8	1/9
6	Wieliczka Gdów	Cebula Piotr	rędzina lżejsza	iłowate nieprzep.	1903	koniecz.	podkład orka	10/9	28/9
7	Gródek Rottenhan	Mocek Józef	piasek próchniczny	glinka nieprzep.	1902	ziemn. wczesne	orka	19/8	26/8
8	Wieliczka Tyniec	Marczyk Walenty	rędzina	przepuszczalne	1903	owies	orka	25/8	30/8
9	Chrzanów Okleśnia	Noworyta Antoni	namul piaszczysty	piasek o. przepusz.	1902	pszenica na gnoju	podkład orka	2/9	9/9
10	Bochnia Połom duży	Mikulski Józef	glina	gliniaste nieprzepusz.	1901	koniecz.	podkład orka żużle	26/8	8-11/9
11	Lwów Biłka królewska	Karpa Jan	glinka	glina nieprzep.	1901	pszenica	podkład orka	25/8	5/9
12	Sambor Strzałkowice	Mleczo Kazimierz	glinka	przepuszczalne	1901 i 1902	żyto i ziemniaki	orka	25/9	2/10
13	Tarnobrzeg Gorzyce	Ks. Jaroń Winc.	rędzina	piasek przepusz.	1902	pszenica w gnoju	podkład orka	26/8	15/9
14	Mielec Czajkowa	Hyjek Antoni	piasek	przepuszczalne	—	—	—	27/8	—

niem ozimym.

Rozwój jęczmienia przed zimą	Przeziowanie	Uszkodz. był podczas wzrostu przez:				Data zbioru	Zbiór w oblicz. z morga		Uwagi przeprowadzającego próbę
		głównia	wyłganie etc	posucha	ptactwo		ziarna w ogóle	słomy i plewy	
b. dobry	b. dobre	—	—	—	cokolwiek	12/7	1750	2420	Bardzo zadowolony. Zasiał 50 kg. Resztę rozpowszechnia między sąsiadów.
dobry	b. dobre	—	—	silnie	cokolwiek	25/6	1600	1900	B. zadowolony. Sam dalej siać będzie. Resztę rozkupiono na zasiew.
—	dobre	—	—	—	—	28/6	1320	1800	B. zadowolony — szczególnie, że zbiór wczesny i można siać poplony.
—	—	—	—	—	—	4/7	1180	2240	Jęczmień będzie dalej siewany, choć na piasku przepadł prawie. (Patrz próba 14)
b. bujny	b. dobre	cokolwiek	—	—	cokolwiek	1/7	1020	1120	Sam będzie uprawiał i cała gmina została zachęcona do uprawy.
dobry	dobre	—	13/6	przymrozki i posucha	—	28/6	1005	1125	Plon lepszy niż z jarego. Wczesny przychód. Dwa plony w roku. Siać będzie.
b. dobry spasiono na zamr.	częścią wymarł	cokolwiek	—	grad	—	9/	900	2070	Jako wczesne zboże przednowkowe polecenia godny. Kasza z niego wyborna.
dobry	dobre	dość	13/6	przymrozki p. posuchę silnie	znacznie	2/7	860	1925	Plon lepszy niż z jarego. Przez wczesne dojrzewanie umożliwia dwa plony w roku.
b. dobry	dobre, na wiosnę zmarniał	—	—	silnie	—	2/7	820	980	B. zadowolony, uprawia nadal.
dobry	dobre	cokolwiek	—	silnie	—	25/6	690	840	Zadowolony, uprawiać będzie nadal, mąka z niego jak z pszenicy.
średni	dobre	—	—	silnie	—	2/7	600	800	Zadowolony, szczególnie dlatego, że można drugi plon zbierać.
średni	dobre	cokolwiek	—	—	—	9/7	600	720	Będzie nadal uprawiał.
dobry	liche, zerządł	—	—	silnie	—	10/7	300	550	Kłós krótki — ziarna mało. Mimoto zasiany ponownie 27/8 1904 w grochu po nawozie.
—	złe	—	—	silnie	silnie	4/7	208	800	Mimo tego iż w tej próbie przepadł prawie, będzie siewany na ściślejszych glebach.

Polna z jęczmieniem ozimym.

Jęczmień ozimy należy u nas w kraju do prawdziwych nowości. Zaledwie w kilku większych gospodarstwach uprawiano go dotychczas sposobem próby nie zawsze szczęśliwej, pomiędzy małorolną rzeszą zupełnie był nieznan.

Uwzględniając wysokie przymioty tej odmiany jęczmienia, plenność jego a przede wszystkim wczesne dojrzewanie, powzięliśmy zamiar wprowadzenia uprawy tego jęczmienia u włościan, dla których może się stać prawdziwym dobrodziejstwem przez wygodniejszy rozdział robót rolnych między jesień i wiosnę, usunięcie pustek w komorze na przednowku i możność zbierania dwóch plonów w ciągu roku. Gdy przeto troska o wytrzymałość jęczmienia przeciw wymarzaniu przez odpowiednią selekcję i uprawę u p. J. Turnaua w Mikulicach została usunięta, o czem dowodnie przekonaliśmy się, przystąpiliśmy do czynu. Przedewszystkiem pouczono członków Towarzystwa w „Przewodniku“ o naturze jęczmienia ozimego, jego wymaganiach i sposobie uprawy. Następnie wezwano chętnych do zapoznania się z tą nowością do zgłoszeń, żądano w nadsyłanych zgłoszeniach szczegółowego opisu gleby, podglebia, warunków położenia i t. d. i t. d., w jakich zgłaszający się zamierza siać jęczmień ozimy, a udzielano nasienia tylko tam, gdzie warunki uprawie tegoż odpowiadały.

Polna próbne z jęczmieniem ozimym, założone po raz pierwszy na rok gospodarczy 1903/4, zajmują pośrednie miejsce między właściwymi polami próbnymi, jakie z odmianami zbóż corocznie się urządza a propagandą uprawy roślin pastewnych. Podobnie jak przy pierwszych żądaniach od przeprowadzających próbę nadesłania szczegółowego sprawozdania z wyników uprawy, ale nasienie dajemy jak przy drugiej bezpłatnie i opłaconą przesyłką do ostatniej stacji odbiorczej, nie żądając żadnych zwrotów.

Z przeznaczonych na 1903/4 rok 1000 kg. jęczmienia ozimego rozesłano dla 40 poletek różnego obszaru 965 kg. Poletka te rozrzucone zostały w 23 powiaty, a mianowicie: bocheński, chrzanowski, gródecki, grybowski, jarosławski, kałuski, kolbuszowski, kosowski, krośnieński, limanowski, liski, lwowski, mielecki, nowosądecki, pilzneński, przemyski, rudecki, rzeszowski, samborski, tarnowski, wielicki, zaleszczycki i żywiecki.

Ogółem nadesłano nam sprawozdań 34. Nie wszystkie były zupełnie dokładne, wszystkie jednak były bardzo ciekawe, a 24 z pomiędzy nich świadczą o bardzo sumiennem przeprowadzeniu doświadczeń ze zrozumieniem ich celu i jasnym pojęciu o wysokiej ich wartości dla rolnika. Ze sprawozdań tych widzimy, że w roku gospodarczym 1903/4 na długo pamiętnym fatalnymi warunkami, bo mokrą jesienią, twardą zimą, mroźną wiosną i nakoniec niebywałą posuchą, jęczmień ozimy selekcji mikulickiej, siany w różnych warunkach, na różnych glebach i w rozmaitej sile nawozowej, dał różne plony od 208 do 1750 kg. ziarna, od 550 do 2420

kg. słomy, zgonin i plewy z morga. Przeciętna jednak z 24 różnych pól daje z morga 890 kg. ziarna, 1185 kg. słomy, zgonin i plew. Ogół przeprowadzających próby nad wyraz z tego nabytku jest zadowolony, użył jęczmienia do nowych zasiewów i w całej wsi, o ile zapas nasienia wystarczył, go rozpowszechnia.

„U nas jęczmień ozimy nie był znany — a teraz widzimy, że to dla nas wielkie dobrodziejstwo, gdyż już z dziećmi nie zaznamy przednowku“. — „Nigdy go nie myśleliśmy zagubić, gdyż chleb daje na przednowku, kiedy inne zboża nie dojrzeją“, piszą nam z kałuskiego.

„Jęczmień ten jest bardzo dobry dla nas małych rolników, bo schodzi wczesnie z pola, rola może być użyta pod zasiew mieszanki“ piszą z lwowskiego.

„Jęczmień zebrałem 27. czerwca. Plon dał piękny, a nasadziłem karpiele i te mimo posuchy są ładne“ piszą z nowosądeckiego.

„Jęczmień ów jest bardzo pożyteczny, zwłaszcza w małych gospodarstwach, gdzie na przednowku brak żywności dla ludzi i bydła. Po jęczmieniu można z bardzo dobrym skutkiem uprawiać poplony, jak hreczkę na ziarno, mieszankę dla bydła, karpiele i t. p.“ piszą z pilzneńskiego.

„Nie tylko ja, ale cała gmina cieszy się z tego jęczmienia, przy zbiorze schodzili się z różnych stron i podziwiali jakby nowy cud świata“ piszą ze samborskiego.

„Mogę śmiało powiedzieć i każdemu gospodarzowi doradzać, aby uprawiał jęczmień ozimy, raz że większy plon wydaje niż jęczmień wiosenny, drugie że w końcu czerwca już jest do zbioru, co dla gospodarza z wielu względów bardzo jest dobre“. — Obawiałem się, że w zimie całkiem przepadnie, lecz nic mu zima nie szkodziła, a mimo tak wielkiej posuchy, większy zbiór mi przyniósł, niż wiosniany“ tak piszą z wielickiego.

„Dobre to nasienie i dobry zbiór, ponownie siać będziemy i rozpozyczmy innym członkom Kółka rolniczego, ale plagą na niego ptactwo, a osobliwie gawrony, których całe armie go przysiadają“ piszą z rzeszowskiego.

„Ale radzę, ktoby chciał siać jęczmień ozimy, niech sieje zawdy w sierpniu, bo ja spróbowałem zasiać później, bo mi zostało 5 kg., to bardzo lichy się pokazał“. „Mąka z niego jak z pszenicy“ piszą z bocheńskiego.

„Kasza z niego wyborna“ piszą z gródeckiego.

Słowem większość rolników zadowolona jest z jęczmienia ozimego. W mieleckiem w Czajkowej podzielono otrzymane nasienie na dwie połowy i zasiano równocześnie na dwóch równych kawałkach pola, ale jeden był w zwięźłej glinie, drugi w piasku. Na pierwszym z nich jęczmień nie uległ żadnym szkodom, na drugim ucierpiał od wiatrów w marcu, potem od posuchy a nakoniec

od wron i wróbli. Naturalnie plony wypadły bardzo różne. Na pierwszym zebrano w stosunku z morga 1180 kg. ziarna a 2240 kg. słomy i t. d., na drugim 208 kg. ziarna a 800 kg. słomy i t. d. Ten najniższy plon między wszystkimi próbami mógł łatwo zrazić rolników tamtejszych do uprawy jęczmienia ozimego nadal, a mimo to, zważywszy wszelkie za i przeciw, piszą nam: „Z ogólnych względów uznaje się jęczmień ten za odpowiedni dla tutejszej okolicy i siew tegoż nadal uskutecznić postanowiono. Zaliczamy go do nowości pożytecznych“.

Nie wszyscy jednak tak rozsądnie rzecz traktują. W przemyskim zasiano go w ziemniaczysku 17 października (!) a gdy ziarno wskutek zbyt wilgoci i zimna (nad rzeką Sanem) nie powschodziło, narzekają nań w sprawozdaniu, twierdząc, że „ziarno było do niczego“.

Prócz powyższego było jeszcze kilka wypadków, gdzie trochę za gorąco a zbyt powierzchownie oceniono wartość jęczmienia ozimego, a znalazł się między nimi tak bardzo wymagający, że gdy zasiany jęczmień ozimy w owsisku (w 5-ym roku po nawozie) dał mu plon 705 kg. ziarna a 830 słomy z morga, orzekł, iż siał go nie warto, bo za słaby plon daje.

Ostrożności zachowane przy rozdawaniu nasienia w odpowiednie miejsca wpłynęły zapewne

na dobre wyniki tych pierwszych prób, nie ustrzegły nas jednak od tego, aby niektórzy z członków nie wypełnili przyjętego na siebie obowiązku. Wprawdzie sami się zgłosili, nawet jęczmień darmo przyjęli, ale sprawozdania nie nadesłali. Jakkolwiek z przykrością, zniwoleni jesteśmy wymienić, iż członkowie ci należą do Kótek w Moskalówce (kosowskie), Polanie (liskie) i Przyłuku (kolbuszowskie). Natomiast w Tłustem (zaleszczyckie) zawinił Zarząd Kółka, któremu na jego życzenie jęczmień przesłano do rozdziału między członków. O nadesłanie sprawozdań daremnie upraszaliśmy.

Ogółem biorąc, uważamy próbę, uczynioną z rozpowszechnieniem uprawy jęczmienia ozimego, jako dobrą i pożyteczną — w skutek czego postanowiliśmy dalej iść w tym kierunku.

Na rok gospodarczy 1904/5 znowu przeznaczono 1000 kg. jęczmienia ozimego i rozesłano po 25 kg. bezpłatnie i opłaconą przesyłką 40-tu rolnikom, członkom Kótek, do 15 powiatów, a mianowicie w powiat: bocheński, brzeski, chrzanowski, jasielski, krakowski, lwowski, niski, pilzneński, przemyski, sanocki, skałacki, tarnobrzeski, tarnowski, wielicki i zbaraski. W obec korzystniejszych warunków tegorocznych spodziewać się należy i znacznie lepszych wyników, a tem samem i szerszego rozpowszechnienia tej nader pożytecznej odmiany jęczmienia.

II. Próby z nawożeniem łąk i pastwisk.

A) Łąki.

Próby z nawożeniem łąk, przeprowadzone przez poprzednie trzy lata, miały jako cel główny wykazanie naoczne skuteczności nawożenia, a tem samem zachęcenie posiadaczy łąk do przeprowadzenia tego ulepszenia.

Skutki były donośne w miejscowościach, gdzie się próba udała, a że nieudane próby do wyjątków należały, rzucono się do nawożenia łąk żużłami

W jesieni przeto 1903 roku (jak to już w sprawozdaniu za rok ten zaznaczyliśmy), podjęto dalsze próby z nawożeniem łąk, ale na zmienionych podstawach, dążących do tego, aby przeprowadzającym próby i ich sąsiadom przedstawić działanie żużli i kainitu, każdego z osobna i obu razem w porównaniu do nienawożonej łąki.

Użyto do tego szematu następującego:

	25 m	25 m	25 m	25 m	25 m	
20 m	1. bez nawozu	2. 50 kg kainitu	3. bez nawozu	4. 30 kg żużli	5. 30 kg żużli 50 kg kainitu	20 m

i kainitem. Nie wszyscy jednak zastanawiali się nad tem, jak nawozić należy, a bezkrytycznie postępując, używali żużli albo kainitu, rzadko obu razem, w ilościach podług posiadanych lub dysponowanych pieniędzy, a nie podług potrzeby łąki obliczanych, w ilościach często zbyt szczupłych i niedających odpowiednich wyników. Wskutek tego zużycie nawozów wprawdzie wzrosło, ale pożytek z nich mało się zaznaczył.

Mimo iż wymagania nasze podniosły się znacznie przy przeprowadzaniu prób podług tego szematu w porównaniu z dawniejszemi, bo przeprowadzający musiał 4 albo 5 pól (mogło być tylko jedno półko bez nawozu) osobno zbierać i zważyć, otrzymaliśmy tyle zgłoszeń, że założono 67 prób w 42 miejscowościach a 23 powiatach. (Szczegółowy wykaz podany był w 21 numerze „Przewodnika“ 1903 r.).

Próby zapowiadały się bardzo dobrze.

Na kwestyonaż, rozesłane w jesieni 1903, otrzymaliśmy 64 odpowiedzi, z których nabraliśmy przekonania, że czynności przygotowawcze i rozsiew nawozów odbyły się prawie wszędzie prawidłowo. Jest to rzecz ważna.

Wobec braku sił, któreby mogły dopilnować na miejscu dokładnego przeprowadzenia takich prób, zależy bardziej, niż kiedy, na dobrej woli odnośnych rolników i zrozumieniu przez nich celu tych prób.

A chociaż i w roku 1904 znaczna większość spełniła swój obowiązek, nadsyłając 54 sprawozdań po zbiorach, to jednak cała wartość tych prób sprowadzona była do zera przez szaloną posuchę, jaka w roku sprawozdawczym po późnej i zimnej wiośnie przyszła i przeważnie wszędzie porosty trawne zniszczyła.

To też nadesłanych nam sprawozdań użytkować nie możemy w inny sposób, jak tylko podając do wiadomości, że w 14 wypadkach (a prawdopodobnie i w owych 13, skąd sprawozdań nadesłano) nie koszone łąk wcale, w 17 wypadkach wprawdzie skoszono je, ale wydatek był w ogóle tak mały, że różnice między nawożonymi a nienawożonymi półkami zacierają się, wskutek czego też i przeprowadzający próbę uważali się za zwolnionych z obowiązku odważenia plonu z każdego półka osobno.

W pozostałych 25 wypadkach, gdzie zadano sobie trud sumiennego i szczegółowego odwożenia plonu, uzyskano tak minimalne różnice, jak n. p. w próbie u Franciszka Malejki w Sąsiadowi-

cach, gdzie uzyskano na półku: pierwszym 161.85 kg, drugim 162.50 kg, trzecim 161.30 kg, czwartym 162.00 kg, piątym 163.20 kg.

Do wyjątków zaliczyć musimy próby takie, gdzie jakieś wybitniejsze różnice zauważyć się dały, a wyjątki te odnoszą się tylko do łąk bardzo wilgotnych, prawie mokrych z natury, jak np.:

w Kleciu u Franciszka Juszkiewicza, Gdowie u Jana Kursy i Starym Wiśniczu u Jakóba Trzcienieckiego, gdzie uzyskano w tym samym porządku półek, jak w szemacie, z półka:

1.	2.	3.	4.	5.
200 kg	270 kg	210 kg	310 kg	390 kg
250 "	350 "	250 "	452 "	773 "
600 "	600 "	— "	750 "	1050 "

Z powyższych powodów w braku materiału do tablic porównawczych, zaniechać ich musimy.

Nawozy do powyższych prób udzielone nam zostały: kainit przez Wysoki Wydział krajowy, a żużle przez generalnego zastępcę fabryk mąki żużlowej p. Józefa Karacha, zupełnie bezpłatnie.

Na tem miejscu wyrażamy za ten dar szczerą podziękę, a zarazem wyrażamy żal, iż z powodu posuchy, nie możemy w zamian żadnych konkretnych wyników przedłożyć.

Na rok gospodarczy 1904/5 urządzone zostały na tych samych warunkach próby łąkowe w ilości 98 w 56 miejscowościach a 27 powiatach. (Szczegółowy wykaz pomieszczono w numerze 21 „Przewodnika“ z r. 1904).

B) Pastwiska.

Pierwsze próby z nawożeniem pastwisk kainitem dały tak dodatnie wyniki, że zachęceniem do rocznej przerwy, postanowiliśmy je dalej prowadzić.

Dzięki Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, który te nasze usiłowania poparł czynnie, dając Towarzystwu potrzebną ilość kainitu bezpłatnie, mogliśmy na jesieni roku 1904-go przystąpić do urządzenia ponownego doświadczeń nawozowych na pastwiskach. Zapewne lepiejby one wypadły, gdybyśmy mogli te pola demonstracyjne prowadzić w kierunku nie jednostronnego nawożenia li tylko kainitem, ale mogli dodać także nawozów fosforowych, niestety jednak fundusze nasze nie dozwalały na to. Mimo to skuteczność nawożenia samym kainitem szczególnie na glebach piaszczystych, glinkowatych i przytorfiastych, powinna się okazać znaczną, a tem samem zachęcić włościan do używania coraz liczniejszego tego krajowego a niedrogiego nawozu.

Na wezwanie Zarządu głównego wpłynęło 35 zgłoszeń, z których uwzględniono 32. Do każdego doświadczenia przesłano po 400 kg. kainitu dla nawożenia 1 morgu pastwiska po odpowiedniemu przygotowaniu tegoż i oczyszczeniu. Próby te urządzono w 28 powiatach, a 32 miejscowościach,

a mianowicie biorą udział w doświadczeniu następujące powiaty i gminy: I. Buczaczy. 1. Korosciatyn. II. Chrzanów. 2. Zagórze. 3. Czerna. 4. Żródła. III. Cieszanów. 5. Lipsko. IV. Grybów. 6. Jastrzębia. V. Jasło. 7. Potakówka, 8. Czeluźnica, 9. Roztoki, 10. Sądkowa. VI. Kraków. 11. Czułówek. VII. Limanowa. 12. Stara wieś. VIII. Lwów. 13. Zaszaków. IX. Mielec. 14. Czajkowa. X. Myślenice. 15. Jawornik. XI. Nowy-Sącz. 16. Świniarsko. XII. Nowy Targ. 17. Groń. XIII. Przemyśl. 18. Grochowce. XIV. Rawarska. 19. Szczerzec. XV. Ropczyce. 20. Skrzyszów. XVI. Rzeszów. 21. Gwoźnica górna. XVII. Sanok. 22. Pisarowce. XVIII. Sambor. 23. Burczyce nowe. 24. Bereźnica. XIX. Stanisławów. 25. Błudniki. XX. Staremiasto. 26. Laszki murowane. XXI. Tarnobrzeg. 27. Brandwica, 28. Zaleszany, 29. Żabno, 30. Sobów. XXII. Wadowice. 31. Roczyny. XXIII. Żywiec. 32. Lachowice.

Z powodu większego obszaru pastwiska, ofiarowanego pod próbę, przesłano do Starej wsi dodatkowo 300 kg. kainitu, do Jawornika 200 kg., do Roztok 100 kg., natomiast do Gwoźnicy górnej przesłano tylko na pół morga, t. j. 200 kg. Ogółem zużytkowano na ten cel 13.200 kg. kainitu.

III. Pola doświadczalne z nawozami sztucznymi.

Szereg pól próbnych z użyciem nawozów sztucznych pod oziminy założono w jesieni 1903 r. i to przeważnie w powiatach i miejscowościach dotkniętych wylewaniami. Do prób użyto superfosfatu mineralnego 18% w ilości odpowiadającej 200 kg. na mórg, 16% żużli cytrynatowych w ilości 300 kg. na mórg, kainitu w dawce 400 kg. i w niektórych próbach wapna (miału nawozowego) w ilości 1200 kg. na 1 mórg. Dawka superfosfatu w stosunku do ilości żużli na jednostkę przestrzeni tak była obliczona, że przy ówczesnych cenach kosztu za-

kupna nawozów fosforowych były równe; rozwiązanie bowiem pytania, który nawóz fosforowy w użyciu w danej miejscowości jest korzystniejszy, było jednym z głównych zadań pól doświadczalnych.

Przy zakładaniu pól starano się wyszukać przestrzeń 1 1/2 morga gruntu o jednakowej glebie i podglebiu, o jednakowem nawożeniu, przedplonie i uprawie. Przestrzeń tę dzielono na 6 działek po ćwierć morga i nawożono wedle następującego szematu:

1.	2.	3.	4.	5.	6.
bez nawozu	50 kg. superfosfatu	75 kg. żużli	50 kg. superfosfatu + 100 kg. kainitu	75 kg. żużli + 100 kg. kainitu	300 kg. miału wapiennego
1/4 m.	1/4 m.	1/4 m.	1/4 m.	1/4 m.	1/4 m.

Wobec rozdrobnienia i rozrzucenia gruntów włościańskich, trudną było rzeczą znaleźć nawet u gospodarzy, posiadających po kilkanaście morgów gruntu, przestrzeń półtora morga w jednym kawałku, dlatego też w niektórych wypadkach trzeba było ograniczyć się do pięciu a nawet i czterech poletek.

Pola próbne urządzone były w następujących powiatach i miejscowościach:

Powiat **Bochnia**:

w Zabierzowie; prowadzący doświadczenie:

- 1) Andrzej Łysak, kier. szkoły, 2) Jan Małyśa,
- 3) Kazimierz Trzepla.

w Woli zabierzowskiej: 4) Jan Rembilas, 5) Michał Szydłowski.

Powiat **Brzesko**:

w Woli przemykowskiej: 6) Szymon Mrozieniec, 7) Antoni Kowalczyk, 8) Franciszek Maciejowski, 9) Jan Dobosz, 10) W. Woźniczka, 11) Jan Boksa, 12) Paweł Golonka, 13) Walenty Giza, 14) Jan Gucwa, kier. szkoły.

Powiat **Kraków**:

w Kryspinowie: 15) Wojciech Różycki, 16) Piotr Szwejda, 17) Winc. Koszycki, 18) Tomasz Różycki, 19) Michał Witanowski, 20) Wincenty Rachwalik, 21) Jan Kowalik, 22) Stanisław Łabędź.

Powiat **Lwów**:

w Hołosku wielkiem: 23) Józef Engert, 24) Jan Szutka, 25) Antoni Czarnecki.

Powiat **Pilzno**:

w Łękach dolnych i górnych: 26) Józef Kula, 27) Michał Podradza, 28) Stanisław Chodór.
w Wiewiórcie: 29) Józef Kleszcz, 30) Józef Czerwiec, 31) Piotr Kleszcz.

w Róży: 32) Jan Zawisłak, 33) Franciszek Pyrz.

Nie wszystkie pola doświadczalne były zakładane w obecności inspektora rolniczego. Inspektor był wprawdzie wszędzie na miejscu, lecz ponieważ z dostawą nawozów, przygotowaniem roli były różne trudności, więc w niektórych miejscowościach mógł tylko pouczyć dokładnie prowadzących doświadczenie, jak mają rozsiać nadesłane nawozy i zostawił im odpowiednie zapiski. Pomimo to niektórzy rozsiali źle nawozy, nie poczynili żadnych notatek tak, że inspektor rolniczy, który w czerwcu pola doświadczalne zwiedzał, musiał ośm prób uznać za nieudane. W kilku wypadkach trzeba było uwzględnić nieobeznanie się z nawozami sztucznymi i z ich użyciem.

Nadesłane nam sprawozdania z pól doświadczalnych (brakuje 7) ogłosimy w „Przewodniku“, w artykule, traktującym o użyciu nawozów sztucznych pod oziminy; w ten sposób bowiem dojdą one do wiadomości naszych czytelników, będą im mogły służyć za wytyczną co do użycia nawozów pod oziminy i zachęca może szersze koła gospodarzy do czynienia prób wedle wzorów przez Zarząd główny przyjętych.

W jesieni 1904 r. urządziliśmy ponownie pola doświadczalne z nawozami sztucznymi pod oziminy. Wyzyskując jednak doświadczenia z lat poprzednich, urządziliśmy pola tylko tam, gdzie inspektor rolniczy sam mógł pola rozmierzyć, lub gdzie urządzeniem doświadczeń i ścisłą nad nimi opieką mógł się zająć ktoś ze znających rzecz dokładnie. Wysyłkę nawozów zmieniono również o tyle, że w osobnych woreczkach rozesłaliśmy rozważone już dawki nawozowe, przeznaczone na poszczególne poletka, opatrując woreczek nazwiskiem prowadzącego doświadczenie i numerem poletka, na które nawóz miał być rozsiany. W ten sposób możliwość wszelkich omyłek zachodzących przy rozdziale nawozów pomiędzy prowadzących doświadczenie została usunięta. Jeżeli więc tylko prowadzący próbę rozsiał nawóz na tę parcelę, której numer był na woreczku wymieniony, to

spełnił już swoje zadanie. Dla zapobieżenia omyłkom co do numerów parcel, dano na polu paliki numerowane, a ponadto wręczono prowadzącemu doświadczenie szkic sytuacyjny pola, z oznaczeniem miedz, dróg, budynków pobliskich, by mu ułatwić odszukanie poletka nawet w razie braku palika z numerem poletka.

Pola doświadczalne urządzone zostały wedle 3 typów zasadniczych, a mianowicie:

TYP I.

Dla gospodarzy obeznanych częściowo z użyciem sztucznych nawozów; łączna przestrzeń $1\frac{1}{4}$ morga, w 6-ciu poletkach po 400 sążni kwadr., lub $\frac{3}{4}$ morga w 6-ciu poletkach po 200 sążni.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
	super-fosfat	super-fosfat + kainit		żuźle	żuźle + kainit

TYP II.

Dla miejscowości, gdzie nie używają żadnych nawozów pomimo, że użycie ich wobec odległości pól o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów od gospodarstwa jest wskazane.

1.	2.	3.	4.
	żuźle	na wiosnę saletra	żuźle na wiosnę saletra

TYP III.

Dla miejscowości, gdzie używają tylko żużli, lub tylko superfosfatów.

1.	2.	3.	4.
	żuźle	w razie potrzeby na wiosnę saletra	superfosfat

Pola typu II. i III. urządzone tam także, gdzie prowadzący próbę nie dawał zupełnej gwarancji, że da sobie radę z próbą wedle typu I.

Pola próbne założono w następujących powiatach i miejscowościach.

Powiat **Pilzno**:

W Lubczy — pod kierunkiem inspektora rolniczego:

- 1) Jan Chwał — $\frac{3}{4}$ m. — 4 poletka — pod pszenicę
- 2) Jan Maziarka — 500 s. — 5 poletek — pod pszenicę
- 3) Wojciech Jeleń — 1 m. — 8 poletek — pod pszenicę
- 4) Walenty Klusek — 600 s. — 6 poletek — pod żyto

5) Michał Biel — $1\frac{1}{2}$ m. — 6 poletek — pod jęczmień

6) Józef Stojak — 900 s. — 6 poletek — pod żyto

W Głobikówce — pod kierunkiem inspektora rolniczego:

1) Stanisław Prokuski — 900 s. — 6 poletek — pod pszenicę

2) Michał Kabaj — 1000 s. — 5 poletek — pod żyto

3) Michał Kabaj — 300 s. — 3 poletka — pod pszenicę.

Doświadczenia mają charakter więcej różnorodny, bo niektórzy z prowadzących doświadczenie dają zupełną gwarancję, że się dobrze z powierzonego im zadania wywiążą.

Powiat **Lwów**:

W Malechowie — pod kierunkiem pp. A. Karpińskiego, K. Huppenthala i dr. Moczarskiego, asystentów Akademii roln. w Dublinach.

1) Józef Kowalski — 1200 s. — 6 poletek (typ. I.)

2) Jan Pasierski — 1200 s. — 6 poletek (typ. I.)

3) Ludwika Kowalska — 1200 s. — 6 poletek (typ. I.)

4) Marcin Błazek — 800 s. — 4 poletka (typ. II.)

5) Wojciech Kawiak — 800 s. — 4 poletka (typ. II.)

W Żydaticzach — pod kierunkiem wyżej wymienionych:

1) Jan Jaworski — 800 s. — 4 poletka (typ. III.)

Wojciech Sowiński — 1200 s. — 6 poletek (typ. I.)

3) Kazimierz Sowiński — a) 800 s. — 4 poletka (typ. II.)

4) Kazimierz Sowiński — b) 800 s. — 4 poletka (typ. III.)

5) Marcin Chodór — 2400 s. — 6 poletek (typ. I.)

W Prusach — pod kierunkiem wyżej wymienionych:

1) Wojciech Lewicki — 1200 s. — 6 poletek (typ. I.)

2) Jan Krzyszczak — 800 s. — 4 poletka (typ. III.)

3) Jędrzej Winga — 800 s. — 4 poletka (typ. III.)

W Basiówce pod opieką p. Heleny Kwiatkowskiej:

1) Piotr Morawski — 1600 s. — 4 poletka (typ. II.)

2) Helena Kwiatkowska — 1600 s. — 4 poletka (typ. III.)

W Hodowicy — pod opieką p. H. Kwiatkowskiej:

1) Ignacy Karnkowski — 1600 s. — 2 poletka (typ. II.)

W Maliczkowicach — pod opieką p. H. Kwiatkowskiej:

1) Feliks Burdyła — 800 s. — (typ. II.) pod żyto

2) Feliks Burdyła — 800 s. — (typ. III.) pod pszenicę

3) Grzegorz Woźny — 800 s. — 4 poletka (tj. III.)

O ile zachodziła potrzeba, z wiosną na odpowiednich parcelach zastosowano saletrę chilijską.

Powiat Rudki:

Wedle wskazówek inspektora rolniczego urządzono w kilku miejscowościach, gdzie nie znają nawozów sztucznych, próby z żużlami wedle typu II. i tak:

W Dołobowie: 1) u Mikołaja Kuliga, 2) u Jana Chabraszewskiego, 3) u Tymka Zająca

w Michalewiczach: 1) u Michała Wilczyńskiego, 2) u Piotra Fila

w Chłopach: próbami zajął się p. Adam Biedermann.

Pola próbne z użyciem żużli pod żyto obejmowały po 800 s.²

Do Trybuchowic w powiecie buczańskim, gdzie włościanie mają grunta do 12 km. odległe, po kilkanaście lat nienawożone, a nawozów sztucznych nie używają, wysłano 600 kg. żużli. Urządzeniem prób wedle typu II. zajął się przewodniczący Kółka p. Emil Zdzański.

W Szczawnem-Kulasznm (powiat Sannok), dokąd wysłano również 600 kg. żużli, opiekę nad polami objął p. Tomasz Lachcik.

Dawki nawozów w próbach urządzonych w r. 1904 obniżono nieco w stosunku do lat poprzednich tak, że wynosiły one na mórg maksymalnie 150 kg. superfosfatu mineralnego 18 procentowego, 200 kg. żużli 16 procentowych cytrynowych, 300 kg. kainitu i od 40 do 80 kg. saletry.

W ilości nawozów sztucznych użytych na jednostkę przestrzeni w poszczególnych próbach zachodzą różnice odpowiednie do lokalnych warunków.

Z wiosną b. r. wobec nawału innych terminowych zajęć inspektorowie rolniczy nie mogli współdziałać w zakładaniu pól próbnych z użyciem nawozów sztucznych pod zboża jare i okopowe, to też tylko w kilku miejscowościach powiatu lwowskiego, gdzie urządzeniem zajęli się pp. K. Huppenthal i dr. Moczarski powstały pola doświadczalne.

Wapnowanie gruntów.

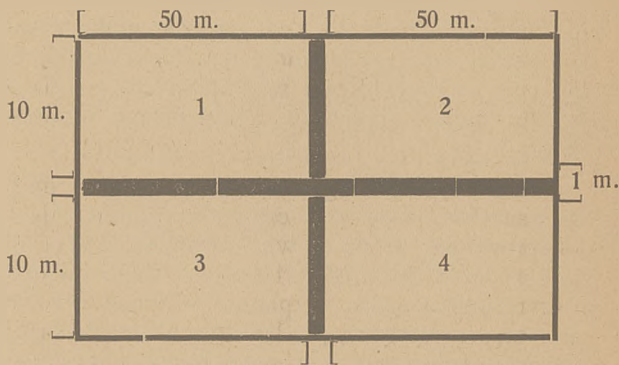
Sprawa wapnowania gruntów, jako sprawa wysokiej wagi, od lat zwracała uwagę Zarządu głównego Towarzystwa. Niemal corocznie powtarzane w Przewodniku Kółek rolniczych krótkie przypomnienia pouczają rolników o wysokim znaczeniu tej melioracji. W roku 1901 w numerach 12. i 13. Przewodnika pomieszczono obszerniejszy artykuł „O wapnie i wapnowaniu gruntów“, w roku

1902 jako dodatek do Sprawozdania z czynności Tow. za rok 1901 wydano pracę „O wapnowaniu gruntów w powiecie myślenickim na tle tamtejszych stosunków rolniczych“. Nareszcie w roku 1904 przystąpiono do urzędzenia szeregu pól doświadczalnych z wapnowaniem, aby członkom Towarzystwa dać naoczny dowód o skuteczności tego środka nawozowego.

Nie tu miejsce, aby omawiać doniosłość tych pól demonstracyjnych, oraz wpływu wapna na kulturę gleby, — uważamy jednak za nasz obowiązek podać do publicznej wiadomości warunki, na jakich te pierwsze pola doświadczalne zostały urządzone. Warunki te zawarte są w „Pouczeniu“, które przy ogłoszeniu wezwania do doświadczeń zostało wpieryw członkom Towarzystwa do wiadomości podane i na podstawie którego zgłoszenia były przyjmowane.

1. W polu, przeznaczonem pod zasiew oziminy, wybrać należy kawałek niwy, o ile możliwości równy i jednostajny co do własności gleby i podglebia.

2. Na wybranym kawałku należy odmierzyć 2000 metrów kwadratowych, a mianowicie 4 poletka po 500 metrów kwadr., poprzedzielane ścieżkami 1 m. szerokimi.



Poletka mogą być rozmiarzone tak jak na rysunku, albo też wzdłuż pola, byleby każde miało 500 metrów kwadratowych, a gatunek gleby i siła nawozowa były jednakowe.

3. Poletka 1 i 4 pozostają bez wapna.

Poletka 2 i 3 otrzymują po 400 kg. wapna nawozowego, co odpowiada 80 met. cet. na hektar a 46 met. cet. na mórg. Jeśli obornik wywieziony jest zimową porą i przyorany został wczesną wiosną, to należy wapno rozsiać przed odwrotem.

Jeśli obornik ma być wywieziony później (w czerwcu lub lipcu), to należy wapnować zaraz z wiosny, wapno przyorać i dopiero wówczas dać obornik, tak, aby w każdym wypadku obornik i wapno były przedzielone warstwą ziemi. Jeśli ozimina przyjdzie po konicyzynie lub innej roślinie, należy wapno rozsiać na podoraną ściern, dobrze zbronować i głębiej podorać.

4. Jeżeli przysłane wapno nie będzie całkowicie miałkie, należy je wywieźć w pole w dwie

kupy wążkie a długie i przykryć ziemią na 10—15 cm. tak, aby deszcz tej ziemi nie przebił. Po 8—14 dniach, wapno będzie zdatne do rozsiewu. To samo stanie się, jeśli wapno rozsypiemy w stodole na płasko. Jeśli będą tu i ówdzie większe bryłki, należy je rozkruszyć rękami lub drążkiem. Rozsypanie po polu należy skutecznie w porę suchą, poczem rolę zbronować i przyorać.

5. Zasiew oziminy skutecznie należy zdrowem i dobrze oczyszczonym ziarnem. Ilość wysiewu i głębokość przykrycia powinna być na wszystkich poletkach jednakowa. Można obsiać całą przestrzeń odrazu, nie zwracając uwagi na ścieżki, które się następnie oczyszcza motyką.

6. **Wymłócenie** plonu powinno się odbyć **zaraz po żniwie**; ziarno oraz plewy i słomę należy dokładnie zważyć z każdego poletka z osobna.

7. Sprawozdanie będzie obejmować odpowiedzi na następujące pytania:

Nazwa miejscowości? Opis gleby i podglebia? Jak pole było nawożone w ostatnich 4 latach? Sposób uprawy, przykrycia nasienia i nawozu? Data wysiewu? Ilość wysianego ziarna? Kiedy zbiór wykonano? Kiedy i w jaki sposób wykonano młockę? Ilość plonu ziarna, plew i słomy każdego z 4 poletek osobno?

8. Jako próbkę bez wartości za opłatą 10 hal. przesać należy około 100 gramów gleby z miejsca, które ma być wapnowane, do krajowej Stacji chemiczno-rolniczej w Dublinach. — Na kopercie wypisać nazwisko wysyłającego i miejscowość.

Jak z powyższego pouczenia widzieć można, wymagania nasze od członków, zamierzających przeprowadzić próbę z wapnowaniem, były minimalne. Jeżeli dodamy do tego, że wapno nawozowe dostarczone zostało bezpłatnie i opłaconym przewozem, we workach po 100 kg., tak iż dla każdego z przeprowadzających próbę pozostał tylko trud zabrania 8 worów wapna z najbliższej stacji kolejowej i poniesienie kosztów na kilkadziesiąt halery od próby, uważamy, iż zrobiliśmy wszystko, co tylko można było, aby do prób zachęcić i wykonanie ich udogodnić.

Dążąc do tego, aby wapnowanie gruntów jak najszybciej się rozpowszechniło, przyjęliśmy jako zasadę, aby nie iść z polami demonstracyjnymi niejako sporadycznie, tu i ówdzie rozrzucając je po kraju, ale skomasowaliśmy je w trzech powiatach najbardziej tej melioracji potrzebujących, a mianowicie: gorlickim, jasielskim, i krośnieńskim. Wezwaniem był objęty i powiat dobromilski, gdy jednak stamtąd nie wpłynęły zgłoszenia, został on odłożony na przyszłość. Że wybór tych trzech powiatów był dobry, dowiodły rozbiory nadesłanych próbek ziemi przez Krajową Stację doświadczalną chemiczno-rolniczą w Dublinach, a mianowicie:

z gorlickiego na 13 nadesłanych próbek, jedna wykazała 3·04% węgla wapniowego, inne zaś od 0·02 do 0·15% czyli minimalne ilości, z jasielskiego na 17 próbek jedna wykazała 4·00% węgla wapn., inne od 0·05 do 0·20%, z krośnieńskiego 13 próbek nadesłanych wykazały od 0·03 do 0·60%.

Po usunięciu od prób zgłoszeń z ziemią zawierającą 3·04 i 4·00% węgla wapniowego i odmownem załatwieniu trzech innych zgłoszeń, urządzono pola doświadczalne: w pow. gorlickim pól 12, w jasielskim pól 16, a w krośnieńskim pól 11, razem pól 39, w miejscowościach: Szymbark (2), Bystra (2), Głęboka, Staszkówka, Szalowa (5), Turza, Czeluśnica (2), Lublika, Ołpiny (2), Wojażówka (2), Szebnie (2), Szerzyny (2), Dębowiec (2), Sądkowa (2), Harkłowa, Korczyzna, Bóbrka k. Krosna (2), Suchodół (2), Krościenko wyżne, Chorkówka, Odrzykoń (2), Wojkówka i Turaszówka.

Koszt poniesiony przez Towarzystwo na urządzenie tych pól obejmuje kwotę 589 K. licząc w to kosztą 312 q. wapna, worów i dostawę opłaconą do trzech głównych stacji, względnie składowe. Donośnej pomocy w przeprowadzeniu tej akcji udzielili nam śp. Władysław Rieger, prezes Zarządu pow. jasielskiego, oraz p. p. Henryk Groblewski i Konstanty Holzer, którym na tem miejscu gorącą podziękę składamy.

Najlepsze nadzieje przywiązujemy do wyników z tych prób. Nie możemy przesądzać, o ile na rok przyszły z liczbowym materiałem będziemy mogli wystąpić, ale choćby nawet tego brakło, przekonani jesteśmy, iż skutki nawożenia będą nazbyt w oczy bijące, tak że ten tak tani, a tak skuteczny sposób nawożenia rozpowszechni się więcej, niż którykolwiek inny.

Kończąc uwagi nasze o polach doświadczalnych, wyrażamy żal, że ilość pól próbnych nie wzrasta w tym stopniu, jakby tego wymagała potrzeba. Ilość nawozów sztucznych stosowanych przez małorolnych gospodarzy wzrasta gwałtownie z roku na rok, lecz tak sposób zakupna nawozów, jak i ich stosowanie wiele, nawet bardzo wiele zostawia do życzenia. To też w miarę jak rozpowszechnia się użycie sztucznych nawozów, powinnyby i pola doświadczalne obejmować coraz więcej miejscowości. Przy dzisiejszym jednak nielicznym składzie biura rolniczego Zarząd główny nie mógł spełnić odpowiednio tego zadania. Mamy wprawdzie nadzieję, że w szerszej jeszcze mierze, niż przy próbach ostatnich jesiennych i wiosennych zdołamy na przyszłość uzyskać pomoc ze strony fachowych, z prowadzeniem pól doświadczalnych obeznanych rolników. Zaznaczyć jednak musimy, że ta ze wszech miar pożądana pomoc nie może w zupełności zastąpić działalności inspektorów rolniczych, bo są miejscowości a nawet okolice całe, gdzie na odpowiednią pomoc postronną — liczyć nie możemy.

IV. Akeya w celu rozpowszechnienia uprawy roślin pastewnych.

Rentowność gospodarstw włościańskich niezapreczenie tylko wtedy będzie mogła się podnieść, jeżeli gospodarstwa te oprą się na dochodach z hodowli inwentarza. Dzisiaj jednak rozwojowi hodowli u włościan stoi na przeszkodzie brak paszy dla inwentarza. Włościanie źle żywią, bo nie mają czem żywić. Sieczka i plewa z małym dodatkiem koniczyny, kupowanej po lichwiarskich cenach, stanowi podstawę żywienia. Zużycie okopowych na karmę dla inwentarza albo zupełnie nie ma miejsca, albo też w bardzo niedostatecznej mierze. Są w kraju setki miejscowości, gdzie mimo odpowiedniej gleby, mało się uprawia buraków pastewnych, a już zupełnie nie wie się o marchwi, końskim zębie, seradeli, esparcecie, lucernie, wyce zimowej i t. p.

To też usilna agitacja za rozpowszechnieniem uprawy roślin pastewnych musi być na długie jeszcze lata jednym z głównych zadań Zarządu głównego.

By osiągnąć cel zamierzony, pomieściliśmy w r. 1904 w „Przewodniku“ artykuły „O uprawie roślin pastewnych“, wyzyskując do nich sprawozdania włościan z r. 1903. I tak pomieszczono ustęp p. t.: w nr. 1. i 2. „O mieszankach roślin pastewnych“, w nr. 3. Buraki, w nr. 4. Marchew, w nr. 5. Seradela, w nr. 6. „O soczewicy i jej uprawie“, w nr. 8. „O mieszanej uprawie ziemniaków i bobiku“, w nr. 9. „Koński ząb“, w nr. 3. „O pożytku z seradeli i końskiego zębu“ i kilka innych pomniejszych.

Wreszcie nr. 19, 20, 21, 22, 23, 24 zawierały artykuły o żywieniu inwentarza, w których główny nacisk położono na przekonanie małorolnych gospodarzy o tem, że okopowe powinny stanowić podstawę żywienia.

Członkom Kółek rolniczych w tych miejscowościach, gdzie wspomniane powyżej rośliny pastewne zupełnie nie są znane, lub uprawiane są w niedostatecznej mierze, rozesłaliśmy bezpłatnie, żądając jedynie nadesłania sprawozdań z wyników uprawy próbnej, — następujące ilości nasion:

202 kg.	nasiona buraków półcukrowych orygi.
52 „	„ marchwi białej z ziel. główkami
40 „	„ „ saalfeldzkiej żółtej
600 „	„ końskiego zębu
200 „	„ seradeli
50 „	„ esparcety
400 „	„ soczewicy szelązkowej
200 „	„ wyki różowej

Nasiona przesłano do stu dwudziestu kilku miejscowości. Dostarczanie nasion roślin pastewnych do próbnej uprawy jest jedyną rzeczą, której Zarząd główny dzisiaj udziela bezpłatnie, czyni to zaś Zarząd w tem przekonaniu, że tylko tym sposobem można uprawę nieznanych roślin wprowadzić. Ilości nasienia, które otrzymują poszczególni członkowie, są tak małe (wartość nasienia wynosi zazwyczaj kilkanaście lub kilka-

dziesiąt halerzy) iż nie zachodzi w tym wypadku obawa, że przez dostarczenie bezpłatne nasion przyzwyczają się do oglądania na obcą pomoc i we wszystkim żądać będą subwencji.

Rozdawnictwo bezpłatne nasion roślin pastewnych, wobec tego, że wartość udzielonego nasienia jest nieznaczna, jest jedynie udogodnieniem. Nabycie nasienia dobrego i pewnego co do odmiany, sprowadzenie kilkunastu dekagramów nasienia nowej rośliny, bo trudno próbę robić na większej przestrzeni—wymaga korespondencji, przesyłania pieniędzy pocztą i odbierania pakietów, co dla włościan jest trudnem, a niejednokrotnie jest powodem, że wobec trudności w nabyciu nasienia, próby nie zrobią, pomimo że pierwotnie mieli ją zamiar przeprowadzić. Przesłanie Zarządowi Kółka, który się o to zgłosi, kilku kg. nasion usuwa te trudności, a nasienie dostaje się w ręce kilku ruchliwszych gospodarzy, których w żadnym Kółku nie braknie. O ile możemy się przekonać z objazdów inspektorów rolniczych, ten sposób postępowania jest konieczny i nie ma w sobie żadnych niebezpieczeństw systemu subwencyjnego.

Buraki pastewne.

Z uprawy buraków pastewnych półcukrowych, otrzymaliśmy 71 sprawozdań, w tem zaś 16 z miejscowości, gdzie przedtem „buraki tylko na barszcz uprawiano“ i z 7-miu miejscowości, gdzie „buraki uprawia co dziesiąty gospodarz“, lub tylko obszar dworski.

We wszystkich sprawozdaniach powtarza się skarga, że buraki pierwotnie lepiej się zapowiadały, a dopiero długotrwała posucha wpłynęła znacznie na obniżenie plonów. O zupełnem nieudaniu się buraków wskutek suszy jest wzmianka zaledwie w kilku sprawozdaniach. W rzeczywistości stosunek ten będzie gorszy znacznie, wskutek tego, że z wielu miejscowości nie otrzymaliśmy sprawozdań na przesłanych formularzach, lecz tylko doniesienia, że uprawa próbna roślin pastewnych wobec posuchy zawiodła, ponadto wielu członków, u których się buraki nie udały, nie nadesłało żadnej odpowiedzi.

Żaden ze sprawozdawców nie występuje w tym roku przeciw burakom, owszem wszyscy akcentują silnie korzyści z uprawy tej rośliny, ci zaś, którzy w poprzednich latach uprawiali inne odmiany, bez mała jednogłośnie podnoszą zalety buraków półcukrowych, a mianowicie odporność na posuchę, wysoką wartość odżywczą, jak n. p. mięsz wolny od zdrzewniających włókien, ich słodycz, wreszcie zaś zadowalającą plenność. Oceniając i zestawiając głosy naszych sprawozdawców z rezultatami z lat poprzednich, musimy przyjść do przekonania, że buraki półcukrowe bezwarunkowo i w całej mierze zasługują na rozpowszechnienie wobec tego, że wytrzymały zeszłoroczną surową próbę. Na poparcie tego twierdzenia przytaczamy 3 głosy naszych sprawozdawców:

„Od 15 przeszło lat sadzę różne odmiany buraków (w tym roku mamuty czerwone, żółte i piloty), ale choć w latach urodzaju jeszcze takich buraków wielkich nie miałem, jak tego roku półcukrowe. Bydło i nierogacizna chętnie je zjada. Kilku gospodarzy mnie prosiło, żebym im sprwadził nasienia buraków półcukrowych“.

„Uprawiałem Ideały Kirsche'go, buraki Eken-dorfskie, żółte, flaszkowe, walcowate, a jednak tego, co półcukrowe nie dokażą, bo są wodniste i nie dadzą takiego plonu, jak półcukrowe“.

„Uprawiałem poprzód Askańskie i Obern-dorfskie, a w tym roku obok półcukrowych posadziłem Ideały, lecz plon dały one niższy od półcukrowych, to też buraki te uważam nad wszystkie inne, bo pomimo suchego roku, porosły olbrzymie. Inwentarz zjadał je chętniej, niż „Ideały“, a mleka po nich więcej przybywa, niż po innych burakach“.

Ponieważ nadesłane sprawozdania zawierają cenne wskazówki co do postępowania włościan przy uprawie roślin pastewnych, dają sposobność do wystąpienia przeciw błędom popełnianym, przeto oddaliśmy je do opracowania członkowi Sekcyi rolniczej p. A d a m o w i K a r p i ń s k i e m u, który na tej podstawie pomieszcza w r. b. w Przewodniku wskazówki co do uprawy, nawożenia i t. p. Na tem miejscu korzystamy więc ze sposobności, by mu za jego współpracownictwo serdeczne złożyć podziękowanie.

Marchew.

Próby z uprawą marchwi pastewnej mniej się skutek gwałtownej posuchy powiodły, bo plony zebrane nie odpowiedziały oczekiwaniom. Sprawozdań otrzymaliśmy 47. Dwadzieścia dwa pochodzą z miejscowości, gdzie marchwi pastewnej nie znano. Przeważna część sprawozdawców z tej grupy donosi, że marchew wydała plon średni. Z tego, co zaobserwowali, wnioskuje, iż uprawa jej w miejscowych warunkach nie przedstawia trudności, a może przysporzyć paszy dobrej dla inwentarza, dlatego też mają zamiar uprawiać ją w latach następnych. W pięciu wypadkach sprawozdawcy, nie zdając sobie sprawy z tego, że powodem lichego wyniku, lub przepadnięcia zupełnego marchwi była przedewszystkiem posucha, składają winę na nasienie, lub twierdzą, że grunt się pod marchew nie nadaje, chociaż opis gleby i podglebia uprawnia właśnie do przeciwnego wniosku. Pozyskanie tych miejscowości dla uprawy marchwi będzie staraniem Zarządu głównego w przyszłych latach.

Spostrzeżenia odnoszące się do odmian marchwi, mianowicie angielskiej białej i saalfeldzkiej potwierdzają jedynie typowe, uznane już zalety obu odmian.

Koński ząb.

Niespodziewanie dodatni rezultat wydała w r. 1904 uprawa próbna końskiego zębu. Na-

desłano nam sprawozdania z 35 miejscowości, a tylko jedno donosi, że z powodu posuchy koński ząb zupełnie przepadł. Nasienie końskiego zębu wysłaliśmy do 44 miejscowości. Gdybyśmy więc nawet przypuścili, że w dziesięciu miejscowościach, skąd sprawozdawcy nie dopełnili swego obowiązku, koński ząb zupełnie się nie udał, to na podstawie 34 sprawozdań, w których włościanie zaznaczają w gorących słowach zadowolenie z poznania tej rośliny, musimy przyjść do przekonania, że usiłowania nasze w celu rozpowszechnienia uprawy końskiego zębu pomimo wprost niekorzystnych warunków powiodły się w ubiegłym roku. Nadmieniamy zaś, że z 35 miejscowości, tylko w 3 na małą skalę próbowało uprawy końskiego zębu w poprzednich latach po kilku włościan, w 9 uprawiano ząb we dworze, lub na probostwie, a w pozostałych 23 miejscowościach nie tylko nie uprawiano, lecz — jak niektórzy sprawozdawcy zaznaczają, nieznano końskiego zębu nawet z nasienia. Głosy sprawozdawców najlepiej zilustrują ich zapatrywania na tę nową dla nich roślinę pastewną.

I.

„...Siałem ząb na 2 kawałkach. Na nawozie jesiennym koński ząb był dobry, na przestrzeni świeżo nawiezionej uległ bardzo posusze. Warto siać koński ząb. Inwentarz chciwie go zjadał. Ząb wyrósł do 2 metrów. Choćby kto zarzucał, że można na tem samym polu dwa razy mieszankę posiać, to mieszanka z wiosną będzie dobra, a druga, późniejsza, nigdy gęsta i soczysta nie będzie; koński ząb aż do późnej jesieni będzie soczysty i dobry. Będę siał i nadal“.

II.

„...We wsi zębu nie uprawiano. Optaca się on nad wszystkie mieszanki. Wszystek inwentarz chętnie go zjada, a krowy lepiej mleka dawały przez czas, gdy koński ząb jady, bo, jak ząb się skończył, to mleko o połowę spadło. Ząb koński będę zawsze uprawiał, a na następny rok będziemy zamawiać nasienie przez Zarząd główny i to prawie wszyscy członkowie. Zauważyłem, że trzeba go pilnować przed wronami i że dobrzeby było, ażeby go nie wycinać porządkowo, ale przecinać, gdzie większy i gęściejszy, a resztę zostawić aż do wyśnięcia“.

(Siemianówka — pow. Lwów).

III.

„...Tylko dwór uprawiał tę roślinę. Bydło spożywa go dosyć chętnie i gdyby rok nie był tak suchy, to plon byłby niezawodnie obfitszy, ale i w tym suchym lecie niczy mi lepiej na tej roli nie wydało. Co się tyczy okopywania zębu, to jest ono konieczne. Bałem się wszystek okopywać, bo wysychał po okopaniu, lecz gdy deszcz porosił, to okopany o połowę większy wyrósł“.

(Wiązownica — pow. Jarosław).

IV.

....„Zębu u nas nigdy nie uprawiano. Zauważyłem, że koński ząb jest bardzo dobrą paszą. Paszy miałem z niego wiele, chociażem się jeszcze nie umiał z nim obchodzić. Teraz już będę wiedział, jak się go uprawia. Śmiali się ludzie zrazu ze mnie, a teraz każdy zachwala, że koński ząb, to dobra rzecz“.

(Nart stary — pow. Nisko).

V.

....„Zębu nie uprawiano i nasienia nie mają. Na zieloną paszę bydło chętnie jadło. Resztę zakwaszono w beczki (!) Ze sieczką doskonała pasza. W tym roku, gdy inne rośliny nie urosły, ogromną z niego miałem pomoc. Będę ząb uprawiał dalej.“

(Pozowice — pow. Wieliczka).

VI.

....„Nad koński ząb nie ma chyba wydatniejszej rośliny pastewnej. Inwentarz chętnie go zjada, nawet świnię jedzą chętnie sieczkę z końskiego zębu. Że się oplaci sadzić koński ząb, to o tem nie ma co gadać. Ja też poznaawszy go, będę się go starał uprawiać nadal, ale już na większą skalę. Zauważyłem, że ząb nie znosi wczesnego zasiewu. Na małym kawałku posadziłem go 10. maja, to nie zeszedł aż 29. maja, więc zeszedł później, niż ten, co był sadzony 20. maja, a zeszedł już 26. Z wcześniej sadzonego nie miałem wcale nic, bo go jakaś rdza przysiadła i nie urosł“.

(Głobikówka — pow. Pilzno).

VII.

....„Koński ząb uprawiano tylko we dworze. Na polu doświadczałem urosł mi na 2 metry, w ogrodzie, gdzie zasadziłem małą przestrzeń, był do 3 m. wysoki. Mam zdanie, że jest to roślina, która przewyższa koniczynę, i szkoda, że z parę lat przedtem nie spróbowałem jej uprawiać. Koński ząb wszystkie zwierzęta jedzą bardzo łakomie, nawet i świnię. Nie ma drugiej rośliny, która by się tak, jak ząb oplaciła. Na wiosnę będę sadził ćwierć morga (próba w r. 1904 na 40 s.²). We wsi bardzo zainteresowano się końskim zębem, a sąsiedzi całą jesień wypytywali się, gdzieby to można dostać na wiosnę nasienie, pomimo, że zrazu śmiali się, co ja robię“.

VIII.

....„Bardzo się oplaci sadzić koński ząb, tylko pospieszyłem się i zawczasem posadziłem. Zdaje mi się, że mróz mu trochę poszkodził, a przedewszystkiem posucha. Gdzieniedzie liście się poskręcały i usechły na pniu. Będę siał znowu w r. 1905. W sąsiedniej wsi Błyszczowodach był bardzo ładny na ziemi glinkowato-piaszczystej, ale był siany gęsto siewnikiem, dopiero przy końcu maja i namoczony. Z „Prze-

wodnika“ dowiedziałem się, że ma się siał w drugiej połowie maja, ale niestety już był posiany z początkiem“.

(Przedzrymichy — pow. Żółkiew).

IX.

....„Koński ząb w r. b. z powodu posuchy nie wyrósł wysoko, najwyżej do 2 metrów.“

1) Sadzony był na konopisku zeszłorocznem (gnój był pod konopie) w pierwszej połowie maja i ten był nieco mniejszy;

2) po burakach, które licho zeszyły i przez kury zniszczone zostały. Tu był sadzony w drugiej połowie maja i ten wyrósł do 2 metrów, buraki były sadzone na nawozie jesiennym.

W tym roku koński ząb bardzo mi się przydał. Po pierwsze, na ogrodzie w roku bieżącym było pusto, z wyjątkiem maku, który dobrze się udał, więc wszystkie miejsca puste zasadziłem końskim zębem, a po drugie, koniczyna nie bardzo urodziła i to daleko było jechać — więc cała wygoda była, kilka łodyg utłamać, na sieczkarni pociąć i już jest.

Do końca września jeszcze koński ząb był na ogrodzie, potem jeszcze z kilka cetnarów metrycznych wyrzuciłem, powiązałem w małe snopki i pod dachami poustawiałem i jak trochę wysycha, to na wyszki pozakładałem. Jest to znakomita pasza, krowy nawet chętniej ją dają, niż koniczynę, a teraz suchy, to lepiej jedzą, (pocięty), jak liście i głąbie kapusty.

Na rok przyszły, jeżeli doczekam, będę jeszcze więcej sadził, ale na nawozie stajennym.

Grunt nasz nadaje się widać dobrze pod uprawę końskiego zębu, rodzaj gruntu jest próchnicza glina.

Wszędzie, gdzie warzywa na ogrodzie się nie udały, tam sadziłem koński ząb w odstępach 30 cm. rząd od rzędu, a na rzędzie o 20 cm., w odstępach czasu, co tydzień, więc miałem od żniw aż do grudnia czas pociągnąć.

Jeszcze muszę dodać, że nie tylko krowy, ale i bezrogi karmiono w ciągu lata końskim zębem, na sieczkarni ciętym, a to robiono w ten sposób, że grubsze części odcinano krowom, a liście trzodzie, która bardzo chciwie zjadała.

Na niektórych łodygach zauważałem guzy czarne, nie wiem, czy to nasienie końskiego zębu zanieczyszczone, albo może i to być, że dawniej kukurudza rośla na tem miejscu i tak samo było“.

(Ostrów — pow. Sokal).

X.

Sprawozdawca z Jawornika, w pow. myślenickim, w formularzu na pytanie, czy oplaci się uprawiać koński ząb, odpowiedział krótko i wężłowato: „Rozumie się“.

W nadziei, że to zrozumienie korzyści płynących z uprawy końskiego zębu będzie się szybko rozszerzać, kończymy nasze uwagi o tej roślinie, by, podawszy zestawienia nasion rozesłanych w r. 1905, przejść do omówienia prób z innymi roślinami.

Wykaz nasion roślin pastewnych bezpłatnie rozestanych w r. 1905.

Liczba porząd.	Powiat	Kółko rolnicze w miejscowości	Buraki	Marchew	Koński ząb	Seradela	Lucerna	Espareta	Kapusta pastewna
			k i l o g r a m ó w						
1	Bialski	Bielany	—	—	—	5	—	—	—
2	"	Heczmarowice	2	1/2	20	—	—	—	—
3	Brodzki	Gontowa	7	1	—	—	—	2	—
4	Brzeski	Mokrzyska	10	3	10	10	3	—	—
5	"	Strzelce wielkie	5	—	—	—	—	—	—
6	Brzozowski	Przysietnica	5	3	—	—	—	—	—
7	Cieszanowski	Lipisko	—	—	—	10	—	—	—
8	Czortkowski	Żwiniaż	10	3	10	10	3	—	—
9	Gorlicki	Bystra	5	2	—	—	—	—	—
10	Husiatyński	Kociubińczyki	8	1	—	—	18	—	—
11	Jasielski	Olpiny	5	2	10	5	2	—	—
12	"	Roztoki	4	1	5	—	—	—	—
13	"	Sałkowa	—	—	10	—	—	—	—
14	"	Szebnie	5	—	—	—	—	—	—
15	"	Szerzyny	—	—	10	—	2	—	1/2
16	Kamionecki	Busk	22	—	10	—	15	—	—
17	"	Czuczmany humniskie	3	—	—	—	—	—	—
18	"	Kupez	2	—	—	—	—	—	—
19	"	Ostrów	6	—	—	—	—	—	—
20	"	Żuratyń	3	1	—	—	—	—	—
21	Kolbuszowski	Nienadówka	5	2	—	10	—	—	—
22	Łańcucki	Brzoza stadnicka	—	—	15	15	—	—	—
23	"	Handzlówka	2	2	—	—	—	—	—
24	"	Sonina	2	—	2	—	—	—	—
25	Lwowski	Chrusno nowe	—	4	15	35	—	—	—
26	"	Dobrzany	—	2 1/2	10	—	—	—	—
27	"	Serdyc	—	2	10	—	—	—	—
28	"	Siemianówka	—	6	—	—	—	—	—
29	"	Zamarstynów	10	—	20	—	4 1/2	—	—
30	Mielecki	Tuszów	—	—	—	5	—	—	—
31	Myślenicki	Jawornik	5	1	4	—	—	—	—
32	"	Krzyszkowice	4	—	—	—	—	—	—
33	Mościcki	Medyka	—	—	—	—	4	—	—
34	Niski	Cholewiana Góra	2	2	—	10	—	—	—
35	Nowo sądecki	Kurów	5	—	—	—	—	—	—
36	"	Tylmanowa	—	—	—	5	—	—	—
37	Liski	Bobrka	5	5	—	—	—	—	—
38	Nowotarski	Sieniawa	5	—	—	—	—	—	—
39	Pilzneński	Głębikówka	8	4	20	—	—	—	—
40	Przemyski	Grochowce	5	5	10	—	—	—	—
41	Przemysłański	Kimirz	2	—	2	—	—	—	—
42	"	Łonie	5	3	6	—	—	—	—
43	"	Świrz	5	—	10	—	—	—	—
		Do przeniesienia	172	56	209	120	51 1/2	2	1/2

Liczba porząd.	Powiat	Kółko rolnicze w miejscowości	Buraki	Marchew	Koński ząb	Seradela	Lucerna	Espareta	Kapusta pastewna
			k i l o g r a m ó w						
		Z przeniesienia	172	56	209	120	51 ¹ / ₂	2	¹ / ₂
44	Rawski	Szczerzec	—	5	15	—	—	—	—
45	Rudecki	Koniuszki siem.	—	5	20	—	—	—	—
46	Rzeszowski	Błażowa	5	5	25	—	—	—	—
47	"	Chmielnik	5	5	25	—	—	—	—
48	"	Grzegorzówka	5	2	15	—	—	—	—
49	Ropczycki	Chechły	3	—	2	—	—	—	—
50	"	Glinnik	—	—	3	—	—	—	—
51	Samborski	Burzyce	2	2	10	—	—	—	—
52	"	Czyski	2	—	—	—	—	—	—
53	Sanocki	Bykowie	2	—	—	—	—	—	—
54	"	Dąbrowka ruska	5	2	—	—	—	—	—
55	"	Dylągowa	5	2	—	—	—	—	—
56	"	Olchowce	2	2	—	—	—	—	—
57	Sokalski	Poździejewice	5	2	5	—	—	5	—
58	Skalański	Staromiejszczyzna	5	3	20	5	—	—	—
59	Śniatyński	Zalucze	6	—	—	—	—	—	—
60	Tarnobrzanski	Sobów	5	2	5	—	—	—	—
61	"	Suchorzów	5	2	25	15	—	—	—
62	Tarnowski	Siemiechów	—	—	3	—	3	—	—
63	Tarnopolski	Bajkowie	10	1 ¹ / ₂	4	—	7	—	—
64	"	Draganówka	10	1 ¹ / ₂	8	—	4	—	—
65	"	Kokutkowce	5	—	—	—	—	—	—
66	"	Płotycz	—	2	—	10	—	—	—
67	"	Petryków	10	5	15	—	3	—	—
68	Tłumacki	Jeżierzany	—	3	5	—	5	—	—
69	"	Strupków	5	2	—	—	—	—	—
70	Wadowicki	Targanica I.	7	1	5	—	—	—	—
71	"	Targanica II.	¹ / ₂	¹ / ₄	—	—	—	—	—
72	"	Głębowice	4	1	—	—	—	—	—
73	Wielicki	Gdów	3	2	5	—	—	—	—
74	Żółkiewski	Kłodno	5	—	—	—	—	—	—
		Razem	293 ¹ / ₂	114 ¹ / ₄	424	150	73 ¹ / ₂	7	¹ / ₂

Seradela.

Dla seradeli rok ubiegły był wprost fatalny. Nasienie rozestaliśmy do 17 miejscowości. Sprawozdań otrzymaliśmy 19 z 9-ciu miejscowości. Braknie sprawozdań z Mikuszowic, Bonowa, Kobylnicy wołoskiej, Zimnej Wody, Nartu starego, Zaleszan i Szlązaków.

Seradela, która z wiosną doskonale się zapowiadała, wskutek posuchy przepadła zupełnie. Szesnastu sprawozdawców donosi, że nie mieli żadnego zbioru, trzech zaś donosi, że wyrosła niewielka, więc spaśli ją bydem. Dwaj z pomiędzy tych ostatnich zostawili część seradeli do zbioru na nasienie, zebrali go jednak zaledwie po kilka gramów.

Pięciu sprawozdawców, zrażonych nieudaną wskutek posuchy próbą, oświadczają, że nie mają do tej rośliny przekonania i że jej nadal uprawiać nie będą. Nie możemy przyznać słuszności ich postępowaniu i musimy im wytknąć brak wytrwałości. Jeżeli żadnemu z gospodarzy nie przyjdzie na myśl zarzucać uprawy koniczyny z tej przyczyny, że w r. 1904 z powodu niebywalej posuchy przeważnie zawiodła, to nikt nie powinien również zaniedbywać uprawy seradeli dlatego, że raz się nie udała. Gospodarze powinni pamiętać, że seradela dla gruntów lekkich piaszczystych, byle niezbyt suchych — na których koniczyna niezbyt się udaje — jest tem, czem koniczyna dla gruntów lepszych. To też jedynie racjonalne jest oświadczenie tych gospodarzy, którzy postanawiają

robić próby z uprawą seradeli w r. 1905 już na własne koszta.

Esparceta.

Próbie z uprawą esparcety przeprowadzono w Potoczanach i Rozważu. Z Rozważa nie otrzymaliśmy sprawozdania; p. Kaźmierz Fok z Potoczan donosi zaś, że z powodu posuchy esparceta prawie zupełnie się nie udała, nie zniechęca się tem jednakowoż i ma zamiar powtórzyć doświadczenie z jej uprawą w 1905 r.

Wyka różowa.

Dla wykazania włościanom, że przy każdej roślinie gospodarskiej istnieją różne odmiany nieraz lepsze i użyteczniejsze niż te, które u siebie uprawiamy, przesłaliśmy do 10-ciu miejscowości nasienie wyki różowej. Odmiana, zalecona nam przez p. Adama Noëla z Sosolówki, od którego nabyliśmy jej nasienie, odznacza się tem, że tak łądyga jak i ziarno zawiera znacznie mniej goryczy, a bardzo jest plenna. Trzynastu gospodarzy, którzy tę odmianę dla siebie wypróbowali, nadesłało nam swoje uwagi, które tutaj w skróceniu powtarzamy:

I.

.....„Dostaliśmy od Zarządu głównego 20 kg. wyki różowej. Porozbieraliśmy więc po 1 kg. Chociaż była posucha wielka, to się nam dość dobrze udała, bo którzy gospodarze zatrzymali na ziarno, to mieli z 1 kg. po 4 garnce. Wielu zaś przez posuchę i brak paszy powyrzynali krowom do dojenia, gdyż brak było koniczyny. Gdyby nie bieda przez brak paszy, tobyśmy byli wszyscy zatrzymali na ziarno i zapomogli się w nasienie tej nieznannej u nas, a dobrej odmiany. Wyka urosła niewielka, ale obfita“.

Zarząd K. r. w Sądkowej.

II.

.....„Oczywiście korzyści są większe, niż z uprawy wyki zwyczajnej, bo chętniej by było spożywa wykę różową. Zebrałem wykę na nasienie, mam go 60 kg. Gwałtowna posucha przyczyniła się do tego, że część ziarna się wysypała, a i paszy w innym roku byłoby więcej“.

J. Marczyński z Targanic (Wadowice).

III.

.....„Wykę musiałem zebrać na paszę, bo z powodu posuchy nikła. Lepsza ona jest, niż zwyczajna, dała więcej paszy i by było chętniej ją spożywa“.

M. Sierociński z Boryczówki (Trembowla).

IV.

.....„Zasiałem 4 kg. wyki różowej. Zebrałem ją na nasienie. Uprawa, jak zwykłej, ale ładniej-

sza była od naszej. Po wymłóceniu otrzymałem 28 kg. ziarna, 16 kg. plewy i 76 kg. słomy“.

Józef Sroka z Siemianówki (Lwów).

V.

.....„Posiałem w owśniku. Zebrałem na nasienie. Korzyść ta, że konie ziarno chętnie zjadają, więc może bez mała zastąpić owies. Wolę ją, niż czarną, także dlatego, że słoma z wyki czarnej marnuje się na ściółkę, a słomę z wyki różowej krowy chętnie zjadają“.

A. Drabicki z Soniny (pow. Łańcut).

Soczewica.

Po raz pierwszy rozestaliśmy w r. 1904 do 20 miejscowości nasienie soczewicy, używając do tego częściowo nasienia soczewicy pastewnej, a przeważnie soczewicy szelązkowej o większym ziarnie, stanowiącem doskonałą i pożywną strawę dla ludzi. Soczewica dostarcza wprawdzie doskonałej paszy dla inwentarza, przystępując jednak do jej rozpowszechnienia, mieliśmy przedewszystkiem na uwadze to, by ją wprowadzić jako potrawę dla ludzi i tem samem przyczynić się do urozmaicenia pożywienia włościan. Na rozpowszechnienie zasługuje soczewica również dlatego, że wymagania jej co do gleby i nawożenia są bardzo skromne. Nasienie soczewicy nabyliśmy od p. A. Noëla z Sosolówki.

Sprawozdań otrzymaliśmy 16 (nasienie wysł. do 20 miejscowości). Posusze oparła się soczewica dobrze. Zaledwie 4 sprawozdawców donosi, że z powodu suszy zupełnie się nie udała.

Ponieważ wartość soczewicy, jako paszy dla inwentarza jest znana, przeto podamy przedewszystkiem uwagi odnoszące się do zużycia nasienia soczewicy szelązkowej na pokarm dla ludzi.

I.

.....„Zasiałem 10 kg. soczewicy. Zebrałem przeważnie na ziarno, a częściowo na paszę. Jako pasza zielona stoi na równi z koniczyną, by było z wielką chciwością ją zjada. Nasienia zebrałem 40 kg., bo przez posuchę dużo przy zbiorze wypadło. Trochę nasienia użyłem dla próby na karmę dla drobiu, który okropnie lubi soczewicę. Jestto również dla ludzi nader smaczna i pożywna potrawa, będą więc soczewicę uprawiał co roku.“

Jan Marczyński
z Targanic (pow. Wadowice).

II.

...„Zasiałem 5 kg. soczewicy, zebrałem ją na nasienie, a nasienia spróbowałem na potrawę dla ludzi. Jestto dobry pokarm“.

Jan Adamowicz
z Przedzrymich (pow. Żółkiew).

III.

.....„Posiałem soczewicę na dobrem, bujnym polu, musiałem ją więc skosić, bo bardzo wyległa. Bydło jadło dobrze i więcej dawały krowy mleka, jak po mieszance“.

Marcin Wójtowicz
z Siemianówki (pow. Lwów).

IV.

.....„Zasiałem po 4 kg. soczewicy na glebie glinkowatej, przepuszczalnej w owsisku. Zebrałem 22 kg. nasienia, 12 kg. plew i 55 kg. słomy z soczewicy szelązkowej, a 19 kg. nasienia, 9 kg. plew i 40 kg. słomy z soczewicy pastewnej. Użyłem nasienia na pokarm dla ludzi. Jestto potrawa smaczna i syta“.

Józef Sroka
z Siemianówki (pow. Lwów).

V.

.....„Posiałem 10 kg. soczewicy szelązkowej. Zebrałem na ziarno i omłóciłem 110 kg. nasienia, 56 kg. plew i 130 kg. słomy. Konie jedzą słomę bardzo dobrze, krowy na razie jadły bardzo chętnie, a teraz niebardzo. Ziarna nie używałem dla bydła, lecz zostawiłem na nasienie. Kazałem ugotować dla próby. Dzieci zjadły chętnie, starsi mniej w tej potrawie smakowali. W razie braku, można ją zamiast grochu używać“.

K. Dudziec
z Helenkowa (pow. Brzeżany).

VI.

.....„Użyłem do zasiewu na glebie glinkowatej w kartoflisku 10 kg. soczewicy szelązkowej i 10 kg. soczewicy pastewnej. Zebrałem 70 kg. ziarna soczewicy szelązkowej i 65 kg. pastewnej. Jako pasza równa się soczewica niemal konicznynie. Nasienia soczewicy pastewnej użyto dla bydła, szelązkową zużyto na pokarm dla ludzi. Jako potrawa jest bardzo smaczna, szczególniej przyrządzona na kwaśno“.

Waleryan Szal
z Nowosielec (pow. Sanok).

Ks. Mucha z Okulic w pow. bocheńskim donosi, że jako pasza soczewica jest wyborna, szczególnie konie chętniej ją jedzą, niż koniczynę. Ziarna dla bydła nie próbował. Raz ugotowano z niej potrawę dla ludzi, ale nieprzyzwyczajeni jeść jej nie chcieli i wolą fasolę, niż soczewicę. Kury natomiast, chętnie ją jadły. Dwaj inni gospodarze z Okulic zebrane nasienie zostawili na rok przyszły, nie robiąc żadnych prób, bo zebrali go zbyt mało. P. Al. Zieliński z Woli zabierzowskiej wreszcie donosi, że soczewica jest wyborna

potrawą smaczniejszą o wiele od najlepszego grochu, lub fasołi.

Treść i ton sprawozdań o soczewicy nasuwają nam przypuszczenie, że przy dalszych usiłowaniach możnaby soczewicy szelązkowej wyrobić miejsce jako potrawie dla ludzi i pokarmowi dla drobiu. Trzebaby jednak mieć możność do pouczenia praktycznie gospodyń o sposobach przyrządzania soczewicy, wskazówki bowiem pomieszczane w „Przewodniku“ nie są w tym względzie wystarczające. W przyszłości będziemy więc musieli zapelować do pań mieszkających po wsiach, by rzecz tę ujęły w swoje ręce i to nietylko, by zajęły się rozpowszechnieniem soczewicy, jako potrawy, lecz by wogóle zechciały zwrócić uwagę na niejednokrotnie niewłaściwy, a zawsze jednostronny sposób odżywiania się naszych włościan.

Dotychczasowe usiłowania Zarządu głównego w celu rozpowszechnienia roślin pastewnych wobec tego, co w tym kierunku zrobićby należało, są bardzo skromne, obejmują nie wiele miejscowości. Kierowanie tą akcją ze Lwowa jest utrudnione; pomimo wszelkich obostrzeń i ostrożności wiele udzielonego nasienia wskutek nieodpowiedniego postępowania włościan nieobeznaczonych z uprawą nowej rośliny marnuje się, wielu włościan z ciekawości zgłasza się o nasienie roślin, które — szczególnie seradela, lucerna, esparceta — w ich warunkach udać się nie mogą; nieudała zaś próba zraza ich później do czynienia doświadczeń z roślinami dla nich odpowiedniejszymi. Jeżeli rozdawanie nasion roślin pastewnych ma przynieść pożytek, powinno zużycie nasienia być kontrolowane, a w ciągu uprawy trzebaby na miejscu udzielać wskazówek robiącym próby, jak postępować mają.

Nadanie całej sprawie właściwego toku nastąpi zaś dopiero wtedy, gdy przy Zarządzie głównym pozostanie jedynie rozsyłka nasienia, a rzecz całą, więc agitację za pomocą odczytów o uprawie roślin pastewnych, zbieranie zgłoszeń, rozdzielanie nasienia, kontrolowanie jego zużycia i pouczanie na miejscu o uprawie, uchwycą w ręce Zarządy powiatowe i Zarządy miejscowe Kótek. Zadanie to nie przechodzi zakresu sił i środków pieniężnych Zarządów powiatowych, dlatego też na rok 1906 Zarząd główny poczyni usiłowania, w celu przekazania tej gałęzi swej działalności czynniejszym Zarządom powiatowym, a biuro rolniczemu pozostawi jedynie techniczną stronę sprawy t. j. zakupno i rozesłanie nasion wedle przedstawień i życzeń Zarządów powiatowych. Akcją na szerszą skalę musi poprzedzić agitacja na zjazdach powiatowych i okręgowych za uprawą roślin pastewnych, do której Zarządy powiatowe powinny wyzyskać tegoroczną jesień i zimę, przyczem w razie koniecznej potrzeby mogą liczyć na pomoc Zarządu głównego w wyszukaniu, ewentualnie w wysłaniu prelegentów.

V. Nasiona.

A) Pośrednictwo w nabywaniu nasion.

Pośrednictwo Zarządu głównego T. K. r. w nabywaniu nasion, rozwijając się bardzo pomyślnie od lat kilku, opiera się zawsze na tej samej zasadzie, dostarczenia członkom Towarzystwa nasion najodpowiedniejszych, najlepszych i możliwie najtańszych.

Sprawozdanie w dziale nasionowym obejmuje zawsze rok gospodarczy bieżący, zatem jak obecnie drugą połowę roku 1904 i wiosnę roku 1905. Okoliczność tę przypominamy ze względu na anormalne stosunki gospodarcze, jakie wytworzyły kłeski dwóch ostatnich lat, a osobliwie posucha z r. 1904.

Przepadłe zupełnie albo też silnie uszkodzone wiosenne zasiewy koniczyny wymagały koniecznego zastąpienia ich, a zredukowane do minimum zbiory z koniczyn pierwszoletnich, a także i traw na łąkach (z wyjątkiem mokradeł), zupełne częstokroć wypalenie tak koniczyn jak traw, niedopisanie urodzaju, choćby słomy zbóż jarych, przed oczy ludności rolniczej postawiły widmo głodu dla ich dobytku.

Pośpieszyliśmy przypomnieć rolnikom o środkach zaradczych jak: natychmiastowy jeszcze w miesiącach letnich podsiew uszkodzonych posiewów koniczyn innymi gatunkami koniczyn i traw na plon w roku przyszłym, zastąpienie zniszczonych zasiewem innych, szybkorosnących pastewnych na karmę w jesieni i wśród zimy, oraz zasiewem pastewnych ozimych, wczesną dających paszę na wiosnę.

Rada nasza i nawoływania nie pozostały bez echa. Liczne zgłoszenia napływać zaczęły o nasienie, gdy jednak trzeba go było dostarczyć, okazało się, że w kraju zapasy nasienia były prawie zupełnie wyczerpane tak, że zaledwie nieznaczna stosunkowo część potrzeby mogliśmy zaspokoić.

Pośrednictwo Zarządu g. T. K. r. w nabywaniu nasion odnosiło się zawsze i głównie do nasion roślin pastewnych, a w pierwszym rzędzie do dostarczenia nasienia najbardziej rozpowszechnionej rośliny pastewnej, jaką jest koniczyna czerwona. Zachodnia część kraju szczególniej potrzebowała tego nasienia w znacznych ilościach, gdyż produkcja tegoż w obec bardzo wysokich cen na siano koniczynne nie opłacała się. Stosunki te w roku bieżącym zmieniły się, bo gdzie koniczyna nie zmarniała zupełnie, to jednak w skutek zbyt słabego wzrostu (10 do 12 cm.) nie nadawała się do zbioru na siano i tam pozostawiano ją na nasienie. Posucha, wstrzymująca rozwój koniczyn i niedozwalająca na odpowiednie wykształcenie się ziarna koniczynowego, sprzyjała rozwojowi kianianki, co w związku ze zbiorem na nasienie, dało wiele nasienia zanieczyszczonego kianianką. Ogromna podaż tego lichego i nieczystego towaru spowodowała

wałą gwałtowną obniżkę cen, a zarazem utrudniła wprowadzenie w normalny obieg sprowadzanego z okolic niedotkniętych posuchą, dobrego, wykształconego, czystego nasienia koniczyny, które oczywiście musiało być znacznie droższe od towaru dostarczanego na każdy targ, czy to przez przyprawkowych producentów, czy też przez handlarzy.

Brak środków pieniężnych u rolników, spowodowany nadmiernymi wydatkami na zakupno środków wyżywienia, tak dla dobytku, a często i dla samego siebie, wraz z poprzód przytoczonymi okolicznościami daje łączną siłę faktów, które mogły powstrzymać członków naszego Towarzystwa od wszelkich nakładów, choćby najracjonalniejszych i najpożądanych.

W tem oświetleniu rzeczywiście spoglądać trzeba na cyfry, które poniżej przedkładamy, a obok których kładziemy cyfry obrotu z kilku lat ubiegłych. Nie obawiamy się tego zestawienia, gdyż zaświadcza ono mimo pozorów, iż akcja Zarządu gł. T. K. r. także i w kierunku pośrednictwa w nabywaniu nasion została przez członków Towarzystwa za pożyteczną uznana, gdy mimo tak niekorzystnych warunków może tak znacznym obrotem się wykazać. Przechodząc do szczegółów zaznaczamy, że:

Nasienia koniczyny czerwonej krajowej, wolnej od kianianki i koniczyn obcego pochodzenia, o wartości użytkowej 89% do 91% (bez latytudy), zaopatrzonej w plombę i świadectwo Krajowej Stacji doświadczalnej bot. roln. zakupiono i dostarczono opłatnie do stacji odbiorczej Kółkom i członkom Towarzystwa **23.435 kg.** za ogólną kwotę zakupną **43.972.36 koron.**

Aby ułatwić członkom nabycie tego wyboro- wego nasienia i aby bodaj w części ulżyć im w trudnym i ciężkim położeniu, Zarząd główny T. K. r. udzielał wyjątkowej w tym roku subwencji z funduszków własnych po 7 K. od 100 kg., czem nietylko pokryte zostały koszty worów, plomb, badania, certyfikatów, przesyłki, ale przedewszystkiem pokryta została częściowo nadpłata za jakość towaru. Subwencja ta wyniosła znaczną kwotę, bo 1593.15 K.

Prócz tego wiele Kótek, położonych w powiatach silniej dotkniętych posuchą, uzyskało z funduszków zapomogowych w tejże wysokości 7 K. od 100 kg. zapomogę, na co zużyto kwotę 1045.47 K. Tak więc Kółka zapłaciły tylko 41.333.74 K. czyli o 2638.62 K. mniej, niżeli cena zakupna koniczyny wyniosła.

Szczegółowy wykaz zakupionej przez Kółka i pojedynczych członków koniczyny czerwonej podajemy pod B), a to z rozdziałem na powiaty i wskazaniem ilości pobranych przez pojedyncze Kółka lub osoby.

W stosunku do lat poprzednich rozwój akcyi pośrednictwa odnośnie do nasienia koniczyny czerwonej przedstawia się jak następuje:

w r. 1905 1904 1903 1902 1901
23435 kg. 63286 kg. 53100 kg. 30801 kg. 13176 kg.

W innych nasionach obrót był prawie normalny, w niektórych wykazuje nawet pewną, bardzo pożądaną zwyżkę. Już to samo świadczy, że uprawa tych roślin się rozpowszechnia, a o szerokim rozwoju uprawy mogą zaświadczyć relacje handlów nasionowych, które dawniej wprost nie miały między małą własnością odbiorców na tak mało znane pastewne, jak seradela, marchew, koński ząb, wyka ozima itp., a dziś sprzedają znaczne ilości tych nasion. Trzeba zauważyć także, że ci, co już się z nimi zapoznali, z wyjątkiem końskiego zębu sami już u siebie nasienie produkują.

Obrót w nasionach w stosunku do lat poprzednich był jak następuje:

	w r. 1905	1904	1903	1902
	w kilogramach			
koniczyn różnych	1472	1260	444	365
traw różnych	1125	1444	828	345
seradelli	930	997	865	164
esparcety	27	22	28	7
buraków pastew.	1604	1528	1780	1200
marchwi pastew.	51	77	36	29
końskiego zębu	1142	836	452	439
lubinu, bobiku, grochu i wyki, jarych i ozimych	4428	4791	285	150
sporku, sorga, rzepy, gor- czyicy białej	156	—	—	—
zboż kłosowych w oso- bliwych odmianach	5345	5190	—	—
ziemniaków najnowszych	—	500	—	—
	16280	16645	4721	1699

Do powyższej cyfry doliczyć należy jeszcze 79 kg. siemienia konopnego, za którym wyjątkowo w roku b. poszukiwano, w ten sposób uzyskamy ogólną cyfrę **16.359 kg. różnych nasion**, przedstawiających kwotę wartości **7656.78 Koron**.

Podobnie jak w latach ubiegłych udzielano przy zakupie rzadszych a droższych nasion subwencji w różnej wysokości. Obok tego uzyskano znaczne opusty z cen normalnych. Kółka przeto dostawały nasiona wszystkie po cenach niższych znacznie, a obniżka ta przy niektórych dochodziła nawet do 35%.

Wzmianką o tem, iż prócz wykazanych nasion Kółka zamawiały także znaczną ilość nasion ogrodowych, które również z opustem od cen normalnych otrzymywały, kończymy tę część sprawozdania.

B) Wykaz zamówień na nasienie koniczyny czerwonej.

Jak w latach ubiegłych wykaz ten zestawiamy powiatami. Liczby tegoroczne są wydrukowane

tlusto, z dwóch lat poprzednich są podane w nawiasie.

1. **Biała 4386 kg.** (3761 kg. w r. 1904, 2268 w r. 1903) do 14 Kótek w ilościach 4×100, 165, 185, 2×200, 340, 396, 400, 2×500, 1100.
2. **Bóbrka 50 kg.** do 1 Kółka.
3. **Brody 7 kg.** do 1 Kółka.
4. **Brzesko 94 kg.** (1891, 1485) do 3 Kótek w ilościach 14, 30, 50.
5. **Brzozów 210 kg.** (60, 1750) do 3 Kótek w ilościach 10, 2×100.
6. **Buczacz 24 kg.** do 1 Kółka.
7. **Chrzanów 3580 kg.** (3486, 2150) do 8 Kótek w ilościach 30, 50, 100, 3×200, 300, 2500.
8. **Cieszanów 73 kg.** (100, 117) do 2 Kótek w ilościach 2, 71.
9. **Czortków 410 kg.** do 1 Kółka.
10. **Dąbrowa 245 kg.** (1425, 985) do 2 Kótek w ilościach 45, 200.
11. **Dobromil 100 kg.** do 1 Kółka.
12. **Grybów 500 kg.** (2055, 1300) do 1 Kółka.
13. **Husiatyn 220 kg.** do 1 Kółka.
14. **Jasło 1250 kg.** (5382, 6647) do 4 Kótek w ilościach 2×25, 100, 1100.
15. **Kołomyja 10 kg.** (50, 17) do 1 Kółka.
16. **Kosów 5 kg.** (85) do 1 Kółka.
17. **Kraków 400 kg.** (1732, 1123) do 2 Kótek po 200.
18. **Krosno 563 kg.** (4722, 4250) do 6 Kótek w ilościach 13, 4×100, 150.
19. **Limanowa 462 kg.** (690, 1125) do 4 Kótek w ilościach 12, 50, 2×200.
20. **Lisko 300 kg.** (225) do 1 Kółka.
21. **Lwów 1024 kg.** (1342, 302) do 9 Kótek w ilościach 2×20, 50, 58, 63, 100, 133, 225, 355.
22. **Łańcut 535 kg.** (1640, 2543) do 4 Kótek w ilościach 5, 30, 200, 300.
23. **Mielec 175 kg.** (960, 1030) do 2 Kótek w ilościach 75, 100.
24. **Myślenice 2270 kg.** (3422, 3175) do 10 Kótek w ilościach 20, 2×40, 2×100, 2×300, 350, 400, 600.
25. **Nisko 15 kg.** (56, 36) do 3 Kótek w ilościach 2, 6, 7.
26. **Nowy Sącz 450 kg.** (2408, 2160) do 5 Kótek w ilościach 2×50, 2×100 150.
27. **Nowy Targ 315 kg.** (750, 325) do 4 Kótek w ilościach 2×50, 65, 150.
28. **Pilzno 600 kg.** (1190, 1329) do 1 Kółka.
29. **Przemysł 409 kg.** (254, 25) do 3 Kótek w ilościach 50, 54, 305.
30. **Przemysłany 588 kg.** (5, 53) do 5 Kótek w ilościach 8, 25, 35, 100, 420.
31. **Rawa Ruska 50 kg.** (5, 49) do 1 Kółka.
32. **Rohatyn 366 kg.** 1085, 2) do 2 Kótek 16, 350.
33. **Ropczyce 200 kg.** (733, 880) do 2 Kótek po 100.
34. **Rzeszów 105 kg.** (356, 716) do 2 Kótek, 30, 75.
35. **Sambor 230 kg.** (361, 486) do 2 Kótek, 30, 200.

36. **Sanok 215 kg.** (560, 500) do 3 Kótek w ilościach 40, 75, 100.
 37. **Śniatyn 20 kg.** do 1 Kółka.
 38. **Stanisławów 200 kg.** (175, 50) do 1 Kółka.
 39. **Stary Sambor 30 kg.** (75) do 1 Kółka.
 40. **Tarnobrzeg 751 kg.** (1089, 662) do 5 Kótek w ilościach 1, 50, 2X100, 500.
 41. **Tłumacz 16 kg.** (110, 500) do 1 Kółka.
 42. **Trembowla 135 kg.** do 1 Kótek 35, 100.
 43. **Wadowice 825 kg.** (6474, 5850) do 5 Kótek w ilościach 50, 125, 150, 200, 300.
 44. **Wieliczka 428 kg.** (3855, 2233) do 3 Kótek w ilościach 28, 100, 300.
 45. **Żółkiew 14 kg.** (5) do 2 Kótek 5 i 9.
 46. **Żywiec 580 kg.** (215, 100) do 7 Kótek w ilościach 12, 14, 25, 60, 120, 149, 200.

C) Len.

Nie chcąc powtarzać uwag naszych, dotyczących uprawy lnu ze sprawozdań z lat ubiegłych, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do nadmienienia, że możliwość zaopatrzenia Kótek rolniczych w nasienie lnu inflanckiego w dwóch odmianach i po niższej cenie zawdzięczamy jak w latach poprzednich li tylko Komitetowi c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Za tę względność należy się Komitetowi w imieniu Kótek szczerą podzięką, tem więcej, że Kółka nie tylko otrzymały len po cenie znacznie niższej, ale Komitet nie krępował nas granicami swego okręgu działalności i dozwalał nam dostarczać lnu także i Kółkom poza obreżę działalności położonym.

Na wiosnę 1905 roku zakupiono lnu subwencyonowanego:

parnawskiego 15 beczek 13 garncy, ryskiego 162 worów 24 garncy, razem 178 worów 7 garncy, czyli **14.258 kg.** za ogólną kwotę kupna **4.208·74 K.** Zauważyć musimy, że uprawa lnu z nasienia inflanckiego rozszerza się. Podczas gdy w latach ubiegłych zapotrzebowanie nasienia lnu koncentrowało się w powiatach: nowotarckim, nowosądeckim, limanowskim i myślenickim, w roku bieżącym zakupna rozszerzyły się na powiaty: żywiecki, wielicki, grybowski, pilzneński, tarnobrzęski, niski, brzozowski, przemyski, mościcki, lwowski, żółkiewski, rudecki, przemyski, cieszanowski, sokalski, śniatyński, złoczowski, tarnopolski i zbaraski.

Zakupna te przeważnie obracały się w małych ilościach, wyjątkowo przekraczały 1 worek (80 kg.) nasienia, ale choćby nawet posłużyły one li tylko do odświeżenia nasienia, to już i tak wpłynąć muszą na podniesienie uprawy lnu, jego wydajność a to tak pod względem ilości jak też i jakości.

Zawdzięczamy to systematycznemu, corocznemu rozsyłaniu do Kótek nowozawiazanych a takich, w których uprawa lnu bodaj cokolwiek jest uwzględniana, małych ilości nasienia lnu bezpłatnie, celem zaznajomienia z nim członków. Podobnie też i z wiosną 1905 rozesłaliśmy 1 wór lnu ryskiego i 8 garncy lnu parnawskiego zakupione

z funduszu Towarzystwa, oraz 2 wory lnu ryskiego, ofiarowane nam przez Komitet c. k. Tow. gosp. gal., w pakietach pocztowych do powiatów: bialskiego, brodzkiego, brzozowskiego, buczackiego, cieszanowskiego, husiatyńskiego, jaworowskiego, kolbuszowskiego, liskiego, przemyskiego, przemyskiego, rawskiego, ropczyckiego, rudeckiego, sanockiego, samborskiego, staromiejskiego, tarnopolskiego, tłumackiego, turczańskiego i złoczowskiego, do 30 miejscowości.

Zakupno lnu na ten cel i ofrankowana przesyłka pokryte zostały z funduszu Towarzystwa kwotą 82·86 K.

D) Fasole.

Anormalne stosunki klimatyczne jakimi zaznaczył się smutnej pamięci rok 1904, późne majowe przymrozki, czerwcowe mrozy, i następująca bezpośrednio po nich gwałtowna posucha zniszczyły pierwsze posiewy, a nie dozwoliły powschodzić późniejszym posiewom fasoli. Osobliwie ucierpiała przez to zachodnia część kraju.

Fasola piesza uprawiana tam jako zasiew mieszany w ziemniakach, w wielu z dawien dawna wypróbowanych i zastosowanych do natury gleby odmianach, stanowi ważny produkt dostarczający ludności zdrowego i posilnego pokarmu. Wskutek klęski 1904 roku znalazła się ludność na zachodzie po części bez tego ważnego pożywienia, ale co gorzej bez ziarna na zasiew roku następnego.

Wobec licznych zgłoszeń, które zupełnie niespodziewanie na nas spadły (gdyż dotychczas fasola nie miała popytu wobec zaspokojenia potrzeb miejscową produkcją) musieliśmy wyszukiwać źródła nabycia. Poruszyliśmy sfery kupieckie w Galicyi, na Bukowinie, Rumunii i Węgrzech. Wszędzie jednak spotykaliśmy się z zupełnym brakiem tego towaru w handlu, albo też z towarem nieodpowiednim na nasienie, względnie z odmianami nie nadającymi się do natury gleby, których kupujący, oparci na doświadczeniu, nie chcieli nabywać. Skomunikowaliśmy się również z wielu producentami, przeważnie bezskutecznie. Po długich staraniach i przeprowadzeniu całej masy korespondencji udało się nam znaleźć źródło nabycia i sądząc z wiadomości otrzymanych od odbiorców, wywiązaliśmy się z poruczonego nam zadania ku zupełnemu ich zadowoleniu. Że zaś dogodzie temu zapotrzebowaniu było trudno, wobec różnaitości odmian i gustów, świadczy poniżej umieszczone zestawienie, które z jednej strony musiało się dostosowywać do potrzeby i życzeń nabywających, z drugiej strony do zapasów będących do dyspozycji. Niektóre odmiany były ogromnie poszukiwane, a podaż ich była stosunkowo słaba, stąd też ogromna zwyżka ceny nieraz z dnia na dzień zachodząca. Wogóle powiedzieć można, że tak wprost szalonej zwyżki cen w żadnym nasieniu dawno już nie było jak z wiosną 1905 roku na nasienie fasoli. Znane nam są wypadki, że przebiórki z fasoli nasiennej, które nam ofiarowano jako fasolę pastewną

po K. 12, sprzedawano wagonami na Węgry po K. 20 i wyżej.

Ogółem zakupiono nasienia fasoli pieszej w 12-tu różnych odmianach 30.530 kg. za ogólną kwotę 9.149 K., w tem:

30.030 kg. za 9059 K. loco Stanisławów	
500 „ „ 140 „ loco Kopyczyńce	
a mianowicie:	
fasoli amerykańskiej także mazurskiej także mazurskiej zwanej . . .	9.400 kg. po 30, 40 i 45 K. za q.
fasoli białej długiej	3.750 „ „ 28, 28, 50 i 37 K. za q.
fasoli białej krótkiej	2.200 „ „ 30 K. za q.
fasoli jasno czerwonej długiej	2.100 „ „ 28 K. za q.
fasoli czerwonej zwykłej	1.950 „ „ 24 K. za q.

fasoli czerwonej krótkiej	2.500 „ „ 27-50 i 35 K. za q.
fasoli siarczanej	1.505 „ „ 30 i 35 K. za q.
„ ciemn.-czerwonej	1.200 „ „ 32 K. za q.
fasoli wiśniowej	1.700 „ „ 29 i 35 K. za q.
„ brązowej	1.025 „ „ 26 i 35 „ „ „
„ tureckiej	3.100 „ „ 34 i 30 „ „ „
„ jaśka biał.	100 „ „ 40 K. za q.
<hr/>	
razem 30.530 kg. po przeciętnej cenie	29.97 K. za 100 kg.

Dostawą nasienia fasoli objęte były 22 powiaty a mianowicie: bocheński, brzeski, chrzanowski, drohobycki, dobromilski, gorlicki, jasielski, kołomyjski, krakowski, krosnieński, łańcucki, mielecki, myślenicki, nowosądecki, pilzneński, przemyski, ropczycki, rzeszowski, samborski, tarnowski, wadowicki, wielicki i żywiecki.

VI. Nawozy sztuczne.

Po raz trzeci przystępujemy do zdania sprawy z pośrednictwa w zakupie nawozów sztucznych,

Podjmując się tego pośrednictwa na jesieni 1901 roku, nie mieliśmy zupełnie na celu walki konkurencyjnej z uczciwymi, poważnymi firmami handlowymi. Dążeniem naszym było uchronienie szerokich kół włościańskich, zrzeszonych w naszym Towarzystwie, jak również za ich przykładem idących sąsiadów, od wyzysku, jakiemu podlegają oni ze strony całej armii pokątnych handlarzy, którzy ze znaną bezczelnością wyzyskiwali i wyzyskują nieoświeconą ludność rolniczą, narzucając jej często zupełnie bezwartościowy towar za drogie pieniądze.

Aby cel ten osiągnąć, nie wystarczyło walczyć słowem i pismem, trzeba było koniecznie objąć pośrednictwo w zakupie, udzielać porady, ułatwiać zakupno, nastawać na porównawcze próby z nawozami zakupionymi przez nas i od pokątnych handlarzy, wylawiać próbki nawozów, przez tych ostatnich sprzedawanych, przesyłać je do rozbioru i ocenienia, podawać to do wiadomości interesowanych, przyzwyczajając ludność do zbiorowego zakupna, kojarzyć po 2 lub i 3 Kółka do jednego wagonu nawozów, słowem trzeba było usilnej pracy, by nieufność ludności przezwyciężyć i oderwać ją od dotychczasowych przyjaciół.

Nie szło to łatwo i nie idzie łatwo, jednakże z przyjemnością zaznaczyć musimy, że praca nasza i nawoływania nasze nie pozostają bez skutku. Aczkolwiek do ideału, którym byłoby złączenie wszystkich Kółek, jeszcze daleko, to jednak możemy śmiało powiedzieć, że stanowczo zdążamy naprzód a nie stoimy na miejscu, ani też nie cofamy się. Najdowodniej stwierdzają to cyfry, więc na nie się powołujemy:

W roku 1902 za naszym pośrednictwem zakupiono wagonów 100, w roku 1903 wagonów 125, w r. 1904 wagonów 207 różnego rodzaju nawozów o wartości pieniężnej 149.000 K.

Nietylko jednak co do ilości ogólnej zakupionych przez nas nawozów widzimy postęp, przejawia się on nader dobitnie w jakości zakupywanych nawozów. Podczas gdy dawniej większość, zakupując, nie pytała nawet, co to za nawóz, jaką on ma siłę nawozową, lecz pytała, co kosztuje, bo przyzwyczajona była do tego, że jedyną różnicą nawozu kupowanego u handlarzy była jego cena, a w działaniu nie różnił się jeden od drugiego, to dziś wprawdzie zwolna wyrabia się pojęcie o wartości towaru, czego dowodem są coraz liczniej nadsyłane próbki do rozbioru w Krajowej Stacji chemiczno-rolniczej w Dublinach. Również zwolna wyrabia się zapotrzebowanie towaru lepszego, choć droższego; co zarazem świadczy o świadomości niestosunkowości kosztów przewozu do wartości nawozu. Aby unaocznnić, a zarazem potwierdzić powyższe słowa i wykazać, że w ogóle sprawa zakupna nawozów jest na jak najlepszej drodze, że oddziałują ona nietylko na kieszeń członków naszych, ale że zarazem kształci ich — podajemy tabelaryczne zestawienie zakupionych w ciągu tych trzech lat nawozów.

Jak z podanej tablicy widać, w r. 1902 przewaga zakupionych nawozów skupiła się w żużlach z zawartością ogólną kwasu fosforowego, których zakupiono 65.2% całego zapotrzebowania. W tem było 43.1% żużli możliwie najtańszych, zatem 12 do 14% mających. — W latach następnych procenta te obniżają się systematycznie w żużlach o ogólnej zawartości kwasu fosforowego, natomiast podnoszą się również systematycznie w żużlach o zawartości cytrynowego kwasu fosforowego.

Drugim również pocieszającym objawem jest rozszerzające się użycie superfosfatów, nawozu do niedawna zupełnie przez włościan nieużywanego. Już w tej drobnej ilości sprowadzonej za naszym pośrednictwem widać znaczny rozwój. Podczas gdy w r. 1902 zapotrzebowanie ograniczyło się na 11 wagonów, to w roku 1904 podniosło się ono do 34, a procentowo co do stosunku ogólnej ilości podniosło się o 5.4%. Kainit należy także do nawozów, które wyrabiają sobie prawo obywatelstwa, a bez porównania rażniej ta sprawa postąpiłaby, gdyby nie wysokie koszty

przewozu, niestosunkowe do wartości kainitu jako nawozu. Konieczne byłoby albo znaczne niżenie kosztów przewozu, albo wyrabianie skoncentrowanych nawozów potasowych, o co wciąż odnosimy się do miarodajnych sfer, lecz bezskutecznie. Jeżeli się tego nie uzyska, to od Tarnowa począwszy ustąpić będziemy musieli wyrobom strasfurckim i innym.

Jedna tylko saletra zwolna bardzo w używaniu wchodzi, prawdopodobnie w znacznej części zastąpioną ona bywa umiejętnie użytą gnojówką.

ZAKUPIONO	Żużli o zawartości kwasu fosforowego					Superfosfatów					Mąki kostnej			Saletry	Kainitu	Wapna	Wapna
	ogółem		cytrynowo rozpuszcz.			mineralnych		kostnych	amoniakalnych	preparow.	niewyklej.	parzonej					
	12—14%	15—17%	11—14%	15—17%	18% i wyż.	14—16%	17—19%										
	m e t r y c z n y c h c e t n a r ó w																
w r. 1902 .	4309	2210	350	650	655	305	650	100	50	415	52	21	—	222	—	9989	
w procentowym obliczeniu .	43.1%	22.1%	3.5%	6.5%	6.6%	3.1%	6.5%	1%	0.5%	4.1%	0.5%	0.2%	—	2.3%	—	100%	
w r. 1903 .	3255	2420	1085	1485	775	495	770	525	113	890	—	60	—	450	200	12523	
w procentowym obliczeniu .	26%	19.3%	8.7%	11.9	6.2%	3.9%	6.1%	4.2%	0.9%	7.1%	—	0.5%	—	3.6%	1.6%	100%	
w r. 1904 .	3360	5087	2275	2694	1696	487	1455	1402	91	1138	325	—	3	503	200	20716	
w procentowym obliczeniu .	16.2%	24.5%	11.0%	13.0%	8.2%	2.3%	7.0%	6.8%	0.4%	5.5%	1.8%	—	—	2.4%	0.9%	100%	

VII. Maszyny i narzędzia.

Dwa po sobie następujące lata klęsk elementarnych nie mogły dodatnio wpływać na rozwój działu zakupna maszyn i narzędzi. Kieszonka rolnika zaledwie że mogła podolać nadzwyczajnym wydatkom spowodowanym posuchą roku ubiegłego, jeżeli więc mimo to ostateczny wynik naszego pośrednictwa wykazuje kwotę **49.896-77 Koron**, za którą w r. 1904 nabyto maszyn i narzędzi, mamy prawo uznać, iż dział ten pośrednictwa w nabywaniu okazał się pożyteczny dla stowarzyszonych, skoro mimo ciężkich lat w mierze się utrzymuje co do wysokości obrotów, a rozwija stanowczo co do jakości obrotów.

Podany niżej szczegółowy wykaz zakupionych maszyn i narzędzi wykazuje bardzo pocieszające daty. Wprawdzie sieczkarnie stanowią zawsze lwią część zamówień, tak co do ilości sztuk jak i co do ich wartości, jednakże widzimy, że włościanin zaczyna poszukiwać plugów, a nawet bron

lepszych od dotychczas używanych, stanowczo zaczyna się przechylać na stronę obróbki ziemniaków przy pomocy narzędzi konnych, coraz bardziej uznaje potrzebę oczyszczania ziarna przez dobre przemylkowanie. Przytem pocieszającym objawem jest z roku na rok zwiększające się zakupno maszyn na wspólny użytek członków. Przy zakupnie siewników rzędowych, jak w latach poprzednich, udzielaliśmy subwencji, więc część zastługi w tych zakupach na nią spada, ale przy zakupach jak: 3 garnitury bron polnych całożelaznych, 1 bron łąkowej, 1 walca do kruszenia brył, 5 konnych Planetów, grabiarki, 3 młocarni ręcznych, 1 młocarni przewozowej z przyrządem czyszczącym, 3 tryerów, 3 wag, 1 młyna z pyłem a także i 5 sikawek ogniowych, w grze był tylko fundusz członków Kółka, wydany i użyty z zamiarem i słusznym pojęciem, że zakupno tych maszyn i narzędzi na wspólny użytek musi być pożyteczne

dla członków. Ta właśnie myśl asocjacji jest bardzo ważna, zwolna ona postępuje, ale rozwój jej stanowczo z roku na rok się zwiększa.

Jako wyjaśnienie szczegółów podajemy poniżej wykaz nabytych maszyn i narzędzi.

I. Pługi.

Uniwersalne, żelazne, kompletne: Kosów, Monasterzyska.

Korpusy do uniwersalnych: Łoszniów (7).

Bezkołesne: Budzów, Gorzyce.

Zwykłe: Olpiny (2), Przytkowice, Szerzyny (2), Zarzecze i Źródła.

Recordy dwuskibowe: Uhrynów (2).

Razem sztuk 20, wartości 853.15 K.

II. Brony.

Polne: Bystra, Kosów, Staromiejszczyzna.

Łąkowe: Bierzanów.

Razem garniturów 4, wartości 298 K.

III. Spulchniacze.

Różnej budowy: Olpiny, Szerzyny, Załęże.

Razem sztuk 3, wartości 166 K.

IV. Walce.

Ciężkie do rozbijania brył: Gorzyce.

Razem sztuka 1, wartości 300 K.

V. Oborywacze i plewiacze.

Oborywacze: Bajkowce, Bystra, Chłopy, Cholewiana góra, Łęgi (2), Olszyny, Olpiny, Szerzyny, Zarzecze.

Plewiacze: Babice, Chłopy (12), Olpiny, Szerzyny.

Planety ręczne i konne: Balińce (2), Gorzyce, Jasiówka, Jaćmierz, Kosów, Piwniczna, Uhrynów górny.

Razem sztuk 33, wartości 1519 K.

VI. Siewniczki ręczne.

Szerokorzutne smyczkowe: Piwniczna, Rudki, Zarzecze.

Szerokorzutne taczkowe: Chmielnik, Radziszów.

Razem sztuk 5, wartości 228 K.

VII. Siewniki rzędowe.

System kółek wsuwalnych: 15-to rzęd.: Gorzyce, Nowy Sącz. 13-to rzęd.: Delejów, Gilowice, Łacko, Zaleszany. 11-to rzęd.: Nagórzanka, Szerzyny.

Razem sztuk 8, wartości 3850 K.

VIII. Grabiarki konne.

Hollingsworth 36 zębowa: Unterwalden.

Razem sztuka 1, wartości 210 K.

IX. Młocarnie.

Ręczne sztyftowe zwykle i z wytrząsaczami: Chronów, Kochawina, Rokietnica, Równe, Szerzyny, Szczepanów, Witów, Zagórzyn.

Kieratowe bez kieratu: Łazy brzyńskie.

Kieratowe z kieratem: Czernielów mazowiecki, Czortków, Rosochowaciec, Żukowice stare.

Razem sztuk 13, wartości 4478.50 K.

X. Kieraty.

Same: Kraczkowa, Turówka.

Razem sztuk 2, wartości 505 K.

XI. Młynki.

Do czyszczenia zboża, sitowe i wiatraki: Bogdanówka, Bóbrka, Brzeszcze, Budzów, Busk, Chronów, Gać (2), Góra ropczycka, Janowice, Jastrząbka nowa, Kimirz (4), Klimkówka, Kobylanka, Komarno, Kopytów, Kosów, Litiatyn, Medyń, Nowosielce-Gniewosz, Olesko, Ostapie, Podzameczek (2), Rokietnica (2), Romanowe sioło, Równe (3), Rzesna polska, Sady trembowelskie, Strusów, Szymbark, Szynwałd (2), Wesoła, Wielkie oczy, Wyciąże, Zbaraż, Zbydniów, Zubrza.

Razem sztuk 45, wartości 3750 K.

XII. Tryery.

O pojedynczym działaniu bez cylindrów wymiennych: Glinik.

Te same lecz z cylindrami wymiennymi: Jodłowa, Krościenko niższe.

Modelowe do nauki: 30 szkół z kursami dopełniającymi.

Razem sztuk 33, wartości 3717.50 K.

XIII. Sieczkarnie.

Bębnowe, trzy i czteronożowe, różnej wielkości, kosowe, do popędu rękami i kieratem: do 67 Kółek po 1 sztuce, do 31 Kółek po 2 sztuki, do 22 po 3 sztuki, do 6 po 4 sztuki, do 2 po 5 sztuk, do 4 po 6 sztuk, do 2 po 7 sztuk, do 2 po 8 sztuk, do 2 po 10 sztuk i do 1 Kółka 17 sztuk.

Razem sztuk 320, wartości 21403.90 K.

XIV. Buraczarki.

Szarpacze i krajacze: Hałuszczynce, Krzywca, Miechowice wielkie, Nowe miasto, Rudki (2), Szerzyny.

Razem sztuk 7, wartości 236 K.

XV. Kociołki i parowniki.

Przenośne kociołki do gotowania karmy: Staromiejszczyzna, Szerzyny.

Razem kompletów 2, wartości 211 K.

XVI. Młyn z ptyłem.

Do kieratu: Żukowice stare.

Razem sztuka 1, wartości 250 K.

XVII. Gniotowniki do owoców.

Jabłonów. Nowosiółka, Olesko.
Razem sztuk 3, wartości 340 K.

XVIII. Tłocznie do owoców.

Jabłonów, Nowosiółka, Unterwalden.
Razem sztuk 3, wartości 316 K.

XIX. Różne przybory i narzędzia ogrodnicze, sadownicze i pszczelnicze.

Kosów, Loszniów, Nowemiasto, Petlikowce stare, Sady trembowelskie.
Razem — wartości 714.62 K.

XX. Pompy.

Do wbijania t. zw. Nortona: Miechowice małe (2), Przybysławice (2), Zdrohec (7).

Studzienne: Jastrząbka nowa, Nagoszyn, Niedźwiedza.

Razem kompletów 14, wartości 1558 K.

XXI. Pompy do gnojówki.

Brzeziny, Bujaków, Olpiny.
Razem sztuk 3, wartości 152 K.

XXII. Wagi.

Dziesiętne: Chełm, Staromiejszczyzna, Szymbark.

Balanse: Przedrzymichy małe.
Razem sztuk 4, wartości 141.30 K.

VIII. Sprawa lepszego obchodzenia się z obornikiem.

Wymieniona w tytule sprawa jest jedną z tych, na które Zarząd główny najczęściej zwraca uwagi, toteż metody używane w celu skłonienia włościan do lepszego przechowywania obornika uzupełnia się z każdym rokiem i rozwija.

Jak w latach poprzednich, tak i w roku 1904 Przewodnik pomieścił kilka osobnych artykułów poświęconych tej sprawie, ponadto przy każdej innej kwestyi omawianej w Przewodniku wykazuje się doniosłość i korzyści, płynące dla gospodarza umiającego obchodzić się z obornikiem.

Udzielenie nagród za urządzenie stajni do przechowywania obornika pod inwentarzem i urządzenie gnojowni koncentrowaliśmy podobnie, jak w latach poprzednich, na kilka powiatów. Przyczyną ograniczania działalności na mniejszy teren jest z jednej strony skromna kwota 1000 koron rocznie, którą na nagrody zużyć możemy, z drugiej strony jest to wywołane potrzebą kontroli na miejscu przez inspektorów rolniczych, o ile ulepszenia zostały rzeczywiście przeprowadzone i odpowiadają celowi. Inspektor rolniczy jest w stanie objechać kilkadziesiąt miejscowości położonych w 6-ciu po-

XXIII. Różne drobne narzędzia gospodarcze.

Czyszki, Jaćmierz, Maszkienice, Romanowe sioło, Szerzyny, Szmańkowce, Wielowieś, Wysoka.
Razem sztuk 74, wartości 117.33 K.

XXIV. Sikawki i inne drobne przybory pożarnicze.

Sikawki ręczne: Piwniczna.

Sikawki przenośne: Kozielniki.

Sikawki wozowe: Gać, Posada jaćmierska, Skopanie.

Przybory jak trąbki, lampki, toporki itd.: Czeluśnica, Grabownica, Łęki, Posada jaćmierska, Wiązownica.

Razem 5 sikawek i inne przybory wartości 3261.47 K.

XXV. Maszyny do szycia.

Ręczne i nożne różnych systemów: Jajkowiec, Kobylany, Koszlaki, Pustomyty, Ruda, Ruda rożanecka, Siedliska (2), Skałat, Toki, Wola zabierzowska.

Razem sztuk 11, wartości 1320 K.

Ogółem w powyższych 25 działach zakupiono 615 większych sztuk maszyn i narzędzi, prócz drobnych przyborów i narzędzi za ogólną kwotę 49.896.77 Koron.

Kwota opustów uzyskanych u firm, dostarczających maszyn i narzędzi, wynosi 12.184.71 K.

Zaznaczyć musimy, że z zamówień tych uskuteczniło 89.7% za gotówkę; na spłaty ratalne przypada tylko 10.3%, za kwotę 5161.50 K.

wiatach, nie mógł by zaś tego uczynić, gdyby to były miejscowości po całym kraju rozrzucone. Względ na stratę czasu i wydatki na koszt podróży inspektorów, które musiałyby wzrosnąć znacznie, gdyby objazdy na kilka powiatów nie były skoncentrowane, gra tutaj również ważną rolę.

Ponieważ taka akcja częściowa prowadzona jest od lat kilku, przeto dla przypomnienia pomieszczyliśmy wykaz powiatów, które z nagród korzystały:

W r. 1902 — powiaty Wieliczka, Nisko, Kolbuszowa, Mościska, Sambor, Sokal. Zgłoszeń wpłynęło 56 — rozdzielono nagród 47.

w r. 1903 — Biała, Chrzanów, Wadowice, Żywiec, Łańcut, Przemyśl, Jarosław, Dobromil, Lisko. Zgłoszeń wpłynęło 38 — udzielono nagród 18 na ogólną kwotę 660 kor.

w. 1904 r. — powiaty Brzesko, Bochnia, Dąbrowa, Buszacz, Lwów, Rudki. — Zgłoszeń wpłynęło 56 z 32 miejscowości, udzielono nagród 32 na ogólną kwotę 780 koron, z czego 720 koron

rozdzielono w gotówce, a 60 koron przeznaczono na zakupno książek treści rolniczej, które nagrodzeni dodatkowo otrzymają.

w r. 1905 — powiaty Kraków, Ropczycy, Pilzno, Przemyślany, Tarnopol, Skalat, Zbaraż (termin do wnoszenia zgłoszeń wyznaczono do dn. 25 czerwca).

W roku 1904 otrzymali nagrody:

Józef Witkowski w Niecieczy p. Żabno .	60 kor.
Franciszek Nowakowski w Rakszawie .	40 „
Tomasz Mendychowski w Jastrzębkowie, p. Szczerzec	40 „
Franciszek Sawa w Korościatynie	40 „
Franciszek Maciejowski w Woli przemyskiej	30 „
Wawrzyniec Michułka w Chłopach, p. Komarno	30 „
Jan Marczyński w Targanicach, p. Andrychów	30 „
Piotr Sajan w Kozielnikach, p. Sichów .	30 „
Jan Kawalec „ „ „	30 „
Kazimierz Sowiński w Żydatyczach	30 „
Michał Trojnar w Handzlówce, p. Albigowa	25 „
Józef Zontek w Bujakowie, p. Kozy	20 „
Jan Ferenc w Trzcianie k. Bochni	20 „
Józef Moryś w Łysej górze	20 „
Paweł Golonka w Woli przemyskiej	20 „
Szczepan Laska w Monasterzyskach	20 „
Józef Noworyta w Zagórzcu, p. Babice koło Alwerni	20 „
Franciszek Ossoliński w Cieszacinie ma- łym	20 „
Tomasz Inglot w Albigowej	20 „
Franciszek Dubaniowski w Chłopach, p. Komarno	20 „
Grzegorz Ząbek w Kozielnikach	20 „
Maciej Lachowicz w Kulparkowie	20 „
Walenty Kluz w Handzlówce, p. Albigowa	15 „
Jan Trojanowski w Siemianówce, p. Szczerzec	15 „
Mikołaj Malicki w Siemianówce	15 „
Józef Kowalczyk w Woli przemyskiej	10 „
Michał Konarowski w Chorzowie, p. Pruchnik	10 „
Jan Rajzer w Handzlówce	10 „
Jan Kuźniar w Handzlówce	10 „
Franciszek Wojtyła w Tryńcicy	10 „
Marcin Niczaj w Sichowie	10 „
Stanisław Wierzbicki w Sichowie	10 „
Razem	720 kor.

Ponieważ kilku członków z powodu przeszkód od nich niezależnych nie ukończyło w terminie rozpoczętych robót koło gnojowni, przeto Zarząd główny postanowił zgłoszenia ich przyjąć do wiadomości na r. 1905 tak, że po ukończeniu robót i zwiedzeniu gnojowni przez inspektora, będą oni mogli nagrodę otrzymać.

Rzut oka wstecz na ilość zgłoszeń o nagrody wskazuje, że liczba ich nie wzrastała odpowiednio. Poszukując za przyczyną, doszliśmy do przekonania, że jest nią częściowo sposób ogłaszania konkursów, które tylko w Przewodniku podawano

do wiadomości. Ponieważ Przewodnik nie wszędzie dociera, lub bywa czytany tylko przez kilka osób, przeto ogół członków Kółka niejednokrotnie nie wiedział, że w danej chwili jest pora stosowna do ubiegania się o nagrody za urządzenie odpowiedniej stajni i gnojowni. Zarząd główny wyznaczył więc w tym roku wcześniej powiaty, które w r. 1905 mają korzystać z nagród za gnojownie i urządził na zebraniach powiatowych i okręgowych szereg wykładów o obchodzeniu się z obornikiem i o budowie stajen i gnojowni. Temat ten omawiany był na następujących zebraniach: 16 listopada na Zjeździe powiatowym w Ropczycach, 17 listopada na Zjeździe w Pilźnie, 14 grudnia w Przemyślanach, 19 grudnia w Tarnopolu, 15 lutego na Zjeździe okręgowym w Świrzu, w Uszkowicach (pow. Przemyślany), 25 marca w Dunajowie, 30 kwietnia w Wielopolu skrzyńskim, 14 maja w Sędziszowie, 26 maja w Krakowie.

Ponadto osobny okólnik zawierający warunki konkursu i dość dokładne, krótkie wskazówki o tem, jak ma być urządzona gnojownia i jak gospodarz powinien zabiegać koło obornika, rozesłaliśmy za pośrednictwem odnośnych Zarządów powiatowych do wszystkich Kółek z równoczesnym poleceniem do przewodniczących, by dla tej sprawy zwołali specjalne zebrania członków, pouczyli ich o korzyściach, jakie odniosą z poprawy stajni i gnojowni i zachęcili ich do ubiegania się o nagrody. Z dotychczasowej liczby zgłoszeń pomimo, że termin do ich wnoszenia upływa dopiero za miesiąc, wnosimy, że ta akcja agitacyjna obejmie szersze koła członków w wyznaczonych na r. 1905 siedmiu powiatach.

Przy ocenianiu działalności Zarządu głównego w sprawie lepszego obchodzenia się z obornikiem możnaby na pierwszy rzut oka podnieść dwa zarzuty i to pierwszy, że tak usilnie staramy się o to, by wiadomość o nagrodzie za ulepszenie gnojowni dotarła do wiadomości każdego członka Towarzystwa w odnośnych powiatach. Przecież nagroda — powie ktoś — to tylko inna forma subwencji, a zawsze, jak każdy system subwencyjny, mieścić ona może więcej złego, niż korzyści przynosi. Drugi zarzut odnosi się zazwyczaj do objazdów inspektorów rolniczych. Przecież to zbytek — powie ktoś znowu — by dla udzielenia nagrody w kwocie 10 kor. za poprawę gnojowni przyjeżdżał inspektor ze Lwowa, a Towarzystwo ponosiło niejednokrotnie kilkadziesiąt kor. wydatku za jego koszta podróży.

Kwota około tysiąca koron, którą corocznie na nagrody Zarząd główny przeznacza, nie ma jednak wad zwykłych subwencji, bo nagrody wypłacane są po ukończeniu ulepszeń, zatem w chwili, gdy włościanin przez poniesienie wydatków pieniężnych i nakład pracy dał dowód, że zna i ceni korzyści, jakie mu może przynieść dobre obchodzenie się z obornikiem. Skromna nagroda pieniężna, jaką otrzymuje, częściowo zazwyczaj tylko kryje jego wydatki, a najczęściej bywa zużyta — na co mamy bardzo liczne dowody — na dalsze

ulepszenia. Nagroda nie osłabia więc przedsiębiorczości obdarzonego, a działa natomiast pobudzająco na innych członków. O nagrody zgłaszają się zazwyczaj członkowie najruchliwsi, idący z postępem czasu, wprowadzający wszelkie ulepszenia w gospodarstwie, których działalność jest przez innych z niedowierzaniem obserwowana, a nieraz wyśmiewana. Gdy więc zgłaszający się za budowę stajni, lub poprawę gnojowni otrzyma nagrodę, to wówczas i najzacofańsi zaczynają się nad tem zastanawiać, że widocznie rzecz sama musi być doniosła, kiedy za nią Zarząd główny pieniędzmi nagradza. Rozpoczyna się dyskusya nad obchodzeniem się z obornikiem, ten i ów przychodzi do przekonania, że mógłby u siebie ulepszenia pewne poczynić, argumenta rozsądniejszych, więcej postępowych gospodarzy znajdują posłuch tam, gdzie przedtem słyssało się żarty. Jedna, dwie nagrody udzielone we wsi wpływają na to, że obchodzenie się z obornikiem zwolna się poprawia. Dowodem, że nie są to optymistyczne złudzenia, są prośby członków o poradę w urzędzeniu gnojowni i budowie stajen pochodzące z okolic, w których przed rokiem, lub dwoma laty udzielał Zarząd główny nagród.

Ścisła kontrola ze strony inspektorów rolniczych ma z jednej strony ten skutek dodatni, że nagroda przychodzi za to, co rzeczywiście wykonane zostało i to wykonane dobrze i celowo, z drugiej strony inspektor udziela zazwyczaj gospodarzowi dalszej wskazówki, coby jeszcze poprawić należało. Wreszcie pobyt inspektora nie kończy się na tem, by oglądać jedną, lub dwie gnojownie, których właściciele o nagrodę się zgłosili, lecz obchodzi on kilkanaście gospodarstw członków, na miejscu za-

chęca ich do poprawy stajen, gnojowni, udziela wskazówek, jak tanim a praktycznym sposobem uczynić to można. Wieczorem zaś jest obecny na zebraniu ogólnem członków, gdzie na podstawie świeżo poczynionych obserwacji zachęca do akcyi na innych polach, niejednokrotnie przeprowadza reorganizację Kółka. Toteż objazdy inspektorów wpływają ożywczo na rozwój działalności rolniczej Kótek w zwiedzonych miejscowościach.

W roku sprawozdawczym inspektorowie rolniczy w tym kierunku działali w kilkudziesięciu miejscowościach. Wykaz szczegółowy zlustrowanych Kótek pomieszczamy w ustępie „Działalność inspektorów rolniczych przez wykłady.

W literaturze naszej brak było w ostatnich czasach odpowiedniej broszury, traktującej o obchodzeniu się z nawozem stajennym, gdyż doskonała książeczka dyr. Świeżawskiego p. t. „Nawozy własnego gospodarstwa“ od kilku lat była wyczerpana, toteż Zarząd główny z niecierpliwością oczekuje ukazania się drugiego wydania, ma bowiem nadzieję, że rozpowszechnienie tej książeczki opatrzonej dobrymi rycinami przyspieszy i ułatwi postęp sprawy dobrego obchodzenia się z obornikiem.

Resztek kasowych pozostałych z funduszu, przeznaczonego na nagrody, użyje Zarząd główny w r. b. na wydanie obrazu ściennego, przedstawiającego wzorową gnojownię i podającego w kilku zdaniach zasady dobrego obchodzenia się z obornikiem. Obraz taki, pomieszczony w lokalu Kółka, w szkole ludowej, w lokalach czytelników musi wywrzeć skutek dodatni i przyczynić się do spopularyzowania wiadomości zasadniczych o nawozie potrzebnych każdemu włościaninowi.

IX. Melioracye rolne.

Sprawie melioracyi rolnych Zarząd główny również wiele poświęca uwagi. Inspektorowie rolniczy przy każdej sposobności tak na zjazdach powiatowych, jak i w czasie bytności w poszczególnych Kółkach, wykazują ludności doniosłe korzyści melioracyi rolnych i informują ją o ułatwieniach i pomocy ze strony Kraj. Biura melioracyjnego, na najmniejszą uboczną wzmiankę w korespondencyach, lub sprawozdaniu rocznem, że w danej miejscowości myślą o zawiązaniu spółki melioracyjnej, natychmiast wysyła się obszerne informacye i broszury, które mogą interesowanym rzecz objaśnić i dla sprawy ich pozyskać.

W ciągu roku 1904 pomieściliśmy w Przewodniku szereg artykułów (w nr. 16, 17, 18 i 19.) dr. Blautha o nawodnieniu gruntów, które następnie wydano w osobnej broszurce, jako nr. 21 wydawnictw Towarzystwa. Broszura ta wraz z poprzednią broszurą jego „O drenowaniu“ należy do najpoczytniejszych naszych wydawnictw. Sprawa melioracyi rolnych pomieszczona była na porządku dziennym następujących zjazdów powiatowych: 4 lutego w Bochni ref. ks. dr. Stan. Dutkiewicz, 20. maja w Jarosławiu ref. dr. Blauth, 27. maja

w Sanoku ref. dr. Blauth, 29. maja w Złoczowie ref. dr. Blauth, 12. czerwca w Brzesku ref. dr. Blauth, 14. listopada w Ropczycach, 15. listopada w Pilźnie ref. A. Smagała, włościanin z Trzciany, który u siebie przeprowadził drenowanie. Wykaz ten nie jest kompletny, bo nie wszystkie Zarządy powiatowe pomieszczają sprawozdania ze zjazdów powiatowych w Przewodniku, wedle którego wykaz jest zestawiony.

Za sprawą Zarządu głównego gmina Siemianówka zgłosiła się o melioracyę pastwiska gminnego, gmina Zagórze o nawodnienie około 100 morgów pastwisk, członkowie Kółka rolniczego w Chmielniku o osuszenie 64 m. łąk, Jan Marczyński z Targowicy o założenie stawu, K. R. w Gwoźnicy górnej o wydrenowanie gruntów u kilku włościan na ich własny koszt, ponieważ grunta ich nie stanowią jednego kompleksu. Interweniowaliśmy w Namiestnictwie na rzecz włościan z Sądkowej w jasielskiem, gdzie Starostwo zwlekało z zawiązaniem spółki wodnej. Informowaliśmy Kółka w Gawrzyłowej, Trzcianie, Piekarach, Odrzykoniu, Markowej, Niedźwiadzie, Wielopolu, Grudnie dolnej, Godowej itd.

W listopadzie zwróciliśmy się do Kraj. Biura melioracyjnego z prośbą o wykaz miejscowości, dla których Biuro wykonała plany melioracyjne i gdzie już przyznano spółkom zasilek w wysokości $\frac{2}{3}$ kosztów, a włościanie mimo to opierają się robotami. Wszystkie wskazane nam miejscowości zwiedzi inspektor rolniczy i będzie usiłował przekonać włościan o tem, co tracą i na co się narażają, nie podejmując robót melioracyjnych.

W r. b. po ogłoszeniu okólnika Wydziału kraj. o bezprocentowych pożyczkach na melioracje rolne prowadziliśmy agitację ze zdwojoną usilnością, znowu przy współudziale inż. Blautha i Wiśniewskiego. W ciągu marca, kwietnia i maja sprawę melioracji rolnych i nowych pożyczek omówiono na 14 zjazdach okręgowych i powiatowych, pomieszczono dwa artykuły w Przewodniku. Skutek naszych usiłowań widoczny, bo z Kótek rolniczych otrzymaliśmy szereg zgłoszeń o delegowanie inspektora rolniczego na miejsce w celu poczynienia przygotowań do zawiązania spółek melioracyjnych, z których jedna ma obejmować 7—8 gmin i kilka obszarów dworskich.

Dzięki artykułom Przewodnika, pism ludowych, dzięki broszurom popularnym, agitacji inspektorów rolniczych i osób pracujących w Zarządach powiatowych i Kótkach rolniczych — inżynierów melioracyjnych, a także inżynierów Wydziału Kraj. pracujących przy regulacji rzek, — bo z wpływem dodatnim niejednokrotnie przez nich wywieranym często się spotykamy, dzięki przykładowi, który stanowią przeprowadzone już

melioracje rolne, włościanie zaczynają z wolna oceniać korzyści melioracji rolnych, rozmyślają już o tem, by do nich przystąpić tak, że jedna lub dwukrotna bytność inspektora rolniczego wystarczyłaby zupełnie, by ich popchnąć do działania.

Żałować więc usilnie należy, że Zarząd główny, mając do rozporządzenia zaledwie 3 inspektorów rolniczych, którzy muszą pracować w tyłu różnorodnych, a ważnych i nie dających się zaniedbać kierunkach, nie ma możliwości więcej dla spraw melioracyjnych uczynić. Gdyby bowiem przynajmniej jeden inspektor rolniczy mógł wyłącznie się sprawom melioracyjnym poświęcić, to rezultaty, którymibyśmy się mogli wykazać, byłyby — możemy to z góry zagwarantować — bardzo, a bardzo dodatnie.

To, co powiedzieliśmy dotąd, wykazuje samo przez się, że w działalności naszej doznajemy pomocy wszelakiej ze strony czynników do tego powołanych. tj. ze strony Kraj. Biura melioracyjnego, nie możemy jednakowoż wstrzymać się od wyrażenia podziwu i podziękowania dla obywatelskiej i ofiarnej pracy p. dr. Blautha, jakoteż całego gremium inżynierów melioracyjnego Biura, od których na każdym kroku doznajemy ułatwień i poparcia. Jeżeli więc usiłowania nasze i nasza agitacyjna działalność na polu melioracji rolnych wyda w przyszłości owoce, to stanie się to właśnie dzięki obywatelskiemu usposobieniu, jakie wśród pracowników Kraj. Biura melioracyjnego panuje.

X. Działalność w sprawach mleczarskich.

Z końcem 1903 r. Wydział krajowy powierzył organizację spółek mleczarskich i kontrolę nad ich prowadzeniem Patronatowi spółek oszczędności i pożyczek, zastrzegając wyraźnie, że pomoc finansową i techniczną uzyskają tylko te spółki, które założone zostaną na podstawie wzorowego statutu opracowanego przez Patronat. Zarządzenie powyższe zmieniło zupełnie stanowisko Towarzystw rolniczych w sprawach spółek mleczarskich. Nastąpił pewien podział pracy pomiędzy Towarzystwa rolnicze a pomiędzy Patronat. Zadaniem Towarzystwa Kótek rolniczych jest obecnie wyszukanie miejscowości mających warunki potrzebne do założenia spółki mleczarskiej, agitacja wśród ludności za spółkami, praca nad podniesieniem hodowli, poprawą żywienia inwentarza, wprowadzenie uprawy roślin pastewnych i t. p., jednym słowem do nas należałoby przygotowanie terenu dla zdrowej i silnej spółki mleczarskiej; z chwilą, gdy przygotowania są skończone, wkracza Patronat, organizuje spółkę, a następnie wykonuje nad nią kontrolę finansową i techniczną.

Zanim zdamy sprawę z tego, o ile w ciągu roku 1904 wywiązałyśmy się z zadania, które nam przypadło w udziale, pozwalamy sobie przypomnieć szczegóły naszej działalności, odnoszącej się do

spółek mleczarskich w ciągu roku 1902. Wówczas inspektor rolniczy zwiedził 30 miejscowości, w których rzeczywiście istniały lub miały istnieć włościańskie spółki mleczarskie, zbadał dokładnie istniejące stosunki i na tej podstawie przedłożył Zarządowi głównemu sprawozdanie (pomieszczone w skróceniu w sprawozdaniu za r. 1902, w ust. p. t. „Mleczarstwo str. 66 i nast.) i wnioski, w jakim kierunku Tow. Kótek rolniczych przy zakładaniu spółek mleczarskich mogłoby współdziałać.

W myśl tych wniosków w grudniu 1903 r., Wydział wykonawczy przedstawił Zarządowi głównemu do zatwierdzenia następujące wytyczne w sprawach mleczarskich:

„Wobec działania Biura mleczarskiego Wydziału krajowego, Towarzystwa rolniczego i gospodarskiego, oraz zawiązującego się Towarzystwa mleczarskiego Zarząd główny określa swą działalność na polu mleczarstwa w następujący sposób:

a) rozbudzać zainteresowanie się sprawami mleczarskimi przez „Przewodnik Kótek rolniczych“, Zarządy powiatowe i inspektorów rolniczych;

b) badać, o ile pewne okolice nadają się dla rozwoju mleczarstwa i przygotowywać warunki do zawiązywania spółek mleczarskich;

c) dążyć, aby członkowie Kótek rolniczych

mogli korzystać w całej pełni ze subwencji i pomocy instytucji pracujących dla krajowego mleczarstwa;

d) dążyć przez opiekę rolniczo-hodowlaną nad spółkami mleczarskimi (pasza, pastwiska, uprawa roślin pastewnych, żywienie) do podniesienia produkcji mleka.

Po powiadomieniu przez dr. Stefczyka, że Wydział krajowy organizację i kontrolę spółek mleczarskich przydzielił Patronatowi spółek oszczędności, pożyczek, wnioski powyższe, przedstawione przez referenta prof. Pomorskiego, przyjęto.

W wykonaniu powyższego programu delegat dla powiatu lwowskiego postawił sprawę spółek mleczarskich w styczniu 1904 r. na porządku dziennym zebrania mężów zaufania, a gdy włościanie z Siemianówki objawili chęć bliższego zapoznania się z tą sprawą, Zarząd główny zorganizował w dniu 22. do 26. lutego pięciodniowe wykłady wieczorne w Siemianówce, w których inspektor Wasung przedstawił licznie się gromadzącym (około 200 osób) włościanom, jak należy żywić krowy mleczne, hodować młodzież, zachęcał do poprawy łąk i pastwisk, do uprawy roślin pastewnych, a instruktor Z. Jhnatowicz demonstrował wirówkę, wyjaśnił przeróbkę mleka i pouczył o korzyściach spółki mleczarskiej. Szczegółowe sprawozdanie pomieszczone było w nr. 5. „Przewodnika“ na stronie 124, dlatego przebiegu wykładów nie podajemy i nadmieniamy jedynie, że chociaż do zawiązania spółki mleczarskiej w Siemianówce do dnia dzisiejszego nie przyszło, to przecież korzyść z wykładów jest widoczna. Gmina Siemianówka jeszcze przed 1. marca 1904 r. wniosła prośbę do Wydziału krajowego, o wydelegowanie inżyniera i wygotowanie planów osuszenia pastwiska gminnego. Ponadto za zachętą Zarządu głównego przystąpili włościanie w Siemianówce do prób z uprawą roślin pastewnych, a z tych roślin, których nasienia zgłaszającym się członkom udzielił Zarząd główny, przyjął się u wszystkich koński ząb, seradela i marchew. (czyt. „Głosy włościan“ w dziale sprawozdania p. t.: „Akcyja w celu rozpowszechnienia roślin pastewnych“). Z początkiem bieżącego roku kilku włościan zwróciło się z prośbą o informację i pomoc w zakupie wirówki, co dowodzi, że idea spółki mleczarskiej bądź co bądź się przyjęła i jeśli za rok lub dwa przyjdzie do zawiązania spółki w Siemianówce, to warunki znajdzie ona lepsze, gdyż w tym czasie pastwisko gminne będzie zmeliorowane, włościanie poprawią łąki, uprawa roślin pastewnych, żywienie i wychów inwentarza dozna znacznej poprawy.

Akcyę w Siemianówce przedstawiliśmy obszerniej celem pokazania, jak sobie nasz współdziałal w pracy nad rozwojem mleczarstwa przedstawiamy, obecnie w chronologicznym porządku przedstawimy dalsze usiłowania.

Zarząd powiatowy rzeszowski umieścił na porządku dziennym Zjazdu powiatowego w dniu

21. marca, połączony z demonstracją wykład dr. T. Ryłskiego „O korzyściach wirówki“.

Ponieważ w tym samym czasie z Kółka rolniczego w Czarnej (pow. Łańcut) wpłynęła prośba o pomoc w zawiązaniu spółki mleczarskiej, przeto Zarząd główny wysłał na miejsce inspektora rolniczego, by zbadał stosunki i wygłosił kilka pouczeń o hodowli i żywieniu inwentarza, uprawie roślin pastewnych i pielęgnowaniu łąk. Ponadto zwróciliśmy się do dr. T. Ryłskiego z prośbą, by na jeden dzień przybył do Czarnej, zademonstrował zebranym wirówkę i wyjaśnił organizację i korzyści spółki mleczarskiej. Inspektor rolniczy rozpatrzywszy się na miejscu, przyszedł do przekonania, że spółka mleczarska w Czarnej nie miałaby na razie warunków rozwoju wskutek braku mleka, wywołanego niskim stanem hodowli, niedostatecznym żywieniem, wreszcie dlatego, że tylko kilkunastu członków objawiało żywsze zainteresowanie się sprawą spółki, ogół zaś albo obojętnie albo nieprzychylnie się zachowywał. Ograniczył się więc inspektor rolniczy do 3 wieczornych wykładów o hodowli, żywieniu, o łąkach i uprawie roślin pastewnych, wykład dr. Ryłskiego natomiast został na czas późniejszy przesunięty.

Ponieważ bytność inspektora rolniczego w Czarnej wykazała, że nawet w tak przodującym co do postępu powiecie, jak łańcucki, główną przeszkodą dla rozwoju hodowli jest brak karmy dla inwentarza, bo włościanie mało uprawiają roślin pastewnych, a niektórych roślin nie znają zupełnie, przeto w dniu 28. marca na zjeździe powiatowym w Łańcucie inspektor rolniczy na temat pogadanki wybrał rzecz „O uprawie roślin okopowych, przede wszystkim zaś buraków i marchwi pastewnej“.

Sprawę spółek mleczarskich omówiono wy-czerpująco dn. 9 czerwca na Zjeździe powiatowym Kółek rolniczych w Bochni, a 20. czerwca w Wieliczce, gdzie referentem tej sprawy był br. Karol Czech, wiceprezes Krak. Towarzystwa rolniczego. W czasie wystawy w Dębicy instr. J. Gawlikowski dla licznie na Zjazd powiatowy zebranych włościan z powiatu ropczyckiego i pilzneńskiego wygłosił wykład o przeróbce mleka i spółkach w położonej obok placu wystawowego parowej mleczarni Towarzystwa Handlowego w Dębicy. W nr. 22 Przewodnika pomieściliśmy artykuł p. Z. Jhnatowicza „Warunki założenia wiejskiej mleczarni.“

Dnia 10. listopada inspektor rolniczy wygłosił wykład w Albigowej, gdzie istnieje pomyślnie rozwijająca się włościańska spółka mleczarska. Drugą miejscowością, do której Zarząd główny, dowiedziawszy się postronnie o zorganizowaniu przez Patronat włościańskiej spółki mleczarskiej, wydelegował inspektora rolniczego, był Chmielnik w pow. rzeszowskim. U członków spółki spotkał inspektor wiele zrozumienia i dobrych chęci, lecz skonstatował równocześnie, że spółka ma mleka niewiele i pełnego rozwoju nie będzie w stanie osiągnąć, dopóki nie przeprowadzi się osuszenia łąk, których w gminie jest kilkaset morgów, nie

wydrenuje gruntów i nie wprowadzi uprawy roślin okopowych. Jedno zebranie wieczorne w Kółku i zachęta ze strony inspektora rolniczego wystarczyły do tego, że kilkudziesięciu członków Kółka postanowiło przystąpić do osuszenia łąk na przetrzeźni 63 morgów. Wnieśli oni zaraz do Wydziału krajowego podanie o pomoc techniczną, a jak nam to niedawno z Biura melioracyjnego zakomunikowano — podanie zostało uwzględnione i w sierpniu b. r. inżynier dr. Blauth dokona potrzebnych pomiarów. Jesteśmy przekonani, że skutkiem kilkodziennego pobytu inżyniera melioracyjnego w Chmielniku zdecyduje się znowu kilkudziesięciu włościan na osuszenie łąk, a nie wykluczone jest również powstanie większej spółki drenarskiej. Gdyby się nasze przewidywania na razie nie spełniły, to przecież organizacja większej spółki dla osuszenia łąk i roli przyjdzie do skutku za rok lub dwa, gdy włościanie zobaczą korzyści, jakie z melioracji odniosą właściciele 63 morgów, którzy w tym roku pierwsze kroki poczynili.

W czasie tej samej bytności w Chmielniku zachęcił inspektor rolniczy członków do prób z uprawą roślin pastewnych, więc marchwi, buraków, końskiego zębu i wyki zimowej, toteż członkowie zaraz się o nasiona tych roślin do Zarządu głównego zwrócili, wreszcie wykazywał im potrzebę poczynienia starań o odpowiednie buhaje.

Nasiona żądane przestaliśmy Zarządowi Kółka w Chmielniku, nie wiemy natomiast, czy w sprawie buhai Zarząd Kółka poczynił jakiegokolwiek starania, nie mogliśmy bowiem dla braku sił w Biurze rolniczym, wysłać powtórnie inspektora rolniczego, pomimo, że w planie było, by inspektor rolniczy przynajmniej co 3—4 miesiące zwiedzał miejscowości, w których istnieją spółki mleczarskie. Toteż do dnia dzisiejszego nie zwiedzono Rybny i Rudek, gdzie w okolicy powstało podobno kilka filii dla odbioru mleka od włościan i gdzie niezawodnie dla nas byłby obszerny zakres działania. Dla braku sił w Biurze rolniczym nie byliśmy również dotychczas w stanie wysłać inspektora rolniczego do Strzelec wielkich, gdzie za inicjatywą Zarządu Kółka zbiera się już deklaracje na przystąpienie do patronackiej spółki mleczarskiej, nie urządziliśmy jeszcze wykładów o spółkach i przeróbce mleka w Radchońcach, pomimo że tamtejszy Zarząd Kółka pracujący również nad organizacją spółki (na kurs hodowli we Lwowie K. r. w Radchońcach umyślnie delegowało 3 członków, by się z hodowlą, żywieniem i przeróbką mleka zapoznali) usilnie o to zabiegał.

Aby działalność naszą przedstawić w całości, musimy wspomnieć o kursach weterynarsko-hodowlanych, pomimo że urządzone one zostały już w r. 1905. Szczegóły bliższe podane są w ustępie p. t. „Działalność za pomocą wykładów“, tutaj zaznaczamy jedynie, że myślą przewodnią przy układaniu programu było przygotowanie terenu dla spółek mleczarskich. Wykład o pomocy przy porodach i w nagłych wypadkach

choroby inwentarza przynosi włościanom natychmiastową, że tak powiemy, korzyść, przyczynia się do tego, że włościanie licznie się na kurs zgłaszają, my zaś mamy sposobność do pouczenia ich przy tej sposobności o żywieniu inwentarza, zwracamy im uwagę, że bez uprawy roślin pastewnych na większą skalę, bez użycia otrąb, makuchów niema mowy o wydobyciu większych dochodów z chowu inwentarza. W trzygodzinnym wykładzie o hodowli prelegent, nie dając zupełnie do wyczerpania całości przedmiotu, przedstawia im jedynie doniosłość użycia dobrych rozplodników i podaje im zaraz sposoby uzyskania pomocy Towarzystw rolniczych i kraju przy nabywaniu buhajów, wreszcie jeden wykład poświęca cechom mleczności, wyjaśniając szczegółowo, na co powinni zwracać uwagę przy zakupie krów na targach i jarmarkach i pouczając ich, jak należy chować cieliczki i jałówki. Kilka ostatnich wreszcie godzin wykładowych na kursie wypełniają wykłady o przeróbce mleka, jakoteż rzecz o organizacyi spółek mleczarskich. Wykłady połączone są z demonstracją wszystkich maszyn i naczyń, używanych przy przeróbce mleka. Przy omawianiu spółek mleczarskich uwzględnia się zarówno okolice odleglejsze, gdzie przeobienie mleka na masło może mieć zastosowanie, a również zachęca się włościan w pobliżu miast mieszkających do zawiązywania spółek w celu wspólnej odstawy mleka.

Wykłady o powyższym programie spotkały się z gorącym przyjęciem ze strony włościan, którzy z odległych nawet powiatów na kursa przybywają, nie żałując wydatków na kosztą podróży i czterodniowego pobytu, bo zasiłków pieniężnych ani Zarząd główny, ani Zarządy powiatowe nikomu nie udzielają. Na pierwszy kurs we Lwowie urządzony z końcem lutego b. r., obliczony na 50 uczestników, zgłosiło się 120 uczestników, byliśmy więc zmuszeni urządzić dwa bezpośrednio po sobie następujące kursy, w kursie w Krakowie w dn. 24—27 maja wzięło udział 32 słuchaczy, (w tem 22 z powiatów sąsiednich, po jednym słuchaczu z Niska, Jarosławia, wreszcie 1 słuchacz z Orawca po stronie węgierskiej), na kursie w Tarnowie w dn. 29—31 maja było obecnych 51 słuchaczy.

Ponadto sprawa spółek mleczarskich była pomieszczona w r. b. na porządku dziennym zjazdów powiatowych i okręgowych w Tarnopolu, Busku, w Sędziszowie, wszędzie w połączeniu z demonstracją wirówki, w czym nam pomocy udzielało chętnie Biuro techniczne mleczarskie w Krakowie. Nadmieniamy zaś tutaj, że w r. 1904 otrzymaliśmy w darze od firmy Burmeister & Wain maszyny mleczarskie systemu „Perfect“, za co też ofiarodawcom pozwalamy sobie złożyć gorące podziękowanie.

Zdziwić może kogoś, że szczegóły naszej działalności w sprawach mleczarskich obszernie

zestawiamy, omawiając także akcyę naszą na tem polu w pierwszej połowie b. r. Czynimy to rozmyślnie, by wykazać, że sprawy tej nie tylko nie pomijamy, lecz owszem — pomimo, że nie mamy ani grosza funduszków specjalnych na te cele — z uszczerbkiem może dla własnych rolniczych zadań, agitacyę i pracę przygotowawczą dla rozwoju spółek mleczarskich prowadzimy. Pracę rozpoczęliśmy odrazu bez przedkładania programów i udawania się o subwencyę, wtedy, gdy jeszcze nic nie było zrobione. Zdajemy sobie sprawę z tego, że działalność nasza jest niejednokrotnie posiewem na daleką przyszłość, nie zrażamy się tem, że bezpośrednio po tym lub owym wykładzie, lub kursie, nie powstają spółki mleczarskie, jak grzyby po deszczu. Uważamy nawet, że dla przyszłego rozwoju spółek lepiej jest, gdy one zaczęta powstawać dopiero po pewnej poprawie hodowli, żywienia, po częściowej zmianie systemu zbożowego w gospodarstwach włościańskich na typ gospodarstw opartych o dochody z hodowli, gdy systematyczna praca w Kółkach rolniczych i Spółkach oszczędności i pożyczek wyszkoli liczne grupy członków i przekona ich o doniosłych korzyściach asocjacji. Możliwą nawet jest rzeczą, że przez kilka lat, podobnie jak w r. 1904 nie wykażemy się w sprawozdaniu zawiązaniem spółki mleczarskiej, jesteśmy natomiast najgłębiej przekonani, że usiłowania nasze nie idą na marne i do kilku lat plon obfity przyniosą.

Powyższe uwagi będą dostateczne zapewne, by osobom Towarzystwu życzliwym, a znającym jego stosunki finansowe wyjaśnić, w jak trudnem położeniu znalazł się Zarząd główny, który, przyjmując przy podziale pracy na polu mleczarstwa pomiędzy różne instytucje pracę agitacyjną i przygotowawczą, nie otrzymał na jej wykonanie żadnych środków finansowych. Ci, którzy brali udział w zebraniach Rady ogólnej w Przemyślu lub interesowali się przebiegiem dyskusyi i rezolucjami powziętymi w sprawie spółek mleczarskich, rozumieją, że powodem, który skłonił poważną większość delegatów do oświadczenia się za rezolucyą prezesa Cieleckiego, by zwrócić się do Wys. Sejmu o pozostawienie zakładania spółek mleczarskich Towarzystwom rolniczym i o dostarczenie im funduszków na ten cel, nie był brak zaufania do Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, który przecież doskonale i z pożytkiem dla kraju te spółki prowadzi. Nie grała tu roli chęć sporu o kompetencyę i o zakres działania — gdyż terenu do pracy w kraju nikomu chętnemu nie zbraknie — lecz powodem była obawa, że na spełnienie zadań nam wyznaczonych, własnych nie starczy nam środków, a pomocy potrzebnej nie otrzymamy.

W kilku słowach to zapatrywanie się nasze będziemy się starali umotywoować. Pomimo zna-

cznej poprawy stosunku funduszków własnych do subwencyjnych Zarząd główny bądź co bądź 72% swoich dochodów zawdzięcza subwencyom różnych instytucyi, które z powierzonych nam funduszków żądają ścisłego sprawozdania, żądają, by subwencya została w całości zużyta w tej gałęzi, dla której podniesienia została udzielona, a działalność naszą oceniają wedle wykazanych przez nas rezultatów pozytywnych i od tego czynią zależnem podniesienie subwencyi. Ilość i wysokość subwencyi natomiast na cele ogólne jest niewielka, z tej zaś kategorii dochodów musimy pokrywać wszelkie koszty połączone z agitacyą za spółkami mleczarskimi, za spółkami melioracyjnymi, za spółkami oszczędności i pożyczek, za sprawami hodowlanymi, za biurami pośrednictwa pracy, za komasacyą i t. d. i t. d.

Są to sprawy trudniejsze do przeprowadzenia, do których włościan zwolna, latami całemi trzeba zachęcać i przygotowywać. Wydatki więc na te cele są — że tak powiemy — inwestycjami, które kiedyś krajowi z lichwą się wróca, lecz nas niestety na wydatniejszą planową pracę — a ta przy wszystkich pracach inwestycyjnych jest zasadniczym warunkiem powodzenia — dzisiaj przy szczupłym i w poszczególnych działach ograniczonym budżecie wprost nie stać. Rezultaty działalności agitacyjnej i przygotowawczej, pociągającej znaczne wydatki i wymagającej nakładu sił i czasu ze strony Biura rolniczego, które własnym zadaniom Towarzystwa nie może już podoleć, nie dają się ująć w cyfry i zestawienia, a gdy tych brak, nie można liczyć na podwyższenie subwencyi. — W ten sposób znajdujemy się w błędnem kole, agitując za sprawami, które w wyższem stadyum rozwoju przechodzą w ręce pokrewnych instytucyi, wyposażonych na ten cel w środki finansowe, wyczerpujemy nasze skromne siły, a mimo to, ponieważ wyników dających się ująć w cyfry, wykazać nie możemy, pozornie nie mamy podstaw do żądania wyższej dotacyi. Doświadczenie zaś smutne uczy, że w niektórych wypadkach nie możemy liczyć nawet na skromne wzmianki o dodatniej naszej działalności ze strony instytucyi, dla których usilnie pracujemy, na wzmianki i kilka choćby słów uznania, któreby nam pozwoliły umotywoować nasze próby o podniesienie środków finansowych, potrzebnych nam na to właśnie, by pracę dla tych instytucyi z naszej strony spotęgować.

I tu właśnie leży geneza rezolucyi prezesa Cieleckiego. Jeżeli Kółka rolnicze mają przy rozwoju mleczarstwa współdziałać, to niechaj — jak tego żądała wówczas wspomniana rezolucya — zarówno działalność przygotowawcza, jak i organizacya spółek przy nich zostanie, bo inaczej zachodzi obawa, że nie otrzymają one środków nawet na wykonanie tylko czynności przygotowawczych. Nie mając środków, nie będą mogły skutecznie pracować, a po upływie lat kilku może ktoś po-

wiedzieć, że widocznie Kółka do swego zadania nie dorosły i że należy akcyę przygotowawczą, — na którą już wówczas środki się znajdują — inaczej zorganizować. W historii Towarzystw rolniczych moglibyśmy zaś podobne przykłady wykazać i — z tego też powodu dla swego postępowania Kółka odpowiednie konsekwencje wyciągnąć musiały.

I w tem leży wytłumaczenie, dlaczego na Ogólnej Radzie w Przemysłu byliśmy świadkami niezwykłego zjawiska tj. pewnej różnicy zdań między reprezentantem Patronatu, a opinią Ogól-

nej Rady, dwóch równolegle pracujących i zgodnych nawet w metodzie działania instytucji. Przebieg późniejszy spraw różnicę tę wyrównał, a na dowód jak Zarząd główny swe zadanie pojmował i pojmuje, posłużyć może niniejsze, szczeremi i otwartemi uwagami zakończone sprawozdanie, które zamykamy, wyrażając nadzieję, że jeszcze w ciągu r. b. uzyskamy środki, które nam pozwolą rozwinąć naszą agitacyjną i przygotowawczą działalność dla spółek mleczarskich.

XI. Działalność zapomocą wykładów oraz sprawozdanie z konkursu o nagrody za opracowania z zakresu rolnictwa.

Udział obu inspektorów rolniczych w zebraniach powiatowych i okręgowych, wreszcie na zebraniach w poszczególnych Kółkach był w ciągu r. 1904 dość częsty, dlatego też w osobnem zestawieniu podajemy tytuły wykładów i pouczeń, na Zjazdach wygłoszonych, gdyż zestawienie takie może dać obraz spraw, któremi biuro rolnicze się zajmuje. Działalność na kursach i udział w zebraniach instruktora sadownictwa przedstawione są osobno, natomiast pomieszczamy w wykazie prelegentów, uproszonych i delegowanych przez Zarząd główny.

Inspektorowie rolniczy i prelegenci zaproszeni przez Zarząd Kółka wygłosili wykłady:

14 lutego w Mikulicach (pow. Łańcut) „O łąkach“.

22. lutego w Łosiu (pow. Gorlice) „O komasacyi“.

22—26 lutego w Siemianówce (pow. Lwów) insp. Wasung 1) „O uprawie łąk i patwisk“

„ „ 2) „O uprawie roślin okopowych“.

„ „ 3) „O żywieniu i hodowli“.

instr. Ihnatowicz 4) „O przeróbce mleka“.

„ „ 5) „O spółkach mleczarskich“.

22—25 marca w Czarnej (pow. Łańcut)

1) „O uprawie roślin okopowych“.

2) „O żywieniu“.

3) „Hodowla zwierząt domowych“.

28. marca w Łańcutcie „O uprawie roślin okopowych“.

15. kwietnia w Przemysłu „Zadania Kółek rolniczych“.

10. maja w Stanisławowie „Co mogą uczynić Kółka i Zarządy powiatowe, by ułatwić członkom zakupno maszyn, nasion, nawozów i innych artykułów w gospodarstwie potrzebnych“.

20. maja w Jarosławiu Dr. J. Blauth „Melioracye rolne“.

27. maja w Sanoku insp. Wasung „Dotychczasowa działalność Kółek rol. w pow. sanockim i jej najbliższe zadania“.

dr. J. Blauth „O drenowaniu gruntów“.

29. maja w Złoczowie insp. Popławski 1) „Nawozy stajenne, zielone i sztuczne w zastosowaniu do gospodarstwa włościańskiego“.

dr. J. Blauth 2) „Korzyści melioracyi rolnych“.

14. czerwca w Rudkach „W jaki sposób korzystać mogą Kółka rolnicze i ich członkowie z pomocy Zarządu głównego na polu rolniczym“?

28. czerwca w Krakowie „Działalność rolnicza Kółek w pow. krakowskim“.

28. czerwca w Tarnowie „Działalność rolnicza Kółek“.

2. lipca w Woli przemykowskiej „O gnojowniach i przechowywaniu obornika“ (połącz. ze zwiedzeniem kilkunastu gnojowni i stajni).

11. lipca w Woli przemykowskiej „O nawozach sztucznych“.

17. lipca w Siemianówce „O uprawie roli“.

17. lipca w Lubczy „Zakupno i zastosowanie sztucznych nawozów“ (założ. 6 pól doświad. z nawozami).

28. sierpnia w Dębicy „Stan Kółek rolniczych w pow. ropczyckim i pilzneńskim — wrażenia z lustracyi, przeprowadzonej przez inspektora rolniczego“.

14. września w Tarnopolu „Zadania Kółek rolniczych“.

4. października w Trybuchowcach (pow. Buczacz).

5. października w Monasterzyskach (pow. Buczacz).

6. października w Korościatynie (pow. Buczacz).

13. października w Zagórze (pow. Chrzanów).

14. października w Babcicach (pow. Chrzanów).

15. października w Źródłach (pow. Chrzanów).

17. października w Targanicach (pow. Wadowice).

21. października w Trzcianie (pow. Bochnia).

10. listopada w Albigojowej (pow. Łańcut).

11. listopada w Handzlówce (pow. Łańcut).

13. listopada w Tryńczy (pow. Łańcut).

15. listopada w Ropczycach „O obchodzeniu się z obornikiem“.

16. listopada w Pilźnie „O obchodzeniu się z obornikiem“.

18. listopada w Niecieczy (pow. Dąbrowa).

19. listopada w Cieszacinie małym (pow. Jarosław).

20. listopada w Chorzowie (pow. Jarosław).

1. grudnia w Chrzanowie „Zadania Zarządu powiatowego“.

6. grudnia w Woli przemykowskiej (pow. Brzesko).

14. grudnia w Przemyslanach.

19. grudnia w Tarnopolu.

Wszystkie wymienione zebrania były naprzód zapowiedziane, brało w nich udział po kilkadziesiąt a niejednokrotnie po kilkaset osób.

Osobno poniżej wymieniamy miejscowości, które ponadto inspektorowie rolniczy zwiedzili dla założenia i kontroli pól doświadczalnych z nawozami sztucznymi, z odmianami zbóż, dla zbadania gnojowni, dla zachęcenia do wzięcia udziału w wystawie rolniczej w Dębicy, lub ogrodniczej w Krakowie. Tu należą:

- pow. Białą: Bujaków,
- pow. Bochnia: Zabierzów, Wola zabierzowska, Ispina ad Grobla, Uście solne, Połom duży,
- pow. Brzesko: Strzelce wielkie, Strzelce małe, Rudy-Rysie, Mokrzyńska, Jaworsko, Łysa góra, Sufczyn,
- pow. Buczaczy: Podzameczek,
- pow. Kraków: Kryspinów,
- pow. Łańcut: Rakszawa,
- pow. Pilzno: Wiewiórka, Róża, Łęki dolne i górne, Lubcza, Jodłowa, Klecie, Kamienica, Grudna dolna, Głobikówka,
- pow. Ropczyce, Grabiny, Zawada, Lubzina, Paszczyzna, Brzeziny,
- pow. Rudki: Chłopy, Dołobów, Michalewice,
- pow. Rzeszów: Krasne,
- pow. Tarnopol: Draganówka, Petryków.

Kilkanaście miejscowości, skąd w r. 1904 wpłynęły zgłoszenia o nagrody za poprawę stajen i gnojowni, zdołali inspektorowie rolniczy zwiedzić dopiero w styczniu 1905; dla tego tych miejscowości w wykazie nie pomieszczamy.

W osobnem zestawieniu podajemy włościan, którzy na Zjazd powiatowe opracowali i wygłosili referaty rolnicze:

- w Krakowie 28 czerwca Franciszek Wójcik, członek Zarz. głównego „O komasacyi“
- we Lwowie 12 czerwca Wojciech Mendychowski „Dla czego rolnicy powinni się zająć gorliwie poprawą łąk i uprawą traw?“
- w Siemianówce dnia 17 lipca na Zjeździe okręgowym Józef Sroka „Sprawozdanie z Ogólnej Rady w Przemyśle“
- Michał Olearczyk „Jakie korzyści powinno przynieść sadownictwo włościanom powiatu lwowskiego?“
- Jan Dereń „O wyrobie dachówek cementowych“
- w Dębicy 28 sierpnia Michał Kabaj „O uprawie zagonowej“
- w Basiówce na Zjeździe okręgowym Kółek pow. lwowskiego Michał Olearczyk „O potrzebie spółek dla przerobów owocowych“
- w Ropczycach dnia 15 listopada, a w Pilźnie dn. 10 listop. Antoni Smagała, członek Zarządu głównego „O drenowaniu gruntów“
- w Chrzanowie dn. 1-go grudnia Józef Ciuba „O uprawie zagonowej i użyciu pługa“.

Ponieważ ilość Zjazdów powiatowych i okręgowych wzrasta ustawicznie, bo część przynajmniej Zarządów powiatowych i delegatów coraz gorliwiej wypełnia swoje obowiązki, przeto

zapotrzebowanie prelegentów dla spraw rolniczych wzrasta z każdą chwilą. Z przykrością zaś musimy skonstatować, że z grona fachowych rolników, więc właścicieli, dzierżawców, bardzo nie wielu ofiarowuje Zarządom powiatowym swój współudział tak, że muszą one przy organizowaniu Zjazdów zwracać się do Zarządu głównego o delegowanie inspektorów rolniczych z odpowiednim wykładem.

Nieobecność inteligencji rolniczej przy pracy w Kółkach i Zarządach powiatowych utrudnia niezmiernie rozwinięcie działalności rolniczej. Jako wyrzut z tych sfer słyszymy zawsze, że Kółka nie powinny zajmować się handlem, lecz wzorem Kółek w W. Księstwie Poznańskim, całą swoją działalność zwrócić powinny ku rolnictwu. Kto jednak śledzi działalność Kółek poznańskich, czyta sprawozdania z ich zebrań, zna sprawozdania roczne, ten widzi, jak potężny zastęp pracowników stanowią tam fachowi rolnicy, którzy całą swą wiedzę, połączoną ze znajomością lokalnych stosunków, ofiarowują Towarzystwu Kółek rolniczych. U nas w Zarządach powiatowych i Kółkach stoją na czele przeważnie ludzie innych zawodów, cały ciężar pracy w dziale rolniczym dźwigać muszą nieliczne jednostki ze sfer rolniczych, wreszcie szczupły personal Biura Zarządu głównego.

Dla zaradzenia brakowi prelegentów i korespondentów do Przewodnika Zarząd główny już przed rokiem rozpoczął starania, by do współpracownictwa pociągnąć światlejszych włościan. Pomiedzy nimi bowiem posiadają niekiedy w dostatecznej mierze dar pióra i słowa tak, że przy pracy nad sobą mogą odpowiedzieć postawionemu im zadaniu. Znają oni stosunki miejscowe, znają zapatrywania, uprzedzenia i przesady swych sąsiadów, mogą więc niejednokrotnie rzeczy przez siebie omawianej nadać więcej aktualny charakter, niż inspektor rolniczy, rzucony w powiat sobie nieznany, a tem samem zmuszony do poruszania tematów w bardzo ogólnych ramach. Doświadczenie zaś uczy, że największy wpływ wywierają nie takie ogólne wykłady, lecz właśnie pouczenia oparte na drobiazgowej znajomości błędów i potrzeb miejscowych.

Dla odkrycia, że tak powiemy, odpowiednio uzdolnionych prelegentów w grudniu 1903 roku wezwał Zarząd główny członków Kółek rolniczych, by w ciągu wieczorów zimowych opracowali na podstawie zdobytych wiadomości i własnych doświadczeń jeden z dziesięciu podanych tematów z zakresu rolnictwa, w zamian zaś za trudy przyobiecał Zarząd udzielić nagród tym, którzy dobrze się ze swego zadania wywiążą.

Tematy rozprawek były następujące:

1. W jaki sposób Kółko rolnicze może się przyczynić do podniesienia gospodarstwa włościańskiego?
2. Jakiem być powinno ziarno do siewu i czy się opłaci wprowadzanie nowych gatunków zbóż?

3. W jaki sposób Kółka rolnicze, względnie włościanie mogą korzystać z pomocy udzielanej przez Tow. gosp., względnie rolnicze dla podniesienia chowu bydła i nierogacizny?

4. W jaki sposób, nie posiadając łąk i pastwisk, możemy sobie zapewnić paszę dla bydła na cały rok?

5. Jakie zachodzą oszukaństwa w handlu nawozami sztucznymi i jak się przeciw niesumieniu wyzyskowi zabezpieczyć można?

6. Jak obliczać na zimę zapas posiadanej paszy i jak ją wydzielać, by braku nie było?

7. Czy można z jednego kawałka pola zbrać plon więcej, niż raz do roku?

8. W jaki sposób przejść z uprawy zagonowej na płaską i czy to się opłacić może?

9. Jakie narzędzia rolnicze nadają się do zakupna na wspólny użytek i czy się opłaca takie zakupno?

10. Czy opłaci się małorolnemu gospodarzowi założenie sadu?

W ciągu miesiąca grudnia otrzymaliśmy 87 opracowań. (Ponadto otrzymaliśmy 3 opracowania, pochodzące od członków Zarządu głównego pp. Franciszka Wójcika, Antoniego Smagały i Grzegorza Sowy. Prace te właśnie ze względu na godności piastowane w Towarzystwie przez autorów musiano uznać jako stojące poza konkursem.)

Zarząd główny przekazał ocenę prac nadesłanych Sekcyi rolniczej, w której skład wchodzi pp. Pomorski, Wiesiołowski, Turnau, dyrektor biura i inspektorowie rolniczy. Odczytanie tak znacznej liczby opracowań przez wszystkich członków sekcyi, jakoteż wspólna ocena i rozdział nagród wymagały kilku miesięcy czasu.

Otrzymali je za:

Temat I.

Piotr Antków — Orzechowiec p. Podwołoczyska 15 kor.

Antoni Noworyta — Źródła p. Alwernia 20 kor.

Franciszek Magryś — Handzlówka p. Albigowa 3 książki.

Sebast. Miazgowicz — Cholewiana Góra p. Nart nowy 3 książki.

Temat II.

Ludwik Żegleń — Ostrów p. Sokal 25 kor.

Jan Kłoda ml. Tuszów p. Chorzelów 10 kor.

Jan Kaczak — Kaczaki p. Baranów 3 książki.

Wincenty Grzywacz — Gorzyce p. Tarnobrzeg 3 książki.

Temat III.

Tomasz Ciągło — Podegrodzie koło Nowego Sącza 10 kor.

Józef Bartoszewski — Dunajów 3 książki.

Temat IV.

Józef Witkowski — Nieciecza p. Żabno 15 kor.

Temat V.

Marcin Brudz — Przewrotne p. Głogów 10 kor.

Temat VI.

Tefil Gładysz — Szczepanów p. Słotwina 10 kor.

Temat VII.

Aleksander Mordawski — Szalowa p. Stróże 15 kor.

Wawrzyniec Łuka — Zarzecze p. Nisko 15 kor.

Wincenty Dzielski — Dział p. Czarny Dunajec 2 książki.

Antoni Kubik — Janowice p. Bestwina 2 książki.

Temat VIII.

Wojciech Napieracz — Wrzępia k. Bochni 10 kor.

Jan Czarnik — Rzeki ad Nowa Wieś czudecka 10 kor.

Józef Zontek — Bujaków p. Kozy 5 książek.

Antoni Lew — Handzlówka p. Albigowa 3 książki.

Tomasz Inglot — Albigowa 2 książki.

Józef Ziębla — Jasienica 2 książki.

Temat IX.

Karol Ciężarek — Gdów 5 kor.

Temat X.

Karol Sobek — Handzlówka p. Albigowa 20 kor.

Jan Pasiński — Malechów k. Lwowa 10 kor.

Franciszek Falgier — Albigowa 10 kor.

Jan Marczyński — Targanice p. Andrychów 3 książki.

Michał Olearczyk — Siemianówka 3 książki.

Ferdynand Pitula — Pozowice 3 książki.

Józef Mackiewicz — Tuligłowy p. Jarosław 2 książki.

Ogółem zatem rozdzieliliśmy tytułem nagród 200 koron i 46 książek (C., Jankowski — Sad przy chacie, — A. Herget — Warzywnictwo, — A. Kurowski i Tabeau — Hodowla drzew i krzewów owocowych; — M. Kowalewski — O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie; — Dr. K. Miczyński — Rolnik wzorowy; — Dr. L. Steuert — Rady sąsiada w chorobach inwentarza; — Wł. Szybiński — Pomoc przy porodzie i choroby porodowe u krów; —

Dr. Godlewski — Pogadanka o pokarmach roślinnych i nawozach sztucznych). Rozdaliśmy tytułem nagród około 50 koron więcej, niż pierwotnie było przyobiecane, uczyniliśmy to jednak chętnie, bo nadesłane nam opracowania w zupełności na to zasługiwały. Kilka rozprawek pomieściliśmy już w Przewodniku, a w miarę możliwości pomieścimy jeszcze dalsze jużto w całości, jużto w wyjątkach.

Wobec doskonałych wyników pierwszego konkursu ogłosił Zarząd główny w grudniu 1904 r. konkurs ponowny, podając włościanom do opracowania 5 następujących tematów:

1) Co rolnik powinien robić, a czego się wystrzegać, aby nie mieć chwastów w polu?

2) Opisać zastosowany u siebie sposób uprawy ziemniaków, ich odróbkę, zbiór i przechowanie, zużytkowanie naci, ilość nasienia i wysokość plonu, podać nazwy odmian uprawianych i źródło, gdzie je nabyto, wreszcie uzasadnić wybór sposobu uprawy.

3) Czy pokrywanie krów włościańskich rasowymi buhajami (na stacyach zarodowych i folwarkach, okazało się korzystne i dlaczego? Jakie krowy w miejscowości i okolicy mają włościanie i jaką rasę buhai uważają za odpowiednią do pokrywania swoich krów?

4) Czy można i jak należy wychować sobie mleczną krowę? Co wpływa na mleczność krów? Czy mleczność jest przypadkowa, czy też ma inne przyczyny? Na co trzeba uważać, chcąc kupić mleczną krowę?

5) Jakie świny są najodpowiedniejsze dla włościan? Opisać chów świń u siebie, sposób żywienia, opasania i spieniężania. Jaki czysty dochód (zysk) może mieć rolnik z chowu świń?

Opracowań otrzymaliśmy 46. Kilka z nich pomieszczono znowu w Przewodniku.

Wykaz referentów-włościan pomieściliśmy już wyżej, tutaj podajemy do wiadomości jeszcze jedno spostrzeżenie. Oto referaty włościańskie wywołują ożywioną dyskusję. Zdarza się niejednokrotnie, że referatu wygłoszonego przez inspektora rolniczego

lub przez kogoś innego z grona fachowych rolników wysłuchają w milczeniu, lecz zapatrywać swoich nie wypowiadają. Utrudnia to referentowi zwalczenie przesądów, uprzedzeń, złych zwyczajów miejscowych. Wykład włościanina ośmiela drugich, toteż rozprawy bywają potem bardzo ożywione, są rozrzesze, zna się zdania przeciwników, ich argumentowanie, więc można je zwalczać i prostować.

Dlatego też i sami w przyszłości mamy zamiar i Zarządom powiatowym radzimy, by przy organizowaniu zebrań niektóre referaty, szczególnie odnoszące się do uprawy roli, uprawy roślin, żywienia, oddawać włościanom. Z reguły powinny tu należeć sprawy wymagające znajomości stosunków miejscowych. W razie potrzeby należy prelegentowi dostarczyć broszur i artykułów dotyczących tematu, który ma opracować, by mógł wiadomości swe pogłębić i rozszerzyć. Uzupełnienie zaś referatu, nadanie mu szerszej teoretycznej podstawy, gdy chodzi np. o zasady nawożenia, żywienia, uprawy roli, wreszcie pomoc referentowi-włościaninowi w odpieraniu zarzutów, podniesionych w dyskusyi, powinny przypaść w udziale fachowo wykształconemu rolnikowi.

Przy postępowaniu wedle powyższej metody, zapobiegłoby się rozdzwiękowi pomiędzy prelegentem, nieznanym stosunków miejscowych, a obejmującym szerszy horyzont, a między słuchaczami, którzy się tylko rzeczami ze swej wsi, czy powiatu interesują. Zbyt ogólne, teoretyczne wykłady włościan nie interesują, a zrażają prelegenta, który nie żałował pracy i czasu do przygotowania wykładu, a widzi, że słuchaczy nie przekonał i nie ożywił. Radę widzimy więc jedną w tem, by omawianie spraw zostawiać wprost włościanom, a kierownictwo i głos ostatni zostawiać fachowemu rolnikowi. Nie wątpimy, że wówczas wiele osób z inteligencyi, zrażonych do pracy nad ludem z przyczyny nie w ludzie, lecz w nich samych leżącej, bo nie znali metody, jak do włościan przemawiać, choć i duszę mieli gorącą i chęci szczere, odzyska swą wiarę i przekona się, że to zadanie wdzięczne, a nietrudne.

XII. Sadownictwo.

W roku 1904 prowadził Zarząd główny dalej akcję w kierunku podniesienia sadownictwa.

Akcyja ta, oparta na doświadczeniach z lat poprzednich, z roku na rok znacznie się rozszerza a wyniki utwierdzają nas w przekonaniu, że obraliśmy właściwe drogi postępowania, to jest, że odpowiadają one w zupełności interesom małopolskich gospodarzy. Za najważniejsze nasze zadanie uważaliśmy zwrócenie uwagi gospodarzy na ważność doboru odmian odpowiednich do warunków gleby, klimatu i położenia danej miejscowości. W dalszym ciągu wszelkimi sposobami staraliśmy się przekonać gospodarzy, iż hodując sami drzewka,

narażają się sami na zawody i straty, gdyż nie rozporządzając ani odpowiednią wiedzą ani też czasem, nie zdołają własnym zachodem wyprodukować drzewek, któreby odpowiadały celowi i we właściwym czasie należały dochód przynosiły.

Wobec tego, że gospodarze byli przyzwyczajeni drzewka owocowe sami hodować, nakłonić ich do kupowania drzewek gotowych z jednorocznymi koronami nie było łatwe, bo wogóle każda reforma i postępowanie spotykają się z pewnym uporem a co najgorzej, z nierozumną krytyką. Wśród takich warunków praca Zarządu głównego około podniesienia sadownictwa, a specjalnie sadownictwa

gospodarskiego napotykała na znaczne trudności. Jednak przy usilnej a fachowej pracy z roku na rok znika uprzedzenie, które tamowało naszą działalność, a rady nasze i wskazówki znajdują co raz chętniejszy posłuch, bo włościanie przekonują się, że pragniemy wyłącznie ich korzyści.

Na kursach sadowniczych kilkudniowych, wykładach jednorazowych lub artykułach w „Przewodniku Kółek rolniczych“, wszędzie wyjaśniał Zarząd główny członkom Towarzystwa, że w sadownictwie istnieje obecnie naturalny podział pracy: większe szkółki, fachowo i umiejętnie prowadzone, produkują drzewka, gospodarzy zaś zadaniem nabywać je, należyście sadzić i odpowiednio pielęgnować.

Nakłaniając członków do kupowania gotowych drzewek z jednoroczną koroną, zobowiązani byliśmy tem samem chronić ich od strat, na któreby się narazili, kupując drzewka źle prowadzone, chore lub nieodpowiednich odmian. Dla tego zająć się musieliśmy pośrednictwem w zakupie drzewek i krzewów owocowych. Ponieważ zaś ceny drzewek z dobrych szkółek musiały się wydawać za wysokie, przeto dla zachęty udzielaliśmy przy zakupie subwencji w wysokości 10—15% kosztów. Pośrednictwo Zarządu głównego w zakupie drzewek dla członków Kółek rolniczych nie mogło się jednak ograniczać na prostem wykonaniu otrzymanych zleceń, za ważniejszą rzecz uważaliśmy zastrzedz sobie dobór odmian stosownie do warunków miejscowych. Warunki te każde Kółko rolnicze, zamawiające drzewka, było obowiązane jak najdokładniej opisać. Zamówienia bez podania warunków miejscowych, jak gleby, klimatu i położenia nie były uwzględniane.

Zapotrzebowanie drzewek owocowych przez Kółka rolnicze z roku na rok stale wzrasta tak, że Zarząd główny, gdyby zapotrzebowanie w tym stosunku nadal się podnosiło, wkrótce już natknąć się może na trudności w dostarczeniu żądanej ilości. W roku 1901/1902 zamówiły Zarządy Kółek rolniczych za pośrednictwem Zarządu głównego 557 sztuk drzewek owocowych, w roku 1902/1903 wzrosła liczba zamówień na 1040 sztuk, w roku 1903/1904 na 4281 sztuk, zaś w roku 1904/1905 mimo klęski, jaka dotknęła włościan, zamówiły Kółka rolnicze 8349 sztuk drzewek owocowych, mianowicie 5889 jabłoni, 1580 grusz, 445 śliw, 166 czereśni, 261 wiśni, 8 orzechów włoskich. Subwencji na zakupno udzielił Zarząd główny w kwocie 987 K. 12 h. Koszta nabycia wynosiły 6844 K. 94 h. Nadmienić musimy, iż w liczbie zamówień z roku 1904 objęte są tylko zamówienia zadatkowane i nadesłane do oznaczonego czasu, 15. lutego i 15. września. Spóźnionych zamówień, chociażby zadatkowanych, Zarząd główny nie uwzględniał.

A. Wykłady o sadownictwie.

Zarząd główny, jak w poprzednich latach, urządzał w roku 1904 w rozmaitych miejscowościach wykłady jednorazowe jakoteż kursa kilkudniowe

z dziedziny sadownictwa gospodarskiego. Instruktorowi sadownictwa polecono nie tylko wykładami teoretycznymi zachęcać do należytego zakładania i pielęgnowania sadów gospodarskich, ale równocześnie wszelkie czynności demonstrować i ze słuchaczami praktycznie przeprowadzać.

W wykładach teoretycznych instruktor sadownictwa w pierwszym rzędzie wykazywał błędy, jakie gospodarze popełniają przy zakładaniu sadów, w dalszym ciągu porównywał sadownictwo postępowe, racjonalne ze sadownictwem dzikiem. W końcu przekonywał gospodarzy, na jakie straty się narażają, hodując sami drzewka i sadząc je, nie dbając wcale, czy są zdrowe i należyście uformowane lub do jakiej odmiany należą. Po takich wstępnych objaśnieniach następowały pouczenia o zakładaniu sadu ze szczegółowemi objaśnieniami, jak sadzić drzewka owocowe, dalej o pielęgnowaniu drzewek młodych i starszych z uwzględnieniem chorób i szkodników drzew owocowych. Po wykładach zwiedzał instruktor sady i udzielał rad i wskazówek na miejscu.

Jednym z dalszych środków do podniesienia sadownictwa były „uroczystości sadzenia drzew owocowych“, które tak Zarząd główny, jako też Zarządy powiatowe urządziły w kilku miejscowościach. Przy tej sposobności odbywał się wykład o sadzeniu drzew owocowych z demonstracjami.

a) Wykłady o sadownictwie po Kółkach rolniczych.

Najwięcej miejscowości w roku 1904 zwiedził instruktor sadownictwa w powiecie buczackim. W powiecie buczackim, gdzie są korzystne warunki dla rozwoju sadownictwa, czego dowodem są stare sady, — sadów niestety ubywa. Wyjątek stanowią Puźniki, gdzie ludność z nadzwyczajnem zamiłowaniem oddaje się sadownictwu. Gospodarze, mając mało gruntu, wszędzie sadzą drzewa owocowe, gdyż, jak sami twierdzą, sady dają im wyższe dochody, aniżeli nawet uprawa tytoniu.

Instruktor sadownictwa zwiedził i wygłosił wykłady w następujących Kółkach rolniczych: Puźnikach wobec 48 słuchaczy, Dubienku wobec 14, Berezówce wobec 17, Monasterzyskach wobec 23, Korościatynie wobec 15, Słobódce dolnej wobec 18, Nowosiółce koropieckiej wobec 22, Baryszu wobec 52, Potoku złotym wobec 16, Porchowej wobec 27, Nagórzance wobec 13.

Gospodarze, zachęteni przez wykłady jednorazowe, uchwalili jednogłośnie we wszystkich Kółkach udać się z prośbą do Zarządu głównego o urządzenie kilkudniowego kursu sadownictwa.

Zarząd główny przyczynił się do zyczenia i przy współdziałaniu Towarzystwa pedagogicznego i Oddziału Tow. gospodarskiego urządził kurs w Buczacu. Na kurs uczęszczało przez 3 dni stale 22 gospodarzy członków Kółek rolniczych powiatu buczackiego i 16 nauczycieli ludowych tak miejscowych, jakoteż z dalszych okolic. Wy-

klady teoretyczne odbywały się w sali szkoły wydziałowej, demonstracje zaś w sadzie pani Lewickiej. Na koszt urzędnika powyższego kursu ofiarowała Rada Oddziału buczackiego Tow. gospodarskiego kwotę 66 koron.

W powiecie lwowskim odbyły się pouczenia jednorazowe w Siemianówce wobec 52 słuchaczy, Basiówce wobec 47, Barszczowicach wobec 54, Zamarstynowie wobec 31, Żurawnikach wobec 18, Kulparkowie wobec 28, Żydaticzach wobec 12, Sygniówce wobec 22, Czyszkach wobec 25, Serdycy wobec 14, Kleparowie wobec 38, Jastrzębkowie wobec 27, Rzęśnie polskiej wobec 33.

W powiecie kosowskim p. Poluszyński udzielał pouczeń w Pistyniu wobec 18 słuchaczy, w Moskalówce wobec 27.

W powiecie złoczowskim instruktor sadownictwa zwiedził i pouczał na miejscu w Kólkach rolniczych: w Firlejówce wobec 11 słuchaczy, Pietryczach wobec 8, Skwarzawie wobec 15, Książem wobec 11, Białym kamieniu wobec 23, w Olesku wobec 12.

Na żądanie Kółek rolniczych powiatu złoczowskiego odbył się w Złoczowie czterodniowy kurs sadowniczy, na którym wykładał p. Piątkowski o uprawie krzewów owocowych, truskawek i szparagów, zaś p. Poluszyński o zakładaniu i pielęgnowaniu sadów gospodarskich. Na kurs ten, urządzony staraniem miejscowego Zarządu powiatowego Kółek rolniczych i za poparciem Zarządu głównego, uczęszczają stale 29 gospodarzy, członków Kółek rolniczych. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali „Sokoła“, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne w sadach p. Bartkiewicza i tamtejszego Sądu okręgowego.

Uczestnicy kursu, włościanie, otrzymywali nocleg i wikt przez cztery dni a przy końcu kursu pilniejsi 25 drzewek, które Zarząd główny ofiarował bezpłatnie. Oprócz tego udzielił Zarząd główny tytułem subwencji na pokrycie kosztów kursu kwotę 112 K. 65 h.

Powiat złoczowski, chociaż cały nadaje się do hodowli owoców, jednak ma tylko w okolicy Oleska i koło Złoczowa (sady wiśniowe) więcej sadów, podczas gdy reszta powiatu ma ich nie wiele.

W powiecie cieszanowskim pouczał p. Poluszyński w następujących Kólkach rolniczych: w Lipsku wobec 69 słuchaczy, w Narolu wobec 21, w Bełzcu wobec 17. Ponieważ w Narolu był już instruktor sadownictwa poprzedniego roku z wykładami, a zachęceni gospodarze zakupili w roku poprzednim drzewka owocowe, przeto podczas tego drugiego pobytu zwiedzał nowo założone sady, udzielając pouczeń i wskazówek, dotyczących dalszego pielęgnowania posadzonych drzewek.

W powiecie husiatyńskim instruktor sadownictwa miał jednorazowe wykłady w Kólkach rolniczych: w Jabłonowie wobec 42 słuchaczy, w Majdanie wobec 23. Powiat husiatyński

ma wiele starych sadów i wogóle ludność wiejska chętnie sadi drzewka owocowe. Zadaniem instruktora sadownictwa było pouczyć gospodarzy, jak zakładać nowe sady, a stare pielęgnować. Majdan obsiada drzewa czereśniowe, lecz niestety odmiany nieszlachetne dają za mały dochód. Zauważyć należy, iż drzewa czereśniowe są tam sadzone przy drogach za rowem na gruntach właścicieli.

W powiecie rawskim odbyły się jednorazowe pouczenia w Kółku rolniczym w Szczercu wobec 18 słuchaczy. Warunki rozwoju sadownictwa w tej części powiatu rawskiego z powodu gleby piaszczystej są bardzo złe i tylko miejscami, gdzie gleba żyzniejsza, uprawa owoców przy umiejętnym doborze odmian jest możliwa.

W powiecie przemyskim wykładał p. Poluszyński na kursach dwudniowych: w Radochońcach wobec 72 słuchaczy, w Krasieczynie wobec 27 słuchaczy. Kursy powyższe zachęciły gospodarzy w obydwu miejscowościach do zakładania sadów.

W powiecie łańcuckim zwiedził instruktor sadownictwa Kółka rolnicze i pouczał w Albogowej wobec 17 słuchaczy, Handzlówce wobec 14, Przedmieściu łańcuckim wobec 19. Sadownictwo systematycznie rozwija się w tej części powiatu, członkowie Kółek chętnie kupują drzewka owocowe i zakładają nowe sady, stosując się do wskazówek i pouczeń.

W powiecie rzeszowskim miał p. Poluszyński jednorazowy wykład w Kółku rolniczym w Trzcianie wobec 32 słuchaczy, w Krasnem wobec 7.

Powiat rzeszowski posiada mało sadów. Aby więc zachęcić ludność do zakładania sadów, odbył się na żądanie Zarządu powiatowego czterodniowy kurs sadowniczy. Na kurs ten uczęszczają 33 słuchaczy a mianowicie 28 gospodarzy i 5 nauczycieli ludowych (2 z powiatu niskiego). Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Rady powiatowej, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne w sadzie p. Stafieja. Gospodarze niezamożni otrzymali diety po 1 koronie dziennie. Dnia ostatniego po południu rozdano świadectwa tym uczestnikom, którzy zdali egzamin.

Zarząd główny na pokrycie kosztów kursu udzielił 60 koron subwencji.

W powiecie strzyżowskim instruktor sadownictwa zwiedzał sady u członków Kółek rolniczych i pouczał na miejscu.

W powiecie gorlickim na żądanie tamt. Zarządu powiatowego odbył się trzydniowy kurs sadowniczy w Szymbarku, na który uczęszczali członkowie Kółek rolniczych z Bystrej i Szymbarku w liczbie 26-ciu.

Podnieść należy, iż gorlicki Zarząd powiatowy bardzo wiele działa w kierunku podniesienia sadownictwa, tak dalece, że gdy nadal z tą samą usilnością pracować będzie, za lat kilkanaście powiat gorlicki będzie posiadał najwięcej sadów o odmianach doborowych.

W powiecie grybowskiem miał p. Poluszyński jednorazowy wykład w Ropie wobec 33 słuchaczy, przedtem zaś zwiedzał sady członków Kółek rolniczych, udzielając na miejscu pouczeń i wskazówek.

W powiecie pilzneńskim zwiedził instruktor sadownictwa Kółka rolnicze w Głowaczowej i Grabinach. Sądów prawie tam niema, dlatego zachęcał instruktor gospodarzy do sadzenia drzewek owocowych.

W powiecie ropczyckim pouczał p. Poluszyński w Kółkach rolniczych: w Olchowej wobec 14 słuchaczy, Wolicy piaskowej wobec 17, Ostrowie wobec 9, Paszcznie wobec 19, Brzezówce wobec 22.

Powiat ropczycki posiada bardzo mało sadów, ale ponieważ ludność jest chętna, więc jest nadzieja, iż powiat ten w tym kierunku postąpi.

W powiecie brzeskim zwiedzał instruktor sadownictwa sady członków Kółek rolniczych w Porąbce uszewskiej, Dołach i Łonowej, udzielając rad i pouczeń na miejscu. Oprócz zwiedzania sadów miał instruktor sadownictwa jednorazowy wykład na Zgromadzeniu parafialnem członków Kółek rolniczych w Porąbce uszewskiej.

W powiecie bocheńskim wykladał jednorazowo instruktor sadownictwa w Kółkach rolniczych: w Kobylu wobec 14 słuchaczy, Królówce wobec 12, w Leszczynie wobec 17.

Na żądanie Zarządu Kółka rolniczego w Wiśniczu starym odbywały się wykłady przez dwa dni w sali Kółka rolniczego. Oprócz wykładów zwiedzał instruktor sady członków Kółek, badając przy tej sposobności glebę i położenie gruntów, przeznaczonych na sady. Na wykłady uczęszczało 68 członków Kółek rolniczych z Kobyla i Wiśnicza starego.

W powiecie wielickim zwiedził p. Poluszyński i miał jednorazowe wykłady w Kółkach rolniczych: w Bierzanowie wobec 29 słuchaczy, Krzyszkowicach wobec 21, Biskupicach wobec 52.

Powiat wielicki jest pod względem sadownictwa zaniedbany mimo bliskości Krakowa, gdzieby był bardzo korzystny zbyt na owoce. W Bierzanowie naprzykład sadów niema. W Biskupicach są sady, ale stare i zaniedbane. Zbadawszy stan rzeczy, zachęcał instruktor w swych wykładach do zakładania sadów, wykazując korzyści, jakieby mieli gospodarze ze sadów, należycie założonych i pielęgnowanych.

W powiecie myślenickim na żądanie Zarządów Kółek rolniczych p. Poluszyński zwiedzał sady i miał jednorazowe wykłady w Kółkach rolniczych: w Budzowie wobec 27 słuchaczy, Krzyszkowicach wobec 16.

Na żądanie myślenickiego Zarządu powiatowego odbył się trzydniowy kurs sadowniczy w Myślenicach. Na kurs ten uczęszczało 18 gospodarzy, członków Kółek rolniczych powiatu myślenickiego. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Rady powiatowej, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne w sadzie p. Kleberta. Niezamożni słucha-

cze otrzymywali dyety. Zarząd główny udzielił na pokrycie kosztów kursu 60 koron subwencji.

Powiat myślenicki nadaje się bardzo dobrze do uprawy owoców z wyjątkiem gmin, na granicy południowej położonych w górach, gdzie ostry klimat nie pozwala na uprawę, chociażby najtwardszych odmian.

W powiecie tarnopolskim zwiedził instruktor sadownictwa sady członków Kółek rolniczych w Zagrobeli i Petrykowie, udzielając na miejscu pouczeń.

Na żądanie tarnopolskiego Zarządu powiatowego odbył się w Tarnopolu kurs sadowniczy i uprawy warzyw. Na kurs uczęszczało stale 29 słuchaczy, członków Kółek rolniczych powiatu tarnopolskiego. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Towarzystwa „Gwiazda“, demonstracje praktyczne zaś w sadzie Filii krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń.

Pilniejsi słuchacze otrzymali w nagrodę broszurki treści rolniczej, jakoteż narzędzia do pielęgnowania sadów.

Na pokrycie kosztów kursu udzielił Zarząd główny 115 koron subwencji.

Na kursie wykladał p. Piątkowski Stanisław ze Lwowa o uprawie krzewów owocowych i warzyw, p. Poluszyński o zakładaniu i pielęgnowaniu sadów gospodarskich.

Oprócz powyżej wyszczególnionych wykładów instruktor sadownictwa brał udział w Zgromadzeniach powiatowych w Jaśle, Tarnopolu, Przemyślanach i we Lwowie i na nich wyłożył zasady postępowego sadownictwa gospodarskiego.

b) Szkółki drzewek owocowych.

Jak w roku poprzednim tak i w tym roku zwiedził instruktor sadownictwa szkółkę drzewek owocowych, utrzymywaną przez Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Łańcucie. Po zbadaniu rozwoju szkółki p. Poluszyński udzielał pouczeń, dotyczących prowadzenia drzewek owocowych a mianowicie tworzenia pni i formowania koron.

Wykłady sadownicze na kursach, urządzanych przez Oddziały ck. Towarzystwa gospodarskiego wspólnie z Zarządem głównym.

Na życzenie Komitetu ck. gal. Towarzystwa gospodarskiego delegowano instruktora sadownictwa Zarządu głównego p. Poluszyńskiego na kilkudniowe kursa z wykładami z dziedziny sadownictwa gospodarskiego.

Staraniem Rady Oddziału pokuckiego odbył się czterodniowy kurs sadowniczy w Kołomyi. Na wykłady uczęszczało 32 słuchaczy i ci otrzymywali dziennie na koszt utrzymania po 1 koronie. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Rady powiatowej, ćwiczenia zaś praktyczne w sadzie p. Aksentowicza.

Czwartego dnia odbył się egzamin, poczem słuchacze otrzymali jako nagrody narzędzia do pielęgnowania sadów i drzewka owocowe.

Staraniem Oddziału stanisławowskiego urządzono czterodniowy kurs sadowniczy w Stanisławowie, na który uczęszczało 28 słuchaczy a mianowicie 22 gospodarzy i 6 nauczycieli ludowych. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Rady powiatowej, demonstracje i ćwiczenia praktyczne w sadzie br. Romaszkana.

Ostatniego dnia odbył się egzamin w obecności delegata p. Cieńskiego Stanisława, poczem rozdano słuchaczom narzędzia do pielęgnowania sadów i drzewka.

Staraniem Oddziału przemyskiego odbył się w Dobromilu czterodniowy kurs sadowniczy. Na kurs ten uczęszczało 28 słuchaczy, którzy po zdaniu egzaminu w dniu ostatnim w obecności delegata Dra. Cwiklicera otrzymali nagrody w drzewkach i narzędziach do pielęgnowania sadu. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali ratuszowej, praktyczne ćwiczenia w sadzie Dra. Cwiklicera.

Rada oddziału jarosławsko-faliczkiego urządziła następujące kursa sadownicze:

Czterodniowy kurs w Pawłosiowie, na który uczęszczało 29 słuchaczy. Wykłady odbywały się w sali szkolnej i zostały ukończone egzaminem wobec delegatów pp. Jerzego Turnaua i Dąbrowskiego. Jako nagrody rozdano słuchaczom 60 drzewek, narzędzia i 100 książeczek, ofiarowanych przez Zarząd główny.

Czterodniowy kurs w Wiązownicy, w którym brało udział 55 słuchaczy. Wykłady odbywały się w sali szkolnej, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne w sadach gospodarzy i ogrodzie pałacowym. Dnia ostatniego odbył się egzamin wobec delegata Witolda ks. Czartoryskiego. Po egzaminie rozdano słuchaczom świadectwa i nagrody pilniejszym.

Staraniem oddziału bełko-sokalskiego odbył się pięciodniowy kurs sadowniczy w Sokalu, na który uczęszczało 36 słuchaczy. Egzamin odbył się wobec pp. Krańskiego, prezesa powiatu i Kruszewskiego, prezesa Oddziału. Pilniejsi słuchacze otrzymali nagrody.

Rada Oddziału stryjsko-żydaczowskiego urządziła czterodniowy kurs sadowniczy w Synowódzku niżnem. Na kurs uczęszczało 18 słuchaczy, gospodarzy miejscowych. Po egzaminie, który odbył się czwartego dnia wobec delegata ks. Sabała, rozdano nagrody — drzewka owocowe i narzędzia.

Rada Oddziału przemyskiego urządziła czterodniowy kurs sadowniczy w Przemyślanach, na który uczęszczało stale 19 słuchaczy. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali Rady powiatowej. Po egzaminie rozdano drzewka i narzędzia jako nagrody.

Ponadto wygłosił p. Poluszyński wykład o sadownictwie w Samborze na żądanie Rady Oddziału przy sposobności Zgromadzenia członków. Po wykładzie wszczęła się żywa dyskusja na temat wykładu, poczem uchwalono urządzić kurs sadowniczy w Samborze.

B) Wyrób jabłecznika.

Zarząd główny, zachęcając swych członków do zakładania sadów, dokłada wszelkich starań, aby owoców gorszej jakości nie marnowano, lub nie sprzedawano za bezcen handlarzom. Korzystne zużytkowanie owoców gorszej jakości osiągnąć można przez wyrób jabłecznika.

Dla pouczenia gospodarzy, jak należy wyrabiać jabłecznik, urządził Zarząd główny we Lwowie czterodniowy kurs wyrobu jabłecznika, gotowania powideł i suszenia owoców dla domu. Na kursie tym wykładali pp.: E. Poluszyński o wyrobie jabłecznika i gotowaniu powideł, St. Piątkowski o suszeniu owoców dla domu. Wykłady teoretyczne odbywały się w sali szkoły św. Marcina, demonstracje zaś i ćwiczenia praktyczne na podwórzu i w ogródku tejże szkoły.

Na kurs uczęszczało 38 słuchaczy, którzy przybyli z różnych stron kraju i oprócz noclegu, przygotowanego przez Zarząd główny, przez czas trwania kursu utrzymywali się własnym kosztem.

Zarząd główny udzielił na pokrycie kosztów urządzenia kursu kwotę 141 koron 46 h.

C) Uroczystości sadzenia drzew owocowych.

Za jeden z dalszych środków do podniesienia sadownictwa uważa Zarząd główny urządzanie po wsiach uroczystego sadzenia drzewek owocowych przy udziale duchowieństwa, nauczycielstwa, gospodarzy i diatwy szkolnej.

W roku 1904 odbyły się święta sadzenia drzewek owocowych w Basiówce i Zamarstynowie. Na uroczyste sadzenie drzewek owocowych ofiarował Zarząd główny w Basiówce na zakupno drzewek 20 koron, w Zamarstynowie 50 koron.

Oprócz tego urządził bocheński Zarząd powiatowy Kółek rolniczych uroczyste sadzenie drzewek owocowych przy drodze Trzciana-Leszczyna. Posadzono 200 jabłoni, zamówionych przez Zarząd główny z 15-procentową subwencją.

D) Wystawa ogrodnicza w Krakowie.

Wystawy ogrodnicze a szczególnie wystawy owoców wpływają nie tylko pouczająco, ale co ważniejsza, zachęcają one właścicieli większych lub mniejszych posiadłości do zakładania sadów. Znając te własności wystawy owoców, postanowił Zarząd główny na zaproszenie Komitetu wystawowego wziąć udział i urządzić zbiorową wystawę Kółek rolniczych na wystawie ogrodniczej w Krakowie, która trwała od 2. do 9. października. Urządzenie wystawy zbiorowej Kółek rolniczych polecił Zarząd główny swemu instruktorowi sadownictwa, p. Poluszyńskiemu. Na nagrody dla członków Kółek rolniczych ofiarował Prezes Zarządu głównego p. Artur Zaremba Cielecki 12 dukatów w złocie.

W wystawie zbiorowej wzięło udział z 19 Kółek rolniczych ogółem 44 członków. Komisja sędziów przyznała za owoce następujące nagrody dla członków Kółek rolniczych: 3 nagrody po 2

dukaty, 10 nagród po jednym dukacie i 3 nagrody po 25 koron.

Oprócz wystawy ogrodniczej w Krakowie brali udział członkowie Kółek rolniczych w wystawie rolniczo-przemysłowej w De-

bicy, wystawiając warzywa i owoce. Zarząd główny udzielił kwotę 59 koron 25 h. na zakupno drzewek jako nagrody dla członków Kółek rolniczych.

XIII. Hodowla kóz.

Wprawdzie już trzeci raz przystępujemy do zdania sprawy z działalności naszej na polu hodowli kóz, mimo to nie możemy obfitych wyników przedstawić. Cała sprawa hodowli kóz, nie oparta na pewnym funduszu popierającym ją, musi się zwolna rozwijać. Zaczynając ją, obawialiśmy się przeszkód ze strony przesądów ludności, ale spodziewaliśmy się, że raz rozpoczętą przez nas akcją poprą miarodajne czynniki materyalnie. Tymczasem obawy nasze co do niechęci włościan do kóz okazały się płonne, ludność chętnie się garnie do tej nowej hodowli, zapotrzebowań jest wiele, ale brak nam materyału dla zaspokojenia tychże zapotrzebowań. Natomiast, mimo iż się u nas zawsze głosi, że pomocy w postaci subwencji udziela się tam, gdzie już w jakim kierunku cokolwiek bodaj zrobiono — na nas się to dotychczas nie sprawdziło.

Ze stacyi założonych w r. 1902 stacya I, założona u P. Franczyka, po zupełnem wypełnieniu zobowiązań wobec Towarzystwa przez utrzymującego stacyę została rozwiązana. Na tem miejscu przyznać musimy, że p. Franczyk sumiennie wywiązał się z podjętego obowiązku, oddał materyał dobry i starannie utrzymany. Mimo zwinięcia stacyi p. Franczyk nie zaniedbuje chowu kóz, chwalać sobie ich mleczność. Z założonych w r. 1903 stacya III u p. Izdebskiego w Sokołowie — przyniosła w r. 1904 tylko jedną młódkę kożę, stacya IV u p. Kurzei w Zabrzeżu nie przyniosła nic, czemu jak się okazało, winną była nieprzydatność do chowu capa tam przesłanego.

Wobec braku przyplódku a zarazem braku funduszów na przykupna świeże, nie mogliśmy założyć więcej jak jedną stacyę nową (V-tą) u p. Ryszarda Kurzbauera w Płauczy małej. Użyto w tym celu 1 kozy dwuletniej importowanej, 1 kózki 8-miesięcznej urodzonej na stacyi I, i capa dwuletniego z importowanych. — Stacya ta założona została dopiero 24 Października.

Z dniem 31 grudnia 1904 r. materyał zarodowy w kozianach będący naszą własnością składał się z 3 capów i 7 kóz.

Jak silne zainteresowanie sprawą hodowli kóz przejawia się u włościan naszych, dowodem niech będzie, że w jesieni roku 1904 wobec ogromnej drożyzny paszy i braku tejże, na jedną trójkę kóz, którą mieliśmy do rozdania, nadeszło poważnych zgłoszeń 14-cie. Nie należy się temu dziwić, gdyż koza dobrze płaci za karmę, jej udzieloną. Oto dowód — p. Izdebski pisze nam pod datą 24 sierpnia: „stara koza daje dziennie około „5 litrów mleka, mleko kozie jest nieco zmienne „w smaku, ale zupełnie niczem go nie czuć, ani „nawet potem kozim, bo i kóz wcale nie czuć, „byleby były czysto utrzymane“. Mleczność ta znana była teoretycznie, gdy jednak przy zwykłym naszym odżywianiu dobytku, bezstronny zupełnie świadek ją stwierdza, warto się nad tem zastanowić, czy we wielu wypadkach nie lepiej jest włościaninowi trzymać kożę jak krowę, albo też obchodzić się wraz z dziećmi swemi postną strawą.

XIV. Chów drobiu.

Już w zeszłorocznym sprawozdaniu wyjaśniliśmy bardzo szczegółowo, że nasze Towarzystwo zarówno z braku sił fachowych, jak też z braku przeznaczonych na ten cel funduszów, nie zajmowało się i nie zajmuje się bezpośrednio chowem drobiu. Nie zapoznając jednak wysokiego znaczenia chowu drobiu, osobliwie dla małego rolnika, a pragnąc do pożytecznej, przez zawodowe Towarzystwa prowadzonej budowy, dołożyć także ze swej strony cegiełkę, uznano za stosowne, zamiast innego rodzaju nagród, rozlosować corocznie po 30 trójek drobiu i królików między te Kółka rolnicze, które w przepisany terminie nadesła sprawozdania z czynności swoich w roku ubiegłym.

Rozesłanie tych nagród miało miejsce po raz pierwszy w roku 1903, z czego w sprawozdaniu zeszłorocznym zdaliśmy szczegółową relacyę. Chcąc jednak zbadać dalszy rozwój tego nowo wprowadzonego chowu, odnieśliśmy się do 19 Kółek, pomiędzy które drób został rozdzielony, z zapytaniem o jego dalsze losy. Odpowiedzi otrzymaliśmy 15, z których widzimy, że z kur Minorek czarnych bardzo są zadowoleni w Przewrotnem i Zaczerniu (rzeszowskie), Płazowie (cieszanowskie), Malcu (białskie). Groźne dla tej odmiany kur odmarzanie grzebieni u drugiego pokolenia, zdaje się wskutek przystosowania się do warunków miejscowych i większego zahartowania, prawie że ustaje — a wsząd słyszeć się dają wyrazy uznania dla ich

znakomitej nośności, grożącej prawie zagładą rodu kurzego, gdyż kury niosą się a wysiadywać ani myślą, tak że trzeba szukać kwoki obcej lub wylęgarni sztucznej do rozplodu. W Szywnaldzie a także w Facimiechu kury wyginęły na zarazę drobiu. W Woli radłowskiej bardzo są zadowoleni z „włoskich kuropatwiaków“ i starają się jak najbardziej rozmnożyć je jako bardzo „nośny i okazałej budowy“ drób. W Kólkach w Paszczynie (ropczyckie), Czerminie (mieleckie), Kornelówce (żydaczowskie) i Monasterzyskach (buczackie) stale są zadowoleni z kaczek Peking, chwalać je, że choć późno nieść się zaczynają a niosą mało, to jednak młodzież wychowuje się łatwo, rośnie prędko, a że jak nam donoszą „dobre są do rzezu“ i mają „dobre a delikatne pierze“, więc gospodynie starają się zastąpić niemi dotychczas utrzymywane kaczki. W Gorzycach (tarnobrzeszkie) nie wiodą się, zdaje się jednak, że powody leżą w indywiduach a nie w rasie. W Toustogłowach (złoczowskie) w skutek zarazy wyginęły.

Z relacji tych widzimy, że w połowie miejscowości, do których nowy ten drób rozesłano, na pewne chów jego się przyjął i rozszerzać coraz bardziej będzie. „Za lat dwa w całej wsi będą te kury czarne“ — piszą z Zaczernia — kury te rozpowszechniły się nie tylko u nas, ale i w okolicy“ piszą z Płazowa. Jestto więc w samej rzeczy przydatna cegiełka do budowy przez nas do- rzucona.

Niefortunne wyniki, uzyskane przy rozsyłce królików w r. 1903 — powstrzymały nas od przeprowadzenia dalszych eksperymentów tem więcej, że z powodu posuchy 1904 r. nawet tej odrobiny karmy, jakiej króliki potrzebują w zimie, biednemu rolnikowi trudno było dostarczyć.

Przy rozlosowaniu więc nagród za r. 1904 wzięto pod uwagę tylko drób a zezwalając na wymianę wygranych według uznania odbiorców, przesłano Kółkom 18 trójek kur, 11 trójek kaczek według spisu niżej podanego. Kółku rolniczemu w Cholewianej górze wymieniono wygraną trójkę kaczek na plużek do ogartywania ziemniaków.

Przesłano :

po 1 trójce (1 kogut, 2 kury) kur Minorek czarnych

do siedziby Kółka:	Powiat:	Trójkę otrzymał:
1. Raciborsko	Wieliczka	Eugen. Sikora
2. Czermin	Mielec	Wojciech Płatek
3. Mordarka	Limanowa	Jan Odziomek
4. Brzeźnica	Bochnia	Ks. Wojc. Śnieżnicki
5. Zembrzyce	Wadowice	Paweł Cyankiewicz
6. Mikłuszowice	Bochnia	Józef Przyborowski
7. Łuczyce	Sokal	?
8. Nowosielce- Gniewosz	Sanok	Waleryan Szal
9. Równe	Krosno	Wacław Olbrycht
10. Bezmichowa	Lisko	Wojciech Schmid
11. Olszanica	Kraków	Józef Szczepański,

po 1 trójce (1 kogut, 2 kury) kur włoskich kuropatwiaków.

1. Rozalin	Tarnobrzeg	Józef Furtak
2. Bielany	Biała	Antoni Dziubek
3. Wołosów	Nadwórna	Adolf Soczyński
4. Roztoka-Brzeziny	Nowy-Sącz	Ferdynand Kwoka
5. Biertowice	Myślenice	Jan Kozieł
6. Tonie	Kraków	Stanisława Pelczar
7. Kurów	Nowy-Sącz	Tomasz Morawa

po 1 trójce (1 kaczor, 2 kaczki) kaczek Peking.

1. Łozowa	Tarnopol	Paweł Kłos
2. Mników	Kraków	Grzeg. Jaśkowski
3. Czarna	Łańcut	Wład. Michno
4. Kwaczała	Chrzanów	Franc. Urbańczyk
5. Wicyń	Złoczów	Antoni Czak
6. Osiek	Biała	Teofil Tyran
7. Krzywaczka	Myślenice	Jakób Miętka
8. Grębów	Tarnobrzeg	Jan Rębisz
9. Malinie	Mielec	Michał Tomecki
10. Pobiedr	Wadowice	Ks. Fr. Chrobicki
11. Wiśniowa	Wieliczka	Jędrzej Dziok

Z nadesłanych nam sprawozdań w maju 1905 roku, których w całości nie drukujemy, podajemy tylko główne momenty.

Z pomiędzy Kółek, które otrzymały kury Minorki czarne, nie nadesłały sprawozdań K. roln. Mikłuszowice, Łuczyce i Bezmichowa. — W Brzeźnicy zginęła kura, w Olszanicy zginął kogut. — W Mordarce ogólnie się nie powiodły, przynajmniej dotychczasowe sprawozdanie opiewa, że kury są chore, źle się niosą a z nasadzonych jaj zaledwie połowa dała kurczęta. W Raciborsku, Czerminie, Zembrzycach, Nowosielcach i Olszanicy z kur tych bardzo są zadowoleni, chwalać ich nośność niezwyčajną. „Stare kury niosą często jaja, zwykle co 5 dni dopiero przegradzają, są więc nieśliwe a i jajka dość duże znoszą, dlatego bardzo zasługują na rozpowszechnienie, o czem niebawem będą tu wiedzieli nietylko w całej wiosce ale i okolicy“, piszą nam ze Zembrzyc, a tylko z Równego skarżą się, że wylęgły drób potrzebuje większej pielęgnacji niż nasz, z tego powodu gospoście nie są z nich zadowolone.

Te Kółka, które otrzymały kury włoskie kuropatwiaki, nadesłały wszystkie sprawozdania, a z nich widzimy, że nie obeszło się i tutaj bez szkód. W Bielanych kogut chory był do kwietnia więc też i jaja niezdatne, w Biertowicach kogut zginął po dłuższej chorobie — więc już w tych dwóch Kólkach niema mowy o odpowiednim wylęgu. Ogólnie jednak skarżą się na to, iż kury te bardzo późno nieść się zaczynają, a w Wołosowie na to także, że pisklęta bardzo wolno rosną, że zatem w połączeniu z późnem niesieniem nie dają „materiału pożądanego na wczesny wywóz na rynki targowe“.

Zaaklimatyzowały się jednak łatwo, niosą się znośnie, bo jak liczą „na tydzień 4 jaja“, drobiazg chowa się dobrze, więc może się gospodynie do nich przekonają później.

Między Kólkami rolniczemi, które otrzymały kaczkę, Mników, Wicyń i Malinie nie nadesłały sprawozdania, podobnie postąpił i Paweł Kłos któremu Kółko w Łozowej kaczkę na wychowanie oddało. Rozporządzamy więc tylko 7-iu sprawozdaniem.

W Osieku jedna kaczkę, która i tak nie była zdalna do rozplodu, bo niosła jaja przeważnie dwu-żółtkowe, przy potwornie wielkim jaju zginęła, w Krzywaczce im się „nie wiedzie mimo iż dbają o nie“, w Pobiedrze, drobiazg w znacznej części zmarniał, w Wiśniowej także nie wyrobiły sobie miru. W innych Kólkach również narzekają na to, iż kaczkę te późno nieść się zaczynają, że mało jaj znoszą, a niewiele kacząt, które się wylęgają, wiele starań potrzebuje. Ze sprawozdań przebiega zakamieniały konserwatyzm gospodyń wiejskich, które chętnie się godzą na to, aby mieć lichsze, małe, o brzydkiem pierzu kaczkę, byleby koło nich zabiegać nie trzeba, aniżeli te ogólnie bardzo

chwalone i pożyteczne. Nierozumne wymagania, żądające od stworzeń w zimie sprowadzonych, aby nie tylko zastosowały się do zmienionych warunków życia, zadowolily się jakąś karmą, ale nie odcierpiały tego, i bezwzględnie dały jak najwięcej jaj i dobrego zupełnie zaaklimatyzowanego potomstwa, łatwo mogą najlepsze nawet usiłowania zupełnie zwichnąć.

Mimo tych na razie niezbyt korzystnych wyników w przekonaniu, że przecież z akcji tej, będącej zachętą do chowu szlachetniejszych ras drobiu, ostateczny wynik musi być dodatni, będzie się ją i nadal prowadzić, mimo że naraża ona Towarzystwo na dosyć znaczny wydatek, zakupno bowiem przez pośrednictwo I. gal. Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu tych 29 trójek drobiu wraz z kosztami opakowania i opłaconej przesyłki pocztą albo koleją wyniosły 522.62 koron.

XV. Inne sprawy rolnicze.

Przy każdej nadarzającej się sposobności inspektorowie rolniczy zachęcali ludność w okolicach, mających po temu warunki, do uprawy buraków cukrowych dla cukrowni w Przeworsku, przedstawiając im ogromne korzyści, jakie uprawa buraków cukrowych przynosi i jak dodatni wpływ wywiera na całokształt stosunków gospodarczych.

Dla powiadomienia szerszych kół członków o warunkach ze strony cukrowni w Przeworsku pomieściliśmy w nr. 4 Przewodnika z dn. 15. lutego artykuł z dokładnym wymienieniem wszystkich szczegółów, odnoszących się do ułatwień i pomocy, której Dyrekcyja cukrowni plantatorom buraków udziela.

Wiedząc z doświadczenia, że włościan same ogólniki dla uprawy buraka cukrowego nie pozyskują i że tylko ściśle cyfry, wykazujące rentowność uprawy buraków cukrowych w stosunku do zysków z uprawy innych roślin gospodarskich, mogą gospodarzy przekonać, w nr. 7 Przewodnika pomieściliśmy artykuł dr. J. Pawłowskiego p. t. „Czy opłaca się sadzić buraki cukrowe w gospodarstwie włościańskim?“. Autor przeprowadza w nim porównanie kosztów uprawy i zysku czystego przy burakach cukrowych, ziemniakach i pszenicy, wykazuje, że burak cukrowy daje dochód najwyższy, a ponadto wpływa dodatnio na podniesienie kultury gruntu, na ilość paszy w gospodarstwie, a wreszcie wywołuje wyższą produkcję w plonach, które po nim następują.

Zgłoszenia z Kółek i zapytania o informacje odstępował Zarząd główny do dalszego traktowania Dyrekcyi cukrowni w Przeworsku.

* * *

W pracy nad podniesieniem gospodarstw włościańskich znajduje Zarząd główny ogromną po-

moc ze strony nauczycieli ludowych, których ilość znaczna z całym zapałem i poświęceniem w Kólkach rolniczych pracuje. Pozostając w ciągłej z nauczycielstwem styczności, mamy ustawicznie sposobność do obserwacji, w jak trudnych warunkach nauczyciele zmuszeni są działać, ile różnorodnych przeszkód mają do przezwyciężenia, i dlatego uważamy sobie za obowiązek poruszać sprawy, których pomyślnie załatwienie może pracę nauczycieli ułatwić i wydatniejszą uczynić.

W ciągu r. 1904 widzieliśmy dwukrotnie potrzebę zwrócenia się do Rady szkolnej krajowej z przedstawieniami w osobnych pismach, których treść poniżej pomieszczyliśmy. W pierwszym wypadku rozchodzi się o budynki gospodarcze, jak stodołki, stajnie i gnojownie przy szkołach ludowych, które w przeważnej części wypadków służyć mogą chyba do demonstracji, jak budynki i urządzenie gnojowni przedstawiać się nie powinny. W wielu miejscowościach jest brak potrzebnych budynków, pomimo że jest grunt przy szkole; gdzie indziej o te rudery, które istnieją, Rady szkolne miejscowe nie chcą się troszczyć zupełnie. Niepodobniestwem i niesłusznnością zaś jest wymagać, aby nauczyciel, chociażby mający stałą posadę, własnym kosztem stawiał budynki i gnojownie urządził. A jednak znane nam są wypadki, że Rada szkolna miejscowa nie chciała nauczycielowi zezwolić na postawienie budynku za jego własne pieniądze, znane nam są inne, gdzie Rada szkolna okręgowa skreślała w budżecie pozycję na budowę stajenki itp. A przecież nauczyciel ma pouczać o obchodzeniu się z obornikiem i wyjaśniać, jak ma się gnojownia przedstawiać. Tyle pięknych rzeczy powiada dzieciom na dopełniającej nauce o chowie inwentarza, o budowie stajen, o świetle w nich, o czy-

stem i świeżem powietrzu, a równocześnie uczeń widzi, że inaczej sam postępuje i sam takiej stajni i gnojowni nie ma. Skutki tego rozdzwieku między teorią a praktyką codzienną w samej szkole są wprost zgubne, bo dziecko nabiera zwolna przekonania, że są rzeczy piękne, ale dalekie, nie-realne, których trzeba cierpliwie w szkole wysłuchać, ale nie trzeba w życie wprowadzać tak, jak ich nie wprowadza szkoła, pomimo że je wymownie nauczyciel zaleca.

Wpływ jest — jak powiedzieliśmy — zgubny, bo w późniejszym życiu równie obojętnie przyjmie umysł, w takiej szkole kształcony, rady dobre i ulepszenia, które mu zaleca książka rolnicza, które mu na zebraniach podadzą w Kółku rolniczym. Umysł żywszy, energiczniejszy otrząśnie się może z tej wady — w szkole nabytej. Szary natomiast ogół całe życie będzie słuchał dobrych rad i wskazówek, lecz w życie ich nie wprowadzi, przejdzie nad nimi obojętnie i gnuśnie do porządku dziennego, jakby się one nie jego właśnie tyczyły.

Każdemu, kto się nad tem zastanowi, podobny stan rzeczy w szkołach w kraju rolniczym, — a podniesiona przez nas rzecz jest tylko drobnym epizodem w całości spraw rolniczych, które w szkole ludowej domagają się gwałtownie reformy — musi się wydać nieznośnym, tembardziej, że wszystkie usiłowania Towarzystw rolniczych są nieznaczne wobec wpływu, jaki w tym kierunku mogą wyrzucić szkoły ludowe. Jeśli się weźmie pod uwagę, panujące dzisiaj stosunki, a zarazem uwzględni, ile wymagań władze i społeczeństwo stawiają w sprawach rolniczych nauczycielom ludowym, ile niezasłużonej krytyki za zbyt mały wpływ dodatni sfery nauczycielskiej muszą wysłuchać, to każdy przyzna, że Towarzystwo Kótek rolniczych, które z pracy nauczycielstwa korzysta, w interesie kraju i własnym musi niedomagania szkoły ludowej wykazać i starać się przyłożyć rękę do ich usunięcia. Zarząd główny w roku sprawozdawczym wstąpił na tę drogę, a pierwszym krokiem było następujące pismo, przesłane Radzie szkolnej Krajowej:

Wysoka c. k. Rado szkolną krajowa!

Zarząd główny Towarzystwa Kótek rolniczych, uważając za jedną z głównych wad gospodarstw włościańskich złe obchodzenie się z obornikiem, doкладаł zawsze wszelkich starań, aby włościan nakłonić do budowy lepszych gnojowni i pouczyć ich, jak się z obornikiem obchodzić należy. Jednym ze środków, przy pomocy których Zarząd główny usiłuje osiągnąć cel zamierzony, jest udzielanie nagród tym członkom, którzy u siebie dobre gnojownie pobudowali. (Dla wykazania w jaki sposób nagród tych się udziela, dołączamy odpowiednie numery Przewodnika i wyjątki ze sprawozdań rocznych.)

Podnieść tutaj musimy z uznaniem wielkiem i prawdziwą przyjemnością, że w agitacji za sprawą racjonalnego obchodzenia się z obornikiem wielce pomocni byli nam nauczyciele szkół ludo-

wych, którzy jako przewodniczący, sekretarze Kótek, zawsze chętnie współdziałali, czy to zachętą, czy odczytami, czy sporządzaniem zgłoszeń i przeprowadzeniem korespondencji informacyjnej między członkami a Biurem rolniczym Zarządu głównego. Niestety nie zawsze mogli oni służyć przykładem, lecz, jak to niejednokrotnie inspektorowie rolniczci stwierdzili i jak świadczą pisma z różnych stron od Zarządów szkół do nas skierowane, gnojownie przy szkołach są złe i szkodliwe. Środki materalne nie pozwalają nauczycielom na przeprowadzenie poprawy własnymi funduszami, wszelkie zaś ich starania, by Rady szkolne miejscowe na ten cel do budżetu odpowiednie kwoty wstawiły, nie odniosły skutku. Spotykamy się więc niejednokrotnie z anomalia, że nauczyciel agituje za poprawą gnojowni u włościan, a tymczasem gnojownia przy szkole samej jest zła i nieodpowiednia. Ponieważ taki stan rzeczy osłabia wpływ nauczycieli na włościan i uczniów kursów dopełniających, (bo ci, słuchając pięknych pouczeń o gnojowniach i obchodzeniu się z obornikiem, widzą równocześnie, że ich doradca sam takiej gnojowni nie ma, jaką im radzi budować), przeto zwracamy się do Wysokiej Rady szkolnej krajowej z prośbą o użycie swego wpływu, by złemu zapobiedz, a zwracamy tem śmieiej, ponieważ rzecz sama nie jest ani kosztowna, ani trudna do przeprowadzenia. Budowa gnojowni w ziemi nieprzepuszczalnej z odpowiednim zbiornikiem na gnojówkę kosztuje około 30—40 koron, gnojowni cementowej, wybudowanej z kamienia lub cegły 80—120 koron. Okólnik polecający Radom szkolnym miejscowym, by odpowiednie kwoty wstawiły do budżetu, w wielu miejscowościach wystarczy, że Rady szkolne miejscowe do słusznych wymagań nauczycieli się przychyliły. Okólnik skierowany do Rad szkolnych okręgowych, by inspektorowie i delegaci Rad szkolnych okręgowych przy każdej sposobności swego wpływu używali, aby przekonać Rady szkolne miejscowe o potrzebie dobrych gnojowni przy szkołach przyczyni się do tego, że i gminy oporniejsze, gdzie ludność mniej jest o potrzebie poprawy obchodzenia się z obornikiem przekonana, zwolna dla tej myśli pozyskać się dadzą. W wielu zaś wypadkach, gdzie urzędnicy przy szkole pod względem sanitarnym wiele do zyczenia pozostawiają, interwencja lekarza powiatowego i c. k. Starostwa przyczyniłaby się do natychmiastowej poprawy stosunków.

Trudniejszą nieco, bo większe koszta za sobą pociągającą, jest sprawa budynków gospodarczych przy szkołach ludowych. Stajenki i chlewki są w wielu wypadkach złe i nieodpowiednie, grzeszą brakiem światła, powietrza i gorzej się niejednokrotnie przedstawiają, niż tego rodzaju budynki u włościan w tej samej miejscowości. Rady szkolne miejscowe wszelkie przedstawienia i zażalenia nauczycieli o poprawę lub budowę gospodarczych zabudowań uważają za zbyt daleko idące, a znane są nawet wypadki, że inspektorowie okręgowi i Rady szkolne okręgowe tak samo się na to zapatrują i nie popierają, jeśli już wręcz nie występują

przeciw usiłowaniom nauczycieli w tym kierunku idącym. Wydanie odpowiednich planów stajenek i chlewków i zalecanie Radom szkolnym okręgowym i miejscowym, by przy nowo powstających szkołach, a szczególnie szkołach budowanych z zasiłku krajowego funduszu szkolnego — tam, gdzie budynków gospodarskich potrzeba, bezwarunkowo stawiano budynki dobre, odpowiadające warunkom higieny, wreszcie polecenie, by przy istniejących szkołach starano się zwolna budynki poprawiać, usunęłoby zwolna istniejący stan rzeczy. W wydanych planach rozchodzić się głównie musi o odpowiednie wymiary budynków, o to, by stajnie i chlewki były dostatecznie obszerne, jasne, ciepłe i praktycznie wewnątrz urządzone. Dobór zaś materiałów jest rzeczą poboczną i drzewo może do osiągnięcia tego celu równie dobrze wystarczyć, jak cegła, kamień i cement. Wobec zmiennych bardzo potrzeb lokalnych plany musiałyby być wykonane w kilku wzorach tak, by stosownie do warunków miejscowych można było wybrać plan odpowiedni.

W przekonaniu, że Wysoka Rada szkolna krajowa uzna znaczenie naszych wywodów, prosimy o wydanie odpowiednich zarządzeń, które usuną rozdźwięk pomiędzy w szkole głoszoną teorią a praktyką, na którą patrzą uczniowie.

W odpowiedzi na powyższe przedstawienie otrzymaliśmy od Rady szkolnej krajowej następującą odpowiedź:

„Co do poruszonej w odezwie pod l. 19.947 sprawy lichego stanu przeważnej części budynków gospodarskich przy szkołach ludowych zauważa c. k. Rada szkolna krajowa, że wobec wyraźnych postanowień ustawy krajowej z 24 kwietnia 1904 o kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych poprawa stosunków, obecnie w tym względzie panujących, jakkolwiek bardzo pożądana, nie da się przeprowadzić „szybko a skutecznie“ drogą zwykłych rozporządzeń administracyjnych.“

Ponieważ w piśmie R. szk. kr. nie ma żadnej wzmianki o tem, czy wogóle R. szk. kr. zamierza chociażby w innej mniej szybkiej drodze i z pomocą innych — nie administracyjnych — środków dążyć do zaradzenia złemu, przeto Zarząd główny podniesionej przez siebie sprawy nie opuści i w swoim czasie dalsze kroki poczyni.

Drugie pismo, wysłane do R. szk. kr. w porozumieniu z c. k. Towarzystwem gospodarskiem i Towarzystwem pedagogicznym, dotyczyło ankiety w sprawie dopełniających kursów rolniczych, a opiewało:

Wysoka ck. Rado szkolna krajowa!

Na krajowej konferencji kierowników dopełniających kursów rolniczych i znawców szkół rolniczych, odbytej w kwietniu 1902 r., zapadła uchwała, zalecająca zwołanie ankiety złożonej z kierowników kursów, profesorów seminariów nauczycielskich i szkół rolniczych, tudzież zawodowych gospodarzy w celu rozpatrzenia kwestyi

organizacyi względnie reformy dopełniających kursów rolniczych.

Wysoka ck. Rada szkolna krajowa, przyjmując do wiadomości sprawozdanie o przebiegu konferencji, uchwaliła w zasadzie zwołać taką ankietę i odnieść się do Wydziału krajowego w celu porozumienia się co do programu i składu tejże.

W kwietniu 1904 r. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego przedłożył Wysokiej Radzie szkolnej krajowej memoriał w sprawie dopełniających kursów rolniczych, wyrażający zapatrywania na dzisiejszy stan kursów i zawierający w ogólnych zarysach postulaty co do ich przyszłej organizacyi; memoriał ten kończy się prośbą o dopuszczenie delegata Komitetu do ankiety, którą Wysoka Rada szkolna krajowa postanowiła dla tej sprawy powołać.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych solidaryzuje się w wielu szczegółach z zapatrywaniami, wyrażonemi w memoriale Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, a ponieważ tak co do sprawy dopełniających kursów rolniczych, jak w ogóle co do udzielania nauk rolniczych w szkołach ludowych przez ciągłą styczność z ludnością wiejską zdołał poznać zapatrywania jej i życzenia w tej doniosłej sprawie, — przeto uprasza Wysoką Radę szkolną krajową o dopuszczenie delegata Towarzystwa Kółek rolniczych do ankiety, która ma być dla sprawy dopełniających kursów rolniczych zwołana, przy czem nadmieniam, że na podstawie znanych nam dokładnie stosunków lokalnych delegat będzie mógł niejednokrotnie podać przyczyny mniej dodatnich rezultatów, jakie kursa uzupełniające osiągają, a w wielu wypadkach wskazać okolice, względnie miejscowości, gdzie kursa rolnicze spotykają się z gorącym poparciem włościan, a tem samem uzyskują warunki, zapewniające skuteczność ich działania. —

W odpowiedzi oświadczyła Rada szk. kr., że sprawy kursów dopełniających rolniczych przy szkołach ludowych i sprawy nauki dopełniającej stawia pod dyskusję nauczycielskich konferencyi okręgowych i krajowych, a po konferencyach krajowych, które odbędą się w październiku 1905 r., w porozumieniu z Wydziałem krajowym zwoła ankietę, do której delegat Towarzystwa Kółek rolniczych dopuszczony zostanie.

Mamy zatem nadzieję, że na wspomnianej ankiecie, która mniej więcej w grudniu b. r. do skutku dojść może, będziemy mogli wypowiedzieć nasze zapatrywania i życzenia.

* * *

Z inicjatywy dr. Mikołaja hr. Reja i poważnego zastępy obywateli z powiatu pilzneńskiego i ropczyckiego, tudzież za czynnym współdziałaniem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i Towarzystwa rolniczego przysłała do skutku **wystawa rolniczo przemysłowa w Dębicy w dn. 27, 28 i 29 sierpnia**, połączona ze Zjazdem

okręgowym Kółek rolniczych powiatu pilzneńskiego i ropczyckiego.

Zarząd główny przyznał Komitetowi wystawowemu 400 koron zasiłku na nagrody dla członków Kółek, ponadto ze swej strony za pomocą ogłoszeń w Przewodniku i okólników rozesłanych do Kółek w obu powiatach zachęcił członków do wzięcia udziału w wystawie. Wreszcie pokrył częściowo koszt urządzenia sali i uporządkowania okazów, nadesłanych przez członków Kółek, udzielił drzewek owocowych i książek na nagrody dla członków.

W grupie Kółek rolniczych, stanowiącej ilością okazów i ilością wystawców znaczną część wystawy, czynnie przyłożył rękę do jej organizacji inspektor rolniczy przy Zarządzie głównym p. Jan Wasung.

Wystawa rozmieściła się w salach i obejściu gmachu gimnazjalnego.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę dn. 27. IX. o godz. 10 rano. Przy akcie tym uczestniczyło kilkuset włościan i liczni przedstawiciele wszelkich innych warstw społecznych, tudzież reprezentanci władz i stowarzyszeń.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komitetu wystawy dr. Mikołaj hr. Rey i w podniosłych słowach wykazał cel i znaczenie wystawy, jakoteż powitał zebranych. Po nim zabrali głos pp. Dąbski, Doliński, Jagoszewski, Zauderer, życząc powodzenia wystawie. Bezpośrednio po uroczystości otwarcia o godz. 11-tej udali się uczestnicy do sąsiedniej mleczarni parowej Towarzystwa handlowego w Dębnie, starannie zawiadywanej przez Siostry Służebniczki, gdzie z wielkiem zajęciem wysłuchali pouczającego wykładu (połączono z demonstacyami) p. Gawlikowskiego, inspektora mleczarstwa w Krakowie.

Po tym wykładzie nastąpiło gremialne i kolejne zwiedzanie wystawy.

Ponieważ obszerniejsze sprawozdanie, odnoszące się do działu przemysłu, pomieszczone było w dziennikach krajowych i w nr. 18 Przewodnika, przeto tutaj ograniczamy się do podania ważniejszych szczegółów z działu rolniczego.

Dział rolniczy znalazł pomieszczenie w gmachu gimnazjalnym w dwóch salach, z których jedna przeznaczona była dla członków Towarzystwa rolniczego, a druga dla wystawy Kółek rolniczych.

Wystawę Kółek rolniczych obesały Kółka rolnicze powiatu pilzneńskiego: 1. Brzostek, 2. Głębikówka, 3. Grudna dolna, 4. Jodłowa, 5. Klecie, 6. Łęki górne, 7. Lubcza, 8. Róża, 9. Wiewiórka. Z powiatu ropczyckiego: 10. Brzeziny, 11. Glinik, 12. Gumniska, 13. Lubzina, 14. Mała, 15. Nawsie, 16. Olchowa, 17. Paszczyna, 18. Skrzyszów, 19. Niedźwiada, 20. Łączki kucharskie.

Między przeszło 400 okazami i próbkami odmian zbóż, buraków, marchwi, ziemniaków, łubinów, lnu, konopi widzieliśmy mnóstwo odmian nowych, niejednokrotnie z zagranicy sprowadzonych. Na ogólnym tle żywo odbijały próbki ozna-

zione czerwonymi karteczkami. Były to próbki odmian z pól doświadczalnych Zarządu głównego, więc żyto Polskie, Petkuskie, Szlansztedzkie, które się tu doskonale udaje, pszenica Ghirka i Ostka, Gółka Mikulicka, jęczmień Goldthorp i Imperial, wreszcie znakomicie się udający w tych stronach owies Ligowo, wyżej stawiany przez gospodarzy nawet niż owies duppawski i rychlik tatrzański. Powszechną uwagę i zainteresowanie wywoływał jęczmień zimowy z pola doświadczalnego Zarządu głównego w Kleciach (wystawca p. Fr. Juszkiwicz otrzymał w r. 1903 25 kg. nasienia, zebrał 350 kg. ziarna), żyto jare amerykańskie, o niezwykłym kłosie i ziarnie, wystawione przez Michała Kabaja (próby Zarządu głównego), odmiany owsa czarnego, pszenice angielskie, czarne z osuszoną plewą i t. p. Ładne okazy ziemniaków z dobrych wypróbowanych odmian, przeważnie hodowli H. Dołkowskiego wystawili pp. Fr. Pyż, Piotr Kleszcz, Tomasz Gąsior, St. Chmura, p. Piątek, nauczyciel z Paszczyny, który ponadto wystawił całe krzaki ziemniaków wyprowadzonych przez siebie z nasienia. Buraki, marchew z odmian, polecanych przez Zarząd gł., wystawili członkowie Kółka roln. w Głębikówce i Wiewiórce.

Jednym słowem wystawa przedstawiała dokładny obraz odmian, rozpowszechnionych w gospodarstwach włościańskich, wykazywała, że włościanie na ten cel zachodu i pieniędzy nie żałują, a zaopatrują się w nasienie przeważnie w lepiej prowadzonych gospodarstwach większej własności w tamtejszych stronach jak u hr. Reya w Przyborowiu, u p. Skołuby w Lubzinie, we dworze w Borowej, w Machowej itd.

Z przyjemnością zauważyliśmy, że zboża z doświadczzeń Zarządu głównego wystawili nie tylko ci, którzy je bezpośrednio na pola próbne otrzymali, lecz i liczni inni członkowie, którzy je w następnych latach od nich nabyli.

W sali Kółek rolniczych spotkaliśmy w dalszym ciągu próbki i okazy odmian zbóż, które Zarząd główny od kilku lat zakupuje na pola doświadczalne od Zarządu dóbr Mikulice i Strzałki. Była więc doskonała sposobność do porównania doborowego nasienia z próbkami wystawionymi przez gospodarzy, którzy przed 2—3 laty otrzymali te same odmiany z tego samego źródła; dokładne porównania wykazały ogromną różnorodność, — podczas gdy u wielu gospodarzy znaleźliśmy nasienie jednolite, starannie oczyszczone, niemal jednakowe z próbką z Mikulic, lub że Strzałek, to znowu u wielu próbka, zawierając mieszaninę kilku odmian, wykazywała, że gospodarz albo nie umie, albo nie przykłada wagi do należytego oczyszczenia ziarna, bo nawet próbka wystawiona dużo wykazywała braków.

Zarząd główny wystawił ponadto wydawnictwa Towarzystwa, artykuły i prace członków Kółek roln. w powiatach Pilzno i Ropczyce, drukowane w ostatnich latach w Przewodniku, sprawozdania Kółek tych powiatów za r. 1903, sprawozdania z pól doświadczalnych, akta

wystawy w Dębicy, ciekawszą korespondencję, którą w różnorodnych sprawach Biuro z członkami Kółek obu powiatów przeprowadziło.

Dla wyznaczenia nagród wystawcom, którzy byli członkami Tow. Kółek roln. wybrana została osobna komisja sędziów, która przyznała następujące nagrody:

Za zboża i rośliny pastewne: Michał Kabaj z Głobikówki medal srebrny i 20 kor., Franciszek Juszkiewicz z Klecia medal brązowy, Michał Tworek z Grudny dolnej 20 kor., Maciej Warzecha z Jodłowej 10 kor., Józef Nocek z Jodłowej list pochwalny, Wojciech Jeleń z Lubczy 20 kor., Jędrzej Trojan z Lubczy list pochwalny, Wojciech Stojak z Lubczy 10 kor., Piotr Kleszcz z Wiewiórki 20 kor., Jan Rydel z Wiewiórki 10 kor., Franciszek Pyż z Róży 20 kor., Jan Żydek z Róży 10 kor., Stanisław Prokuski z Głobikówki 20 kor., Leon Osmulski z Grudnej dolnej list pochwalny, Stanisław Chodor 10 kor., Wojciech Litak z Gumnisk 10 kor.

Za warzywa i owoce: Jędrzej Trojan z Lubczy list pochwalny, Zofia Głabowicz z Wiewiórki list pochwalny i 20 kor., Stanisław Prokuski z Wiewiórki medal brązowy, Jakób Andrasik list pochwalny.

Prócz tego wielu wystawców z Kółek rolniczych dostało nagrody w drzewkach owocowych i cenniejszych książkach.

Niedziela dnia 28 b. m. od godziny 8 rano do 2 po południu poświęcona była Zjazdowi Kółek rolniczych.

Po nabożeństwie uroczystym zebrali się w sali Kasyna miejskiego w poważnym zastępie delegaci i członkowie Kółek rolniczych z 12 miejscowości powiatu pilzneńskiego i 14 miejscowości powiatu ropczyckiego. W zgromadzeniu tem uczestniczyli z Zarządu głównego pp. Artur Zarembo Cielecki, dr. Bronisław Dulęba, Mikołaj hr. Rey, Antoni Smagała i Jan Wasung; z Tow. rolniczego pp. dr. Jan Hupka, Stanisław Ostaszewski, Stefan Sękowski, Ludwik Frenkiel, Gustaw Szaszkiewicz, Tadeusz Skołuba, prezes Rady powiatowej p. Tytus Bujnowski, burmistrz miasta p. Henryk Zauderer, miejscowy proboszcz ks. kanonik Wolski, nadto ze Lwowa p. Olszewski, z Krakowa pp. Gawlikowski i dr. Goliński. z Tarnowa p. prof. Czaykowski.

Zagaił zgromadzenie Mikołaj hr. Rey, jako delegat Zarządu głównego na powiat pilzneński, poczem przemówił p. Artur Cielecki, prezes Zarządu głównego. Na wniosek hr. Reya zgromadzenie jednomyślnie wybrało swoim przewodniczącym p. Antoniego Smagałę z Trzciany, jego zastępcą p. Sebastjana Stręka z Olchowej.

Z porządku dziennego p. Wasung, inspektor rolnictwa, przedłożył krytyczne sprawozdanie o stanie i działalności Kółek rolniczych w obu powiatkach, czyniąc spozstrzeżenia na podstawie dokonanych lustracji w poszczególnych Kółkach. Mowca wytknął otwarcie wszystkie braki dostrze-

żone na miejscu, zwrócił uwagę na główne błędy, popełniane przez ludność w gospodarstwie rolnem, podniósł z naciskiem, że wystawa zbiorowa Kółek daje wprawdzie dodatni obraz postępu na polu rolnictwa, lecz że jestto drobna część tylko tej pracy, którą Kółka mają przed sobą. Należy przeto uważać wystawę za rodzaj obrachunku sił własnych, za punkt wyjścia do dalszej, a żywej działalności. Jasne określenie braków w życiu Kółek bez łudzenia się pozorami, wyjawienie przyczyn zastoju, wytknięcie prywaty w prowadzeniu Kółek (właśnie dla tego, że nastąpiło przy sposobności udanej wystawy zbiorowej Kółek, która udowadnia, że nadzieje pokładane w tych towarzystwach mają urzeczywistnienie), omijanie staranne ze strony mowcy wszelkich zdawkowych komplementów dodatnie wywołały wrażenie, to też zabierający głos w dyskusyi mowcy wyrażali podziękowanie ze szczerze sprawozdanie i zwrócili się do prezesa Zarządu głównego z prośbą o jak najczęstsze lustracje Kółek w powiecie.

Z kolei dr. Dulęba mówił o znaczeniu Zarządów powiatowych Kółek rolniczych, uzasadniając potrzebę utworzenia takich organizacyi w powiecie pilzneńskim i ropczyckim.

Przy głosowaniu zapadła nieomal jednomyślna uchwała za utworzeniem Zarządów Kółek rolniczych w powiecie pilzneńskim i ropczyckim. Zarazem na wyraźne żądanie wszystkich reprezentantów Kółek rolniczych, delegaci Kółek w myśl statutu Towarzystwa z każdego powiatu dokonali wyboru do Zarządów powiatowych. (Bliższe szczegóły w sprawozdaniu z powiatu ropczyckiego).

Ukonstytuowanie się nowych Zarządów powiatowych wyznaczono na październik do chwili, gdy Rady powiatowe i Towarzystwo rolnicze wyznaczą swych delegatów do Zarządów powiatowych.

W dalszym ciągu miał odczyt p. Michał Kabaj, włościanin z Głobikówki, na temat „O uprawie zagonowej“. Z niemałym zajęciem słuchali tego odczytu delegaci i dali prelegentowi żywy wyraz swego zadowolenia.

W dyskusyi w tej sprawie zabrali głos delegaci: Gašior, Tworek, Gašiorowski, Trojan, inspektor rolnictwa p. Wasung i przewodniczący p. Smagała, który przy omawianiu uprawy zagonowej, a płaskiej podniósł łączność tej sprawy z drenowaniem i przedstawił znaczenie i korzyści z drenowania gruntów, zachęcał do zawierania spółek drenarskich; przemówienie jego, oparte na doświadczeniu własnem, zainteresowało tak żywo zgromadzonych, że zażądali bliższych w tej sprawie wyjaśnień. Ponieważ brak czasu nie dozwolił na dłuższą dyskusję, przeto na propozycję p. Wasunga postanowiono dyskusję nad „uprawą zagonową a płaską“, jakoteż referat o drenowaniu postawić na porządku dziennym pierwszego zebrania powiatowego w Pilźnie i Ropczycach. P. Smagałę uproszono zaś, by przybył na te zebrania i wygłosił przemówienia o korzyściach drenowania i poinformował o sposobach zawierania spółki.

Nadto zaciekał uczestników Zjazdu zajmujący odczyt „o sadownictwie“, wygłoszony przez dr. Golińskiego, który, rozdawszy między delegatów tablicę przeglądową doboru odmian drzew owocowych, poleconych do hodowli, objaśnił ich z zasadniczymi warunkami hodowli drzewek.

Obrady Zgromadzenia Kółek rolniczych odniosły ten pożądaný skutek, iż zagrzały delegatów do propagowania gorliwej pracy w Kółkach rolniczych. Do tej wytrwałej wspólnej pracy, opierającej się na zgodzie i jedności a przyczyniającej się do utrzymania się przy ziemi ojczystej, zachęcił nakoniec gorącemi słowy prezes p. Cielecki.

Wspólna uczta po Zjeździe, urządzona dla delegatów Kółek rolniczych dała asumpt do serdecznych przemówień pp. Cieleckiego M. hr. Reya, dra B. Dulęby, Zauderera i włościan Chmury, Tro-

jana i Kowalskiego, z których pierwszy zabrał głos p. Chmura i wyraził cześć obecnej Annie z Działyńskich hr. Potockiej.

Na placu wystawy ponownie zebrani członkowie Kółek rolniczych, otoczeni liczną rzeszą obywatelstwa miasta, mieli jeszcze sposobność usłyszeć wymowny wykład p. Józefa Olszewskiego o potrzebie i obowiązku popierania wyrobów krajowego przemysłu.

Wreszcie wspomnieć nam jeszcze wypada o niespodziance, jaką zgotowało towarzystwo amatorskie włościańskie w Paszczynie, zawiązane przez tamtejsze Kółko rolnicze. Amatorowie ci, sami włościanie, pod kierownictwem miejscowego nauczyciela pana Jana Piątka dali przedstawienie i odegrali udale dwie sztuki ludowe, pierwszą „Błążek opętany“, drugą (akt III.) „Kościeszko pod Raclawicami“.

C) Sprawy handlowe.

I. Lustracye handlowe.

Zarząd główny Towarzystwa wykonywał w r. 1904 opiekę i kontrolę nad przedsiębiorstwami Kółek rolniczych za pomocą 4 lustratorów handlowych. Obowiązki lustratorów spełniali pp. Henryk Schmidt, Stefan Malczewski, Stanisław Sadowski i Wojciech Emeryk Lerch. Ten ostatni objął urzędowanie na dniu 1. lutego 1904 r.

P. Schmidt przeprowadził 44 lustracyi, p. Malczewski 70, p. Sadowski 155, p. Lerch 77. P. Malczewski musiał prócz tego objąć na czas od 15. czerwca do 15. lipca zastępstwo nauczyciela towarozawstwa na praktycznych kursach handlowych, którego powołano do ćwiczeń wojskowych.

Lustracye zarządzano z następujących powodów:

1) celem udzielania wskazówek i pouczeń w nowozawiazanych Kółkach rolniczych, w których postanowiono otworzyć sklep spółkowy;

2) celem zbadania stanu tych przedsiębiorstw, w których wedle otrzymanych relacyi zakradły się nieporozumienia między członkami albo nieporządku, wymagające stanowczego uregulowania sprawy;

3) celem przeprowadzenia obrachunków przy zmianie sklepikarzy lub przy wypuszczaniu sklepu Kółka rolniczego w dzierżawę;

4) celem sprawdzenia stanu majątkowego tych przedsiębiorstw, dla których Zarządy odnośnych Kółek chciały uzyskać bezprocentową pożyczkę z funduszu krajowego;

5) celem zabezpieczenia prawnego dla nieruchomości Kółek rolniczych;

6) celem systematycznego zbadania stanu i rozwoju sklepów Kółek rolniczych w pewnym powiecie lub okręgu.

Z 346 Kółek rolniczych, zwiedzonych przez lustratorów handlowych, 187 miało sklepy prowadzone we własnym zarządzie. Wyniki tych lustracyi podajemy w zestawieniu według powiatów na str. 66 i 67.

W 39 Kółkach rolniczych, które sklepy swe oddały w dzierżawę, wynosił obrót towarowy 395.700 K. Dzierżawcy placili tytułem rocznego czynszu 4.761 K. Udziały członków, złożone w wydzierżawione przedsiębiorstwa, wynosiły 9.089 K., budynki i inwentarze sklepowe oddane w używanie dzierżawcom miały wartość 20.698 K. Najniższy czynsz dzierżawny wynosił 4 K., najwyższy 1.400 K., przeciętny wypadła na 122 K.

Obrót towarowy roczny sklepów zlustrowanych w ciągu 1904 r. wynosił:

w 187 sklepach prowadzonych we własnym zarządzie	4,916.155 K.
w 39 sklepach wydzierżawionych	395.700 K.

Suma zatem obrotu towarowego w 226 sklepach wynosiła 5,311.855 K.

W zeszłorocznem sprawozdaniu podaliśmy szczegółowo, w jaki sposób lustratorowie handlowi spełniają swe czynności, w obecnem sprawozdaniu zatem ograniczamy się na podania wykazu przeprowadzonych lustracyi.

Wykaz przeprowadzonych lustracyi.

P. Henryk Schmidt, w powiatach:

bialskim: 1 Pisarzowice;
buczackim: 2 Buczac;

dobromilskim: 3 Nowemiasto;
 gródeckim: 4 Mszana;
 grybowski: 5 Kałdowa;
 husiatyńskim: 6 Jabłonów, 7 Horodnica, 8 Kociubińce, 9 Kociubińczyki, 10 Czarnokońce, 11 Hadyńkowce, 12 Liczkowce, 13 Żabince, 14 Wasylkowce, 15 Kopyczyńce, 16 Majdan, 17 Chorostków;
 jasielskim: 18 Wysoka, 19 Kozuchów;
 kamioneckim: 20 Busk;
 krakowskim: 21 Kryspinów, 22 Piekary, 23 Bielany;
 krośnieńskim: 24 Lubatowa;
 łańcuckim: 25 Rakszawa I., 26 Mikulice;
 mościskim: 27 Radochońce, 28 Podliski;
 myślenickim: 29 Krzywaczka, 30 Myślenice, 31 Górna wieś;
 nowosądeckim: 32 Janczowa;
 przemyskim: 33 Bachórzec;
 ropczyckim: 34 Gnojnica, 35 Dębica;
 rudeckim: 36 Rumno, 37 Chłopy, 38 Laszki-zawiazane;
 rzeszowskim: 39 Dobrzechów;
 sanockim: 40 Płonna,
 stanisławowskim: 41 Halicz;
 zaleszczyckim: 42 Tluste;
 złoczowskim: 43 Usznia;
 żywieckim: 44 Ostre.

P. Stefan Malczewski, w powiatach:

bialskim: 1 Buczkowice;
 brzozowskim: 2 Trześniów, 3 Buków, 4 Zmienica, 5 Grabówka, 6 Jabłonka, 7 Malinówka, 8 Blizne, 9 Haczów, 10 Górki, 11 Końskie, 12 Dydnia, 13 Grabownica, 14 Niebocko, 15 Wzdów, 16 Turzepole, 17 Jasionów, 18 Krzywe, 19 Humniska, 20 Dynów, 21 Izdebki, 22 Wesola, 23 Jasienica;
 chrzanowskim: 24 Mętków mały;
 dąbrowskim: 25 Szczucin, 26 Smęgorzów;
 drohobyckim: 27 Schodnica;
 gorlickim: 28 Szymbark;
 jarosławskim: 29 Pruchnik, 30 Cieszacin mały - z Kisielowem;
 jaworowskim: 31 Rogoźno;
 kamioneckim: 32 Milatyn nowy;
 kolbuszowskim: 33 Sokołów k. Rzeszowa;
 krakowskim: 34 Nowawieś szlachecka, 35 Stryjów ad Branice, 36 Piekary, 37 Prądnik czerwony;
 krośnieńskim: 38, 39 Turowszówka, (dwa razy 22/2 i 30/5) 40 Bóbrka k. Krosna, 41 Miejsce piastowe;
 łańcuckim: 42 Żuklin, 43 Przychojec, 44 Żołyń, 45 Rakszawa II., 46 Rakszawa II. filia, 47 Brzoza królewska, 48 Brzoza stadnicka, 49 Mikulice;
 lwowskim: 50 Dublany, 51 Zagórze;
 mieleckim: 52 Dąbie;
 myślenickim: 53 Głogoczów;
 rawskim: 54 Tarnoszyn;
 rzeszowskim: 55 Gogolów;

sanockim: 56 Nowosielce Gniewosz, 57 Klimkówka;
 sokalskim: 58 Sokal, Związek-Handlowy, 59 Filia I. Tartaków, 60 Filia II. Jastrzębica;
 tarnowskim: 61 Jastrzębka nowa;
 tarnobrzeskim: 62 Wola Gołego;
 tłumackim: 63 Tłumacz miasto, 64 Jezierzany;
 wadowickim: 65, 66 Klecza górna (dwa razy 12/1 i 18/10), 67 Marcyporęba, 68 Choczniia;
 wielickim: 69 Bodzanów;
 żywieckim: 70 Raycza.

P. Stanisław Sadowski, w powiatach:

bialskim: 1 Buczkowice;
 bobreckim: 2, 3 Suchodół (dwa razy 7/5 i 24/5);
 brodzkim: 4 Milno, 5 Gontowa;
 brzeskim: 6, 7 Wola przemysłowa (dwa razy 20/1 i 6/2), 8 Strzelce małe, 9, 10, 11, 12 Strzelce wielkie (4 razy, 24/1, 15/3, 22/8 i 24/9), 13 Biskupice radłowskie, 14 Wojakowa, 15 Zawada uszevska, 16 Wola radłowska, 17 Zdroheć, 18 Przybysławice, 19 Brzesko, 20 Zabawa ad Zdarzec, 21, 22 Łysa góra (dwa razy 21/1 i 25/8), 23 Mokrzyńska, 24 Jaworsko, 25 Sufczyn, 26 Szczepanów, 27, 28 Borzęcin dolny (dwa razy 27/1 i 18/3), 29 Uszew, 30 Gnojnik, 31 Niedzwiedza, 32 Doły, 33 Porąbka uszevska, 34 Przyborowie, 35 Bielcza, 36 Maszkienice, 37 Jadowniki, 38 39 Szczurówka (dwa razy 18/3 i 17/4), 40 Grabno;
 brzeżańskim: 41 Łukowiec, 42 Buszcze;
 brzozowskim: 43 Siedliska, 44 Temeszów, 45 Krzywe, 46 Wołodź, 47 Górki, 48 Dynów;
 chrzanowskim: 49 Gromiec;
 czortkowskim: 50 Sosolówka, 51 Czortków;
 dąbrowskim: 52 Smęgorzów;
 gorlickim: 53 Staszówka;
 husiatyńskim: 54 Żabince, 55 Czarnokońce wielkie;
 jasielskim: 56 Łęki, 57 Łączki, 58 Woja-szówka;
 kałuskim: 59 Tomaszowce na Dębinie, 60 Petranka, 61 Dolha wojniłowska;
 krośnieńskim: 62 Równie, 63 Iskrzynia, 64, 65 Miejsce-piastowe (dwa razy 4/11 i 26/2), 66 Bóbrka koło Krosna, 67 Łęczany, 68 Nadole;
 limanowskim: 69 Jurków, 70 Kamienica, 71 Stronie, 72 Sechna;
 lwowskim: 73, 74. Siemianówka (2 razy 13/3 i 19/10), 75. Dornfeld;
 mieleckim: 76. Dulcza wielka, 77. Żarówka;
 myślenickim: 78. Pcim, 79, 80. Biertowice (dwa razy 20/8 i 13/12);
 nowotarskim: 81 Ochotnica, 82 Ludźmierz;
 przemyskim: 83 Sielnica;
 przemysłańskim: 84 Kurowice, 85 Świrz;
 rohatyńskim: 86 Łukowiec;
 ropczyckim: 87 Skrzyszów, 88 Ocieka, 89 Góra ropczycka, 90 Sędziszów;
 rudeckim: 91 Czerniechów;
 rzeszowskim: 92 Świlcza, 93 Czudec;

Zestawienie za rok 1904 wyników lustracji handlowych w sklepach Kótek rolniczych, prowadzonych we własnym zarządzie.

Liczba porządk.	Nazwa powiatu	Ilość sklepów	S T A N C Z Y N N Y					S T A N B I E R N Y					
			Obrót towarowy roczny	Gotówka w kasie	Wartość towarów w dniu lustracji	Wierzytelnosci towarowe i pieniężne	Wartość inwentarza i własnych budynków	Niedobór	Udziały	Fundusz rezerwowy	Długi towarowe i pieniężne	Nadwyżka	
1	Biała	3	97920	1735 25	5460 47	9042 48	4008 73	—	—	827 40	4000	10737 64	4681 89
2	Brody	2	6400	31 46	388 29	483 82	675 58	—	—	84 40	—	173 34	1321 41
3	Brzesko	13	261360	2146 81	16352 06	6852 14	2292 55	1)	2 39	11885 61	1762 18	9239 11	4759 05
4	Brzozów	12	153560	3651 01	11001 98	16830 22	6373 63	—	—	5899 10	15307 43	5337 30	11313 01
5	Buczacz	2	138000	750 52	9423 20	6614 20	1416 97	—	—	3401 20	6945 34	5846 41	2011 94
6	Gorlice	2	128000	2166 09	8319 02	3780 54	9504 35	—	—	4060 70	10266 64	6161 64	3281 02
7	Husiatyn	5	83560	513 02	7682 84	6658 65	7013 37	1)	20 30	1307 30	9044 67	9516 71	2019 50
8	Jasto	6	133400	1650 59	10216 37	5722 84	6656 83	1)	830 41	4345 95	6318 40	9825 24	4587 45
9	Jaworów	2	30000	436 22	2553 60	2641 11	481 27	—	—	2535 56	643 64	1722 15	1210 85
10	Kałuż	3	42000	375 08	1907 23	2068 92	805 54	1)	218 88	571 43	1038 93	2825 71	939 58
11	Kraków	2	24000	585 44	1833 94	2252 61	1424 78	—	—	2177 40	2626 68	633 76	658 93
12	Krosno	7	194200	2424 73	12431 48	6797 07	11577 13	1)	267 80	5926 42	10176	13922 40	3473 39
13	Limanowa	3	63800	610 77	2798 11	5388 74	2060 72	—	—	1133 44	—	8614 33	1110 57
14	Lwów	8	125400	1940 03	3924 30	6361 36	4138 40	1)	11 45	3715 24	6039 44	3601 30	3019 56
15	Łańcut	7	95700	1475 44	3927 84	4200 22	5011 87	1)	190 49	2848 55	2834 51	7753 24	1369 56
16	Mielec	4	52240	1160 08	4376 66	1724 47	1005 09	1)	677 88	6172 83	—	2347 78	423 57
17	Mościska	6	57000	491 67	2970 35	7220 85	5629 93	1)	65	554 10	6971 29	7039 29	1813 12

18	Myślenice	6	222400	3256 97	15523 34	14581 93	7809 35	—	—	3551 12	3620 35	18425 36	15574 76
19	Nisko	4	21000	806 45	1452 03	2886 63	1702 54	—	—	3120 72	—	183	3543 93
20	Ropczyce	3	66720	1872 23	4140 53	2345 24	755 81	—	—	691 99	5835 41	1478 73	1107 68
21	Rudki	7	200000	2615 53	8529 24	7558 01	3473 66	—	—	3565 10	6705 59	7916 23	3989 52
22	Rzeszów	4	152400	3456 43	10819 05	8436 22	6442 39	—	—	7732 24	6215 99	10705 59	4500 27
23	Sambor	2	19000	482 46	996 43	1466 06	1195 71	—	—	755 60	1212 32	611 37	1561 37
24	Sanok	13	706815	4881 28	54460 90	28740 78	17898 49	1)	41 82	17757 90	15970 94	58020 53	14273 90
25	Skałat	5	96200	2261 42	5958 11	2888 56	2234 22	1)	18 17	1194 60	4528 09	5165 84	2471 95
26	Sokal	3	180000	223 03	42236 67	13371 68	2289 92	—	—	8671 13	—	46534 58	2915 59
27	Stanisławów	8	237000	1546 77	12011 24	13158 46	3383 37	—	—	5148 66	1929 02	18051 77	4970 39
28	Tarnobrzeg	3	46500	575 75	3629 92	2719 32	3975 62	—	—	375 40	5967 92	2900 50	1656 79
29	Tarnopol	4	32640	155 89	771 54	213 91	163 70	1)	11 35	686 60	75 50	258 69	295 60
30	Tlumacz	2	54000	42 94	13744 63	6452 17	990 11	1)	973 22	1837 63	2783 93	16720 46	861 05
31	Trembowła	2	24000	324 56	1155 78	1414 62	232 02	—	—	226	1715 41	347 35	838 22
32	Wadowice	7	178200	2663 24	15681 34	17984 71	16321 25	1)	408 84	15133 34	13653 06	19006 22	5266 76
33	Zbaraż	3	33660	615 62	2361 60	1056 52	369 48	—	—	1427	61 94	2323 28	591
34	Złoczów	5	56600	451 44	2608 46	1252 26	646 57	—	—	1243 10	598 39	2151	966 24
35	Żółkiew	2	15600	66 62	905 10	4499 88	131 77	—	—	340 62	169 02	4616 20	477 53
36	Żywiec	2	84000	432 35	20588 22	21465 67	5645 82	—	—	17551 77	3213 62	22500 31	4866 36
37	Inne powiaty	15	802880	4369 40	89047 44	58929 91	59497 47	—	—	28995 30	77889 76	97058 98	7900 18
	Razem	187	4916155	53244 59	412189 31	306062 78	205236 01	3738	—	177452 45	236121 41	440273 34	126623 49

1) w 1 sklepie.

sanockim: 94, 95, 96, 97 Bykowce (4 razy 1/1 16/4 8/7 i 20/11), 98 Dolina, 99, 100, 101 Sanok (trzy razy 2/1 13/4 i 21/11 do 2/12), 102 Posada sanocka, 103 Pakoszówka, 104, 105 Posada olchowska (dwa razy 2—6/7 i 28—31/12), 106 Zagórz, 107, 108 Posada górna (dwa razy 6/1 i 15 18/12);
 stanisławowskim: 109 Meducha, 110 Błudniki, 111 Chorostków, 112 Knihinin kolonia;
 skałackim: 113 Stary Skałat, 114 Skałat, 115 Ostapie, 116 Połupanówka, 117 Żerebki królewskie, 118 Hałuszczynce, 119 Turówka, 120 Rosochowaciec, 121 Hałuszczynce (drugi raz) 122 Chmieliska;
 tarnopolskim: 123 Dolżanka, 124 i 125 Płotycz (dwa razy 1/3 i 9/5), 126 127 Bajkowce (dwa razy 11/3 i 5/5), 128 Czernielów, 129 Kokutkowce;
 tarnowskim: 130 Jastrząbka nowa;
 wadowickim: 131 Lanckorona, 132 Izdebnik, 133 Stronie, 134 Wysoka, 135 i 136 Zachętna (dwa razy 26/2 i 12/8), 137, 138 Skawinki (dwa razy 10/2 12/8);
 wielickim: 139, 140 Radziszów (dwa razy 21—25/2 i 9—11/12);
 zaleszczyckim: 141 Tłuste;
 zbarazkim: 142 Zbaraż, 143 Klimkowce, 144 Romanowe siolo;
 złoczowskim: 145 Wicyń, 146 Bzowica, 147 Zarwanica, 148 Tustogłowy, 149 Rozważ, 150, 151 Pietrycze (dwa razy 9/3 i 21/5), 152, 153 Skwarzawa (dwa razy 19/5 i 25/10);
 żółkiewskim: 154 Skwarzawa stara;
 żywieckim: 155 Lachowice.

P. Wojciech Emeryk Lerch, w powiatach:

Brzesko: 1. Wola przemysłowa;
 Buczacz: 2. Jazłowiec;
 Chrzanów: 3. Gromiec; 4. Luszowice;

Dąbrowa: 5. Dąbrówki brneńskie; 6. Olesno;
 Jasło: 7. Fryszak; 8. Szebnie;
 Jaworów: 9. Fehlbach; 10. Wielkie Oczy;
 Krosno: 11. Miejsce piastowe; 12. Myścowa;
 Lwów: 13. Kleparów; 14. Hołosko; 15. Kościejów; 16. Basiówka; 17. Hodowice; 18. Glinna; 19. Zuchorzyce; 20. Prusy; 21. Chrusno nowe; 22. Dornfeld; 23. Podsadki; 24. Jastrzębków; 25. Nawarya; 26. Dublany;
 Mielec: 27. Przykop;
 Mościska: 28. Zakościele; 29. Strzelczyska; 30. Trzcieniec; 31. Podliski; 32. Balice;
 Nisko: 33. Kamień; 34. Jeżowe; 35. Łowisko; 36. Lętownia; 37. Groble; 38. Raclawice; 39. Wolina; 40. Bieliny; 41. Dąbrowica; 42. Zarcze; 43. Przędzel; 44. Jarocin;
 Nowy Sącz: 45. Sienna;
 Przemyśl: 46. Prałkowce;
 Rudki: 47. 48. Koniuszki siemianowskie; (27 28/5 i 20/9 1904); 49. Bienkowa Wisznia; 50. Chłopczyce; 51. Rumno; 52. Laszki związane; 53. Buczały;
 Rzeszów: 54. Świlcza;
 Sambor; 55. Siekierczyce; 56. Czyszki;
 Sanok: 57. Bażanówka.
 Skałat: 58 Skałat;
 Stanisławów: 59. Knihynin górka; 60. Knihynin kolonia; 61. Jezupol; 62. Delejów; 63. Stanisławów; 64. Bednarów;
 Tarnobrzeg: 65. Majdan zbydniowski; 66. Grębów; 67. Wydrza; 68. Machów; 69. Piaski;
 Tarnów: 70. 71. Żukowice stare (dwa razy 2—7/8 i 20/10);
 Trembowa: 72. Plebanówka, 73. Kobyłowlaki;
 Wadowice: 74. Roczyny;
 Żółkiew: 75. Glińsko, 76. Winniki ad Żółkiew, 77. Skwarzawa stara.

II. Praktyczne kursa handlowe.

Praktyczne kursa handlowe, utrzymywane stale w Czernichowie, mają za zadanie systematyczne udzielanie zawodowych wiadomości handlowych w takim zakresie, aby uczniowie po odbyciu całego kursu nauki posiadali odpowiednie teoretyczne i praktyczne wykształcenie na sklepikarzy przy przedsiębiorstwach handlowych Kółek rolniczych po wsiach i miasteczkach. Jednorazowy kurs nauki trwa 4 miesiące, z tych dwa miesiące na oddziale I-ym i dwa na II-im.

Uczniów przyjmuje się co drugi miesiąc, licząc od 1. stycznia każdego roku. Równocześnie wśród normalnych stosunków znajduje się na kursach 8-miu. uczniów, tyłu bowiem w internacie szkolnym pomieścić się może. Zwykle otrzymują uczniowie stypendya od Zarządu głównego po 100 K na kurs czteromiesięczny, z których pokrywają koszt utrzymania w internacie; wyjątkowo tylko odbywają uczniowie naukę na własny koszt.

W roku 1904 liczyła szkoła 28 uczniów, z tych 4 przeszło do oddziału II-go z roku 1905. Ukończyło kursa 23, a 1 z powodu złych obyczajów został wydalony.

Szkoła pozostawała pod nadzorem kuratora WPana Stanisława Olszewskiego em. c. k. radcy szkolnego z Krakowa, oraz inspektora WPana Leona Nowakowskiego, profesora kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

W składzie grona nauczycielskiego zaszła ta zmiana, że nauczyciel towaroznawstwa i praktyki sklepowej p. Zygmunt Wojaczyński zrezygnował z zajmowanej posady, a na jego miejsce został mianowany p. Stanisław Wójcikiewicz od dnia 1-go lipca 1904.

Drugi nauczyciel p. Gustaw Kwiatkowski powołany został na czas od 15. czerwca do 15. lipca do ćwiczeń wojskowych. Ponieważ jego zastępstwo miejscowemi siłami przeprowadzić się nie

Wykaz statystyczny uczniów praktyk kursów handlowych w Czernichowie za rok 1904.

Lp.	Imię i nazwisko ucznia	Wiek	Pochodzi z powiatu	Otrzymał stypendyum		Postęp w nauce	Obyczaje	U W A G A.
				K	od			
1	Bisaga Antoni	24	Myslenice	100	Zarządu główn.	dobry	b. dobry	w sklepie Kółka roln. w Zawoi wydalony otworzył własny sklep w sklepie Kółka roln. w Sanoku w Związku Kółek roln. w Krakowie w sklepie Kółka roln. w Kozłowie " " " w Trościancu " " " w Myslenicach " " " w Ochotnicy " " " w Falejówce " " " Barberowskiego w Krakowie " " " w Marcyporębie " " " w Chmielniku " " " w Łysej Górze " " " w Jabłonowie " " " w Lubeni " " " w Ujściu zielonem " " " w Busku " " " w Kamienicy " " " w Futomie " " " w Poczapinicach " " " w Górze ropczyckiej " " " w Birczy " " " w Poczapinicach
2	Gurbiel Henryk	17	Kraków	25	"	niedost.	złe	
3	Rysiewicz Paweł	18	Grybów	—	koszt własny	dobry	wzorowe	
4	Motak Bronisław	16	Kamionka	100	Zarządu główn.	dobry	wzorowe	
5	Ćwiertniak Bolesław	14	Wieliczka	100	"	b. dobry	b. dobre	
6	Mądrzejowski Daniel	16	Kamionka	100	"	b. dobry	wzorowe	
7	Ptoszaj Piotr	19	Brody	100	"	b. dobry	wzorowe	
8	Szostkiewicz Roman	18	Brzozów	100	"	b. dobry	wzorowe	
9	Gabrowski Stanisław	19	Brzesko	100	"	dobry	b. dobre	
10	Hussak Władysław	19	Sanok	100	"	dobry	b. dobre	
11	Krupnik Wojciech	22	Podgorze	—	koszt własny	b. dobry	b. dobre	
12	Siwiek Kazimierz	25	Wadowice	100	Zarządu główn.	b. dobry	b. dobre	
13	Ferenc Jan	17	Rzeszów	100	"	b. dobry	b. dobre	
14	Ogar Teofil	18	Brzesko	100	"	b. dobry	b. dobre	
15	Schyłowski Mieczysław	19	Lwów	100	"	b. dobry	b. dobre	
16	Żwoleń Franciszek	21	Rzeszów	100	"	b. dobry	wzorowe	
17	Botiuk Hilary	20	Buczacz	100	"	dostatecz.	zadawal.	
18	Jarosławski Kazimierz	15	Kamionka	100	"	dobry	zadawal.	
19	Kula Roman	17	Bochnia	100	"	dobry	b. dobre	
20	Kruczek Piotr	19	Rzeszów	100	"	dobry	zadawal.	
21	Maliszewski Marcell	18	Tarnopol	—	koszt własny	dobry	b. dobre	
22	Pupa Józef	16	Ropezyce	100	Zarządu główn.	dobry	b. dobre	
23	Sadowski Józef	14	Jarosław	—	koszt własny	b. dobry	b. dobre	
24	Szyndrowski Dominik	19	Tarnopol	—	"	dobry	b. dobre	
25	Basarabowicz Ferdynand	21	Skarłat	100	Zarządu główn.	b. dobry	b. dobre	
26	Momola Jan	14	Ropezyce	100	"	b. dobry	b. dobre	
27	Jarymowicz Józef	17	Przemysłany	100	"	mierny	b. dobre	
28	Kalisz Władysław	20	Gorlice	—	koszt własny	dobry	b. dobre	

} przeszli do II-go oddziału od 1/4 1905.

dało, przeto Zarząd główny wydelegował na zastępstwo p. Stefana Malczewskiego.

Dnia 16. lipca 1903 JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli zwiedził, podczas pobytu w Czerni-

chowie, prakt. kursa handlowe i wyraziwszy uznanie dla działalności Towarzystwa Kółek rolniczych wpisał się do księgi pamiątkowej prakt. kursów handlowych.

III. Bezprocentowe pożyczki.

Z funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych korzystały w 1904 r. następujące Kółka rolnicze — (liczba w nawiasie podaje kwotę żądanej przez Kółko rolnicze pożyczki, bez nawiasu wysokość otrzymanej pożyczki):

1. Koniuszki siemianowskie pow. rudeckiego 600 koron (600), 2. Bieńkowa Wisznia pow. rudeckiego 600 koron (600), 3. Tuligłowy pow. rudeckiego 1000 koron (1200). 4. Halicz pow. stanisławowskiego 800 koron (1000), 5. Iskrzynia pow. krośnieńskiego 800 koron (1000), 6. Izdebnik pow. wadowickiego 800 koron (1000), 7. Równe pow. krośnieńskiego 1000 koron (1000), 8. Świączka pow. rzeszowskiego 1000 koron (1500), 9. Tomaszowce na Dębinie 600 koron (800), 10. Biskupice radłowskie pow. brzeskiego 600 koron (1600), 11. Chłopy pow. rudeckiego 600 koron (1600), 12. Dolha wojniłowska pow. kałuskiego 600 koron (600), 13. Górna wieś pow. myślenickiego 1000 koron (2000), 14. Jastrząbka nowa pow. tarnowskiego 600 koron (1000), 15. Lubatowa pow. kro-

śnieńskiego 600 koron (1000), 16. Łukawiec pow. rohatyńskiego 1500 koron (2000), 17. Mszana pow. gródeckiego 600 koron (600), 18. Radochońce pow. mościskiego 1200 koron (1200), 19. Rakszawa pow. łańcuckiego 1000 koron (1200), 20. Rumno pow. rudeckiego 600 koron (800), 21. Buczac pow. buczackiego 2000 koron (4000), 22. Buszcze pow. brzeżańskiego 800 koron (800), 23. Bzowica pow. złoczowskiego 300 koron (300), 24. Czystki pow. samborskiego 800 koron (1000), 25. Fryszak pow. jasielskiego 1000 koron (2000), 26. Hałuszczycze pow. skałackiego 600 koron (600), 27. Łysa góra pow. brzeskiego 800 koron (1500), 28. Meducha pow. stanisławowskiego 500 koron (500), 29. Olesno pow. dąbrowskiego 800 koron (800), 30. Ostapie pow. skałackiego 800 koron (1000), 31. Pietrycze pow. złoczowskiego 400 koron (400), 32. Wicyń pow. złoczowskiego 400 koron (400), 33. Wola przemysłowa pow. brzeskiego 600 koron (800).

Razem dla 33 Kółek kwota 25.900 koron.

D) Pośrednictwo w zakupie opału (drzewa i węgla).

Dział ten naszych czynności, o którym w ubiegłym roku pierwszy raz daliśmy obszerniejsze sprawozdanie, rozwinął się bardzo znacznie. Członkowie Kółek rolniczych, uznając korzyści wspólnego zakupu, zaprzestają pokrywać swe zapotrzebowanie opału przez częściowe zakupy u małomiasteczkowych handlarzy i sprowadzają całe wagony węgla i drzewa do rozdziału między siebie. I tu organizacja Kółek rolniczych wykazała swój wielki użytek, gdyż nauczywszy włościan zbiorowego działania, zapewniła im oszczędności w ważnej rubryce wydatków.

Pośrednictwem naszym, które wykonujemy zupełnie bezpłatnie, zapewniliśmy Kółkom rolniczym odpowiedni towar po cenach hurtownych, przysługujących tylko wielkim odbiorcom. Skierowaliśmy dalej zapotrzebowania ludności włościańskiej do kopalń krajowych, a w lepszych gatunkach węgla do kopalń z Królestwa Polskiego. Już we wstępie do sprawozdania przedstawiliśmy, że zakupno na korzyść kopalń krajowych wzrosło bardzo znacznie. Nawet ta drobna ilość węgla pruskiego, którą zakupiliśmy, byłaby jeszcze niższą, gdyby nie przerwa w eksploatacji kopalni krajo-

wej Bory i gdyby nie sztrejk w zagłębiu dąbrowskiem. Niektórzy odbiorcy tylko koniecznością zmuszeni, zgodzić się musieli na sprowadzenie węgla z Prus.

Działalność nasza pośrednicząca jest bardzo nie na rękę handlarzom węgla w tych miejscowościach, gdzie ludność od dłuższego już czasu używa węgla do opału. Handlarze ci wyrobili sobie na podstawie układów z kopalniami pewnego rodzaju monopol na niektóre gatunki węgla, do których ludność okoliczna nawykła. Na życzenie handlarzy zamyka kopalnia niektóre stacje kolejowe dla wszelkich zamówień, które nie przechodzą przez ręce handlarza. Tak n. p. dla stacji Wadowice, Kęty, Andrychów nie można dostawić ani jednego wagonu węgla „Emanuelssagen“, który w tamtych stronach prawie wyłącznie bywa używany, w roku zaś 1904/1905, gdy dostarczyliśmy do stacji Wieliczka i Bochnia pierwsze wagony węgla z kopalni Bory, otrzymaliśmy powiadomienie, że stacje te są dla dalszych dostaw zamknięte. — Ciężary takiego monopolu w sprzedaży węgla spadają na okolicznych mieszkańców, staraliśmy się zatem w okolice te przy pomocy Kółek rolniczych

wprowadzić inne, odpowiednie ceną i jakością gatunki węgla, aby przełamać upodobanie ludności do jednego gatunku węgla, a tem samem wytrącić z ręki handlarza monopol. Smutna to rzecz, że właśnie krajowe węgle tworzą główny obiekt umów kopalń z handlarzami, umów obliczonych na podwyższenie ceny i wyzysk ludności. Dostaw z wielu kopalń krajowych podejmować się nie mogliśmy, bo przy układach wyłączano właśnie te stacye z dostaw, o które głównie nam chodziło celem stworzenia konkurencyi handlarzom.

Pośrednictwo nasze w dostawach węgla będzie z roku na rok coraz znaczniejsze przybierało rozmiary, gdyż coraz trudniej włościanom o nabycie drzewa opałowego, a ceny jego stają się coraz wyższe. Już obecnie zamówienia nasze na węgiel obejmują 27 powiatów kraju, a dostawy węgla idą w okolice, które uważa się ogólnie za obfitujące w lasy.

Oprócz węgla dostarczyliśmy do 3 Kółek rolniczych 6 wagonów drzewa wagi 72.760 kg. z lasów kameralnych w Bolechowie. Dostawy te ze względu na koszt przewozu były możliwe tylko w najbliższe okolice Lwowa. Zgłoszeń o drzewo było znacznie więcej, lecz sprowadzenie z Bolechowa nie kalkulowało się dla odbiorców.

Poniżej podajemy wykaz uskuteczionych dostaw, zestawiony według powiatów:

Biała: Kobiernice 2 $\frac{1}{2}$ w., Rybarzowice 4 w., Janowice 1 $\frac{1}{2}$ w., Bulowice 1 $\frac{1}{2}$ w., Osiek koło Oświęcimea 1 $\frac{1}{2}$ w.

Bochnia: Chelmu 1 $\frac{1}{2}$ w., Rzezawa 5 $\frac{1}{2}$ w., Uście solne 1 $\frac{1}{2}$ w.

Brzesko: Łysa góra 1 w., Zaborów 4 w., Porębka uszewska 1 $\frac{1}{2}$ w., Przybysławice 4 $\frac{1}{2}$ w., Biskupice radłowskie 1 $\frac{1}{2}$ w., Strzelce wielkie 2 w.

Buczacz: Jazłowiec 1 $\frac{1}{2}$ w.

Gorlice: Głęboka 1 $\frac{1}{2}$ w., Szalowa 1 $\frac{1}{2}$ w., Libusza 1 $\frac{1}{2}$ w.

Husiatyn: Żabińce 1 w.

Jarosław: Cieszacin mały 1 $\frac{1}{2}$ w.

Jasło: Niewodna 2 $\frac{1}{2}$ w., Kołaczyce 4 $\frac{1}{2}$ w., Sądkowa 1 w., Wiśniowa n. Wisłokiem 1 w., Szebnie 2 $\frac{1}{2}$ w., Roztoki 1 w., Łączki 2 $\frac{1}{2}$ w.

Krosno: Iwonicz 7 $\frac{1}{2}$ w., Krościenko wyżne 3 w., Łęczany 1 $\frac{1}{2}$ w., Targowiska 1 w.

Lwów: Kozielniki 7 $\frac{1}{2}$ w.
 Łańcut: Albigowa 4 $\frac{1}{2}$ w., Ostrów 1 $\frac{1}{2}$ w., Gać 1 $\frac{1}{2}$ w., Rakszawa 1 $\frac{1}{2}$ w., Czarna 1 w.
 Mielec: Czermin 1 $\frac{1}{2}$ w.
 Mościska: Lipniki 1 $\frac{1}{2}$ w.
 Myślenice: Wola radziszowska 1 w., Budzów 1 $\frac{1}{2}$ w., Górna wieś 1 w., Krzyszkowice 1 $\frac{1}{2}$ w.

Podhajce: Gniłowodny 1 $\frac{1}{2}$ w.

Ropczyce: Borek wielki 3 w.

Rudki: Rudki 4 $\frac{1}{2}$ w.

Rzeszów: Boguchwała 6 w.

Sanok: Klimkówka 1 $\frac{1}{2}$ w.

Skałat: Rosochowaciec 1 $\frac{1}{2}$ w.

Sokal: Ostrów 1 $\frac{1}{2}$ w.

Tarnobrzeg: Gorzyce 1 w.

Tarnów: Szynwałd 8 w., Nieciecza 3 w.

Trembowla: Darachów 1 $\frac{1}{2}$ w.

Wadowice, Stanisław dolny 1 w., Przytkowice 1 $\frac{1}{2}$ w., Brzezinka 2 $\frac{1}{2}$ w., Chocznia 1 $\frac{1}{2}$ w., Izdebnik 4 w., Leńcze 1 $\frac{1}{2}$ w., Tłuczań 2 w.

Wieliczka: Grabie 1 $\frac{1}{2}$ w., Radziszów 13 w., Siercza 3 w., Bierzanów 2 $\frac{1}{2}$ w., Raciborsko 4 $\frac{1}{2}$ w., Wróblowice 1 $\frac{1}{2}$ w., Mietniów 1 w., Krzyszkowice 3 w.

Żywiec: Świnna 1 $\frac{1}{2}$ w.

Według źródeł nabycia *) przedstawiają się dostawy uskutecznione przez nas następująco:

1. z kopalni krajowej Bory 54 $\frac{1}{2}$ w.	wartości	4.798 K.
2. z kopalni kraj. Tenczynek 9 w.	wartości	768 K.
3. z kop. w Królestwie „Saturn“ 69 $\frac{1}{2}$ w.	wartości	8.340 K.
4. z kop. pruskiej Nowa Przemsza 34 $\frac{1}{2}$ w.	wartości	3.243 K.
5. z kop. pruskiej Centrum 6 w.	wartości	768 K.
razem 173 $\frac{1}{2}$ w. na 100 q za		18.005 K.

Drzewa dostarczono: 1. w powiat lwowski, dla K. r. Siemianówka 3 wag., czyli 73 $\frac{1}{2}$ m. kub. za 404·26 K.; dla K. r. Sichów 2 wag; czyli 44 m. kub. za 242 K.; 2. w powiat gródecki: dla K. r. Gródek 1 wag. czyli 24 m. kub. za 132 K. Razem daje to 6 wagonów, zawierających 35 $\frac{1}{2}$ sąg za 778·25 K. loco Bolechów.

E) Ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych.

Akcyja na polu obrony pożarnej, przyjęta w program działalności Zarządu głównego w drugiej połowie 1902 r., ustalona została w początkach 1903 r. układem między Zarządem głównym Towarzystwa a kraj. Związkiem ochotniczych straży pożarnych. Dosiłowną treść układu podaliśmy w zeszłorocznym sprawozdaniu. Tutaj przypominamy tylko, że na podstawie zmian, przeprowa-

dzonych w statucie Towarzystwa na Ogólnej Radzie w r. 1904, ochotnicze straże pożarne, zawiązywane przy Kólkach rolniczych, nie tworzą osobnych stowarzyszeń z odrębnym statutem, lecz są częścią organizacyi kółkowej. Członków Kółka rolniczego, należących do straży, obowiązuje prócz statutu Towarzystwa regulamin, ułożony dla nich za wspólnem porozumieniem się Związku i Zarzą-

*) Uwaga: Na wstępie do sprawozdania zestawienie nie jest dokładne, gdyż przez pomyłkę zaliczono węgle pochodzące z kopalni „Centrum“ do węgla krajowych.

du głównego. Zarząd główny kieruje strażami pod względem organizacyjnym i administracyjnym, Związek zaś ochotniczych straży pożarnych spełnia nad nimi patronat pod względem technicznego urządzenia i prowadzenia.

Ułożenie pewnych stałych norm dla działalności Kółek rolniczych na polu obrony pożarnej było wskazane już dla tego, że ruchliwsze Kółka sprawą tą od dawna żywo się interesowały. Z ich inicjatywy powstało przed zawarciem układu kilkadziesiąt straży wiejskich. Jedne z nich stanęły jako samodzielne stowarzyszenia i przystąpiły do Kraj. Związku ochotniczych straży pożarnych, większość jednak nie miała ustalonej organizacji i tworzyła luźne skupienia, zależne i od Kółka rolniczego, jako inicjatora, i od Zwierzchności gminnej.

Układ między Związkiem ochotniczych straży pożarnych a Zarządem głównym wprowadzić może pożądaną od dawna ład w nieuregulowane dotąd stosunki i oprzeć działalność Kółek rolniczych, które uważały za swój obowiązek zająć się sprawami pożarnictwa, na trwalszych, jasno określonych podstawach. Kółko rolnicze bowiem mieć będzie odtąd dokładnie oznaczone granice nie tylko swych praw, ale i obowiązków wobec założonej przez siebie straży.

Tworzenie ochotniczych straży pożarnych, zmusza Kółka rolnicze do ponoszenia różnych ciężarów, do nakładów piacy i pieniędzy. Jeżeli Kółka rolnicze podejmują się dobrowolnie tego trudnego i kłopotliwego zadania, to czynią to dla tego, że jako skupienie poważniej i jaśniej myślących mieszkańców gminy uważają za swój obowiązek wprowadzanie w życie tych urządzeń bezpieczeństwa publicznego, które samopomocą muszą być stworzone, jeżeli o ich utworzenie nie dbają powołane do tego czynniki.

Gdzie Zwierzchność gminna zorganizuje straż pożarną, gdzie Rada powiatowa postara się o należyte funkcjonowanie obrony pożarnej po gminach, gdzie wreszcie Związek ochotniczych straży dotrze i przeprowadzi założenie związkowej straży, wszędzie tam Kółko rolnicze będzie się czuło zwolnione od wkraczania w czynności, które na mocy statutu mogą, lecz nie muszą wchodzić w zakres jego działania. Kółka, tworząc własne straże nie chcą ani stawać na miejsce związkowych straży, ani zastępować należycie funkcjonujących gminnych straży, nie! — one chcą jedynie zapełnić dobrowolnem poświęceniem te ogromne luki w obronie pożarnej kraju, które milionowych strat są powodem.

Zaznaczyć musieliśmy to całkiem jasne stanowisko ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych, bo nie tylko, że niektóre Zwierzchności gminne i Rady powiatowe z pewną niechęcią odnoszą się do działalności strażackiej Kółek, ale nawet sam ich patron: Związek ochotniczych straży nieufnie spogląda na te przybrane dzieci, jak-gdyby posądzając je, że one wstrzymują natu-

ralny przyrost związkowych straży po siedzibach Kółek rolniczych.

Zarząd główny nie wywiera żadnego nacisku na Kółka rolnicze, aby zawiązywały straże; inicjatywę i decyzję zostawić musi własnemu uznaniu Zarządów Kółek już ze względu na to, że miejscowe stosunki najważniejszą w tej sprawie odgrywają rolę. Pod naciskiem powstawałyby co prawda straże liczniej, ale wartościami nie byłoby przybytku. Zanim Kółko rolnicze uchwali zawiązanie straży, musi dokładnie rozważyć, czy podjętym obowiązkom podołać będzie mogło. Może zaś im podołać tylko wtedy, gdy po pierwsze rozporządza ludźmi obznajomionymi z głównymi zasadami obrony pożarnej i po drugie, gdy ma fundusze na dostarczenie straży przyborów i przyrządów potrzebnych do należytego i skutecznego jej funkcjonowania.

Celem przygotowania instruktorów dla straży pożarnych Kółek rolniczych urządził Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w porozumieniu z Zarządem głównym i odnośnymi Zarządami powiatowymi Kółek rolniczych w r. 1904 cztery trzydniowe **kursa pożarnictwa**:

1. w Jarosławiu dla Kółek rolniczych pow. jarosławskiego;
2. w Komarnie dla Kółek rolniczych pow. rudeckiego;
3. w Jaśle dla Kółek rolniczych pow. jaśielskiego;
4. w Rzeszowie dla Kółek rolniczych pow. rzeszowskiego.

Celem poinformowania zaś Kółek rolniczych o zasadniczych przepisach przy zawiązywaniu ochotniczych straży wydana została broszurka p. t. „Wskazówki dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych“.

Poniżej podajemy wykaz ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych, zawiązanych dotąd na warunkach układu ze Związkiem ochotniczych straży pożarnych i przyjętych pod Patronat tegoż Związku. W szeregu po lewej stronie pomieszczone są straże, których zawiązanie podaliśmy z zeszłorocznym sprawozdaniu, po prawej stronie zaś jest wykaz tych, które powstały w drugiej połowie 1904 r. i w początkach 1905 r

Bochnia.

1. Kobyle.
2. Wiśnicz stary.

Buczacz.

3. Potok złoty.
4. Podzameczek.

Brzesko.

5. Borzęcin górny.
6. Jadowniki podgórne.
7. Maszkienice.
8. Strzelce wielkie.
9. Szczurowa.
10. Zaborów.

- Brzeżany.
11. Kozłów.
Dąbrowa.
12. Miechowice wielkie.
Husiatyn.
13. Jabłonów.
14. Czarnokońce.
15. Hadynkowce.
Jarosław,
16. Cieszacin wielki.
Jasło.
17. Czeluśnica.
18. Łączki.
19. Wojaszówka.
20. Szebnie.
Kolbuszowa.
21. Trzęsówka.
Krosno.
22. Myścowa.
Limanowa.
23. Kamienica.
Lwów.
24. Basiówka.
25. Chrusno nowe.
26. Glinna.
Hodowice*).
27. Krotoszyn.
28. Krzywczyce.
29. Kulparków.
30. Małechów.
31. Podsadki.
32. Rzęsna polska.
33. Siemianówka.
34. Zamarstynów.
35. Zimna woda.
36. Żydatycze.
37. Falkenstein.
38. Hołosko wielkie.
39. Kamienopol.
40. Kozielniki.
41. Rakowiec.
42. Serdyca.
43. Zubrza.
Łańcut.
44. Gać.
45. Mikulice.
Mielec.
46. Rożniaty.
Myślenice.
47. Wola radziszowska.
Nadwórna.
48. Śty Józef.
Przemysł.
49. Grochowce.
50. Prałkowce.
Przemysłany.
51. Alfredówka.
52. Majdan lipowiecki.
Ropczyce.
53. Borek wielki.
Rudki.
54. Andryanów.
55. Bienkowa Wisznia
56. Buczały
57. Chłopy
58. Katarynice.
59. Koniuszki siemianowskie.
60. Tuligłowy.
Rzeszów.
61. Boguchwała.
62. Zaczernie.
Sambor.
63. Biskowice.
Sanok.
64. Posada jaćmierska.
Wieliczka.
65. Biskupice.

F) Działalność oświatowa.

I. Zasilanie bibliotek Kółek rolniczych.

Statut Towarzystwa w § 12. wkłada na każde Kółko rolnicze obowiązek: „utrzymywać, własne czytelnie i biblioteczki, krzewić zawodową wiedzę rolniczą, wpływać na uszlachetnienie obyczajów i zamięłowanie do pracy“.

Trudno wymagać, aby nowopowstające Kółko rolnicze bez pomocy obowiązek ten spełniło, bo do założenia biblioteczki potrzeba nie tylko funduszu, którym nowe Kółko nie rozporządza, ale i znajomości rzeczy celem doboru odpowiednich dziełek.

*) Straż pożarna w Hodowicach, powiatu lwowskiego jest strażą związkową i tylko przez omyłkę została podana w sprawozdaniu za r. 1903 jako straż Kółka rolniczego.

Uwzględniając to, Zarząd główny przesyła do każdego nowozawiazanego Kółka rolniczego o ile możliwości w czasie najkrótszym po jego zatwierdzeniu, bezpłatnie 40—50 książek jako zawiązek przyszłej biblioteczki Kółka. Książki te oddaje pod opiekę Zarządu Kółka i robi Zarząd odpowiedzialnym za utrzymanie w całości i należytym porządku otrzymanych książek. Zarząd Kółka, względnie z jego ramienia mianowany bibliotekarz, ma prowadzić dokładną ewidencję wypożyczonych i zwróconych książek. Przy tem poleca się Zarządowi Kółka, aby obok „Przewodnika Kótek rolniczych“ odczytywano wspólnie na zebraniach niedzielnych i świątecznych nadesłane dziełka treści rolniczej, gdyż przyczynia to się do rozszerzenia zawodowej wiedzy rolniczej. Zgromadzenie członków na te wspólne czytania usuwa równocześnie szkodliwy wpływ karczm, chroni od bezmyślnych lub gorszących rozmów i zabaw i wpływa tem samem na umoralnienie życia.

Przy wysłaniu książek zwraca się równocześnie uwagę Zarządu Kółka rolniczego, że nadesłane dziełka uważać powinien tylko jako zawiązek biblioteki. Zadaniem Zarządu starać się o powiększenie biblioteczki, zatem na zakupno nowych książek należy obracać część wkładek, złożonych przez członków, a jeżeli Kółko rolnicze prowadzi przedsiębiorstwo, część zysków z tegoż przeznaczać należy na rozszerzenie biblioteki.

W ten sam sposób, co nowozawiazane Kółko rolnicze, popierać musimy w działalności oświatowej dawniej założone Kółka rolnicze, które po dłuższym letargu zbudziły się do nowego życia. Wprawdzie Kółka te otrzymały przed kilku czy kilkunastu laty małą biblioteczkę, lecz albo ślad jej w tym przeciągu czasu zupełnie zaginęł, albo też z ksią-

żek pozostały zniszczone resztki, które potrzeb członków zaspokoić nie mogą. Uważamy zatem za nasz obowiązek zasilić książkami reorganizujące się Kółka, aby, rozpoczynawszy na nowo działalność, mogły spełniać czynności wskazane §. 12 statutu.

W ciągu 1904 r. rozesłaliśmy bezpłatnie do nowozawiazanych Kótek rolniczych 6384 książek; do dawniejszych Kótek 998, razem 7382 książek.

W roku 1903 rozesłaliśmy 5.855 książek.

Z cyfr tych przekonać się łatwo, że działalność nasza na polu oświatowem przewyższa nawet działalność niektórych Towarzystw, których wyłącznym polem pracy jest tworzenie biblioteczek i czyteln. Na krzewienie oświaty nie korzystamy z żadnych subwencji, a wydatki pokrywamy z subwencji na ogólne cele Towarzystwa, chociaż przychodzi nam to z wielkim trudem.

Zwykle działalność naszą na polu oświaty — jak to się przekonałszy z różnych sprawozdań o Towarzystwie, pomieszczanych po pismach i broszurach — albo załatwia się króciutką wzmianką albo zupełnie pomija, prawdopodobnie dlatego, że działalność rolnicza i handlowa wysuwa się na pierwszy plan.

A jednak działalność oświatowa za pomocą Kótek rolniczych widocznie uważana bywa za jedną z najskuteczniejszych, gdyż inne Towarzystwa oświatowe bardzo chętnie opierają własną działalność o Kółka rolnicze, uważając, że przez nie najprędzej dotrą do ludu.

Podajemy tak samo jak w roku ubiegłym szczegółowe zestawienie wysłanych książek. Wyszłoby na korzyść sprawie, gdyby dział ten znalazł krytyczną ocenę, gdyż otrzymalibyśmy zapewne wskazówki, jakimi książkami należałoby prócz wysyłanych zasilać biblioteczki Kótek.

Z wydawnictw Macierzy polskiej.

- 1) Dr. Kazimierz Mieczyski — „Rolnik wzorowy“ 147 egz.
- 2) Froń — „O hodowli drzew i krzewów owocowych“ 29 egz.
- 3) Józef Brykczyński — „O lesie i drzewach przypolnych“ 80 egz.
- 4) Mieczysław Kowalewski — „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie“ 84 egz.
- 5) Władysław Szybiński — „Uprawa roślin pastewnych“ cz. I. 89 egz.
- 6) Władysław Szybiński — „Uprawa roślin pastewnych“ cz. II. 98 egz.
- 7) A. Hergel — „Warzywnictwo“ 136 egz.
- 8) Władysław Szybiński — „Nauka o nawozach“ 100 egz.
- 9) Kubicki — „Weterynarya popularna“ 126 egz.
- 10) Dr. Barański — „Konie gospodarstwie“ 4 egz.
- 11) M. C. Prawdzic — „Praktyczne rady i wskazówki chowu królików“ 123 egz.
- 12) J. Mielnicki — „Pogadanki o hodowli ryb“ 14 egz.
- 13) Maciej Moraczewski — „O budowie zagród włościańskich“ 61 egz.
- 14) Dr. Emil Merczyński — „Zdrowie dzieci“ 64 egz.
- 15) Dr. Kowalski — „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego“ 3 egz.
- 16) Dr. Antoni Danysz — „O wychowaniu“ 3 egz.
- 17) Janko z Grzegorzewic — „Za Dunajem“ 14 egz.
- 18) A. Flammarion — „Astronomia“ 2 egz.
- 19) Eliza Orzeszkowa — „Nad Niemnem“ 53 egz.
- 20) K. Nitman — „Jan Kiliński“ 24 egz.

- 21) Władysław Belza — „Dobry syn“ 36 egz.
- 22) Władysław Strowski — „Lepiej późno, niż nigdy“ 3 egz.
- 23) Bruno Bielawski i Walery Łoziński — „Gawędy i powieści“ 74 egz.
- 24) Dr. Konstanty Wojciechowski — „Wolne chwile“ 82 egz.
- 25) Władysław Lubicz — „Oko proroka“ 101 egz.
- 26) Pini — „Syrokomla“ 44 egz.
- 27) A. Mickiewicz — „Pisma poetyczne“ 70 egz.
- 28) A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ 61 egz.
- 29) D. Janowski — „O sławnym pisarzu J. I. Kraśzewskim“ 18 egz.
- 30) Prof. Pieniążek — „O życiu i pismach A. Mickiewicza“ 52 egz.
- 31) A. Chołoniewski — „Tadeusz Kościuszko“ 53 egz.
- 32) D. Janowski — „Życie św. Brunona“ 19 egz.
- 33) Dr. Fr. Papée — „Święty Kazimierz, król polski“ 63 egz.
- 34) Władysław Belza — „Królowa Korony Polskiej“ 62 egz.
- 35) Dr. K. Falkiewicz — „O Maryi Konopnickiej“ 2 egz.
- 36) J. U. Niemcewicz — „Śpiewy historyczne“ 40 egz.
- 37) Walerya Szalay — „Królewskie pachole“ 95 egz.
- 38) Józef Bałaban — „Historia Polski“ 99 egz.
- 39) Wł. Anczyc — „Dzieje Polski“ 8 egz.
- 40) Fr. Jaworski — „O Żółtkwi i jej dziedziach“ 11 egz.
- 41) Ludwik Tur — „Uniwersytet wileński“ 8 egz.
- 42) Ciompa — „Poradnik w sprawach pieniężnych“ 3 egz.

Z wydawnictw „Komitetu wydawnictwa dziełek lu dowych“.

- 43) Seweryn Wiśniewski — „Przewodnik w leczeniu chorób u koni i bydła“ 14 egz.
 44) Świerżawski — „Nawozy własnego gospodarstwa“ 8 egz.
 45) Stanisław Malinowski — „O uprawie roślin kłosowych“ 32 egz.
 46) Nauczyciel z Nowodworzec — „Ciekawe rzeczy“ 57 egz.
 47) Dr. Szczepański — „Jak ratować życie ludzkie“ 11 egz.
 48) Dr. Szczepański — „Jak trzeba żyć, żeby nie chorować“ 34 egz.
 49) Gospodarz — „Droga do dobrobytu“ 15 egz.
 50) Bronisław Sokalski — „Weź i czytaj“ 40 egz.
 51) „Za wiarę świętą“ 60 egz.
 52) Klemens Junosza — „Niepiśmienny“ 26 egz.
 53) Józef z nad Obry — „Szkaplerz wiarusa“ 2 egz.
 54) Józef Dzierzkowski — „Ślizka do przepaści droga“ 11 egz.
 55) „Śpiewajcie Panu“ 18 egz.
 56) „Łeśko Oferma“ 3 egz.
 57) „Anielskie serca“ 21 egz.
 58) F. Marzec — „Z pod wiejskiej strzechy“ 1.
 59) Ks. Szymała — „Czytania majowe“ 11 egz.

- 60) Szcz. Zahajkiewicz — „Piastun Chrystusa“ 21 egz.
 61) „Żli ludzie“ — 13 egz.
 62) „Na krakowskim zamku“ 13 egz.
 63) Szcz. Parasiewicz — „Św. Kinga“ 38 egz.
 64) Br. Sokalski — „Tomkowa mogiła“ 25 egz.
 65) Julian Nowakowski — „Własna pomoc“ 55 egz.
 66) Krystyn — „Na nowych drogach“ 11 egz.
 67) Walery Łoziński — „Ludzie z pod słomianej strzechy“ 1 egz.
 68) „Dwaj bracia“ 2 egz.
 69) B. Baranowski — „Sześć powiastek“ 4 egz.
 70) „O Wiesławie“ 8 egz.
 71) L. Tatimir — „O Janie III. Sobieskim“ 38 egz.
 72) „Święty Stanisław Szczepanowski“ 13 egz.
 73) Fr. Marzec — „Dwie historye“ 28 egz.
 74) Piotr Zbrożek — „Trzy domy“ 16 egz.
 75) Sienkiewicz — „Obrazki historyczne z Potopu“ 28 egz.
 76) Sienkiewicz — „Bitwa pod Grunwaldem“ 18 egz.
 77) Sienkiewicz — „Obleżenie Zbaraża“ 12 egz.
 78) Dr. K. J. Nitman — „Za świętą sprawę“ 57 egz.
 79) „Święty Kazimierz“ 30 egz.
 80) „Na przednowku“ 18 egz.

Z wydawnictw „Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły rolniczej zimowej w Cieszyńcu“.

- 81) Paweł Suchanek — „Osuszanie ziemi“ 115 egz.
 82) Adolf Kotas — „Owocówka jabłkówka“ 140 egz.

- 83) Władysław Szybiński — „Wzdęcie u bydła“ 119 egz.
 84) Jan Stwiernia — „Dojenie krów“ 411 egz.

Z wydawnictw „Prawdy“.

- 85) Dr. Teodor Kosch — „O należyłościach skarbowych“ 19 egz.

- 86) Jan Magiera — „Słowianie“ 5 egz.

Z wydawnictw „Lwowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej“.

- 87) J. D. A. — „Bartosz Głowacki“ 17 egz.

Z wydawnictw „Krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej“.

- 88) Koneczny — „Polska za Piastów“ 3 egz.
 89) Koneczny — „Polska za Jagiellonów“ 3 egz.
 90) Kraszewski — „Książd Kordecki“ 37 egz.
 91) Kraszewski — „Zygmuntowskie czasy“ 4 egz.

- 92) „Stanisław Żółkiewski“ 22 egz.
 93) Marya Radziejewiczówna — „Szary proch“ 28 egz.
 94) J. K. Maćkowski — „Modlitwa za Bismarką“ 4 egz.
 95) Wincenty Pol — „Losy poczciwej rodziny“ 27 egz.

Z wydawnictw „Towarzystwa Kółek rolniczych“.

- 96) Ks. A. Koleński — „O potrzebie i sposobach oszczędzania“ 126 egz.
 97) Jerzy Turnau — „Przechadzka po polach“ 126 egz.
 98) Bolesław Pobóg-Górski — „O użyciu nawozów sztucznych“ 136 egz.
 99) Karol Sieprawski — „Jak się starać o trafikę i jak je prowadzić należy?“ 127 egz.
 100) Józef Mikulowski-Pomorski — „W jaki sposób kupować nawozy sztuczne?“ 156 egz.
 101) T. J. P. — „O łąkach“ 141 egz.
 102) T. J. P. — „Kilka słów o pastwiskach“ 136 egz.
 103) Z. Jałbrzykowski — „O wyrobie win z jagód i owoców“ 106 egz.
 104) Julian Tałasiewicz — „Wskazówki dla włościan w sprawach spadkowych i opiekuńczych“ 126 egz.

- 105) Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich“ 127 egz.
 106) Kazimierz Dułęba — „Wskazówki do uprawy mała rozpowszechnionych roślin pastewnych, marchwi pastewnej i końskiego zębu“ 151 egz.
 107) Dr. Jan Blauth — „Drenowanie“ 131 egz.
 108) Ks. A. Koleński — „O współudziale Kółek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi“ — 151 egz.
 109) Józef Gumowski — „O komasacji i dzieleniu wspólnych gruntów“ 146 egz.
 110) Karol Sieprawski — „O opustach podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych“ 131 egz.
 111) Dr. Jan Blauth — „Nawodnianie gruntu“ 21 egz.
 112) „Przewodnik Kółek rolniczych“ z r. 1902 i 1903 (zbroszurowany) 193 egz.

Z różnych wydawnictw.

- 113) Popiel — „O hodowli bydła“ 2 egz.
 114) A. Kurowski i W. Tabeau — „Hodowla drzew i krzewów owocowych“ 118 egz.
 115) Edmund Jankowski — „Sad przy chacie“ 8 egz.
 116) Tyniecki — „Sadownictwo gospodarskie“ 6 egz.
 117) Janowski — „Hodowla nasion traw pastewnych“ 3 egz.
 123) Wł. Szybiński — „Pomoc przy porodach u krów“ 97 egz.
 124) Sniegocki — „Żywnienie zwierząt gospodarskich“ 27 egz.
 125) Jan Guckler — „Przepisy o pomorze świń“ 5 egz.
 126) Stobiecki — „O korzyściach drenowania“ 81 egz.
 127) „Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miasteczek“ 78 egz.
 128) „Nowa ustawa drogowa“ 81 egz.

- 129) Dr. Godlewski — „Pogadanka o pokarmach roślin i nawozach sztucznych“ 127 egz.
 130) Kraszewski — „Dziecię starego miasta“ 18 egz.
 131) „Kornel Ujejski“ 1 egz.
 118) Herget — „O suszeniu owoców i warzyw“ 2 egz.
 119) Tomaszewski — „O uprawie roli“ 2 egz.
 120) Dr. T. Ciesielski — „Miodosytnictwo“ 1 egz.
 121) Kwiatkowski — „Wskazówki dla początkujących pszczelarzy“ 1 egz.
 122) Steuert — „Rady sąsiada“ 103 egz.
 132) „Ostrożnie z ogniem“ 33 egz.
 133) „Jak obierano królów w Polsce“ 112 egz.
 134) „Nowy Dzwon“ (zbroszowany) 28 egz.
 135) Sienkiewicz — „Krzyżacy“ 16 egz.
 136) „Sztuczki dramatyczne“ 20 egz.
 137) Żych — „Za świętą wiarę i mowę“ 4 egz.

Oprócz tego wysłano książeczek w języku ruskim, których szczegółowo nie wymieniamy, do Kółek rolniczych we wschodnich powiatach kraju 388 egz.

Wysłano książek do nowozaf. Kólek .	6384
„ „ do Kólek dawnych .	998
Razem .	7382

II. Pośrednictwo w zakupie książek.

Zarząd główny pośredniczył Kółkom rolniczym i ich członkom w zakupie książek. Nabyto za na-

szem pośrednictwem w roku 1904 następujące książki:

Z wydawnictw „Macierzy polskiej“.

- 1) Choloniewski — „Tadeusz Kościuszko“ 22 egz.
 2) A. Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ 40 egz.
 3) „ „ „Pisma poetyczne“ 5 egz.
 4) J. U. Niemcewicz — „Śpiewy historyczne“ 5 egz.
 5) Józef Bałaban — „Historia Polski“ 3 egz.
 6) Fr. Jaworski — „O Żółkwi i jej dziedzicach“ 15 egz.
 7) Ludwik Tur — „Uniwersytet wileński“ 2 egz.
 8) Walerya Szalay — „Królewskie pachole“ 4 egz.
 9) Pini — „Syrakomla“ 5 egz.
 10) Władysław Belza — „Dobry syn“ 17 egz.
 11) Dr. Fr. Papc̄ — „Śty Kazimierz“ 4 egz.
 12) Pieniążek — „O życiu i dziełach A. Mickiewicza“ 15 egz.
 13) Dr. K. Falkiewicz — „O Maryi Konopnickiej“ 1 egz.
 14) Dr. Konstanty Wojciechowski — „Wolne chwile“ 2 egz.
 15) Janko z Grzegorzewic — „Za Dunajem“ 1 egz.
 16) B. Bielawski i W. Łoziński — „Gawędy i powieści“ 3 egz.

- 17) „O biedzie chłopskiej“ 15 egz.
 18) „Encyklopedia“ 1 egz.
 19) Ciompa — „Poradnik w sprawach pieniężnych“ 9 egz.
 20) Flammarion — „Astronomia“ 2 egz.
 21) Dr. K. Kowalski — „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego“ 2 egz.
 22) Dr. K. Micyński — „Rolnik wzorowy“ 5 egz.
 23) Kubicki — „Weterynaryja popularna“ 2 egz.
 24) Dr. Barański — „Konie gospodarskie“ 15 egz.
 25) Wł. Szybiński — „Nauka o nawozach“ 4 egz.
 26) Herget — „Warzywnictwo“ 2 egz.
 27) M. Kowalewski — „O zwierzętach szkodliwych i pożytecznych“ 1 egz.
 28) Froń — „O hodowli drzew i krzewów owocowych“ 4 egz.
 29) M. E. Prawdzic — „Praktyczne rady i wskazówki chowu królików“ 18 egz.

Z wydawnictw „Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych“.

- 30) Fr. Marzec — „Dwie historie“ 17 egz.
 31) „Za wiarę świętą“ 17 egz.
 32) Sienkiewicz — „Bitwa pod Grunwaldem“ 4 egz.
 33) „Chrust jako karm dla bydła“ 6 egz.
 34) L. Tatomir — „O Janie III.“ 16 egz.
 35) Szcz. Parasiewicz — „Sta Kinga“ 15 egz.

- 36) „Na krakowskim zamku“ 2 egz.
 37) J. Nowakowski — „Własna pomoc“ 3 egz.
 38) Ks. Boczar — „Śpiewajcie Panu“ 6 egz.
 39) St. Malinowski — „O uprawie roślin kłosowych“ 3 egz.
 40) „Obrazki historyczne z Potopu“ 15 egz.

Z wydawnictw „Tow. Oświaty ludowej“.

- 41) Kraszewski — „Kordecki“ 6 egz.
 42) „ „ „Żygmuntowskie czasy“ 2 egz.
 43) Koneczny — „Polska za Piastów“ 4 egz.
 44) „ „ „Polska za Jagiellonów“ 4 egz.
 45) Rodziewiczówna — „Szary proch“ 7 egz.

- 46) Wincenty Pol — „Losy poczciwej rodziny“ 6 egz.
 47) Maćkowski — „Modlitwa za Bismarka“ 10 egz.
 48) Dr. St. Kozłowski — „Stanisław Żółkiewski“ 6 egz.
 49) J. D. A. — „Bartosz Głowacki“ 17 egz.

Z wydawnictw „Romana Jasielskiego w Stanisławowie“.

- 50) J. Nowina — „Pod Grunwaldem“ 11 egz.
 51) K. Króliński — „Nasze dzieje“ 36 egz.
 52) „ „ „Dzieje nasze po rozbiorze Pol-
 ski“ 17 egz.
 53) K. Króliński — „Naród polski i jego ziemie“
 37 egz.
 54) K. Króliński — „Powstanie kościuszkowskie“
 18 egz.

- 55) J. Sokulski — „Legiony polskie“ 17 egz.
 56) K. Króliński — „Księstwo warszawskie“ 18 egz.
 57) „ „ „Galicya od r. 1772 do naszych
 czasów“ 6 egz.
 58) J. Sokulski — „Wojna o niepodległość Polski w r.
 1830/1“ 15 egz.

Z wydawnictw „Prawdy“.

- 59) Mieczysław Szybalski — „Pogadanki o księgach
 gruntowych“ 2 egz.

- 60) Dr. Teodor Kosch — „Wiadomości o należyto-
 ściach skarbowych“ 16 egz.

Z wydawnictw „Kraj. Związku ochotn. straży pożarnych“.

- 61) „Szkoła pożarnictwa“ 3 egz.
 62) „Podręcznik dla ochotniczych straży pożarnych“
 2 egz.
 63) „Sygnały“ 3 egz.
 64) „Ćwiczenia z sikawkami“ 6 egz.
 65) „ „ „rządowe“ 6 egz.

- 66) „ „ „gimnastyczne“ 6 egz.
 67) „Straże pożarne w gminach wiejskich“ 5 egz.
 68) „Sekretarz strażacki“ 2 egz.
 69) „Na strażnicy“ 1 egz.
 70) „Poświęcenie strażaka“ 1 egz.
 71) „Na wesołe chwile“ 1 egz.

Z wydawnictw „Stowarzyszenia byłych uczniów rolniczej szkoły zimowej w Cieszynie“.

- 72) Jan Stwiertnia „Dojenie krów“ 97 egz.
 73) Władysław Szybiński — „Wzdęcie u bydła“ 65 egz.
 74) Adolf Kotas — „Owocówka jabłkówka“ 12 egz.

- 75) Paweł Suchanek — „Osuszanie ziemi“ 12 egz.
 76) „Kartki obrazkowe“ 44 seryi.

Sztuczki dramatyczne.

- 77) Chociszewski „Scena ludowa“ 3 egz.
 78) „ „ „Pałka Madeja“ 3 egz.
 79) „ „ „Gwiazdka i Gwiazdor“ 2 egz.
 80) „ „ „Czarodziejski stolik“ 4 egz.
 81) Anczyc — „Biażek opętany“ 12 egz.
 82) „ „ „Łobzowanie“ 1 egz.
 83) „ „ „Chłopi arystokracji“ 5 egz.
 84) J. K. Gregorowicz „Werbel domowy“ 2 egz.
 85) Zenon Parvi — Hanusia krożańska“ 1 egz.
 86) J. Nowakowski — „Sen“ 2 egz.
 87) Maskof „Car jedzie“ 1 egz.

- 88) Ks. Jan Wróbel — „Przyjaciele ludu“ 12 egz.
 89) Lasota — „Kościuszek pod Racławicami“ 1 egz.
 90) Smotrycki — „Janek sierota“ 7 egz.
 91) „Emigracya chłopska“ 1 egz.
 92) Staszczuk — „Dziesiąty pawilon“ 2 egz.
 93) „ „ „Kościuszek w Petersburgu“ 1 egz.
 94) „ „ „Stary mundur“ 4 egz.
 95) „ „ „W katordze“ 3 egz.
 96) „ „ „Matka żyje“ 3 egz.
 97) „ „ „Noc w Belwederze“ 1 egz.

Z różnych wydawnictw.

- 98) Sienkiewicz — „Trylogia“ 3 egz.
 99) „ „ „Quo vadis“ 4 egz.
 100) „ „ „Bartek zwycięzca“ 2 egz.
 101) „ „ „Krzyżacy“ 2 egz.
 102) Zych, Sewer, Żmudzki — „Za wiarę i mowę“
 15 egz.
 103) „Złota Wulka“ 15 egz.
 104) Książeczek do nabożeństwa 26 egz.

- 105) „Nowa ustawa gminna“ 6 egz.
 106) „O prowadzeniu ksiąg gruntowych“ 3 egz.
 107) Władysław Szybiński — „Pomoc przy porodzie
 u krów“ 16 egz.

Oprócz tego sprzedano z różnych wydawnictw po 1—3 egzemplarzy, których szczegółowo nie wymieniamy, 105 książeczek powieściowych i 28 dzieł treści gospodarskiej i ekonomicznej.

III. Wydawnictwa Towarzystwa.

W wykonaniu uchwał I. Ogólnej Rady w Krakowie Zarząd główny podjął wydawnictwo dziełek treści rolniczej i ekonomicznej.

W roku 1899 wydano: a) w języku polskim:

L. 1. Dr. Fr. Stefczyk; „Jakie korzyści przyniesie gminie albo parafii założenie Spółki oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena“, cena 6 h.

L. 2. Ks. A. Koleński: „O potrzebie i sposobie oszczędzania“, cena 6 h.

L. 3. Jerzy Turnau: „Przechadzka po polach. — Kilka uwag o głównych wadach w gospodarstwach włościańskich“, cena 6 h.

L. 4. Bolesław Pobóg-Gurski: „O użyciu nawozów sztucznych“, cena 20 h.

1) w języku ruskim:

Ч. 1. Др. Франц Стефчик: „Які користи принесє для громади або для парохії вложеноє Спілки ошадности і позичок системи Райфайзена“, ціна 6 сот

Ч. 2. О. Антін Кольєвський: „О способах і о потреби ошадности, ціна 5 сот.

W roku 1900 wydano:

a) w języku polskim:

L. 5. Karol Sieprawski: „Jak się starać o trafikę i jak prowadzić należy“, cena 10 h.

L. 6. Bolesław Pobóg-Gurski: „O uprawie buraków cukrowych“, cena 16 h.

L. 7. Józef Mikułowski-Pomorski: „W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne?” cena 12 h.

L. 8. T. I. P.: „Nauka o łąkach”, cena 12 h.

L. 9. Karol Sieprawski: „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych”, cena 6 h.

b) w języku ruskim:

Ч. 3. Болеслав Побуг Гурский: „Про ужигте штучних навозів”, ціна 20 сот.

W roku 1901 wydano:

a) w języku polskim:

L. 10. T. I. P.: „Kilka słów o pastwiskach” — stron 16 — cena 6 h. — nakład 2000 egz.

L. 11. Z. Jałbrzykowski: „Wyrób wina z jagód i owoców”, str. 66 — cena 24 h. — nakład 2000 egz.

L. 12. Julian Tałasiewicz: „Wskazówki dla włościan w sprawach spadkowych i opiekuńczych” — stron 136 — cena 40 h. — nakład 2000 egz.

L. 13. Dr. Franciszek Stefczyk: „Rolnicze Spółki magazynowe”, — stron 62 — cena 20 h. — nakład 3200 egz.

b) w języku ruskim (nakład 3000 egz.):

Ч. 4. Т. I. II, P.: „Про едножати”, ціна 12 сот.

W roku 1902 wydano:

a) w języku polskim:

L. 14. „Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich”, — stron 22 — cena 10 h. — nakład 5000 egz.

L. 15. Karol Sieprawski: „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych”. — Wydanie drugie — stron 26 — cena 6 h. — nakład 3000 egz.

b) w języku ruskim:

Ч. 5. „Невизискани податкові полекші для селянських домів” — ціна 10 сот.

W roku 1903 wydano:

L. 16. Kazimierz Dulęba: „Wskazówki do uprawy mało rozpowszechnionych roślin pastewnych: marchwi pastewnej i końskiego zębu” — stron 32 — cena 12 h. — nakład 2000 egz.

L. 17. Dr. Jan Blauth: „O drenowaniu”, stron 44 — cena 16 h. — nakład 2000 egz.

L. 18. Ks. A. Koleński: „O współdziale Kótek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi”, — stron 24 — cena 10 h. — nakład 2000 egz.

W roku 1904 i w pierwszej połowie r. 1905 wydano:

a) w języku polskim:

L. 19. Józef Gumowski: „O komasacji i dzieleniu wspólnych gruntów” — stron 27 — cena 10 h. — nakład 2000 egz.

L. 20. „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych”. Wydanie 3-cie uzupełnione. — stron 16 — cena 6 h. — nakład 3000 egz.

L. 21. Dr. Jan Blauth: „Nawodnianie gruntu” — stron 20 — cena 6 h. — nakład 600 egz.

L. 22. „Wskazówki dla ochotniczych straży pożarnych Kótek rolniczych” — stron 62 — cena 20 h. nakład 2000.

L. 23. „O użyciu krów do zaprzęgu” — stron 24 — cena 10 h. — nakład 5000.

b) w języku ruskim:

Ч. 6. Иосиф Гумовский: „Комасация и деление спільних ґрунтів”.

Sprzedż wydawnictw.

Z wydawnictw „Towarzystwa Kótek rolniczych” sprzedano w r. 1904 następujące ilości:

Ks. A. Koleński — „O potrzebie i sposobach oszczędzania” 20 egz.

Jerzy Turnau — „Przechadzka po polach”. — Kilka uwag o głównych wadach w gospodarstwach włościańskich 110 egz.

Bolesław Pobóg-Górski — „O użyciu nawozów sztucznych” 69 egz.

Karol Sieprawski — „Jak się starać o trąfiki i jak je prowadzić należy?” 21 egz.

Bolesław Pobóg-Górski — „O uprawie buraków cukrowych” 44 egz.

Józef Mikułowski-Pomorski — „W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne?” 30 egz.

T. J. P. — „O łąkach” 109 egz.

„ „ „ „Kilka słów o pastwiskach” 67 egz.

Z. Jałbrzykowski — „Wyrób win z jagód i owoców” 77 egz.

Julian Tałasiewicz — „Wskazówki dla włościan w sprawach opiekuńczych i spadkowych” 70 egz.

Dr. Franciszek Stefczyk — „Rolnicze Spółki magazynowe” 13 egz.

„Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich” 108 egz.

Kazimierz Dulęba — „Wskazówki do uprawy mało rozpowszechnionych roślin pastewnych, marchwi pastewnej i końskiego zębu” 77 egz.

Dr. Jan Blauth — „O drenowaniu” 62 egz.

Ks. A. Koleński — „O współdziale Kótek rolniczych w walce przeciw alkoholizmowi” 103 egz.

Józef Gumowski — „O komasacji i dzieleniu wspólnych gruntów” 61 egz.

Karol Sieprawski — „O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych” 2009 egz.

„O obchodzeniu się z obornikiem” 34 egz.

IV. Przewodnik Kótek rolniczych.

Ważnym środkiem działania na polu szerzenia oświaty jest organ Towarzystwa: „Przewodnik Kótek rolniczych”. Oświeca on włościan o doniosłym znaczeniu asocjacji, przynosi im zawodową wiedzę rolniczą, szerząc pouczenia o wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, kształci ich w sprawach handlowych, wyjaśnia im kwestye prawne i ekonomiczne w sposób możliwie przystępny.

Wśród ludności wiejskiej, która albo wcale nie lubi czytać, albo jeżeli czyta, głównie do politycznych gazetek lubi sięgać, wywalcza on sobie z roku na rok coraz większą więźność. Grono płacących prenumeratorów wzrasta stale i to jest najlepszym dowodem, że nie zawdzięczamy tego przyrostu agitacji za rozpowszechnianiem pisma,

lecz uznaniu ludności, że pismo to jest jej pożyteczne.

Następujące zestawienie wykazuje przyrost prenumeratorów:

W r. 1898	oplacono	egzemplarzy	522
„ 1899	„	„	859
„ 1900	„	„	1.137
„ 1901	„	„	1.480
„ 1902	„	„	1.925
„ 1903	„	„	2.070
„ 1904	„	„	2.500

„Przewodnik Kótek rolniczych” wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca w objętości co najmniej trzech arkuszy. Ma on dwa bezpłatne dodatki:

„ruski“ — poświęcony wyłącznie sprawom rolniczo-gospodarczym, w objętości pół arkusza co miesiąc, i „Obronę pożarną“ dla spraw strażackich również w rozmiarach pół arkusza miesięcznie. Dodatek ruski wychodzi przy każdym numerze z 15., „Obrona pożarna“ zaś przy numerach z 1. każdego miesiąca.

„Przewodnik“ służy przede wszystkim za łącznik między Zarządem głównym a Kółkami rolniczymi i ich członkami, informuje Kółka rolnicze o pracach Zarządu głównego i Wydziału wykonawczego, a dla Kółek rolniczych daje wskazówki i rady we wszelkich kierunkach ich działalności. W nim pomieszczamy wszelkie komunikaty i odezwy, mające ogólne dla Kółek znaczenie, z jego pomocą otrzymujemy zgłoszenia na pola doświadczalne i na próby łakowe, w nim ogłaszamy konkursy na nagrody, przez niego rozszerzamy zakres naszej pośredniczącej działalności w zakupie artykułów rolniczych. Liczne wiadomości z Kółek rolniczych, pomieszczane w „Przewodniku“, tworzą zachętę dla innych Kółek do rozwinięcia żywszej działalności, zaś „głosy ze wsi“, nadsyłane przez włościan, informują tak Zarząd główny, jak i innych członków Towarzystwa o wynikach doświadczeń i spostrzeżeń małorolnych gospodarzy.

Artykuły z zakresu rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego zastępują poniekąd dawną wędrowną naukę rolnictwa, przyczyniają się do rozszerzenia podstawowych zasad wiedzy rolniczej i zachęcają włościan do wprowadzania pożytecznych zmian w sposobie gospodarowania. Artykuły rolnicze pomieszcza się w „Przewodniku“ według naprzód ułożonego programu.

W pierwszej połowie roku 1904 artykuły dotyczyły głównie uprawy roślin pastewnych i produkcji traw pastewnych, w drugiej połowie zastosowane były do stosunków gospodarskich, wywołanych kłeską posuchy. Z ubocznych gałęzi gospodarstwa obszernie poruszony został dział chowu drobiu.

Tak samo jak w rolniczym dziale, udzielaliśmy i w handlowym wskazówek, potrzebnych członkom Towarzystwa. Szczególniejszą uwagę zwracał „Przewodnik“ na handel artykułami rolniczymi i w kierunku tym niepomiernie się przyczynił do ulepszenia stosunków i do coraz więcej postępującego wyzwolenia ludności włościańskiej z pod wpływów agentów maszyn rolniczych i handlarzy nawozów sztucznych.

Popularyzowanie ustaw mogliśmy prowadzić dalej tak samo, jak w r. 1903, dzięki łaskawemu współpracownictwu pp. Juliana Tałasiewicza, b. prezydenta sądu obwodowego i Jana Gucklera, ek. starszego komisarza powiatowego. Za łaskawe zasilanie „Przewodnika“ w cenne te artykuły składamy szanownym autorom wyrazy szczerego podziękowania i wdzięczności. Również wyrazy wdzięcznego podziękowania winni jesteśmy pp. dr. Janowi Blauthowi za oddanie nam do druku pracy: „O nawodnianiu“ i Bronisławowi Janowskiemu za artykuły: „O produkcji traw pastewnych“.

Szczegółowe rachunki wpływów „Przewodnika“ z prenumeraty i ogłoszeń, oraz zestawienie rozchodów podane są osobno w sprawozdaniu, jako uzupełnienie zamknięć rachunkowych za rok 1904. Niedobór pisma wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 581 K. i wynosił w roku 1904 3760·35 K. Na pokrycie niedoboru służy subwencja na „Przewodnik“ z Wysokiego Wydziału krajowego w kwocie 2.000 K., oraz część subwencji udzielanej przez c. k. Ministerstwo rolnictwa. Organ naszego Towarzystwa nie tworzy wyjątkowego okazu zawodowego pisma, nie mogącego o własnych siłach się utrzymać. Ten sam los podzielają „Tygodnik rolniczy“ i „Rolnik“ jako organa c. k. Towarzystw rolniczego i gospodarskiego, które, mimo że pobierają znacznie wyższą prenumeratę bez uszczerbku dla kieszeni swych czytelników, niedobory swe muszą pokrywać również subwencjami. Wzrost niedoboru naszego organu pochodzi stąd, że z konieczności znów powiększyć musieliśmy w stosunku do ubiegłego roku rozmiar pisma o 7 arkuszy druku w ciągu roku. Jak się łąmy „Przewodnika“ rozszerzają, daje wyjaśnienie następujące zestawienie:

W r. 1897	miał rocznik	24	arkuszy
„ 1898	„	31	„
„ 1899	„	42	„
„ 1900	„	57	„
„ 1901	„	71	„
„ 1902	„	78	„
„ 1903	„	84½	„
„ 1904	„	91½	„

Prenumerata pozostała zawsze ta sama i wynosi 2 K. rocznie. Podwyższać jej nie możemy, bo rozchodzi się nam o to, by taniością i obfitością treści uzyskać wpływ na jak najliczniejsze koło małorolnych gospodarzy.

Zwiększenie niedoboru pochodzi prawie wyłącznie ze zwiększonych kosztów druku, bo płaca redaktora jest zawsze ta sama, a honorarya autorskie mniej więcej ciągle w tych samych granicach się obracają, nie dochodząc nigdy nawet do 150 K. Ponadto czynność ekspedycyowania załatwiają ciągle jeszcze siły manipulacyjne biura, chociaż jest to obok innych coraz liczniejszych obowiązkowych czynności wielkie przeciążenie pracą, bo inna rzecz załatwić ekspedycję 800 numerów, jak to było w r. 1898 a inna uporać się z wysyłką przeszło 3000 egzemplarzy, jak było w r. 1904, albo blisko 4000 egzemplarzy, jak to jest obecnie w r. 1905 i utrzymać ewidencję tylu prenumeratorów. To, co w rachunkach oznaczone jest jako ekspedycja, odnosi się wyłącznie do kosztów marek pocztowych, kosztów załączników i kosztów opak. Również administrację pisma załatwiają siły biurowe a nie mały to przybytek pracy załagać wpływy od coraz liczniejszego grona prenumeratorów i przeprowadzać rachunki za ogłoszenia.

Koszta druku nie byłyby tak wysokie, gdybyśmy bili tylko nieco więcej ponad opłaconą liczbę egzemplarzy. Zmuszeni jednak do rozsyłania wielu egzemplarzy bezpłatnie (do blisko 200

pism, do różnych czyteln, do osób prywatnych i do stowarzyszeń, które chcemy zapoznać z działalnością naszą), zmuszeni mieć pod ręką znaczną liczbę zapasowych numerów, aby przy nadchodzących ciągle zapytaniach udzielać odpowiedzi za pomocą odpowiednich wycinków, które się koniecznymi wyjaśnieniami tylko uzupełnia, drukujemy prawie o tysiąc egzemplarzy więcej ponad egzemplarze pokryte prenumeratą. Co roku zostaje nam około 150—200 kompletów, które już to znajdują nabywców, już to służą do rozesłania między nowozawiazane Kółka, dla których bardzo pożądanym są nabytkiem. Mimo drukowania zapasowych numerów wszystkie dawniejsze roczniki są zupełnie wyczerpane, a z r. 1904 mamy ich obecnie w chwili wydania sprawozdania zaledwie jeszcze kilkanaście.

Na rok 1905 wprowadziliśmy w wydawnictwie tę nowość, że dajemy „Przewodnik“ zbroszowany i w okładce. Zwiększa to znacznie koszt;

wiemy jednak, że przyczynia się równocześnie do staranniejszego przeczytania pisma. Na ogół bowiem, od małego do wielkiego, lubimy ogromnie wygody; nie chcąc się trudzić rozcinaniem pisma, wolimy je rzucić nieprzeczytane lub powierzchownie tylko przerzucone w tych miejscach, które bez trudu przegładnąć można.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła „Przewodnik“ Kółek rolniczych do zaprenumerowania dla użytku szkół wszystkim Radom szkolnym miejscowym i zaprenumerowała go na r. 1905 dla wszystkich szkół z uzupełniającymi kursami rolniczymi.

Dla Towarzystwa Oświaty ludowej we Lwowie odstępuje Zarząd główny 40 egz. „Przewodnika“ po niższej cenie 1.20 K rocznie, a 60 egzemplarzy oddaje bezpłatnie.

Redaktorem „Przewodnika“ jest dyr. biura Telesfor Adamski.

V. Kalendarz Kółek rolniczych na r. 1905.

Kalendarz to rzecz drukowana, która po książce do nabożeństwa najszerze ma rozpowszechnienie. W chacie, do której żadne pismo, żadna książka nie dotrze, jeden kalendarz wyrobić sobie zdoła prawo wstępu. Potrzebuje go i nabywa prawie każdy, co czytać umie. Pod firmą kalendarza zatem można szersze koła zapoznać bliżej z niejedną ważną sprawą, niejedną zdrową myślą.

Uwzględniając to, Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych postanowił na wniosek Prof. Pomorskiego wydać na r. 1905 osobny „Kalendarz Kółek rolniczych“, by z jego pomocą podać małorolnym gospodarzom najważniejsze wskazówki i przepisy gospodarcze a obok tego zwrócić ich uwagę na doniosłość i pożytek zbiorowego działania.

W tym celu Zarząd główny zawarł układ ze znanym wydawcą ludowych kalendarzy p. Kasprem Wojnarem z Krakowa. P. Wojnar zobowiązał się dostarczyć zestawienia kalendarium i części informacyjnej oraz działu literackiego i ilustracji z kalendarzy, wydawanych własnym nakładem, Zarząd główny zaś wziął na siebie układ części rolniczo-ekonomicznej, która wydawnictwu nadawała cechę odrębnego kalendarza „Kółek rolniczych“.

Tak wprowadzono tuż obok kalendarium każdego miesiąca rozkład prac gospodarczych na tenże miesiąc, opracowany przez inspektora rolniczego w Zarządzie głównym p. Popławskiego. Każdą stronę mieszczącą ten rozkład, zaopatrzone w odpowiednią rycinę z zakresu rolnictwa.

Artykuły tworzące część rolniczo-ekonomiczną kalendarza i stanowiące jego wyłączną własność były następujące:

„Ile nauki potrzebuje rolnik?“ — głos włościanina Michała Kabaja z Głobikówki.

„Jakim powinien być gospodarz, aby był pożyteczny sobie i krajowi?“ napisał T. Adamski, dyr. biura Towarzystwa.

„Jak się obchodzić z gnojem? Jak nawozić ziemię? przez Józefa Mikułowskiego — Pomorskiego, profesora Akademii rolniczej w Dublinach.

„O łąkach i pastwiskach“ przez Bronisława Janowskiego, inspektora rolniczego przy Komitecie ck. Towarzystwa gospodarskiego.

„Używajcie krów do roboty“ — odezwa do włościan Ks. Stanisława Siary, proboszcza w Krasnem.

„O mniej znanych a rozpowszechnienia godnych roślinach gospodarskich“ przez Jana Wausunga, inspektora roln. Kółek.

„O użytkowaniu mleka“ napisał Zygmunt Ichnatowicz, krajowy instruktor mleczarstwa.

„O przewidywaniu pogody“ napisał K. Szulc, profesor Akademii rolniczej w Dublinach.

„Na tropie wroga“ napisał T. Adamski.

„O wekslach“ napisał Dr. Tadeusz Kudelka, dyrektor Związku handlowego Kółek rolniczych.

„Kiedy i jak zamawiać nawozy sztuczne“ przez Dra T. Kudelkę.

Prócz tego pomieszczono:

„Tabele, dotyczące wysiewu główniejszych roślin gospodarskich i stanowiska w płodozmianie najważniejszych roślin gospodarskich“ zestawione przez Bronisława Janowskiego i Jana Wausunga.

Razem tworzyła ta odrębna część kalendarza 8 arkuszy druku.

Do części literackiej dobraliśmy z prac, przedłożonych nam przez p. Wojnara, te wszystkie, które według naszego zdania mogły najwięcej zainteresować czytelników.

Pierwotnie sądziliśmy, że kalendarz rozejdzie się co najwyżej w 5000 egzemplarzach i o taki nakład zrobiliśmy umowę. Gdy jednak na podstawie subskrypcji na kalendarz, ogłoszonej w Przewodniku, otrzymaliśmy jeszcze przed wydaniem

zamówienie na blisko 7000, podwyższyliśmy nakład do 10000. Z powodów od nas niezależnych kalendarz wyszedł z pod prasy dopiero w drugiej połowie grudnia, a to utrudniło ogromnie rozprzedaż reszty nakładu. Mimo to i mimo, że kalendarz w drodze subskrypcji oddawaliśmy po bardzo niskiej cenie 50 h. za egzemplarz i opłaconą posyłką, wydawnictwo w ostatecznym wyniku nie przyniosło żadnego niedoboru, lecz nawet wykazuje drobną nadwyżkę:

Uzyskaliśmy bowiem:

1) z rozprzedaży kalendarzy	4185·68 K
2) z ogłoszeń	922·00 „
razem	5107·68 K

Koszta zaś wynosiły:

- 1) rachunek p. Wojnara za papier i druk, za dostarczenie części in-

formacyjnej i literackiej oraz kliszy do tych działów	3968·18 K
2) Klisza tytułowa oraz koszta zdjęć fotograficznych i kliszy do artykułu ks. Siary	363·49 „
3) transport kalendarzy z Krakowa do Lwowa	158·65 „
4) ekspedycja do odbiorców	587·00 „
5) honorarium autorskie	20·00 „
razem	5097·32 K

Została zatem nadwyżka 10 K 36 h., umożliwiona tylko tem, że autorowie prac do części rolniczo - ekonomicznej dostarczyli artykułów zupełnie bezinteresownie.

W zamknięciach rachunkowych za r. 1904 pozycja wydawnictwa kalendarza nie jest wstawiona, gdyż rachunki przeniesiono na r. 1905, bo dopiero w początkach tego roku mogły być definitywnie zestawione.

G) Nowo zawiązane „Kółka rolnicze“.

W ciągu roku 1904 zawiązało się 139 Kótek rolniczych. Wykaz ich szczegółowy według powiatów podajemy na stronicach 82—87 niniejszego sprawozdania.

Z nich powstało 41 w 20 powiatach w obrębie działalności c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zaś 98 w 34 powiatach w obrębie działalności c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

W 25 powiatach zawiązano po 1 K. r. w 12 powiatach po 2, w 7 po 3, w 3 (brzeskim, brzeżańskim i stanisławowskim) po 4, w 2 (ropczyckim i zbaraskim) po 5, w 2 (husiatyńskim i skałackim) po 6, w 1 (tarnopolskim) 7, w 1 (złoczowskim) 9, i w 1 (lwowskim) 19.

Z powyżej wykazanych K. r. zawiązano w r. 1904 nowych 125, pozostałe zaś 14 K. r. już w poprzednich latach zawiązane a upadłe, powołano na nowo do życia.

Dążeniem naszym było zbadać stosunki w każdym nowozawiazanem K. r. przez jednego z urzędników biura. Wizytacja taka ma na celu zaznajomienie członków z właściwymi celami i zadaniami K. r. oraz pouczenie, jak K. r. prowadzić należy, aby członkom pożytek przyniosło, zaś w K. r., które miały zamiar założyć równocześnie przedsiębiorstwa handlowe, zaprowadzono na miejscu księgi handlowe, pouczone o ich należytem prowadzeniu i ustanowiono równocześnie Zarządy skle-

pów K. r. Niestety, w obec ogromnego nawału pracy niemożliwością okazało się wysłanie delegata do każdego z nowozawiazanych, jak również podupadłych a na nowo do życia powołanych Kótek. Na 139 K. r. zdaliśmy zamiar nasz wykonać tylko w 50 i to częściowo w 1904, częściowo w początkach 1905 r.

P. Sadowski zlustrował Kółka: 1) Zdzarec, 2) Skawinki, 3) Szczurowa, 4) Mokrzyńska, 5) Bajkowce, 6) Plotycz, 7) Pietrycze, 8) Rozwał, 9) Czernielów, 10) Dołżanka, 11) Romanowe sioło, 12) Rosochowaciec, 13) Cbmieliska, 14) Turówka. 15) Skwarzawa, 16) Zarwanica, 17) Gontowa, 18) Stary Skałat, 19) Polupanówka, 20) Żerebki królewskie, 21) Chorostków, 22) Dornfeld i 23) Strażów.

P. Schmidt zlustrował Kółka: 1) Płonna, 2) Ostre, 3) Bachórzec, 4) Biały Kamień, 5) Usznia, 6) Majdan, 7) Kociubińce, 8) Kociubińczyki, 9) Jabłonów, 10) Dobrzany, 11) Liczkowce i 12) Barszczowice.

P. Malczewski zlustrował Kółka: 1) Jablonka, 2) Jastrzębków, 3) Skoryki, i 4) Berzowica mała.

P. Lerch zlustrował Kółka: 1) Chrusno nowe, 2) Podsadki, 3) Nawarya, 4) Dornfeld, 5) Zuchorzyce, 6) Zakościele, 7) Glinna, 8) Groble, 9) Małowody, 10) Łopuszna, i 11) Maliczkowice.

Wykaz Kółek rolniczych

L. p.	Liczba porz. Kółka w ogólnym wykazie	P O W I A T	MIEJSCOWOŚĆ w której zawiązano Kółko	Ilość członków	S K Ł A D	
					Przewodniczący	Godność
1	1801	Biała	Grojec	22	Józef Chowaniec	rolnik
2	1883	"	Rajsko	26	Franciszek Marusza	"
3	1823	"	Rybarzowice	42	Wojciech Dobija	"
4	1894	Bóbrka	Chlebowice	34	Paweł Waszczuk	kier. szkoły
5	1775	Bochnia	Besów	11	Wojciech Fijołek	rolnik
6	1765	"	Grobla	58	Jan Kołton	"
7	1819	Brody	Gontowa	31	Władysław Poczestowski	leśniczy
8	1900	"	Palikrowy	16	Bolesław Miączynski	właśc. dóbr
9	1890	Brzesko	Jasień	30	ks. Marcei Piotrowski	prob. rz. k.
10	1768	"	Mokrzyska	25	Jan Holik	kowal
11	1829	"	Szczurowa	87	ks. W. Dutka	prob. rz. k.
12	1781	"	Zdarcze ad Zabawa	13	Franciszek Tkaczyk	rolnik
13	1873	Brzeżany	Budyłów	64	Józef Grędowski	"
14	1787	"	Helenków	50	Kajetan Dudziec	"
15	1776	"	Hucisko	38	Grzegorz Szczepański	"
16	1898	"	Podwysokie	43	ks. Jan Zagorzyński	prob. rz. k.
17	1803	Brzozów	Jabłonka	37	Stanisław Raiss	zarz. dóbr
18	1841	Buczacz	Trybuchowce	18	Emil Zdziański	urzęd. pocz.
19	1774	Chrzanów	Czerna	25	Feliks Gatlik	kier. szkoły
20	1849	Cieszanów	Lipisko	24	Adolf Brzycki	rolnik
21	1836	"	Narol wieś	20	Antoni Wolańczyk	"
22	1806	Dąbrowa	Odmęt	14	Franciszek Szewczyk	"
23	1772	Gorlice	Binarowa	27	Walenty Sandecki	"
24	1793	Husiatyn	Jabłonów	34	ks. Mateusz Sroka	prob. rz. k.
25	1867	"	Kociubińce	20	Marcin Posochowski	kier. szkoły
26	1820	"	Kociubińczyki	17	Franciszek Barycki	rolnik
27	1880	"	Liezkowce	27	Władysław Podwiński	prob. rz. k.
28	1797	"	Majdan	30	Jan Gumienny	rolnik
29	1901	"	Probużna	22	Albin Tehorzewski	c. k. poczm.
30	1859	Jarosław	Piwoda	13	Jerzy ks. Czartoryski	właśc. dóbr
31	1903	"	Bożniatów	19	Michał Czura	rolnik
32	1808	"	Zarzeczce	19	Józef Łoziński	dyr. dóbr
33	1853	Jasło	Rostoki	19	Jan Goleń	rolnik
34	1855	"	Świerchowa	25	Maciej Kasprzyk	"
35	1800	Jaworów	Kobylnica wołoska	12	Julian Kapiszewski	właśc. dóbr
36	1868	Kałuż	Landestreu	13	Wilhelm Busch	nacz. gminy
37	1878	Kamionka	Jasienica polska	32	Mikołaj Nowacki	rolnik
38	1856	Kolbuszowa	Ćmolas	17	Stanisław Lubera	"
39	1870	"	Górno	20	ks. Emil Sworzeński	prob. rz. k.
40	1877	"	Trzeboś	27	ks. Józef Szpila	" " "
41	1789	Kołomyja	Jabłonów	10	ks. Ludwik Dąbrowski	" " "
42	1822	Krosno	Świerchowa polska	43	Franciszek Kowulski	rolnik
43	1790	Łańcut	Strażów	57	ks. Stanisław Siara	prob. rz. k.
44	1786	"	Wola dalsza	43	ks. Emil Zauderer	prob. rz. k.
45	1837	"	Wysoka	20	Kasper Olech	rolnik
46	1767	Lisko	Bóbrka	13	Józef Szulakiewicz	wł. fabryki
47	1897	"	Wołkowyja	17	ks. Tytus Mormon	prob. rz. k.

zawiązanych w r. 1904.

Z A R Z Ą D U				Miejsce zebrani	Wpi- sowe		Wła- dki roczne		Do biblioteki wystawiono księzek
Zastępca przewodn.	Godność	Sekretarz	Godność		K	h	K	h	
Ignacy Chowaniec	rolnik	Stefan Bielewicz	nauczyciel	dom prywatny	1	—	2	40	50
Józef Gawełek	"	Franciszek Marusza	rolnik	dom własny	1	—	—	40	"
Ludwik Dobija	młynarz	Stanisław Wigdoł	pisarz gm.	sala gminna	—	60	—	20	"
Wiktor Struba	sekr. gmin.	Feliks Buczkowski	kowal	Czytelnia T. S. L.	—	50	—	120	"
Franciszek Sieprawski	rolnik	Władysław Gadowski	leśny	dom prywatny	—	40	—	20	"
Jan Zgraja	"	Stanisław Szczygieł	rolnik	czytelnia	1	—	1	—	"
Wojciech Olszański	"	Stanisław Szeliga	"	czytelnia	1	—	2	40	"
ks. Markiewicz	P.OO.Dom	ks. Jordan Stano	Dominik.	dom prywatny	3	—	2	—	"
Paweł Kaźmierczyk	rolnik	Stanisław Kotlarski	kier. szkoł.	szkoła	1	—	2	—	"
Józef Pasula	"	Franciszek Bosak	"	"	—	40	2	—	"
Dr. St. Grzybezyk	lekarz okr.	St. Cholewicki	rolnik	"	—	50	—	40	"
Józef Lechowicz	rolnik	Władysław Strohandel	nauczyciel	dom prywatny	—	50	—	20	"
Jakób Żłobicki	"	Jan Biechoński	lustr. R. p.	"	—	20	1	—	"
Jan Dudziec	"	Grzegorz Dudziec	rolnik	szkoła	—	50	1	—	"
Jan Świdziński	"	Jan Biechoński	lustr. R. p.	dom prywatny	—	20	1	—	"
Ignacy Szymański	"	Jan Biechoński	" " "	"	—	20	1	—	"
Wojciech Sabat	"	Stanisław Raiss	zarz. dóbr	dom własny	—	20	—	20	"
Fed. Zazula	"	Jan Kizysków	rolnik	czytelnia T. S. L.	—	—	1	20	"
Tomasz Godyń	"	Stanisław Spyt	leśny	szkoła	—	20	—	48	"
Onufry Schab	"	Paweł Staniszewski	rolnik	dom prywatny	—	40	—	120	"
Sebastyan Pościgacz	"	Aniela Pawlikowska	nauczyciel.	"	—	20	—	120	"
Maciej Janus	"	Józef Hałastr	nauczyciel	"	—	50	—	50	"
Franciszek Wszolek	"	Mikołaj Jędrusiak	kier. szkoły	szkoła	—	40	—	40	"
Stanisław Wołoszyn	nacz. gm.	Marcin Wojnarowicz	"	czytelnia T. S. L.	—	50	—	1	"
Mikołaj Mazuryk	rolnik	Antoni Dozumiński	rolnik	czytelnia T. S. L.	—	30	—	1	"
Fedor Medyński	"	Marceli Garuczarski	kier. szkoły	dom prywatny	—	20	—	1	"
Mikołaj Kwiatkowski	"	Jan Tytor	"	sala gminna	—	40	—	60	"
Franciszek Ciemny	"	Antoni Żywina	rolnik	dom prywatny	—	50	—	240	"
Józef Stefański	han. nier.	Michał Duż	listonosz	czytelnia	1	—	4	80	"
Erazm Przyjałkowski	rząd. fol.	Karol Będziński	nauczyciel	szkoła	—	10	—	1	"
Antoni Granda	nacz. gmin.	Józef Kwiecień	rolnik	"	—	50	—	1	"
Marcin Górski	rolnik	Walerya Szymańska	kier. szkoły	dom prywatny	1	—	1	—	"
Andrzej Kuźniarowicz	"	Piotr Sobon	rolnik	"	—	20	—	20	"
Jakób Musiał	"	Ludwik Kmiecik	"	"	1	—	1	—	"
Edmund Towarnicki	rząd. dóbr	Karol Preidel	nauczyciel	dom własny	—	50	—	40	"
Frydryk Nerbas	rolnik	Rudolf Kandel	rolnik	dom prywatny	1	—	2	40	"
Jan Terlecki	"	Jędrzej Starościeński	"	"	—	20	—	30	"
Józef Łagoda	"	Marcin Micek	"	dom własny	1	—	4	—	"
Sebastyan Kielb	"	Franciszek Osełek	"	"	1	—	2	40	"
Wojciech Czajewski	kier. szkoł.	Antoni Kraska	u. VII kl. g.	dom prywatny	1	—	1	—	"
Mikołaj Słusarczyk	rolnik	Józef Lintner	rolnik	czytelnia T. S. L.	1	—	—	50	"
Filip Socha	"	Stanisław Wawszczak	"	sala gminna	1	—	—	20	"
Józef Jachowicz	"	Walenty Peszko	"	"	—	50	—	50	"
Jan Gerlach	"	Szymon Data	nauczyciel	szkoła	—	20	—	40	"
Józef Olech	"	Józef Cwynar	rolnik	dom prywatny	—	50	—	2	"
ks. Dym. Czerteżyński	prob. gr. k.	Piotr Marhal	diak	"	—	40	—	2	"
ks. Michał Rostowicz	" " "	Stanisław Gryziecki	organista	organistówka	—	20	—	20	"

1) Kółko zaw. w r. 1891 upadło, zaw. na nowo; 2) Kółko zaw. w r. 1895 up. w r. 1899, zaw. na nowo;

3) Kółko zaw. w r. 1892 up., zaw. na nowo; 4) Kółko zaw. w r. 1884 up., zaw. na nowo; 5) Kółko zaw. w r. 1898 up., w r. 1901 zaw. na nowo; 6) Kółko zaw. w r. 1891 up., zaw. na nowo.

L. p.	Liczba pore-Kółka w ogólnym wykazie	P O W I A T	MIEJSCOWOŚĆ w której zawiązano Kółko	Ilość członków	S K Ł A D		
					Przewodniczący	Godność	
48	1879	Lwów	7	Barszczowice	74	Hilary Jędrzejowski	leśniczy
49	1816	"	"	Chrusno nowe	15	Leopold Kühner	rolnik
50	1884	"	"	Dobrzany	12	Oleksa Partyka	"
51	1825	"	"	Dornfeld	25	Jakób Bechtloff	"
52	1771	"	"	Glinna	15	Józef Gaj	"
53	1812	"	"	Jastrzębków-Joppe	20	Jan Orth	wł. obsz. dw
54	1785	"	8	Krzywczycze	10	Piotr Łopuszański	rolnik
55	1893	"	"	Kukizów	14	ks. Edward Tabaczkowski	prob. rz. k.
56	1865	"	"	Łany	28	ks. Jan Głęb	wikary
57	1802	"	"	Maliczkowice	12	ks. Jan Kiernicki	prob. rz. k.
58	1815	"	9	Nawarya	26	Józef Pawłowski	rolnik
59	1817	"	"	Podsadki	41	Jan Barkiet	"
60	1874	"	"	Rakowiec	22	Grzegorz Szymański	"
61	1805	"	"	Sichów	13	Stanisław Wierzbicki	"
62	1791	"	"	Sygniówka	10	Józef Mittlener	"
63	1875	"	"	Szczerzec	13	ks. Wawrzyniec Zaremba	prob. rz. k.
64	1881	"	"	Zagórz	24	Mikołaj Koleciński	rolnik
65	1807	"	"	Zuchorzycze	16	Wasył Matwijów	"
66	1888	"	10	Zurawniki	16	Jan Wolański	"
67	1777	Mościska	"	Zakościele	25	Paweł Kordasz	"
68	1902	Myślenice	"	Wieprzec	13	Jan Dyrda	kowal
69	1857	Nisko	"	Groble	29	Walenty Całka	rolnik
70	1895	Nowy Targ	11	Ciche	16	Franciszek Krzysiak	"
71	1869	"	"	Czarny Dunajec Filia	47	ks. Leopold Brosig	prob. rz. k.
72	1889	"	"	Zaluczne	49	Feliks Łopata	rolnik
73	1854	Podhajce	"	Małowody	30	Jan Chudy	"
74	1814	Przemyśl	"	Bachorzec	20	Ignacy hr. Krasiecki	właśc. dobr
75	1811	"	"	Nehrybka	14	Franciszek Farmacka	rolnik
76	1795	Przemyślany	"	Kimirz	33	Józef Gutwiński	"
77	1871	Rawa ruska	"	Szczerzec	22	Karol Kruzenstern	właśc. dobr
78	1827	Rohatyn	"	Horodyska	42	Jan Karczewicz	rolnik
79	1892	"	"	Łopuszna	40	Alojzy Wozelik	właśc. dobr
80	1832	Ropczyce	"	Borek wielki	43	Marek Strzyż	rolnik
81	1862	"	"	Brzezówka	16	Jan Król	"
82	1852	"	"	Chechły	12	Henryk Chendyński	kier. szkoły
83	1876	"	"	Stobierna	12	ks. Władysław Kopernicki	prob. rz. k.
84	1813	"	12	Wolica piaskowa	17	Józef Dyló	rolnik
85	1861	Rzeszów	"	Boguchwała	100	Klaudysz Angermann	inżynier
86	1798	Rudki	"	Dołobów	10	Jan Chabraszewski	rolnik
87	1780	Sanok	"	Płonna	52	Włodzimierz Truskolaski	właśc. dobr
88	1834	Skałat	"	Chmieliska	23	ks. Bronisław Wojtanowski	prob. rz. k.
89	1846	"	"	Połupanówka	57	Jędrzej Gaczyński	rolnik
90	1833	"	"	Rosochowaciec	14	Władysław Wróblewski	"
91	1844	"	"	Stary Skałat	12	Józef Król	"
92	1818	"	"	Turówka	50	Bronisław Rozwadowski	właśc. dobr
93	1847	"	"	Zerebki królewskie	19	Antoni Kasprzak	rolnik

Z A R Z A D U				Miejsce zebrań	Wpi-sowe		Wkła-dki roczne		Do biblioteki wysłano książek
Zastępca przewodn.	Godność	Sekretarz	Godność		K	h	K	h	
ks. Adam Hentschel	prob. rz. k.	Stanisław Ziółcecki	kier. szkoł.	dom prywatny	—	20	—	20	50
Karol Krömer	rolnik	Rudolf Kentel	rolnik	" "	1	—	—	240	"
Roman Jaremków	"	Oleksa Płukar	"	" "	—	50	—	30	"
Franciszek Mann	"	Karol Schich	nauczyciel	szkoła	1	—	—	2	40
Michał Cymbała	"	Jan Winnicki	kier. szkoł.	dom prywatny	—	20	—	20	50
Marcin Grzybowski	"	Tomasz Mendychowski	rolnik	" "	1	—	—	1	"
Antoni Iwanowski	"	Leonard Pawlaczek	"	" "	—	20	—	20	"
Józef Kazmierowicz	sklepikarz	Antoni Kornecki	kier. szkoł.	szkoła	2	—	—	240	"
Karol Schroyer	kier. szkoł	St. Mościński	nauczyciel	dom prywatny	—	40	—	20	"
Józef Malicki	rolnik	Antoni Królikowski	rolnik	" "	—	20	—	20	"
Karol Nejwer	"	Ignacy Husakowski	kier. szkoł.	szkoła	—	40	1	—	"
Mykita Romanów	"	Józef Zaczekiewicz	rolnik	dom prywatny	—	40	1	20	"
Marcin Szymański	"	Marcin Leszczyszyn	"	" "	—	40	—	40	"
Marcin Kuźniar	"	Aleksander Hidynia	"	" "	1	—	—	1	"
Ludwik Neugebauer	"	Franciszek Jahn	"	" "	—	20	—	20	"
Mieczysław Rossowski	nacz. sądu	ks. Jan Głęb	katecheta	" "	1	—	—	1	"
Jan Minurowicz	rolnik	Franciszek Sajan	rolnik	" "	—	20	—	20	"
Władysław Górski	"	Stefan Demków	"	" "	1	—	—	40	"
Franciszek Biliński	"	Jan Kobyluch	"	Czytelnia T. S. L.	—	50	—	48	"
Paweł Kocura	"	Jan Idzik	"	" " " "	—	20	1	—	"
Michał Ocieczek	"	Józef Wyrobek	stolarz	sala gminna	1	—	—	20	"
Jan Lach	"	Franciszek Lach	rolnik	szkoła	1	—	—	20	"
Jędrzej Miętus	"	Józef Dumalik	nauczyciel	dom prywatny	2	—	—	40	"
Michał Struszkiewicz	"	Franciszek Kozdraś	kier. szkoł.	" "	1	—	—	40	"
Wincenty Rafacz	"	Franciszek Jankowski	nauczyciel	szkoła	1	—	—	5	"
Aleksy Skibiński	"	Julian Kordal	"	dom prywatny	1	—	—	40	"
ks. Edmund Dutschka	prob. rz. k.	Stefan Borszczowski	organista	" "	—	40	1	—	"
Michał Zaleski	rolnik	Jan Smanda	rolnik	" "	—	40	2	—	"
Edward Reicher	nauczyciel	Jakób Balawender	"	szkoła	—	60	1	20	"
ks. M. Antoniewicz	prob. gr. k.	Maksym Kuliniec	"	probostwo	—	60	—	40	"
Teodor Mazierski	rolnik	Jan Biechoński	lustr. R. p.	dom prywatny	—	40	2	—	"
ks. Jan Zagorzyński	prob. rz. k.	Antoni Karczewicz	nacz. gm.	" "	—	50	1	—	"
Tomasz Dyla	rolnik	Mikołaj Jakóbek	rolnik	" "	—	50	10	—	"
Piotr Pięka	"	Jan Przetoczniak	"	" "	1	—	—	24	"
Feliks Chendyński	"	Tomasz Matysek	"	dom własny	2	—	—	1	"
Józef Sękowski	rząd. dobr	Michał Mateja	"	" "	1	—	—	2	"
Wawrzyniec Kułak	rolnik	Wincenty Kocon	"	dom prywatny	—	—	—	50	"
ks. Wład. Purzycki	prob. rz. k.	Kazimierz Przysiecki	tech. z. gorz	Czytelnia T. O. L.	—	50	1	—	"
Jan Biśkowski	rolnik	Mikołaj Kubich	rolnik	dom prywatny	—	—	—	1	"
ks. Józef Hamerski	prob. gr. k.	Tomasz Lachcik	nauczyciel	dom własny	—	20	—	40	"
Dominik Skowronek	rolnik	Józef Tomczuk	kier. szkoł.	Czytelnia T. S. L.	—	30	—	20	"
Michał Antoszczyszyn	"	Józef Krysiński	sekr. gm.	dom własny	—	20	—	20	"
Michał Wróblewski	"	Stanisław Bieniewski	rolnik	dom prywatny	—	40	—	—	"
Jędrzej Momota	"	Szczepan Ziemia	"	dom własny	—	50	—	50	"
Ignacy Matkowski	ekonom	Józef Osowski	kier. szkoł.	dom prywatny	1	—	—	120	"
Jan Mikołajczuk	rolnik	Bartłomiej Łukowicz	rolnik	dom własny	—	40	—	20	"

⁷⁾ Kółko zaw. w r. 1883 up. w r. 1899, zaw. na nowo; ⁸⁾ Kółko zaw. w r. 1883 up., zaw. na nowo; ⁹⁾ Kółko zaw. w r. 1895 up., zaw. na nowo; ¹⁰⁾ Kółko zaw. w r. 1889 up., zaw. na nowo; ¹¹⁾ Kółko zaw. w r. 1893 up., zaw. na nowo; ¹²⁾ Kółko zaw. w r. 1899 up., zaw. na nowo.

L. p.	Liczba porz. Kółka w ogólnym wykazie	P O W I A T	MIEJSCOWOŚĆ w której zawiązano Kółko	Liczba członków	S K Ł A D	
					Przewodniczący	Godność
94	1796	Śniatyn	Borszczów n. Prutem	34	Semen Tanasijczuk	sekr. gm.
95	1826	Sokal	Waręż miasto	40	ks. Andrzej Iwanczyszak	prob. rz. kat.
96	1831	Stanisławów	Bednarów	20	ks. Jan Policki	"
97	1872	"	Chorostków	32	Piotr Buczma Jakóba	rolnik
98	1882	"	Stanisławów	21	Antoni Zajączek	kupiec
99	1887	"	Uriń	18	Szymon Chrzanowski	rzęda dóbr
100	1860	Stare miasto	Starasól	30	Jan Zołotenki	sędzia
101	1778	Stryj	Daszawa	65	ks. kan. Jan Trzopiński	prob. rz. kat.
102	1828	"	Stryj	21	ks. Mieczysław Śliwak	katecheta
103	1782	Tarnobrzeg	Baranów	23	ks. Jan Solak	prob. rz. kat.
104	1784	"	Szlezaki	85	Wojeiech Gołojuch	nacz. gminy
105	1769	Tarnopol	Bajkowiec	27	Leon Podlewski	właśc. dóbr
106	1810	"	Czernielów mazowiecki	39	Błażej Chabra	nacz. gminy
107	1835	"	Dołżanka	26	Bronisław Buczyński	kier. szkoły
108	1899	"	Nastasów	16	ks. Michał Struś	administrat.
109	1858	"	Petryków	13	Leonard Turski	rolnik
110	1792	"	Płotycz	26	Piotr Cześniowski	nauczyciel
111	1848	"	Romanówka	21	Ignacy Balik	rolnik
112	1885	Tarnów	Jodłówka k. Wałek	30	Adam Zaucha	"
113	1843	"	Meszna opacka	23	Feliks Baran	"
114	1779	"	Zbyłtowska góra	17	Stanisław Dychton	"
115	1896	Tłumacz	Ladzkie szlacheckie	29	Ludwik Abgarowicz	rolnik
116	1794	"	Niżniów	50	ks. Michał Paprocki	prob. rz. kat.
117	1770	"	Uhorniki	26	Antoni Bień	rolnik
118	1824	Turka	Borynia	37	ks. Józef Dziedzic	expozyt.
119	1866	Wadowice	Łękawica	46	Marcin Posochowski	kier. szkoły
120	1788	"	Skawinki	35	Rudolf Fuchs	dzierż. dóbr
121	1851	Wieliczka	Mietniów	32	Józef Okoński	pisarz gm.
122	1842	"	Siercza	34	Wojeiech Woron	górnik
123	1839	Zbaraż	Berezowica mała	19	Jan Kubów	rolnik
124	1833	"	Opiyłowce	13	ks. Teodor Kasperski	administr.
125	1799	"	Romanowe sioło	12	Maryan Morawski	właśc. realn.
126	1840	"	Skoryki	14	Eliasz Krawczuk	rolnik
127	1891	"	Wałachówka	24	Tomasz Kraśnicki	"
128	1850	Złoczów	Biały kamień	42	ks. Wilhelm Włodarczyk	prob. rz. kat.
129	1863	"	Boniszyn	10	Mikołaj Tokarz	rolnik
130	1864	"	Chmielowa	15	Tomasz Chodackiewicz	"
131	1830	"	Jelechowice	16	Jakób Markowski	"
132	1804	"	Pietrycze	18	Karol Teodorowski	"
133	1773	"	Rozwał	25	Stanisław Puntsehert	dzierż. dóbr.
134	1783	"	Skwarzawa	20	Michał Dąbrowski	rolnik
135	1845	"	Usznia	43	Adam Królicki	kier. szkoły
136	1809	"	Zarwanica	16	Michał Jarosiewicz	szewc
137	1766	Żydaczów	Jajkowiec	65	ks. kan. Jan Trzopiński	prob. rz. kat.
138	1886	Żywiec	Jelesnia	44	ks. Władysław Syc	"
139	1821	"	Ostre	29	Józef Wojtusik	rolnik

¹³⁾ Kółko zaw. w r. 1899 up. w r. 1901, zaw. na nowo, ¹⁴⁾ Kółko zaw. w r. 1891 up. w r. 1901, zaw. na nowo

Z A R Z Ą D U				Miejsce zebrania	Wpi-sowe		Wkła-dki roczne		Do biblioteki włączono książek
Zastępca przewodn.	Godność	Sekretarz	Godność		K	h	K	h	
Jacek Słobodzian	rolnik	Józef Cherkiewicz	maturzysta	sala gm.	—	20	1	20	50
Dominik Gruea	"	Stanisław Wójciecki	murarz	wikarówka	1	—	2	—	"
Roman Bocheński	azierzawca	Piotr Głowacki	rolnik	czytelnia T.S.L.	1	—	1	20	"
Michał Buczma	rolnik	Tomasz Dorożowski	"	szkoła	—	50	—	30	"
Ludwik Dąbrowski	rew. kol.	Stanisław Bumałowicz	dyr. banku	dom. pryw.	1	—	1	—	"
Michał Magnowski	rolnik	Wiktor Zarośliński	rolnik	czytelnia T.S.L.	1	—	—	40	"
Maciej Wyszatycki	burmistrz	Józef Trupkiewicz	"	dom pryw.	2	—	2	40	"
Jan Bieńko	rolnik	Wincenty Kwaśnik	"	dwór	2	—	1	—	"
Józef Jakubuś	szewc	Zygmunt Lubieński	pisarz	Rada pow.	2	—	—	—	"
Jan Szarama	rolnik	Walenty Kucharski	rolnik	kasa pożycz.	1	—	1	—	"
Ignacy Krogulski	kier. szkoły	Tomasz Dudek	"	szkoła	—	40	—	—	"
Paweł Woźniak	rolnik	Antoni Jankowski	"	dom pryw.	—	50	1	—	"
Ignacy Padlewski	rzęda dóbr	Michał Żarkowski	"	sala gm.	—	50	—	50	"
Jan Szul	rolnik	Stanisław Chudoba	"	czytelnia T.S.L.	—	50	—	20	"
Władysław Gawalewicz	nauczyciel	Ignacy Latkiewicz	nauczyciel	"	—	50	—	50	"
Jan Biały	rolnik	Franciszek Żółtyński	rolnik	dom pryw.	—	50	—	50	"
Wojeiech Tomaszewski	"	Erazm Drzewiński	"	czytelnia T.S.L.	—	50	1	—	"
Michał Kowal	"	Jan Łabanowicz	zarobnik	"	—	50	—	60	"
Jan Zaucha	nacz. gminy	Jan Kloch	rolnik	dom pryw.	—	40	—	40	"
Jakób Gut	rolnik	Jakób Bień	zagrodnik	"	—	50	—	50	"
Wojeiech Tutaj	"	Jan Jeź	rolnik	"	1	—	—	—	"
Karol Łecki	"	Jakób Hołyński	"	czytelnia T.O.L.	1	—	1	—	"
Mikołaj Jęcz	"	Kazimierz Borucki	kier. szkoły	dom pryw.	—	50	1	—	"
Michał Wróbel	"	Łukasz Dubowiecki	rolnik	czytelnia	1	—	1	—	"
Antoni Pilza	"	Józef Teplicki	"	dom pryw.	2	—	2	—	36
Mikołaj Mazuryk	"	Antoni Duczumiński	"	dom własny	1	—	—	20	50
Michał Gibas	"	Józef Cibor	kier. szkoły	dom pryw.	—	40	—	20	"
Błażej Madej	nacz. gminy	Jan Nowak	rolnik	"	—	20	—	40	"
Józef Markowski	górnik	Jan Paskonek	dytaryusz	"	—	20	—	40	"
Błażej Kubów	rolnik	Jędrzej Wiszniowski	rolnik	czytelnia	—	50	—	30	"
Wincenty Wiszniowski	pisarz gm.	Karol Kowal	organista	czytelnia T.S.L.	—	50	5	—	"
Marcin Ambroży	rolnik	Jan Kowalski	rolnik	dom pryw.	1	—	2	—	"
Jan Dziwiński	"	Alojzy Ormezowski	"	"	—	20	—	40	"
Stefan Tarnowski	"	Michał Szuber	nauczyciel	"	1	—	2	—	"
Michał Fedorski	"	Antoni Czechowski	kier. szkoły	czytelnia T.S.L.	—	50	—	20	"
Jan Winnik	"	Stanisław Węgrzyn	rolnik	dom pryw.	—	40	1	20	"
Jędrzej Augustowicz	"	Jan Plis	"	"	—	40	1	20	"
Tytus Stojanowski	"	Wojeiech Kulpa	"	czytelnia T.S.L.	—	20	1	—	"
Franc. Łabiński	"	Józef Ostrowski	"	"	—	50	1	20	"
Michał Koziorowski	"	Tadeusz Ignalowicz	nauczyciel	szkoła	—	20	—	40	"
Franciszek Zieliński	"	Stanisław Michalewski	rolnik	kasa pożycz.	1	—	1	—	"
Józef Pokutycki	nacz. gm.	Mieczysław Kędzielski	"	czytelnia T.S.L.	—	40	—	20	"
Jan Kutny	rolnik	Jędrzej Kutny	"	dom pryw.	—	40	1	—	"
Stanisław Wójcik	"	Jan Kawa	"	dwór	1	—	—	60	"
Wojeiech Mizia	"	Wojeiech Seweryn	kier. szk.	sala gmin.	—	61	1	—	"
Jan Jagosz	"	Albin Wojtusik	rolnik	dom pryw.	—	20	—	20	"

H) Akcja Towarzystwa w obec klęski posuchy.

Zaledwie ukończyć zdołaliśmy naszą akcję ratunkową dla ludności, dotkniętej klęską powodzi w r. 1903, gdy nowa klęska posuchy ubiegłego roku nakazała nam pospieszyć włościańskim gospodarstwom w tej groźnej dla nich chwili z radą i pomocą.

Za pierwszy obowiązek uważaliśmy zwrócenie uwagi rolników na to wszystko, coby posłużyć mogło do częściowego przynajmniej złagodzenia klęski. Ogromny ubytek paszy był widoczny, nasać zatem należało gospodarzom sposoby, którymi by zapewnić sobie mogli odpowiednimi zasiewami uzupełniającymi pewną ilość paszy na jesień i wczesną wiosnę. Odpowiednich rad w tym kierunku udzielaliśmy w Przewodniku Kółek rolniczych. Prócz tego rozesłaliśmy wszystkim Kółkom rolniczym broszurę prof. Janeczki: Chrust jako karma dla bydła“.

Wobec braku pasz naturalnych, których prawie wyłącznie włościanie dotąd używali, należało dalej zapoznać ludność dotkniętą klęską z paszami treściwymi, z ich wartością i użyciem. I to zadanie spełniliśmy z pomocą „Przewodnika Kółek rolniczych“, ogłaszając cały szereg możliwie jak najprzystępniej opracowanych artykułów o żywieniu.

Trudniej przedstawiała się sprawa niesienia pomocy. Klęska posuchy dotknęła rolników bez mała w całym kraju, mieszkańcom miast wskutek podrożeń wszystkich artykułów żywności tak samo dała się we znaki, nie można było zatem odwołać się do ofiarności publicznej jak w r. 1903. Bez funduszy zaś niemożliwe było podjęcie szerszej akcji celem dostarczenia ludności artykułów paszy po możliwie jak najniższych cenach. Wiedząc, że o pomoc w zakupie napływać zaczęły liczne zgłoszenia, uważaliśmy za wskazane przedstawić ck. Namiestnictwu rozmiary klęski i na tej podstawie prosić o zasiłki.

Okólnikiem z 10. sierpnia wezwaliśmy Zarząd Kółek rolniczych, aby nam nadesłały relacje o ubytkach w zbiorach paszy i zboża, udzielając odpowiedzi na następujący kwestyjonarz:

Zestawienie

rozmiarów klęski, spowodowanej w gminie . . . pow . . . przez posuchę na podstawie odpowiedzi na następujące pytania:

(Odpowiedzi należy dawać w odniesieniu do jednego morga).

A.

1. Czy i o ile mniej zebrano siana z łąk w roku bieżącym?
2. Czy i o ile mniej zebrano siana z koniczyny w roku bieżącym?
3. Jak się zapowiadają zbiory: potrawu (otawy), drugiego pokosu koniczyny na siano i na nasienie?
4. Czy spodziewany jest pokos innych pa-

stewnych jak: wyki, seradeli, tymotki, mieszanki i t. p.? i jaki?

5. Czy się udało zasiał: późniejsze mieszanki? wsiewki ścierniskowe? rzepę i t. p.

Jak się te zasiewy przedstawiają i jaki zbiór rokuja?

6. Jaki zbiór zapowiadają ziemniaki? a jaki średni zbiór ziemniaków bywał w innych latach?

7. Jak się zapowiada zbiór: buraków pastewnych? marchwi pastewnej? końskiego zębu?

8. Jaki jest średni zbiór owsa: w ziarnie? w słomie? a ile zbierano średnio owsa w innych latach?

9. Jaki jest średni zbiór jęczmienia: w ziarnie? w słomie? a ile zbierano średnio jęczmienia w innych latach?

10. Jaki średni zbiór pszenicy: w ziarnie? w słomie? a ile zbierano średnio pszenicy w innych latach?

11. Jaki jest średni zbiór żyta: w ziarnie? w słomie? a ile zbierano średnio żyta w innych latach?

B.

Czy w skutek braku paszy mieszkańcy gminy będą zmuszeni umniejszyć stan swego inwentarza i jaką część będą zmuszeni sprzedać z powodu niemożności prezimowania?

C.

Jakie rodzaje paszy zamyślają i muszą zakupić, aby resztę inwentarza, niezbędną potrzebą dla gospodarstwa, prezimować?

D.

Jakiego rodzaju pomoc ze strony rządu i kraju uważają za konieczną, celem załagodzenia klęski, wyrządzonej przez posuchę?

E.

Czy gmina ucierpiała w r. 1903 z powodu powodzi, słoń lub gradów i o ile zeszłoroczna klęska umniejszyła przeciętny zbiór paszy?

Pieczętki i podpisy Zarządu Kółka rolniczego, Zwierzchności gminnej lub Urzędu parafialnego.

* * *

W przeciągu 2 tygodni otrzymaliśmy 725 odpowiedzi na ten kwestyjonarz.

Według zestawień, sporządzonych na podstawie relacji Zarządów Kółek rolniczych, stan zbiorów w 725 gminach przedstawiał się następująco:

Siano łąkowe. Na 725 miejscowości, z których sprawozdania nadeszły, nigdzie zbiór siana nie osiągnął normalnego zbioru lat poprzednich, nieco wyższy od połowy normalnego był w 94 miejscowościach, poniżej połowy normalnego w 599, zupełnie żaden w 10. W 22 miejscowościach siana łąkowego nie zbierają wcale. Procentowo przedstawia się to następująco: normalny 0%,

zwyż połowy 12·93%, niżej połowy 82·67%, żaden 1·35%, nie zbierają 3·05%.

Koniczyna. Na 725 miejscowości w 5 normalny, wyżej połowy w 90, niżej połowy w 601, żaden w 27, nie uprawiają w 2. Procentowo: normalny 0·69, zwyż połowy 12·41, niżej połowy 82·93, żaden 3·7, nie uprawiają 0·27%.

Potraw. Na 725 nigdzie normalny, wyżej połowy w 2, niżej połowy w 155, żaden 561, nie zbierają w 7. Procentowo: normalny 0%, zwyż połowy 0·27, niżej połowy 21·43, żaden 77·37, nie zbierają 0·93%.

Mieszanki. Na 725 normalny w 1 (0·13%), wyżej połowy w 23 (3·17%), niżej połowy w 636 (87·82%), żaden w 61 (8·3%), nie uprawiają w 4 (0·58%).

Rośliny pastewne. Na 725 nigdzie normalny (0%), wyżej połowy w 5 (0·69%), niżej połowy w 111 (15·33%), żaden w 498 (68·65%), nie uprawiają w 111 (15·33%).

Ziemniaki. Na 725 normalny w 1 (0·13%), wyżej połowy w 23 (3·17%), niżej połowy w 636 (87·82%), żaden w 61 (8·3%), nie zdano relacji z 4 (0·58%).

Okopowe. Normalny w 3 (0·41%), wyżej połowy w 18 (2·48%), niżej połowy w 390 (53·82%), żaden w 195 (26·91%), nie uprawiają w 119 (16·38%).

Owies. Normalny w 8 (1·10%), wyżej połowy w 122 (16·57%), niżej połowy w 580 (80·22%), żaden w 13 (1·84%), nie uprawiają w 2 (0·27%).

Jęczmień. Normalny w 25 (3·44%), wyżej połowy w 164 (22·63%), niżej połowy w 518 (71·18%), żaden w 3 (0·41%), nie uprawiają w 15 (2·04%).

Pszenica. Normalny w 245 (33·7%), wyżej połowy w 298 (41·25%), niżej połowy w 132 (17·93%), żaden w 4 (0·58%), nie uprawiają w 46 (6·54%).

Żyto. Normalny w 413 (56·90%), wyżej połowy w 245 (33·72%), niżej połowy w 58 (8·15%), żaden w 1 (0·13%), nie uprawiają w 8 (1·10%).

Rozporządzając tym materiałem a prócz tego 499 petycjami, Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych zwrócił się do Wysokiego Prezydium c. k. Namiestnictwa następnym podaniem z dnia 7. września 1904 r. L. 14.448.

L. 14448.

Wysokie Prezydium c. k. Namiestnictwa!

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych w uzupełnieniu swego podania z 10 sierpnia b. r. L. 12.666, którym prosił o poparcie prośb, wniesionych do c. k. Ministerstwa rolnictwa celem zaradzenia klęsce powstałej wskutek posuchy, ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Prezydium c. k. Namiestnictwa w załączeniu pod 499 petycji o ulżenie nędzy spowodowanej tegoroczną posuchą, wniesionych na nasze ręce przez Zarząd Kółek rolniczych a popartych przez Zwierzchności gminne i Urzędy parafialne. Obok tego przedkładamy pod 2/. zestawienie rozmiarów klęski według powiatów na podstawie 725 odpo-

wiedzi, otrzymanych na rozesłany przez nas kwestyonarz. Wszystkie odpowiedzi na rozesłany kwestyonarz, ułożone według powiatów, w liczbie 725 pozwalamy sobie również pod 3/. podać do wiadomości Wysokiego Prezydium c. k. Namiestnictwa, gdyż dokładniej od zestawienia przedstawiają rozmiar klęski i pozwalają wnikać w różne potrzeby i życzenia poszczególnych gmin.

Wobec wymownych cyfr, podanych przez tę część ludności włościańskiej, która się skupia w Kółkach rolniczych, zbyteczne jest motywowanie potrzeby wydatnej pomocy, jakiej ludność rolnicza od Wysokiego c. k. Rządu oczekuje. Upraszamy przeto: Wysokie Prezydium raczy wyjednać od Wysokiego c. k. Rządu przedewszystkiem fundusz na bezwrotne zapomogi i bezprocentowe pożyczki w kwocie co najmniej 6 milionów koron, a u Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu możliwie jak najdalej idące opusty podatkowe, wstrzymanie egzekucji podatkowych i odpis procentów zwłoki.

Uznając w całej pełni wielkie znaczenie wydanego zarządzenia Wysokiego c. k. Rządu, odnoszącego się do zakazu wywozu paszy, uważamy za konieczne ze względu na nieurodzaj ziemniaków i kukurudzy, ponowić naszą poprzednią prośbę o zniesienie cła na kukurudzę, wprowadzaną do Monarchii.

Mimo że Wysokie c. k. Ministerstwo kolei rozporządzeniem z 18 sierpnia b. r., ogłoszonym w Nr-ze 19 Dziennika dla kolei żelaznych i żeglugi, przyznało ulgi taryfowe dla artykułów pastewnych, to jednak sposób starania się o zniżki i wypłacania ich dopiero w drodze reklamacji nie nadaje się zupełnie dla rolniczej ludności. Ponawiamy i tutaj prośbę wniesioną do Wysokiego c. k. Ministerstwa w piśmie z 10 sierpnia 1904 r., wniesionem na ręce Wysokiego Prezydium, aby zniżoną taryfę kolejową obliczano zaraz przy odbiorze towaru na podstawie certyfikatu zbiorowego, zatwierdzonego przez c. k. Starostwo, a dołączonego do listu przewozowego. Jeżeli podobny sposób obliczania zniżonych kosztów przewozu dopuszczalny jest corocznie przy sprowadzaniu zboża do siewu, gdzie się odlicza 50% normalnej ceny, to z łatwością zastosowany być również może dla posyłek, przeznaczonych do miejscowości nawiedzonych klęską. Wysokie Prezydium raczy przeto jak najenergiczniej wpłynąć na to, by jedynie formalistyką zwyczajową uswięcony, a nie potrzebą spowodowany sposób przyznawania zniżek zamieniony został na racjonalniejszy, a stosunkom rolnictwa odpowiedniejszy. Rozporządzenie Wysokiego c. k. Ministerstwa kolei z 18 sierpnia 1904 wymaga ponadto koniecznie spieszego uzupełnienia. W wykazie artykułów bowiem, którym przysługuje zniżka, niema wymienionych ani ziemniaków, ani otrąb, ani makuchoń. Imieniem włościańskiej ludności upraszamy przeto: Wysokie Prezydium raczy postawić wniosek do Wysokiego c. k. Ministerstwa kolei, aby ze względu na potrzeby ludności, dotkniętej klę-

ską, zniżka jak najspieszniej rozszerzona została na pozycje taryfy K—10 (ziemniaki), poz. O.—6. b. (makuchy rzepakowe i lniane w całości i mielone) i część poz. M.—4 odnoszącą się do otrąb. Wszystkie trzy artykuły ludność dotknięta klęską sprowadzać będzie musiała po wysokich cenach na znaczne odległości i uważałaby musiała za ogromne utrudnienie i podwyższenie ceny, gdyby dla braku zniżek opłacać musiała normalne taryfy. Odnośnie do sprawy taryf zwrócić się musimy z jeszcze jedną usilną prośbą, aby jak najprędzej ogłoszone zostało, do których powiatów i miejscowości dotkniętych klęską zniżka zobowiązuje, na razie bowiem wobec tego niezatwierdzonego jeszcze punktu rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa kolei z 13 sierpnia kalkulacja cen artykułów, objętych zniżką, ściśle przeprowadzić się nie da i niejedno zbiorowe zamówienie opóźnia.

Jak przedłożony przez nas materiał świadczy, poszczególne Kółka rolnicze domagają się podjęcia rozmaitych robót publicznych, mogących ludności dostarczyć zarobku, a niektóre wprost wymieniają roboty, które tak ze względu na miejscowe potrzeby, jak i dla dostarczenia zarobku za niezbędnie konieczne uznają. Tę dążność ludności załagodzenia następstw klęski pracą polecamy jak najgorzej laskawemu uwzględnieniu Wysokiego Prezydium i spodziewamy się, że życzeniom ludności w tym kierunku stanie się zadość.

Z licznych odpowiedzi, jakie na rozestany kwestyonaż w krótkim, bo dziesięciodniowym przeciągu czasu, od Kółek rolniczych otrzymaliśmy, i z tenoru pism przekonać się może Wysokie Prezydium, iż ludność włościańska odnosi się do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych z całą ufnością i że w organizacyi naszej upatruje ważny i skuteczny środek pomocy w chwilach klęsk, które ją nawiedzają. Z drugiej znów strony Zarząd główny Towarzystwa ma wskutek ciągłej a coraz żywszej styczności z ludnością włościańską możność dokładnego ocenienia i zbadania jej potrzeb oraz posiada znajomość środków, którymi skutecznie a bez wywołania żalów i skarg na pokrzywdzenie nieść jej można pomoc. Dowodu na to dostarcza akcja ratunkowa Towarzystwa Kółek rolniczych przyprowadzona w jesieni ubiegłego roku. Odwoławszy się do ofiarności publicznej zebrałiśmy na niesienie pomocy ludności dotkniętej klęskami po dzień 3 czerwca 1904 r. ogółem 38.898 K. 50 h. Z zebranej kwoty oddaliśmy 4.675 K. 50 h. do dyspozycyi J. Eks. ks. Arcybiskupa na udzielenie pomocy ludności, dotkniętej klęskami w obrębie archidiecezyi lwowskiej, a resztę w kwocie 34.223 K. zużyliśmy na ułatwienie zakupna artykułów rolniczych, przedewszystkiem jednak ziemniaków. Wszedłszy w stosunki z właścicielami dóbr Galicyi środkowej i wschodniej zakupiliśmy od nich 242 wagony po 100 q. ziemniaków do sadzenia, dalej 37 wagonów owsa i jęczmienia do siewu, 5 wagonów żyta i $\frac{1}{2}$ wa-

gona innych zbóż. Ziemniaki dostawialiśmy ludności nawiedzanej klęską po 4 K. za 100 kg. opłatnie do stacyi odbiorczej na podstawie szczegółowych zgłoszeń, zestawionych przez Zarządy Kółek rolniczych, względnie przez Zwierzchności gminne, a zatwierdzonych przez Urzędy parafialne. Do niektórych miejscowości, które mniej od klęski ucierpiały, dostarczaliśmy ziemniaków już to po rzeczywistych kosztach, już też z drobną subwencją. Jęczmień i owies dostawialiśmy przeważnie po normalnych cenach, gdyż staraliśmy się nabywać towar po możliwie najniższych cenach i przestrzegaliśmy, by dostawa wypadła zgodnie z przedłożoną nam próbką. Rozporządzając skromną stosunkowo kwotą 34.000 K., zdołaliśmy dostarczyć ludności, dotkniętej klęską, ziemniaków za 135.000 K. ze znaczną dla tejsze ludności ulgą a zboża za 50.000 K. Prócz tego udzieliłiśmy z fundusów Komitetu ratunkowego subwencji na zakupno nasienia koniczyny czerwonej szczególnie w powiatach bocheńskim i brzeskim, gdyż jak skonstatowaliśmy, sprzedawano na targach koniczynę węgierską, bardzo ładną pozornie, lecz mocno zanieczyszczoną kanianką, po cenie o 20—30 K. na 100 kg. niższej od notowań firm, stojących pod kontrolą stacyi doświadczałnej i sprzedających nasienia z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Korzyści, z akcji ratunkowej wynikające dla ludności włościańskiej, były przedewszystkiem następujące:

1) Zarzuceniem bezpłatnego rozdawnictwa w gotówce, względnie w naturaliach a przyjmowaniem tylko zgłoszeń o pośrednictwo i pomoc w zakupnie, z którego każdy poszkodowany mógł korzystać, usunięta została możliwość skarg i uzaleń ludności włościańskiej na pokrzywdzenia przy rozdziale zebranych przez nas składek.

2) Udzieleniem pomocy na zakupno z fundusów składkowych zachęcona została ludność włościańska, korzystająca dotąd zwykle tylko z usług małomiasteczkowych handlarzy do uskuteczniania zbiorowych zamówień, przez co wyzyskać można było ulgi taryfowe, przyznane tylko dla ładunków całowagonowych, a więc nie mające znaczenia dla rolników, nabywających potrzebne im artykuły rolnicze w mniejszych ilościach.

3) Pośrednictwem w zakupnie ziemniaków, dostarczonych przez nas do kilkunastu powiatów i kilkudziesięciu miejscowości po cenach stałych, wpłynęliśmy na regulację cen i usunięcie wyzysku małomiasteczkowych handlarzy, którzy przy takiej sposobności, podzieliwszy między siebie teren operacyjny i zapewniwszy sobie monopol sprzedaży, nakładają dowolne ceny i klęską dotkniętą ludność bez litości wyzyskują.

4) Akcją naszą ratunkową wprowadziliśmy w bezpośrednie stosunki handlowe wielką i małą własność, na czem obydwie strony korzyść odniosły, gdyż wysokie zyski, które zwykle pośrednikom przypadają w udziale, rozdzieliły się wskutek naszej akcji w równych częściach na obie strony tak, że wielka własność korzystniej swój produkt

sprzedała a mała mimo to taniej, niż od handlarza, nabyła.

Wobec tego, że tegoroczna posucha prawie w całym kraju dała się we znaki i że skutki jej z powodu coraz więcej wznagającej się drożyzny również i ludność miast dotkliwie odczuje, nie możemy w bieżącym roku zaapelować ponownie do oświadczenia publicznej, aby z pomocą zebranych składek mieć możność zakupna paszy i pożywienia i odprzedawania ich z przyznaniem drobnych opustów do miejscowości dotkniętych najmocniej klęską i oczekujących pomocy przy nabyciu niezbędnym im potrzebnych artykułów, których własna ziemia im nie wydała. Z relacji Kółek rolniczych widzimy, że dla utrzymania już i tak znacznie zredukowanego inwentarza potrzeba będzie dostaw znacznej ilości wagonów otrąb, makuchów, siana i słomy, owsa jak również ziemniaków i kukurudzy, częścią na paszę dla bydła, częścią na pożywienie ludności. Na wiosnę zaś okaże się potrzeba dostaw owsa i jęczmienia do siewu, oraz ziemniaków do sadzenia, dalej nasion traw i koniczyn, oraz różnych pastewnych; ceny zaś tych nasion zapowiadają się bardzo wysokie. Już obecnie nadchodzą codziennie zapytania i zgłoszenia o zakupna z Kółek rolniczych, Zwierzchności gminnych i Urzędów parafialnych. Niestety jesteśmy w bieżącym roku zupełnie bezradni, gdyż na przeprowadzenie zakupna, względnie choćby tylko na zawarcie zadatkowanych umów o dostawę potrzeba zapasu gotówki, którą nie rozporządzamy. Tem samym nie możemy się podjąć tej samej akcji, którą po klęsce ubiegłego roku tak skutecznie ku zupełnemu zadowoleniu włościańskiej ludności, przeprowadziliśmy. Wynik akcji wywołał ogólne uznanie w kraju, bo prócz kwoty zebranej ze składek włożyliśmy do sprawy wytrawną znajomość stosunków małorolnej własności, doświadczenia handlowe w nabyciu i sprzedaży artykułów rolniczych i wydatną pracę naszego biura. Przez współdziałanie tych czynników kwota zebrana ze składek, stosunkowo bardzo nieznaczna, nabrała poważnego znaczenia i przyniosła wydatne owoce.

Rozporządzając i w bieżącym roku tymi czynnikami, które do należytego prowadzenia akcji ratunkowej tworzą niezbędne uzupełnienie a bogatsi przytem w doświadczenie i złączeni węzłami zupełnego zaufania z ludnością, wołającą ratunku, przedkładamy Wysokiemu Prezydium usilną prośbę, aby z funduszów, przeznaczonych przez Wysoki c. k. Rząd na niesienie pomocy ludności dotkniętej tegoroczną klęską, raczyło przeznaczyć kwotę 40.000 K. Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych na przeprowadzenie zakupna paszy i artykułów żywności celem odprzedawania ich ludności, dotkniętej klęską, po niższych cenach. Wszelkie zgłoszenia zbiorowe na zakupno po niższej cenie zobowiązujemy się wykonać dopiero wtedy, gdy sami potrzebę ulg dla zgłaszających się uznamy a przed definitywnem przyznaniem zniżki aprobatę na jej udzielenie z odnośnego c. k. Starostwa uzyskamy. Przy udzielaniu zniżek zob-

wiązujemy się nie przekroczyć 20% wartości towaru z kosztami dostawy do miejsca przeznaczenia.

Będzie to najwyższy, przyznawany opust dla gmin najciężej przez klęskę dotkniętych, dla innych, gdzie klęska nie przybrała tak groźnych rozmiarów i gdzie stan majątkowy mieszkańców jest lepszy, wspierać będziemy zbiorowe zakupna subwencjami poniżej 20% a nawet starać się będziemy dostarczać po rzeczywistych kosztach bez wszelkich ulg.

Cała nasza akcja, oparta na doświadczeniu zeszłorocznem, będzie miała głównie na celu regulację cen, aby ludność nie była zdana na łaskę handlarzy i miała możność informowania się, gdzie i po jakich cenach może zaspokoić swe potrzeby. Na to jednak, abyśmy mogli być skutecznym regulatorem cen i dokładnym informatorem potrzebujemy koniecznie funduszu na przeprowadzenie zakupów i na czynne wkroczenie tam, gdzie ludność nie umie sobie dać rady lub na wyzysk jest narażona. Z kwotą 40.000 K. zdołamy dostarczyć towaru przynajmniej na 250.000—400.000 koron. O pomoc tę prosiła deputacya naszego Towarzystwa J. Eks. Pana Prezydenta ministrów, a Jego Ekscelencya Pan Prezydent, uznając, że akcja przez nas zamierzona bardzo skutecznie oddziałać musi, przyrzekł łaskawe uwzględnienie przedłożonej prośby. Żywimy niepłoną nadzieję, że Wysookie Prezydium do tej prośby naszej, mającej na celu wyłącznie dobro kraju i nauboższej jego warstwy ludności, łaskawie przychylić się raczy i dostarczeniem funduszu pozwoli nam nieść pomoc ludności, tak ciężko klęską dotkniętej.

Jeszcze z jedną prośbą zwracamy się do Wysokiego Prezydium. Już w podaniu do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa prosiliśmy, aby do dyspozycji Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych oddane zostały $\frac{2}{3}$ ogólnego zapasu otrąb c. k. magazynów wojskowych po cenie przez c. k. magazyny wyznaczonej.

Wszystkie petycje Kółek rolniczych, przedłożone Wysokiemu Prezydium, upraszają o to, a Zarząd główny jest zarzucony pytaniami, kiedy przez nas zamówienie skutecznie będzie można. Przekonani jesteśmy, że Wysookie Prezydium łaskawie uwzględnić raczy prośby tysięcy członków, skupionych po Kółkach rolniczych, żadaną ilość otrąb łaskawie wyjednać nam raczy i o pomyślnem załatwieniu sprawy niebawem wiadomość członkom Kółek rolniczych udzielić pozwoli.

Lwów 7. września 1904.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych.

Zanim otrzymaliśmy odpowiedź na wniesione podanie, zmuszeni byliśmy na nalegania ze strony Kółek rolniczych rozpocząć akcję pośredniczącą w nabywaniu pasz i przeprowadziliśmy zakupno 5 wagonów makucha i 15 wagonów otrąb, które w wagoniągu kilku dni znalazły nabywców po rzeczywistych kosztach nabycia bez wszelkich ulg. Z wielką obawą rozpoczynaliśmy jednak te pier-

wsze zakupna, gdyż na zadatkowanie ich musieliśmy użyć funduszków Towarzystwa, a na nieprzewidziane straty rozporządzaliśmy zaledwie drobną pozostałością z funduszu ratunkowego z r. 1903., która wobec ceny zakupionego towaru wynosiła tylko 3 prc.

Z wielką radością powitaliśmy przeto reskrypt Wysokiego Prezydium Namiestnictwa z 22. września 1904 r. L. 12. 667 pr., którym otrzymaliśmy na rozpoczętą akcję ratunkową z zapomogowych funduszków państwowych kwotę 20.000 K na przeprowadzenie zakupna pasz i artykułów żywności celem odprzedaży ich ludności dotkniętej klęską po cenach niższych.

Otrzymaawszy tę kwotę na dniu 26. września, zawiadomiliśmy o tem Kółka rolnicze wstępnym artykułem w Przewodniku z 1. października 1904 r. a w następnym numerze podaliśmy, iż przyznawane będą dziesięcioprocentowe zniżki przy zakupnie otrąb po dopełnieniu następujących warunków:

Zarząd Kółka rolniczego ma: a) skutecznie zbiorowe zamówienie na 1 wagon to jest 10.000 kg. czyli 100 cetn. metrycznych otrąb i zadatkować je kwotą 100 K od wagonu, b) zapłacić resztę należności pobraniem kolejowem, c) zestawić i nadesłać wykaz zamawiających, obejmujący następujące rubryki:

1) liczbę porządkową, 2) imię i nazwisko zamawiającego, 3) numer domu, 4) ilość sztuk bydła w roku ubiegłym, 5) ilość sztuk bydła rogatego w roku bieżącym, 6) ilość sztuk nierogacizny, 7) ilość zamówienia w cetnarach metrycznych.

Zwierzchność gminna ma potwierdzić zgodność wykazu z księgą katastru bydła.

Zarząd Kółka ma pod wykazem w imieniu zamawiających pomieścić następujące poręczenie.

„Podpisany Zarząd Kółka rolniczego, przedkładając i potwierdzając ten wykaz, ręczy za zamawiających, że otręby, nabyte za pomocą funduszków zapomogowych przez Komitet ratunkowy Tow. Kółek rolniczych, „użytkują wyłącznie dla potrzeb swego gospodarstwa i że nie sprzedadzą ich ani kupcom, ani handlarzom, ani nawet innym rolnikom, ani po wyższej cenie ani po cenie zakupna, która wyłącznie dla nich na podstawie wykazu przyznana została. Porękę tę składa Zarząd Kółka na podstawie zapewnienia, danego przez każdego z zamawiających, że w razie wykroczenia przeciw zobowiązaniu złoży 4 K kary od każdego cetnara na rzecz Komitetu ratunkowego“.

Zastrzeżono przytem, że otrąb, nabytych po niższej cenie, nie wolno bezwarunkowo sprzedawać w sklepach Kółek lub sklepach prywatnych osób. Do sklepów dostarcza się otrąb, lecz bez zniżki z funduszków zapomogowych.

Na makuchy przyznano tę zniżkę, że cenę ich wyznaczono przy zamówieniach poniżej wagonu na 11 K. loco każda stacya odbiorcza.

Ulgi ograniczyć musiano na te dwa najgłośniejsze artykuły paszy, gdyż wyasygnowany fundusz nie dozwalał na szerszą akcję.

Jak trudno zresztą było operować tym drobnym funduszem, wystarczy nadmienić, że w ciągu kilku dni rozszedł się on w zupełności za zadatkowanie 120 wagonów otrąb. Wprawdzie Kółka rolnicze zwracały zadatki, lecz fundusz topniał z każdym wysłanym wagonem, bo na każdy odpadało 10% przyznanej niżki. Dokazaliśmy jednak tego, że przez cały czas dostarczać mogliśmy zamówionych otrąb i makuchów i to po stosunkowo bardzo przystępnych cenach, bo mając zakupna naprzód uskutecnione na termina, nie byliśmy zależni od stale się rozwijającej zwyżki cen. Fundusz 20.000 K starczył mniej więcej do końca roku. W miesiącach styczniu, lutym i marcu rachunki Komitetu ratunkowego wykazywały stopniowo coraz wyższy niedobór, pokrywany na razie z funduszków Towarzystwa w tej nadziei, że po uchwaleniu kredytów zapomogowych przez Radę państwa dalsze zasilki zostaną przyznane.

Ze względu na to, że oczekiwać należało wydatniejszej pomocy państwowej, utworzył się w ostatnich miesiącach 1904 r. Komitet ratunkowy krajowy, w skład którego wchodzili prócz delegata ck. Namiestnictwa reprezentanci ck. Towarzystwa gospodarskiego, ck. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek i Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych.

Komitet ten zajął się przedewszystkiem rozdziałem otrąb żytnich z magazynów wojskowych. Dla Galicyi przyznano z ogólnej ilości 220 wagonów. Z tego wyznaczył Komitet krajowy 55% tj. 120 wagonów na obręb działania Towarzystwa rolniczego zaś 45% tj. 100 wagonów na obręb działania Towarzystwa gospodarskiego. Towarzystwa te znów odstąpiły Kółkom rolniczym i Spółkom oszczędności i pożyczek 50% przyznanej im ilości otrąb w ten sposób, że Kółka rolnicze otrzymały 30% a Spółki 20%. Zarząd główny miał zatem do rozporządzenia ogółem 66 wagonów, z których 36 było do rozdzielenia między Kółka rolnicze na zachodzie a 30 między Kółka na wschodzie.

Otręby te oddawały magazyny wojskowe po bardzo przystępnej cenie, bo po 5-20 K za 100 kg., podczas gdy cena targowa otrąb żytnich w czasie rozdziału wynosiła 10—11-50 K za 100 kg. Prócz tego kosztu przewozu z magazynu do stacyi odbiorczej nie szły na rachunek odbiorcy, lecz na rachunek funduszków zapomogowych. Mimo tych wielkich dogodności rozdział otrąb wojskowych był powodem wielu skarg, zażaleń i przykrości i wyjątkowo tylko wywołał objawy zadowolenia. Pierwsze zle leżało w tem, że nadzwyczaj przystępna cena wywołała tak wielką ilość zgłoszeń, iż rozporządzalne zapasy nie wystarczały na udzielenie wszystkim żądanej ilości. Zamówienia Kółek rolniczych ze zachodu trzeba było zredukować w najbardziej klęską nawiedzonych powiatach do $\frac{1}{2}$, w innych do $\frac{1}{4}$, a nawet do $\frac{1}{4}$, również i na wschodzie, gdzie zgłoszeń było mniej, redukcya była konieczna. Wywołało to prawie wszędzie niezadowolenie, bo gdy wagon otrąb mógł stanowić

dla mieszkańców pewnej gminy uwzględnienia godną pomoc, to pół wagona albo ćwierć było sukursem, pozbawionym prawie zupełnie znaczenia. Niezadowolonymi byli dalej wszyscy, którzy po wyznaczonym terminie o otręby wojskowe się zgłosili, bo zgłoszeń ich zupełnie nie było można przyjąć. Zgłoszeń zaś spóźnionych było na blisko 100 wagonów.

Drugą wielką niedogodnością było to, że termin wydawania otręb wyznaczony został na okres czasu bardzo długi, bo na blisko pięć miesięcy. Zgłaszający się otrzymali od nas wprawdzie w połowie stycznia powiadomienie, że taka a taka ilość otręb wojskowych została im przyznana, ale prócz tej wiadomości nie można im było nic pewnego podać o terminie, w którym mają się otręb spodziewać. Dyspozycje w tej sprawie zależały od „Allgemeiner Verband landwirtschaftlicher Genossenschaften“ we Wiedniu, który działał z polecenia c. k. Ministerstwa rolnictwa. Przy nieco dobrej woli nie byłoby sprawiło dla dyrygującej instytucji zbyt wielkich trudności obliczenie, kiedy przypadnie czas dostawy dla poszczególnych odbiorców, jednak jej nie okazano; przysłaliśmy o to kilkakrotnie, lecz zawsze bezskutecznie. Tymczasem niepokój i rozdrażnienie odbiorców wyczekujących na dostawę wzrastało z dnia na dzień a żal kierował się ku Zarządowi głównemu Towarzystwa, który w tej sprawie był bez winy a zarządzić w żaden sposób nie mógł. Rozżalenie było zupełnie usprawiedliwione, bo biedna ludność w wyczekiwaniu na obiecane otręby wojskowe nie przeprowadzała zbiorowego zakupu otręb pochodzących z młynów i potrzebną dla siebie paszę nabywać musiała od handlarzy po wygórowanych cenach. Przykre chwile przeżyli wtedy ci wszyscy, którzy ludność zachęcili do zgłaszania się o otręby wojskowe, przedstawiając dogodności tego zakupu, gdyż wobec opóźniania się dostawy narażeni byli na najrozmaitsze zarzuty a nawet podejrzenia.

Zdawałoby się, że, skoro wszelkie dyspozycje co do otręb skoncentrowane zostały w jednej instytucji, zarządzenia wydawane w sprawie dostaw powinnyby mieć cechy jednolitości. Tymczasem właśnie trzecią wadą dostaw, a bardzo dokuczliwą dla organizacji pośredniczących było to, że zarządzenia zmieniały się prawie ustawicznie tak, że nie wiadomo było, które właściwie ma na razie moc obowiązującą. Tak n. p. wyznaczono Zarządowi głównemu cały szereg magazynów, z których stałe, ściśle oznaczone ilości miał pobrać dla zamawiających Kólek. Z wielkim trudem udało się wcisnąć w te ramy ilości, wyznaczone dla Kótek rolniczych tak, aby odbiorcy otrzymać mogli o ile możliwości z magazynu najbliższej leżącego. Trudy te jednak były na nic, bo w rzeczywistości wykonano wysyłki zupełnie inaczej, przeważnie niepraktycznie, ze znacznym podwyższeniem kosztów transportu, których pokrycie przypadło na rachunek funduszów, oddanych do rozporządzenia Zarządowi głównemu, mimo że Zarząd w tej sprawie nie miał żadnego głosu. — Z początku zarządzono, że wszystkie wysyłki

mają być ekspedycowane za pobraniem należytości za otręby i tak rzeczywiście pierwsze wykonano, potem jednak wprost odmienna zapadła decyzja, a Zarządowi głównemu zlecono, aby należytość za dostawione otręby ściągał od odbiorców i przyjął na siebie gwarancję, że wszystkie należytości zostaną zapłacone. Mimo to jedne wysyłki szły jak dawniej za pobraniem, drugie znów bez pobrania, ale które w ten a które w drugi sposób uskutecziano, o tem nigdy nam nie udzielano naprzód informacji. — Ponieważ o każdym zarządzeniu, wysłem od „Allgemeiner Verband“, zawiadamialiśmy interesowane Kółka rolnicze, sądząc, że mają one trwać wartość, więc narażaliśmy się wobec chwiejności tych zarządzeń na zarzuty ze strony odbiorców, że sami nie wiemy, czego właściwie żądamy. — Obok tego wiele trudności przysporzyły odrębne żądania poszczególnych magazynów, z których każdy wymagał dostosowania się do swoich praktyk.

Wreszcie powodem niedogodności i powikłań przy odstawach otręb wojskowych była sprawa zwrotów kosztów przewozu. Zawiniły tutaj bardzo wiele urzędy stacyjne, gdyż ściągały należytości przewozowe od odbiorców, mimo że miały je kredytować. „Allgemeiner Verband“ jednak, zauważywszy to po otrzymaniu pierwszych listów przewozowych, powinien był postarać się natychmiast o zmianę. Nie zrobiono tego i stąd $\frac{3}{4}$ odbiorców wyłożyć musiało należytość za przewóz. Zwrot miał pierwotnie nastąpić przez „Allgemeiner Verband“ i w tym celu przesyłano do niego listy przewozowe, aby odbiorcy o ile możliwości jak najprędzej otrzymali wyłożone na przewóz pieniądze. Niestety jednak, „Allgemeiner Verband“ zostawił sprawę w zawieszeniu, a Zarząd główny zasypywano urgensami, dla czego załatwienie zwłóczyliśmy mimo obietnicy, że koszt przewozu zaraz się wyrówna. Wreszcie dopiero w maju otrzymaliśmy powiadomienie, że koszt przewozu mają być zwrócone nie przez „Allgemeiner Verband“, lecz przez instytucje, które zgłosiły zamówienia i to z funduszów, wyznaczonych do ich dyspozycji na akcję ratunkową. Zwroty te uskuteczniliśmy natychmiast na dniu 15 maja i to wyłącznie według pozostałych w Zarządzie głównym zapisków, bo listów przewozowych, na których podstawie zwroty powinno się było uskutecznić, „Allgemeiner Verband“ nie nadesłał jeszcze dotąd, chociaż już miesiąc od tego czasu minął.

Poniżej podajemy rozdział otręb wojskowych tak, jak został przez nas zarządzony. Celem wykazania, jak znaczne redukcje trzeba było na zachodzie przeprowadzić, zamieszczamy ilość zgłoszenia, pochodzącego od Kólek rolniczych, w nawiasie. Ilości podane są w cetnarach metrycznych.

K r a k ó w : Bronowice małe 25 (100), Mników 34 (137), Wyciąże 51 (204), Czulów 48 (190), Czulice 28 (114), Czulówek 25 (100), Bronowice wielkie 25 (98), Kryspinów 16 (64), Modlniczka 29 (116), Łucznanowice 14 (57),

Branice 50 (200), Prądnik czerwony 23 (92), Wolica 25 (100), Cholerzyn 27 (108), Piekary 18 (70), Tonie 50 (200), Nowa wieś szlachecka 67 (266).

Biała: Janowice 50 (50), Poręba wielka 72 (143), Dwory 50 (100), Osiek 50 (150), Grojec 50 (100).

Bochnia: Chodenice Trinitatis 25 (100), Wola zabierzowska 25 (100), Zegocina 25 (100).

Brzesko: Borzęcin dolny 25 (100), Borzęcin górny 50 (200), Rudy-Rysie 25 (100), Niedźwiada 25 (100), Szczurowa 25 (100), Zdarzec 25 (100) Tymowa 25 (100) Bielcza 25 (100).

Chrzanów: Źródła 50 (100), Kwaczała 102 (203), Źarki 25 (50), Zagórze 26 (51), Grojec 50 (100).

Gorlice: Staszkówka 50 (100), Szalowa 50 (100), Bystra 50 (100), Kobylanka 50 (100).

Grybów: Jastrzębia 50 (100), Gródek 50 (100).

Jasło: Wojaszówka 50 (100), Szerzyny 50 (100), Wola dębowiecka 51 (102).

Krosno: Lubatowa 50 (100).

Limanowa: Dobra 50 (100), Zbudza 50 (100), Kamienica 50 (100), Starawieś 50 (100), Jurków 80 (300), Sechna 50 (100), Szczyrzyce 50 (115).

Myślenice Górnawieś 18 (35), Spytkowice 54 (111).

Nisko: Zarzeczce 50 (100), Groble 50 (77), Racławice 50 (100).

Nowy Sącz: Świniarsko 50 (100), Piwniczna 50 (100), Kurów 50 (100), Zbikowice 50 (100).

Nowy Targ: Czarny Dunajec 100 (200), Bukowina 50 (100), Pieniążkowice 20 (100), Groń 20 (46½), Poronin 50 (100).

Ropczyce: Borek wielki 50 (100).

Rzeszów: Boguchwała 75 (100), Kąkolówka 50 (101).

Strzyżów: Piekarówka 50 (100).

Tarnobrzeg: Sobów 50 (50).

Tarnów: Żukowice stare 25 (100), Pawezów 25 (100), Lisia góra 25 (100), Łęg 25 (100), Łękawica 25 (100).

Wadowice: Choczniak 50 (100), Przytkowice 50 (100), Targanice 50 (100).

Wieliczka: Bierzanów 25 (100), Siercza 25 (100), Gdów 25 (100).

Żywiec: Cisiec 50 (100), Świnna 50 (100).

L w ó w: Zamarstynów 40, Rzęsna p. 99, Sygniówka 50, Małechów 63, Kulparków 100, Kozielniki 100, Dornfeld 100, Kościejów 75.

Dobromil: Dobromil 101, Paclaw 84.

Jarosław: Wiązownica 84, Cieszacin 87, Morawsko 100.

Łańcut: Jagieła 127, Rakszawa II 100, Rogóżno 100, Mikulice 100.

Przemysł: Krzywca 100, Grochowce 136.

Przemysłany: Kimirz 100, Unterwelden 100, Świrz 100.

Rawa: Szczercz k. Niem. 100.

Sambor: Nowe Burczyce 50.

Stary Sambor: Wołcza dolna 50.

Sanok: Milcza 100, Płonna 100, Besko 100.

Sokal: Jastrzębica 100.

Tarnopol: Płotycz 100.

Złoczów: Kondratów 25, Gologóry 122.

Żydaczów: Kornelówka 50.

W powyższym podanym, przez Zarząd główny dysponowanym rozdziale zaszły następujące zmiany:

Kółko rolnicze Kobylanka, które pierwsze nadesłało swe zgłoszenie i tem samem spodziewać się mogło prędkiej dostawy, doczekało się wreszcie powiadomienia, iż otręby otrzyma dopiero w drugiej połowie maja. Na wiadomość tę zrzekło się zupełnie otrąb a wyznaczoną dla tego Kółka ilość przeznaczono dodatkowo prócz podanych w wykazie 29 q. dla K. r. w Prądniku czerwonym w pow. krakowskim.

Tak samo zrzekły się dostawy wobec jej opóźnienia K. r. w Groblach pow. niskiego (ilość tę otrzymało dodatkowo do poprzednio otrzymanych 50 q. K. r. w Staszówce pow. gorlickiego) i K. r. w Tymowej pow. brzeskiego (25 q. przeznaczone dla Tymowej rozdzielił Zarząd powiatowy brzeski między członków innych Kółek).

Jeszcze o jednej trudności nadmienić należy, którą przy rozsyłce trzeba było pokonać. Kolejowym transportem wykonywać było wolno posyłki od 50 q. począwszy. Tymczasem jak to powyżej podany wykaz przedstawia, trzeba było niektórym Kółkom poniżej tej ilości przydzielić, bo na więcej nie starczyło. By ich zatem od dostawy nie wykluczać, nie pozostało nic innego, jak tylko skombinować trzy a nawet cztery wysyłki sąsiednich Kółek do jednego wagonu i wysłać pod jednym adresem do tej samej stacji. Tak złączyć musieliśmy wysyłki Kółek rolniczych powiatu bocheńskiego i przesłaliśmy je pod adresem Rady powiatowej, zamówienia Kółek z powiatu brzeskiego zadyrgowaliśmy do sekretarza Zarządu powiatowego Kółek dra Bernadzikowskiego, z powiatu wielickiego do Zarządu Kółka w Bierzanowie, do 2 Kółek powiatu nowotarskiego na ręce dr. Bednarskiego. Adresatom przysporzyliśmy tem wiele trudu; za przysługę wyświadczoną składamy im wyrazy wdzięcznego podziękowania.

Wspomnieć musieliśmy obszerniej o tych wszystkich trudnościach przy dostawie otrąb, ponieważ c. k. Ministerstwo rolnictwa całą akcję ratunkową zamierzało scentralizować w Wiedniu, powierzając jej przeprowadzenie „Ogólnemu Związkowi stowarzyszeń rolniczych“ we Wiedniu.

Już taka drobna sprawa, jak rozsyłka 220 wagonów otrąb wojskowych, przy której nie było potrzeba przeprowadzać żadnych umów z dostawcami, wykazała, że kierowanie akcją ratunkową z Wiednia nie byłoby korzystne dla ludności dotkniętej klęską, gdyż sprawa ta wymaga szybkiego i sprężystego działania. Załatwienie zamówień przez instytucję nie znającą stosunków krajowych, z którą wyłącznie w drodze uciążliwej korespondencji porozumiewać się było można, byłoby

w każdym razie — nawet gdyby „Allgemeiner Verband“ był jak najlepiej przygotowany do akcji — wywołało co najmniej znaczne opóźnienia w dostawach.

Usilnym zabiegom c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, jak nie mniej wydatnemu poparciu sprawy przez Wysokie Prezydium c. k. Namiestnictwa zawdzięczać należy, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zgodziło się, by utworzony Komitet krajowy zupełnie samodzielnie prowadził akcję ratunkową.

Komitet ten przedłożył c. k. Ministerstwu rolnictwa program działania i uzyskał zatwierdzenie tegoż programu.

Na podstawie tego programu przyznano ludności, dotkniętej klęską posuchy, wydatniejsze ulgi niż te, których poprzednio udzielać mogliśmy. Opusty bowiem wyznaczono w wysokości 20% ceny towaru, prócz tego przyznano zwrot kosztów przewozu do stacyi odbiorczej.

Fundusze zapomogowe rozdzielono między instytucje, mające pośredniczyć w zakupie, według tego samego klucza, który zastosowano przy rozdziale otrąb wojskowych. Zarządowi głównemu przypadło zatem 30%.

W chwili uchwał Komitetu, które zapadły w pierwszej połowie lutego 1905 r. nieznaną była jeszcze kwota, którą Rada Państwa na zapomogi przyzna. Mimo uchwał zatem, nie wiedzieliśmy, jaką kwotą rozporządzać będziemy. Już ta niepewność nie dozwalała na stanowcze działanie a brak funduszy jeszcze więcej akcję utrudniał. Z tego też powodu w komunikatach naszych do Kółek rolniczych wymienialiśmy tylko najgłówniejsze artykuły paszy i nie wspominaliśmy zupełnie o owsie obrocznym, jęczmieniu, mąkach pastewnych pszennej i żytniej, ziemniakach, obawiając się nadmiaru zgłoszeń. Wykonać ich bowiem nie byłibyśmy w możności, ponieważ funduszy nie mieliśmy do dyspozycji.

Jak już poprzednio wspomnieliśmy, kwota 20.000 K., którą otrzymaliśmy w dniu 26. września, z końcem r. 1904 była już wyczerpana. Przez trzy miesiące: styczeń, luty, marzec 1905 r. podtrzymywaliśmy akcję zapomogową funduszami Towarzystwa, oraz kredytem. Gdy już wszystkie zasoby zostały wyczerpane, odnieśliśmy się do Prezydium c. k. Namiestnictwa o udzielenie dalszej zapomogi na rachunek zapomogowych funduszy i uzyskaliśmy 30.000 K. na dniu 2. kwietnia, chociaż c. k. Ministerstwo rolnictwa jeszcze nie wyasygnowało kwoty przeznaczonej na akcję ratunkową w Galicyi. Kwota ta ustaloną została dopiero w początkach kwietnia w wysokości 400.000 K. Procentowy udział dla akcji, prowadzonej przez Zarząd główny, wynosił zatem 120.000 K. Po odliczeniu poprzednich zasiłków w kwocie 20.000 i 30.000 K. pozostało do dyspozycji Zarządu głównego 70.000 K., z których 50.000 K. otrzymaliśmy reskryptem c. k. Prezydium Namiestnictwa z 26. kwietnia 1905 L.

5.073, zaś resztę w kwocie 20.000 K. reskryptem z 3. czerwca L. 6.839.

Główne fundusze wpłynęły zatem dopiero wtedy, gdy akcja ratunkowa zbliżała się do końca. Skoro jednak ogłosiliśmy, że dotychczas przyznane ulgi rozszerza się na wszystkie artykuły paszy a nawet w myśl zezwolenia J. Eks. P. Namiestnika, na nasiona roślin pastewnych, zgłoszeń w ciągu kilkunastu dni wpłynęły tyle, że fundusz zapomogowy został wyczerpany. W Nrze 12 Przewodnika z 15 czerwca ogłosiliśmy komunikat, że dalszych zamówień nie przyjmujemy, ponieważ już otrzymanych zgłoszeń na blisko trzydzieści wagonów dla braku funduszu wykonać nie było można.

Akcja ratunkowa z pomocą funduszy państwowych, byłaby bezsprzecznie wydatniejsza i dla potrzebujących paszy korzystniejsza, gdyby kredyty, przyznane dopiero w marcu, były już do dyspozycji we wrześniu lub w październiku 1904 r. W owym czasie na terminowe zakupna nabyć można było główny artykuł paszy t. j. otręby po cenie już co najmniej 1.50 K.—2.00 K. na 100 kg. niższej niż ta, którą płacić musiano potem w lutym marcu i kwietniu 1905 r. Pod wpływem świeżo ogłoszonego zakazu wywozu paszy powstała między hurtownymi handlarzami otrąb, którzy w normalnych latach otręby zakupione po młynach lokowali prawie wyłącznie w Niemczech, obawa, czy znajdują na nie zbyt w granicach Austrii, skłonni byli oddawać je po cenie jak najprzystępniejszej, byle się tylko wycofać bez strat z interesu. W młynach na pozostałość, niezakupioną jeszcze przez hurtowników, nie było nabywców; zapasy gromadziły się coraz większe, więc i to wpływało na zniżkę. Niestety nie było można korzystać wtedy z korzystnych ofert na miesiące styczeń do maja 1905 r., bo fundusze zaledwie starczyły na zakupna do końca 1904 r.

Gdy potem druga połowa listopada i grudzień wykazały, że zapotrzebowanie coraz więcej wzrasta, ceny zaczęły stale się podnosić a w czasie, gdy Komitet krajowy miał rozpoczynać działalność, sytuacja była tego rodzaju, że otrąb z krajowych młynów prawie wcale nabyć nie było można, bo zapasy wszystkie były już wyczerpane. Najtrudniejsze dla dostaw czasu były od połowy lutego do połowy kwietnia, kiedy ci, którzy mieli gotowy towar do rozporządzenia, dyktowali wprost warunki nabycia i zmuszali do zakupna na terminowe dostawy. Normalne stosunki zaczęły wracać od 1 maja i od tego czasu był stale na targu towar gotowy.

Mimo to staraliśmy się być przez cały czas tak zaopatrzeni w towar, aby mieć możliwość uskutecznienia każdego zamówienia, które na nasze ręce wpłynęło. Ani jedno zgłoszenie, stwierdzamy to wobec podnoszonych zarzutów, nie zostało odrzucone z powodu braku towaru. Nie można również nam robić zarzutu, że nie informowaliśmy dostatecznie o możliwości nabywania pasz po niższej cenie, bo w każdym numerze „Przewodni-

ka“ była o tem wiadomość. Gdzie tylko ludność wiejska za pośrednictwem Kółka chciała korzystać z pomocy, tam ją z pewnością otrzymała. Nakłaniać i zmuszać do zakupna nie mogliśmy.

Poniżej dajemy dwa wykazy. Pierwszy zawiera zestawienie zakupna najważniejszego artykułu dostawy w akcji ratunkowej, t. j. otrąb. Mieszczą się w nim daty zakupna i ceny, które placiliśmy, oraz termin odbioru. Dla obznajomio-

nych z stosunkami handlowymi sam wykaz wystarczy do zrozumienia, ile trudności było do rozwikłania podczas dostaw. Ceny zaś informują o fluktuacjach na targach a znawcom cen dają możliwość ocenienia, że transakcye nasze odpowiednio do pory były z korzyścią dla odbiorców przeprowadzone. W drugim wykazie jest zestawienie wszystkich uskuteczionych dostaw według powiatów.

WYKAZ I.

Zestawienie przeprowadzonego zakupna otrąb pszennych, żytnich i omiecicy.

Data terminatki	Ilość razem w q	pszennych	Z tego: żytnich	omiecicy	Miejsce dostawy	Cena za 100 q w kor.	Termin odbioru
15/IX	1500	1000	500	—	l. *) Grzymałów	850	15/IX—30/IX
23/IX	700	700	—	—	l. Sokal	910	23/IX—15/X
”	300	—	300	—	”	930	”
24/IX	1000	700	300	—	”	930	24/IX—31/XII
26/IX	700	500	—	200	l. Lwów	960 otr. 1060 om.	26/IX—30/XI
”	2500	—	2500	—	p. Kołomyja	850	1/X—31/XII
27/IX	2000	2000	—	—	l. Przemyśl	980	25/IX—31/I
4/X	1000	500	500	—	l. Sokal	9 5	4/X—30/XI
”	1500	1500	—	—	l. Lwów	940	4/X—31/XII
22/XII	1500	—	1500	—	p. Tarnopol	910	1/I—31/III
24/XII	1800	900	900	—	l. Lwów	950	1/I—31/III
”	200	—	—	200	”	1075	1/I—31/III
18/I	500	—	500	—	l. Tarnopol	950	19/I—25/I
30/I	1200	1200	—	—	l. Przemyśl	1020	1/II—28/II
8/II	600	—	600	—	l. Tarnopol	1000	8/II—28/II
14/II	3800	2600	1200	—	p. { Tarnopol albo Stanisławów	1030	1/III—31/V
17/II	400	—	400	—	l. Ostrów-Ber.	1020	1/III—30/IV
20/II	700	200	500	—	l. Brody	1100	1/III—30/IV
21/II	1000	—	1000	—	l. Tarnopol	1080	1/III—31/V
”	400	400	—	—	l. Brody	1100	1/III—30/IV
22/II	500	500	—	—	l. Lwów (4)	1120	1/III—30/IV
23/II	400	200	200	—	l. Chodorów (1)	1120	1/III—30/IV
1/III	400	200	200	—	l. Bursztyn	1050	1/III—30/IV
16/III	400	200	200	—	l. Bortniki	1050	1/IV—30/IV
22/III	400	200	200	—	l. Brody	1050	16/III—30/IV
”	200	200	—	—	l. Bortniki	1050	22/III—15/IV
”	200	200	—	—	l. Lwów	1150	22/III—20/IV
”	100	—	—	100	”	1260	”
23/III	200	200	—	—	l. Brody	1050	23/III—18/IV
23/III	300	200	100	—	l. Bursztyn	1050	prompt
24/III	200	—	200	—	l. Ostrów-Ber.	1050	24/III—13/IV
”	300	—	300	—	p. Grzymałów	1050	24/III—5/IV
”	100	63	—	37	p. Lwów	1190**)	prompt
28/III	200	200	—	—	l. Borki wielkie	1020	28/III—15/IX
”	600	300	300	—	p. Grzymałów	1025	28/III—15/IV
”	100	50	—	50	”	1090**)	prompt
1/V	100	57	—	43	”	973**)	”
11/V	100	50	—	50	”	1000**)	”

*) Uwaga: litera „l.“ przy stacyi znaczy „loco“, litera „p.“ „paritas“.

***) Przeciętna cena za otręby i omiecicę.

Data terminatki	Ilość razem w q	Z tego:			Miejsce dostawy	Cena za 100 q w kor.	Termin odbioru
		pszennych	żytnich	omiecicy			
14/V	300	150	150	—	p. Grzymałów	950	prompt
"	50	—	—	50 *)	"	1060	"
15/V	500	250	250	—	"	950	15/V—30/V
16/V	100	—	—	100	l. Grzymałów	1050	prompt
20/V	400	200	200	—	p. "	950	"
26/V	200	—	200	—	l. Dereniówka	900	"
27/V	200	—	200	—	l. Grzymałów	890	"
29/V	200	200	—	—	"	800	"
30/V	50	50 **)	—	—	p. Kołomyja	860	"
"	100	100	—	—	l. Lwów	940	"
31/V	100	100	—	—	p. Dereniówka	850	"
"	100	—	100	—	"	900	"
"	50	25 **)	25	—	l. Lwów	930	"
"	100	50	50	—	p. Kołomyja	855	"
7/VI	200	—	200	—	p. Grzymałów	900	"
"	200	—	200	—	p. Dereniówka	920	"
12/VI	100	100	—	—	p. Grzymałów	800	"
16/VI	100	100	—	—	"	790	"

WYKAZ II.

Zestawienie uskuteczionych dostaw.

Dostawiono oprócz otrąb z magazynów wojskowych w niżej podanych powiatach do następujących miejscowości:

W powiecie bialskim.

Bulowice 324 q otrąb pszennych, 176 q omiecicy.
 Brzeszcze 100 q „ żytnich.
 Heczmarowice 3 q makuchów.
 Janowice 3 wagony słomy.
 Komorowice 48 q makuchów.
 Osiek 100 q otrąb żytnich, 100 q owsa, 8 q grochu.
 Porąbka 100 q otrąb pszennych, 100 q owsa.
 Poręba wielka 100 q otrąb pszennych, 25 q makuchów.
 Rybarzowice 4 wagony słomy 45¹/₂ q makuchów.
 Starawieś 12 q makuchów.
 Szczyrk 100 q otrąb żytnich.
 Wilamowice 2 wagony słomy.

W powiecie bocheńskim

Kobyle 100 q otrąb pszennych.
 Niepołomice 17 q otrąb pszennych, 3 q otrąb żytnich, 29 q omiecicy, 3 q mąki pszennej Nr. 8, 1 q mąki żytniej Nr. 3, 26 q owsa, 7 q jęczmienia, 14 q grochu (razem 1 wagon), 100 q ziemniaków.
 Okulice 100 q otrąb pszennych.
 Trzciana 100 q „ żytnich.
 Wola zabierzowska 3 wagony buraków.

W powiecie brzeskim.

Biskupice radłowskie 7¹/₂ q makuchów.
 Borzęcin górny 800 q otrąb pszennych, 100 q grochu.
 Borzęcin dolny 300 q otrąb pszennych.
 Brzesko 500 q otrąb pszennych, 100 q otrąb żytnich.
 Jasień 100 q otrąb pszennych.

Mokrzyska 100 q otrąb pszennych, 100 q otrąb żytnich.
 Strzelce wielkie 100 q otrąb pszennych, 100 q grochu, 10 q makuchów.
 Wokowice 100 q pszennych.
 Wola radłowska 100 q otrąb pszennych.

W powiecie brzozowskim.

Haczów 100 q otrąb żytnich.
 Humniska 17 q otrąb pszennych 83 q otrąb żytnich.
 Trześniów 100 q otrąb pszennych.
 Wesola 10 q otrąb pszennych.

W powiecie buczackim.

Trybuchowce 2 q makuchów.

W powiecie cieszanowskim.

Lubliniec nowy 100 q otrąb żytnich, 14 q otrąb pszennych, 16 q omiecicy, 8 q hreczki, nasion karpielei za 2 K.
 Narol-miasto 200 q otrąb pszennych.

W powiecie chrzanowskim.

Grojec 150 q otrąb pszennych, 250 q otrąb żytnich 100 q mąki żytniej Nr. 3, 200 q owsa, 125 q ziemniaków.
 Jaworzno 1 wagon słomy.
 Jeleń 300 q otrąb żytnich, 5 q makuchów.
 Krzeszowice 600 otrąb pszennych, 100 q otrąb żytnich, 200 q ziemniaków.
 Kwaczała 150 q otrąb pszennych, 50 q omiecicy, 2 wagony słomy.

*) Razem z omiecicą szło 50 q. mąki.

**) Razem z 50 q. mąki.

Oklesnia 250 q otrąb pszennych, 50 q mąki pszennej Nr. 8, 100 q ziemniaków, 1 $\frac{1}{2}$ q żyta świętojańskiego, 10 kg. rzepy ścierniskowej, 10 kg. rajgrasu włoskiego.

Plaża 400 q otrąb pszennych, 2 wagony słomy, 1 wagon siana, 200 q ziemniaków, 8 q wyki, 14 q makuchów.

Poręba-Żegoty 50 q otrąb pszennych, 50 q omiecicy. Regulice 200 q otrąb pszennych, 100 q otrąb żytnich, 1 wagon słomy.

Zagórze 85 q otrąb pszennych, 15 q otrąb żytnich. Zagórze i Żarki 100 q otrąb żytnich.

Zalas 25 q otrąb pszennych, 25 q otrąb żytnich, 25 q mąki pszennej Nr. 8, 25 q mąki żytniej Nr. 3, 100 q ziemniaków.

Źródła 100 q otrąb pszennych, 100 q omiecicy, 200 q owsa, 10 q grochu, 35 q łubinu, 3 q wyki siewnej, 1 q wyki piaskowej, 1 q żyta świętojańskiego.

W powiecie dąbrowskim.

Miechowice małe 3 q grochu, 6 q wyki.

Nieciecza 7 q makuchów.

Odmęt 2 q makuchów.

W powiecie dobromilskim.

Nowemiasto 50 q makuchów.

Tarnawka 22 q otrąb pszennych,

W powiecie gorlickim.

Staszkówka 150 q buraków, 5 q makuchów.

Szalowa 15 q makuchów.

Szymbark 100 q otrąb pszennych, 100 q otrąb żytnich, 200 q owsa, 100 q jęczmienia, 16 q jarej pszenicy, 10 q makuchów.

W powiecie gródeckim.

Rottenhan 73 q otrąb pszennych.

W powiecie grybowskiem.

Gródek 300 q otrąb żytnich, 1 wagon słomy.

Ptaszkowa 400 q otrąb żytnich.

W powiecie jarosławskim.

Cieszacin mały 100 q otrąb pszennych.

Rozwienica 50 q " "

Roźniatów 100 q " "

Węgierka 10 q " "

Zarzecze 100 q " "

W powiecie jasielskim.

Dębowiec 7 $\frac{1}{2}$ q makuchów.

Kołaczyce 200 q otrąb pszennych.

Łączki 100 q " "

Ołpiny 50 q " " 50 q otrąb żytnich.

Szebnie 1 $\frac{1}{2}$ q makuchów.

Szerzyny 1 $\frac{1}{2}$ q wyki, 5 q makuchów.

Zarzecze 100 q otrąb żytnich, 10 q owsa, 70 q jęczmienia, 8 q gr chu, 12 q wyki.

W powiecie jaworowskim.

Budomierz 3 q makuchów (bez subwencji).

W powiecie kałuskim.

Landestreu 100 q otrąb żytnich.

W powiecie kolbuszowskim.

Nienadówka 3 q makuchów.

Ostrowy tuszowskie 1 q makuchów.

Trzęsówka 8 q makuchów.

W powiecie kołomyjskim.

Kulaczkowce 100 q otrąb pszennych, 2 q makuchów.

W powiecie krakowskim.

Czułówek 50 q otrąb pszennych, 50 q omiecicy, 10 q grochu, 10 kg. rzepy ścierniskowej.

Nowawieś szlachecka 50 q otrąb pszennych, 250 q omiecicy, 30 q grochu.

Rybna 5 q makuchów.

Rusocice 60 q omiecicy, 40 q mąki pszennej Nr. 8, 100 q ziemniaków, 1 $\frac{1}{2}$ q wyki, 7 q grochu.

W powiecie krośnieńskim.

Głowienka 100 q otrąb pszennych.

Iwonicz 100 q otrąb pszennych, 100 q owsa.

Kombornia 100 q otrąb żytnich.

Korczyzna 300 q otrąb żytnich, 100 q ziemniaków.

Krościenko niżne 100 q otrąb pszennych.

Lubათowa 2 wagony słomy.

Łężany 100 q otrąb pszennych, 100 q owsa, 100 q ziemniaków.

Miejsce piastowe 100 q otrąb pszennych.

Odrzykoń 100 q otrąb żytnich.

Suchodół 300 q otrąb pszennych, 200 q mąki pszennej Nr. 8, 20 q makuchów.

Turoszówka 100 q otrąb pszennych.

W powiecie limanowskim.

Dobra 200 q otrąb żytnich, 100 q otrąb pszennych. Jurków 500 q otrąb żytnich, 90 q mąki pszennej Nr. 8, 10 q mąki żytniej Nr. 3, 100 q ziemniaków.

Kamienica 100 q otrąb żytnich.

Laskowa 500 q otrąb żytnich.

Limanowa 300 q otrąb żytnich, 11 wagonów słomy, 3 wagony siana, 2 q grochu, 5 q wyki.

Łętowe 100 q otrąb żytnich.

Łukowica 100 q otrąb żytnich.

Młynne 484 q otrąb żytnich, 16 q otrąb pszennych.

Pasierbiec 200 q otrąb żytnich.

Sechna 50 q otrąb pszennych, 50 q otrąb żytnich.

Słopnice królewskie 650 q otrąb żytnich, 100 q otrąb pszennych, 50 q omiecicy, 100 q jęczmienia, 4 wagony słomy, 1 wagon siana, 10 q makuchów.

Starawieś 100 q otrąb pszennych, 900 q otrąb żytnich, 150 q owsa, 150 q jęczmienia, 3 wagony siana, 3 wagony słomy, 5 q jarej pszenicy.

Tymbark 1300 q otrąb żytnich.

Walowa góra 100 q żytnich.

Zbludza 100 q otrąb żytnich.

W powiecie liskim.

Lubne 5 q makuchów.
Nowosiółki 1 wagon słomy.
Wołkowyja 1 wagon słomy.

W powiecie lwowskim.

Biłka szlachecka 1 q otrąb pszennych, 1 q otrąb żytnich.
Brzuchowice 64 q otrąb pszennych.
Chrusno 6 q otrąb pszennych.
Czyszki 36 q otrąb pszennych, 5 $\frac{1}{2}$ q omiecicy.
Dobrzany 57 $\frac{1}{2}$ q otrąb pszennych, 12 q omiecicy.
Dornfeld 800 q otrąb pszennych, 400 q makuchów.
Dublany 40 q otrąb pszennych.
Falkenstein 200 q otrąb pszennych.
Jastrzębków 53 q otrąb pszennych.
Kozielniki 141 q otrąb pszennych, 75 q omiecicy.
Krotoszyn 54 q otrąb pszennych.
Krzywczyce 129 $\frac{1}{2}$ q omiecicy, 5 q otrąb żytnich.
Kulparków 660 q otrąb pszennych, 16 q makuchów.
Malechów 100 q otrąb pszennych.
Nawarya 15 q otrąb pszennych.
Prusy 120 q omiecicy.
Rzęsna polska 507 q otrąb pszennych, 7 q otrąb żytnich, 11 q omiecicy, 2 q makuchów.
Serdyca 20 $\frac{1}{2}$ otrąb pszennych, 1 q makuchów.
Sichów 155 q otrąb pszennych, 2 q omiecicy.
Siemianówka 165 q otrąb pszennych, 77 q omiecicy.
Sokolniki 5 q otrąb pszennych.
Sygniówka 200 q otrąb pszennych.
Zaszków 23 q otrąb pszennych.
Zimnawódka 100 q otrąb pszennych.
Zubrza 297 q otrąb pszennych, 1 q makuchów.
Żydatczyce 61 q otrąb pszennych, 64 q omiecicy, 2 q makuchów.

W powiecie łańcuckim.

Albigowa 6 q makuchów.
Dębno nasion karpielei za 2 K.
Gać 12 q makuchów.
Handzlówka 4 q makuchów.
Markowa 10 q makuchów.
Rakszawa 100 q owsa.
Sonina 2 q makuchów.
Żołyńia 200 q otrąb pszennych, 100 q owsa.

W powiecie mieleckim.

Mielec 5 q makuchów.

W powiecie myślenickim.

Bystra 100 q otrąb pszennych (bez subwencji).
Górnawieś 12 $\frac{1}{2}$ q makuchów.
Krzywaczka 8 q makuchów.
Lętownia 100 q jęczmienia.
Sidzina 50 q otrąb pszennych, 50 q otrąb żytnich, 100 q jęczmienia, 200 q ziemniaków, 1 wagon słomy.
Spytkowice 100 q otrąb żytnich.

Wieprzec 1 wagon słomy.
Wola radziszowska 100 q otrąb pszennych.

W powiecie nowosądeckim.

Czarny Potok 100 q otrąb żytnich, 1 wagon słomy.
Kurów 100 q otrąb pszennych.
Nawojowa 200 q otrąb żytnich.
Obidza 100 q otrąb pszennych, 50 q owsa, 150 q jęczmienia, 14 q grochu, 2 wagony słomy, 1 wagon siana.
Piwniczna 100 q mąki pszennej Nr. 8, 3 wagony słomy, 1 wagon siana, 3 q grochu, 3 $\frac{1}{2}$ q makuchów.
Rada pow. Nowy Sącz 200 q otrąb pszennych, 900 q owsa, 500 q jęczmienia, 2 wagony słomy, 3 wagony siana.
Świniarsko 200 q otrąb żytnich.
Wola kosnowa 50 q otrąb pszennych, 50 q otrąb żytnich.

W powiecie nowotarskim.

Białka 20 q makuchów.
Biały Dunajec 250 q otrąb żytnich, 150 q mąki pszennej Nr. 7.
Ciche 300 q otrąb żytnich, 10 q makuchów.
Czarny Dunajec 300 q otrąb żytnich, 2 wagony słomy.
Dział 100 q otrąb żytnich.
Maniowy 100 q owsa, 4 wagony słomy, 1 wagon siana.
Ochotnica 2 wagony słomy.
Odrowąż 400 q otrąb żytnich, 6 wagonów słomy.
Olca 400 q otrąb żytnich, 625 q ziemniaków, 3 wagony słomy, 1 wagon siana.
Poronin 100 q otrąb pszennych, 500 q otrąb żytnich, 200 q mąki pszennej Nr. 8. 825 q ziemniaków, 15 wagonów słomy.
Skrzypne 100 q otrąb żytnich.
Szczawnica 1 wagon słomy.
Zakopane 400 q otrąb żytnich, 200 q owsa.
Załuczne 100 q otrąb żytnich.

W powiecie pilzneńskim.

Głobikówka 1 q makuchów.

W powiecie przemyskim.

Babice 27 q otrąb pszennych.
Grochowce 132 q otrąb pszennych, 100 q owsa, 3 q makuchów.
Krzywca 70 q otrąb pszennych.
Medyka 100 q otrąb pszennych.
Wyszatyce 175 q otrąb pszennych.

W powiecie przemysłańskim.

Kimirz 300 q otrąb żytnich.
Unterwalden 20 q makuchów.

W powiecie ropczyckim.

Borek wielki 400 q otrąb pszennych.
Nawsie 100 q otrąb pszennych.
Przyborowie 100 q otrąb pszennych (bez subwencji).

W powiecie rzeszowskim.

Błazowa 13 $\frac{1}{2}$ q makuchów.
 Boguchwała 100 q otrąb pszennych.
 Borek stary 5 q makuchów.
 Grodziske 100 q otrąb żytnich.
 Łąka 100 q otrąb pszennych, 3 q makuchów.
 Mrowla 100 q otrąb pszennych.
 Świlcza 100 q otrąb pszennych, 3 q makuchów.
 Zaczernie 100 q otrąb pszennych.

W powiecie sanockim.

Besko 1 wagon słomy.
 Jaśliśka 30 kg. łubinu.
 Klimkówka 100 q otrąb pszennych.

W powiecie skałackim.

Staromiejszszyna 5 q makuchów, 25 kg. rzepy
 ścierniskowej.

W powiecie sokalskim.

Sokal 400 q otrąb pszennych.

W powiecie stanisławowskim.

Bludniki 100 q otrąb pszennych, 100 q otrąb
 żytnich.

W powiecie staromiejskim.

Starosól 6 q makuchów.

W powiecie tarnobrzeskim.

Suchorzów 100 q otrąb pszennych.
 Zaleszany 10 q makuchów.

W powiecie tarnopolskim.

Baworów 4 q makuchów.
 Suszczyn 6 q makuchów.
 Tarnopol 100 q otrąb pszennych, 29 q otrąb ży-
 tnych.

W powiecie tarnowskim.

Szynwałd 400 q otrąb żytnich, 5 q makuchów.

W powiecie tłumackim.

Strupków 100 q otrąb żytnich.

W powiecie wadowickim.

Bachowice 4 q makuchów.
 Chocznią 100 q otrąb pszennych, 5 q makuchów,
 Leńcze 10 q makuchów.
 Mucharz 2 q makuchów.
 Roczyni 175 q otrąb pszennych, 125 q omiecicy.
 Ryczów 4 q makuchów.
 Targanice II 3 $\frac{1}{2}$ q makuchów.
 Tłuczań 1 q grochu, 4 q wyki, 10 q makuchów.
 Zygodowice 2 q makuchów.

W powiecie wielickim.

Grajów 50 q mąki pszennej Nr 8, 50 q mąki
 żytniej Nr. 3.
 Mietniów 100 q otrąb pszennych, 50 q mąki
 pszennej Nr. 8, 50 q mąki żytniej Nr 3.
 Radziszów 100 q otrąb pszennych.
 Świątniki górne 100 q otrąb pszennych.
 Węglówka, 1 q wyki, 1 q łubinu. 5 q makuchów.
 Wieliczka 100 q otrąb pszennych.

W powiecie zaleszczyckim.

Tłuste 7 q makuchów.

W powiecie złoczowskim.

Olejów 8 q makuchów.
 Olesko 100 q otrąb pszennych, 5 q makuchów.
 Skwarzawa 100 q otrąb pszennych.

W powiecie żółkiewskim.

Przemiwólki 10 q otrąb pszennych, 10 q otrąb
 żytnich.

W powiecie żywieckim.

Jeleśnia 50 q otrąb pszennych, 50 q otrąb żytnich,
 100 q owsa.
 Kamesznica 100 q mąki pszennej Nr 8, 25 q
 mąki żytniej Nr 3, 10 $\frac{1}{2}$ q owsa, 18 $\frac{1}{2}$ q
 jęczmienia, 44 q żyta ozimego, 27 q pszeni-
 cy ozimej, 125 q ziemniaków, 1 wagon słomy.
 Kocurów 108 q mąki pszennej Nr 8, 26 $\frac{1}{2}$ mąki
 pszennej Nr 5, 5 q — Nr 6, 1 q — Nr 3,
 1 q — Nr 2, 1 q — Nr 1, 1 q — Nr 0,
 19 $\frac{1}{2}$ q mąki żytniej Nr 1, 20 q — Nr 3,
 8 $\frac{1}{2}$ q otrąb pszennych, 18 $\frac{1}{2}$ otrąb żytnich,
 10 q omiecicy.
 Koszarowa 50 q otrąb pszennych, 50 q omiecicy.
 Krzyżowa 300 q otrąb żytnich, 100 q owsa,
 3 wagony słomy, 1 wagon siana.
 Lachowice 50 q otrąb pszennych, 50 q otrąb
 żytnich, 25 kg. żyta świętojańskiego, 5 kg.
 rzepy ścierniskowej.
 Milówka 1 wagon słomy, 1 wagon siana.
 Ostre 48 q makuchów.
 Pewel mała 100 q ziemniaków.
 Rycerka dolna 5 q makuchów.
 Sopotnia mała 20 q otrąb pszennych, 20 q mąki
 pszennej Nr 8, 100 q ziemniaków, 1 wagon
 słomy.
 Sporysz 100 q ziemniaków.
 Świnna 4 wagony słomy.
 Trzebinia 5 q otrąb żytnich, 70 q mąki pszennej
 Nr 8, 10 q — Nr 6, 10 q — Nr 5, 15 q
 mąki żytniej Nr 3, 10 q — Nr 1, 100 q
 ziemniaków, 1 wagon słomy.
 Ujsoły 1 wagon słomy.
 Zabłocie 200 q ziemniaków.

I) Sprawy taryfowe.

Dla Towarzystwa, którego członkowie sprowadzili za pośrednictwem Zarządu głównego w 1903 r. 579 wagonów różnych towarów (XXI sprawozdanie według zestawienia na str. 11 wagonów 337, oprócz tego 242 wagony ziemniaków) a r. 1904 r. 927 $\frac{1}{2}$ wagonów (XXII sprawozdanie str. 11) sprawa taryf kolejowych nie może być obojętna. Koszta przewozu stanowią dla zakupującego rzecz pierwszorzędnej wagi; tylko na podstawie pewnych i dokładnych wiadomości o kosztach przewozu można ocenić, czy zakupno jest korzystne lub nie.

Usilnem naszym staraniem było udzielać Kółkom rolniczym i ich członkom wyczerpujących informacji w sprawie taryf a przede wszystkim wyjaśniać im dokładnie wszystkie warunki potrzebne do uzyskania ulg taryfowych, przyznanych już to ogółem dla wszystkich rolników, już to dla tych, którzy z powodu klęsk elementarnych zyskali prawo do niższych kosztów transportu.

Mozolne to zadanie zapoznać interesowane sfery rolników z wszelkimi formalnościami, których dopełnienia c. k. Ministerstwo kolei wymaga, jeżeli jakaś ulgę dla rolników przyznało. Gdyby te przepisy były przynajmniej jednolite, prędzej u przystępniłoby je można szerszemu kołu rolników, jednak dotąd tak zwykle bywa, że przy różnych artykułach różne formalności się wyznaczają.

Nawet fachowiec zabłąkać się może w tym labiryncie coraz to nowych wymagań, a cóż dopiero rolnik.

Raz wymaga się bowiem dołączenia do listu przewozowego zbiorowej karty zamówienia, zatwierdzonej przez jedną z centralnych korporacji rolniczych (ziarno do siewu; otręby, jeżeli mają korzystać z 15% refakcji, przyznanej dla rolników) drugi raz bez tej karty odliczają 15% opustu (makuchy), w trzecim wypadku znów żąda kolej celem udzielenia opustu wspólnego certyfikatu zamówienia potwierdzonego przez c. k. Starostwo (siano, słoma, otręby dla okolic dotkniętych posuchą) wreszcie znowu ani karty ani certyfikatu nie potrzeba a zniżka udzielona zostanie w drodze reklamacji, jeżeli c. k. Starostwo na liście przewozowym po otrzymaniu towaru przez adresata dopiśże słowo: „Nothstandshilfsaction“ i wyciśnie stampilię (ziemniaki do powiatów nawiedzonych posuchą).

Oto szereg urozmaiceń kolei a kłopotów rolnika. Trudno się w tem rozeznąć. Gdyby to jeszcze wydane rozporządzenie obowiązywało stale przez pewien czas, możnaby je ostatecznie spamiętać. Tymczasem po klęsce posuchy było tych rozporządzeń cztery; pierwsze z 18 sierpnia 1904 roku; potem przyszło z 20 września; po nim trzecie z 28 stycznia, wreszcie czwarte taryfowe rozporządzenie z 21 lutego Nr. 99. Każde nowe rozporządzenie znosi poprzednie, zaledwie więc

wyjaśniono jedno, trzeba znów oswajać się z drugim, potem z trzecim, nic więc dziwnego, że w głowie rolnika powstaje zamęt, iż nic nie wie, gdzie i kiedy te różne formalności stosować.

Do tego przy każdym zamówieniu odbiorca wprost prosić musi na stacyi, aby mu dopisano na liście przewozowym niezbędny dodatek, uprawniający do zniżki, że „partya sama wyładowała i odstawiła podwodami z dworca“.

Ile kłopotów formalności przysparzają, ile czasu idzie na marne, ile pieniędzy się wyrzuca na korespondencye, ile zwłok powstaje przez nie w dostawach, o tem nabiera się dopiero właściwego obrazu, gdy się pośredniczy przy zakupnie kilkuset wagonów a stara o to, aby każda przyznana ulga została wyzyskana.

Gdyby to jeszcze urzędy stacyjne odbiorcze obliczały należytości przewozowe według ulgowych taryf, dla których uzyskania tyle trudów poniesiono i formalności pokonano! Niestety jednak skonstatować musimy, że w bardzo wielu wypadkach na stacyach o ulgowe rozporządzenia się nie troszczą, lecz ściągają normalną należytość i zmuszają do wnoszenia uciążliwych reklamacji, na których załatwienie miesiącami trzeba czekać. Nie posądzamy o złą wolę naczelników stacyi; prawdopodobnie i tu głównym powodem, że przeciążeni pracą nie mogą się zapoznać ze stosami coraz to nowych, powikłanych rozporządzeń. Usprawiedliwić jednak nie da się odmawianie dopisku na liście przewozowym, iż ładunek zabrano podwodami ze stacyi, a faktów takich zaszło kilkanaście, że mimo prośb i mimo powoływania się na rozporządzenie skutecznie tego nie chciano, tak że zmuszeni byliśmy nawet z powodu tej drobnostki do interweniowania.

Sposób przyznawania ulg taryfowych rolnikom w razie klęsk elementarnych powinien być stanowczo inaczej a przede wszystkim prościej i jednoliciej unormowany, jeżeli zniżka ma być rzeczywiście uznana za ulgę. Obecnie każda ulga jest połączona z tysiącem dokuczliwości.

Na jedną jeszcze sprawę zwrócić musimy uwagę, gdyż uwydatnia się w niej ogromne pokrzywdzenie rolników.

Gdy wobec klęski posuchy reprezentacye rolników domagać się zaczęły ulg taryfowych dla przewozu otrąb (ani rozporządzenie z 18. sierpnia, ani z 20. września 1904 ich nie przyznało) c. k. Ministerstwo kolei powoływało się, że dalsze zniżki są zbyt znaczne, ponieważ istnieje dla rolników 15 procentowa refakcja na otręby na podstawie rozporządzenia w dzienniku dla kolei żelaznych Nr. 2 poz. 353 ex 1904.

Z warunkami tej zniżki zapoznaliśmy zaraz rolników. By ją uzyskać trzeba wystawić kartę zamówienia, przedłożyć ją do zatwierdzenia jednemu z centralnych stowarzyszeń rolniczych, zaopatrzoną

w zatwierdzenie przesłać nadawcy z żądaniem, by ją dołączył do listu przewozowego, nie zapomnieć przy odbiorze, by naczelnik stacji zamieścił powyżej wspomnianą klauzulę i wnieść reklamację do właściwej dyrekcji kolei, by wreszcie — zamiast 15 procent zniżki otrzymać powiadomienie, że „żądania o przyznanie refakcji nie uwzględnia się“. Przecież zrobiono wszystko, co należało, dla czegoż więc odrzucono reklamację i nie przyznano zniżki? Odpowiedź na to dajemy słowami c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie w piśmie z dnia 12. kwietnia 1905. L. 1079/VII*).

„Nie uwzględnia się, ponieważ refakcja ogłoszona w dzienniku dla kolei i żeglugi Nr. 2. z r. 1904 poz. 213 tylko wtenczas może być udzielona, jeżeli bądźto nadawcy, bądźto odbiorcy nie przysługuje żadna zniżka taryfowa odnośnie do rzeczonych posyłek.

W rozporządzeniu zaś ogłoszonym w dzienniku wspomnianym Nr. 2. poz. 353 ex 1904 przewidziane jest dla nadawcy refakcja w wysokości 15 proc. należności przewozowej, a więc w wysokości takiej, jakiej się domaga Szanowny Zarząd“.

Refakcja dla nadawcy, wspomniana w wyżej cytowanej odpowiedzi, jest tak zwaną refakcją młynarską. Nadawca każdego wagonu młyna, każdego wagonu otrąb ma prawo do tego opustu bez żadnych zgoła formalności. Refakcję uzyskuje w drodze reklamacji, jeżeli tylko przedłoży duplikat listu przewozowego.

Wobec tego tak zwana refakcja rolnicza, choć połączona z różnymi uciążliwymi formalnościami, jest wprost iluzoryczna. Uzyskać ją można tylko wtedy, gdy nadawca (młyn albo hurtownik) zrzeknie się swych praw. Tak wspaniałomyślnych dostawców jednak niema. Młyn albo hurtownik zna doskonale swoje ulgi kolejowe

i przy kalkulacji ceny bierze je w rachubę. Jeżeli odstępuje refakcję dla rolnika żąda 30 K. więcej za wagon, jeżeli ją zatrzymuje, sprzedaje o 30 K. taniej, ale rolnik z ulgi nie korzysta. Koszta zawsze ponosi rolnik mimo pozornej zniżki taryfowej.

Na rok bieżący taksamo przychylnym okazało się Ministerstwo kolei dla rolników. Rozporządzeniem z dnia 21. lutego 1905 r. w Nr. 21. Dziennika dla kolei żelaznych i żeglugi pod l. 655 przyznało wszystkim bez wyjątku rolnikom 15 procent opustu kosztów przewozu za otręby i znowu aż w 15 wierszach petitowego druku (na str. 5) wylizowało im warunki uzyskania zniżki, a równocześnie ustępem pod 3. ogólnych warunków (te same, na które powoływała się Dyrekcja kolei we Lwowie wyżej cytowanym pismem) udaremniła rzeczywiste otrzymanie zniżki kosztów przewozu.

I w tej sprawie wymaga interes rolników wystąpienia wpływowych czynników z żądaniem stanowczej zmiany w dotychczasowym sposobie przyznawania tak zwanych refakcji rolniczych. Zapotrzebowanie pasz treściwych po obszarach dworskich jest już dość znaczne, wśród włościan z roku na rok coraz więcej rozpowszechniać się będzie, dla czegoż więc rolnik ma być pokrzywdzony przez to, że młynom przysługują już pewne prawa.

Czynności nasze w sprawach taryfowych załatwialiśmy w pierwszym rzędzie za pomocą „Przewodnika“, w którym prawie numer przy numerze dawaliśmy szczegółowe wyjaśnienia tak o wszystkich nowo wydanych rozporządzeniach jak i o tych, które stale mają ważność dla rolnika. Obok tego informowaliśmy ciągle odbiorców osobnymi pismami na każde ich żądanie i dostarczaliśmy wszystkich druków i formularzy potrzebnych do załatwienia sprawy.

Zwracaliśmy ponadto uwagę Kółek rolniczych na ważną sprawę kontroli frachtów i pośredniczyliśmy między Kółkami a biurem reklamacyjnym.

K) Objasnienia do zamknięcia rachunkowego za r. 1904

(str. 106 i 107 sprawozdania).

Przychód:

I. Pozycje 1. pod A. B. C., tworzące najważniejszą część przychodów Towarzystwa, wyjaśniliśmy już w dziale sprawozdania p. t. „Sprawy ogólne“. Wpływy pod D. i E. były zgodne z preliminarzem; za to pod F. i G. niżej preliminarza. Odnośnie do subwencji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nadmienić możemy, że otrzymaliśmy na r. 1904 tylko stały zasiłek w kwocie 600 K., bez dodatku w wysokości 400 K., wstawionego w preliminarz. Uzyskaliśmy jednak z końcem ubiegłego roku od tegoż Towarzystwa nowy zasiłek w kwocie 2000 K., który wstawiono

na rachunek 1905. Od Rad powiatowych wpłynęło o 175 K. poniżej preliminarza w wysokości 500 K. Subwencji udzieliły następujące Rady powiatowe:

1. Biała	20 K.
2. Dąbrowa	25 „
3. Nowy Sącz	80 „
4. Przemyślauy	20 „
5. Rzeszów	40 „
6. Stary Sambor	10 „
7. Stryj	20 „
8. Tarnobrzeg	60 „
9. Tlumacz	50 „
	325 K.

*) Odpowiedzi takich mamy więcej, wystarczy, że dla przykładu zacytujemy tę jedną.

II. W pozycji 2. wpłynęło z wkładek 555·60 K. ponad preliminarz. Szczegółowe zestawienie wkładek podane jest w dziale: „Wykaz członków protektorów, członków założycieli i członków wspierających Towarzystwa“.

III. Do pozycji 3. podano wykaz członków założycieli w dziale: „Sprawy ogólne“.

IV. W pozycji 4. Sprzedaż wydawnictw preliniowana na 100 K. przyniosła 298·78 K. ponad preliminarz. Uzyskano bowiem:

Ze sprzedaży wydawnictw . . . 194·18 K.
 „ „ książeczek udziałowych 204·62 „

Razem . . . 398·78 K.

V. Do pozycji 5. daje wyjaśnienia osobny dział p. t. „sprzedaż książek“.

VI. Do pozycji 6. jest osobno szczegółowe zestawienie na str. 108 sprawozdania.

VII. W pozycji pod 7. preliniowano ze zwrotów kosztów lustracy 800 K. — uzyskano 2072·46 K., a więc 1272·46 K. ponad preliminarz. Podajemy poniżej szczegółowe zestawienie otrzymanych zwrotów:

1) K. r. Kozuchów	K. 16·—
2) „ „ Mikulice	25·36
3) „ „ Sokołów koło Rzeszowa	36·60
4) „ „ Buczkowice	20·—
5) „ „ Nowosielce-Gniewosz	38·20
6) „ „ Gogółów	37·70
7) „ „ Glińsko	29·60
8) „ „ Wola przemysłowa	14·—
9) „ „ Wysoka	10·20
10) „ „ Radziszów	21·—
11) „ „ Jurków	14·—
12) „ „ Plebanówka	86·—
13) „ „ Dublany	9·—
14) „ „ Posada olchowska	45·50
15) „ „ Tłumacz	48·10
16) „ „ Buczkowice	40·10
17) „ „ Miejsce piastowe	16·80
18) „ „ Pruchnik	38·—
19) „ „ Sanok	56·—
20) „ * Brzesko	57·60
21) „ „ Myślenice	71·30
22) „ „ Chłopy	13·—
23) „ „ Turosszówka	20·—
24) „ „ Dąbie	36·20
25) „ „ Skalał	23·—
26) „ „ Bachórzec	6·—
27) „ „ Halicz	27·10
28) „ „ Posada olchowska	56·—
29) „ „ Wojaszówka	21·—
30) „ „ Zagórz	55·—
31) „ „ Busk	112·80
32) „ „ Bóbrka k. Krosna	14·70
33) „ „ Staszów	17·90
34) „ „ Strzelce wielkie	41·30
35) „ „ Bieńkowa Wisznia	26·—
36) „ „ Łączki zawiązane	30·—
37) „ „ Koniuszki siemianowskie	10·—
38) „ „ Mikulice	30·80
39) „ „ Marcyporęba	77·—
40) „ „ Raycza	91·20

41) „ „ Milatyn nowy	K. 29·20
42) „ „ Dublany	7·—
43) „ „ Szebnie	20·—
44) „ „ Czyszki	14·—
45) „ „ Wola przemysłowa	35·30
46) „ „ Oleśno	8·64
47) „ „ Knihinin Kolonia	19·15
48) „ „ Miejsce piastowe	24·80
49) „ „ Sanok	101·10
50) „ „ Radziszów	38·50
51) „ „ Biertowice	16·25

Razem od Kótek K. 1754·—

Oprócz wyżej wymienionych Kótek, zwróciły koszta lustracy:

52) Związek handlowy w Sokalu	K. 113·30
53) Towarzystwo handlowe w Dębicy	K. 205·16
	<u>318·46</u>
	Razem K. 2072·46

VIII. Do pozycji 8. Procent od chwilowej lokacyi gotówki wyniósł:

1) w Banku rolniczym za czas od 1/7 do 31/12 1903	122 K — h.
2) w Banku rolniczym za czas od 1/1 do 30/6 1904	280 „ — „
3) w pocztowej Kasie oszczędności	13 „ 07 „
	<u>Razem 415 K 07 h</u>

od tego odlicza się prowizyi woznego od zebranych wkładek 13 K 10 h pozostaje jak w zamknięciu 401 K 97 h

Procent od lokacyi w Banku rolniczym za drugie półrocze 1904 r. wstawiony jest w książkach Zarządu głównego na rachunek r. 1905, ponieważ wpłynął do kasy dopiero w styczniu 1905 r. Z tych samych powodów wstawiony jest obecnie w przychodzie 1904 r. procent za drugie półrocze 1903 r.

IX. W pozycji 9. preliniowano 600 K użytko zaś 149 K 17 hal. więcej. Wpływ ten pochodzi z drobnych należności, jakie opłacają Kółka rolnicze za pośrednictwo w zakupie maszyn na pokrycie korespondencyi z fabryki i odbiorcami.

X. Pod pozycją 10. pomieszczony wpływ w kwocie 1492 K pochodzi ze zwrotu należności za nasiona, dostarczone do pól doświadczalnych.

XI. Do poz. 11. Każdorazowy nauczyciel o towaroznawstwa i instruktor praktyki sklepowej na praktycznych kursach handlowych w Czernichowie, utrzymywanych przez Zarząd główny, jest zarazem kierownikiem Bazaru tamtejszego Kółka rolniczego. Za to kierownictwo Bazarem Zarząd Bazaru zwraca do kasy Zarządu głównego 600 K., jako część płacy nauczyciela.

XII. Poz. 12. mieszcząca zadatki Kótek rolniczych na zamówienia maszyn, nasion, nawozów sztucznych, drzewek, węgla itp. a wynosząca 86·473 K. 94 hal. świadczy najwymowniej, jak wielka ilość Kótek rolniczych zwraca się o po-

średnictwo Zarządu głównego. Wyjaśniamy, że wstawione są tu tylko zadatki na te zamówienia, które Zarząd główny stale dla Kółek rolniczych załatwia. Wszelkie zadatki Kółek rolniczych, odnoszące się do akcji zapomogowej, wchodzą w osobny rachunek Komitetu ratunkowego.

XIII. W pozycji 13. preliminowany na rok 1904 niedobór w kwocie 3000 K. znalazł pokrycie w pozostałości funduszy z r. 1903, wynoszących 6.236 K. 43 hal. Jeżeli od kwoty tej oprócz 3000 K. odliczymy pozostałość na r. 1905. wynoszącą 650 K. 52 hal. okaże się, że w roku 1904 wskutek zwiększonych potrzeb przekroczo- no preliminarz w rozchodzie o 2.585 K. 91 hal.

R o z c h ó d :

Do poz. 1. Spodziewane podwyższenie czynszu za mieszkanie i preliminowane wskutek tego w budżecie nastąpiło dopiero od 1 stycznia 1905, od którego to czasu najem lokalu wynosi 2000 K. rocznie. W roku 1904 opłacono o 100 K. poniżej preliminarza.

II. Do poz. 2. Na opał spotrzebowano w r. 1904 węgla za	216 K — hal.
drzewa za	27 „ — „
	<hr/>
Razem	253 K — hal.
na oświetlenie	59 K 30 hal.
	<hr/>
Razem	312 K 30 hal.

III. Na poz. 3. składają się :	
koszta wydania sprawozdania	
rocznego	2200 K — hal.
koszta druku statutu, okólników, odezów, referatów itp.	985 „ 61 „
	<hr/>
Razem	3185 K 61 hal.

IV. Do poz. 4. Znaczne przekroczenie w tej pozycji pochodzi stąd, że okazała się konieczna potrzeba uzupełnienia przyborów biurowych. Zakupiono mianowicie:

1. maszynę do pisania za	758'50 K
2. cyklostyl	284'05 „
3. szafę i biurko	80'00 „
4. stół i biurko	64'00 „
5. 3 lampy	49'10 „
	<hr/>
Razem	1235'65 K

właściwe wydatki kancelaryjne 1429.14 „

Razem jak w zamknięciu 2664'79 K.

V. Do poz. 5. Szczegółowo przedstawiają się wydatki następująco:

portorya i telegramy	2102'10 K
stemple	224'48 „
podatki	215'99 „
ogłoszenia	152'20 „
manipulacyjne pocztowej kasy	
oszczędności i czeki	179'44 „
	<hr/>
Razem	2874.21 K

VI. Do poz. 6. Mieszczą się w tej pozycji zwroty kosztów podróży na posiedzenia Zarządu

dla zamiejscowych członków Zarządu głównego w myśl § 36 statutu oraz zwroty kosztów podróży dla członków Wydziału wykonawczego w sprawach Towarzystwa.

VII. Do poz. 7. Następującym Zarządom powiatowym względnie delegatom wypłacono z kasy Zarządu głównego zasiłki:

1) w Tarnobrzegu	100 K — h.
2) w Pilźnie na nagrody dla wystawców włościan na wystawie w Dębicy	400 „ — „
3) w Myślenicach na kurs sadownictwa	60 „ — „
4) w Husiatynie	200 „ — „
5) w Złoczowie na kurs sadownictwa	112 „ 65 „
6) na kurs mleczarski w Siemianówce	27 „ 92 „
7) na kurs sadownictwa we Lwowie	202 „ 18 „
8) na kurs przerobów owocowych we Lwowie	146 „ 36 „
9) na uroczystość sadzenia drzew w Basiówce	21 „ — „
10) na uroczystość sadzenia drzew w Zamarstynowie	50 „ — „
11) na koszta urządzenia wystawy w Dembicy	117 „ 56 „
12) na odznaki i opaski dla członków Kółek podczas kongresu Maryańskiego i odsłonięcia pomnika Mickiewicza	40 „ 02 „
	<hr/>
razem	1477 K 69 h.

Ponieważ zaś Rada powiatowa lwowska udzieliła zasiłku na kurs pod 7)

	60 „ — „
	<hr/>
przeło wydatki jak w zamknięciu	1417 K 69 h.

VIII. Do poz. 19. Obejmuje następujące wydatki:

1) oprawa książeczek udziałowych	237 K 94 h.
2) druk 1000 egz. „O komasacyi“	56 „ — „
3) druk 3000 „O opustach podatku grunt.“	125 „ 80 „
4) druk 500 egz. „Sprawozdania z powiatu lwowskiego	26 „ — „
	<hr/>
razem	445 K 74 h.

IX. W poz. 23. mieszczą się następujące wydatki:

1. Kółku rolniczemu w Dobrzechowie subwencya na teatr	25'00 K
2. Kółku rolniczemu w Paszyczynie subwencya na teatr	30'00 „
3. płyty do gramofonu	224'10 „
4. przybory do skioptikonu	3'85 „
	<hr/>
Razem	282'95 K.

X. W poz. 24. mieszczą się następujące wydatki:

1. broszury strażackie dla uczestników kursów w Rzeszowie i Jarosławiu	54'08 K.
2. opaski dla uczestników kursów	8'00 „

3. podręczniki strażackie	133·32 „
4. stypendyum dla uczestnika sześciotygodniowego kursu strażackiego	55·00 „
5. koszta organizacyi straży w powiecie lwowskim i rudeckim	117·94 „
6. druki i litografie dla ochotniczych straży Kółek	54·72 „
7. zasiłek na uroczystość ślubowania straży w Krzywczyczach	10·00 „
Razem	433·06 K.

2. koszta drobiu rozlosowanego między Kółka, które przedłożyły sprawozdanie	558 „ 32 „
3. subwencye na siewniki	283 „ — „
4. zakupno i przesyłka kóz	123 „ 20 „
5. cło i fracht otrzymanej w darze wirówki	34 „ 34 „
6. noworoczne listonoszom, woźnym i t. d.	49 „ — „
7. zapomoga woźnemu	70 „ — „
8. świąteczne dla urzędników w wysokości 5% płacy	1270 „ — „
Razem	2587 K 86 h.

XI. W poz. 25. mieszczą się następujące wydatki:

1. nagrody za pytania konkurs. 200 K. — h.

Sprawozdanie z szkontra kasy na dniu 9. maja 1905 r.

I.

Przychody wedle dziennika kasowego do poz. nr. 179 wynoszą	kor.	3459·73
sprawdzone wpływy dziennika podręcznego*) do poz. 1716, a do dziennika głównego kasowego niewprowadzone	„	880·53
sprawdzone wpływy depozytów przechodowych*) do poz. nr. 659, do dziennika kasowego również niewprowadzone	„	341·85
Suma wpływów z dnia 9./5. 1905 r.	kor.	4682·11
Rozchód dziennika kasowego do poz. nr. 599 włącznie	„	4572·39
Saldo gotówką z dnia 9./5. 1905 r.	kor.	109·72

II.

Suma składek „Komitetu ratunkowego“ z roku 1903, do poz. 411	kor.	94261·72
wydatków wedle książki sprawdzonej	„	92847·86
	„	1413·86

III.

Suma wpływów dziennika kasowego „Komitetu ratunkowego rządowego“ do poz. 584 wynosi	kor.	190257·50
Suma wydatków sprawdzonych do poz. 835 wynosi	„	122916·03
	„	67341·47
Ogólny zapas gotówki 9./5. 1905 r.	kor.	68865·05
Wykazany zapas funduszków znalazła komisya rewizyjna ulokowany następująco: w Banku rolniczym we Lwowie na rok bieżący	kor.	65800·—
w Poczt. Kasie Oszczędn. wedle wyciągu nr. 97	„	1482·06
zaś gotówką w kasie	„	1582·99
Razem zgodnie z księgami	kor.	68865·05

t. j. Sześćdziesiąt ośm tysięcy ośmsset sześćdziesiąt pięć koron i 05 hal.

Lwów, dnia 9. Maja 1905 r.

Karol d'Abancourt.

Leopold Wilimowski.

Fundusz żelazny Towarzystwa wynosił z dniem 3. czerwca 1904, bez dopisanych odsetek (do książeczek Gal. K. Oszczędn.)	kor.	3424·30
w ciągu roku 1904 wpłynęło od członków założycieli	„	800·—
z dopisanych odsetek do 30./6. 1904 przybyło	„	369·40
stan funduszu żelaznego wynosi zatem	kor.	4593·70

i jest ulokowany na książeczkach Gal. Kasy Oszczędności nr. 63193 i 134496. Książeczki te znalaziono w kasie zgodne z powyżej podanym stanem. Prócz tych książeczek, znajduje się w kasie Towarzystwa książeczka Gal. K. O. nr. 6772, na której jest ulokowany depozyt Jana hr. Potockiego w kwocie kor. 400 bez dopisanych odsetek od roku 1901, a służącej na wydanie ozdobnej tablicy statutu.

Lwów, dnia 9. maja 1905 r.

KOMISYA REWIZYJNA:

Karol d'Abancourt.

Leopold Wilimowski.

*) Oprócz dziennika kasowego prowadzi się dziennik podręczny i dziennik depozytów przychodowych według amerykańskiego systemu, których wpływy zaciąga się do dziennika kasowego sumarycznie z końcem każdego miesiąca.

PRZYCHÓD

Zamknięcie rachunków za czas od

Fol.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano	Otrzymano	
		koron	koron	hał.
68	1. Subwencye: A. Wysokiego Sejmu:			
	1. Na cele ogólne	15000	15000	—
	2. na podniesienie wiedzy techniczno-rolniczej	10000	10000	—
	3. na lustracye handlowe	8000	8000	—
	4. na kursa handlowe	4000	4000	—
	B. Wysokiego Wydziału krajowego:			
	na Przewodnik Kółek rolniczych	2000	2000	—
	C. c. k. Rządu:			
	1. przez c. k. Tow. gosp. na lustracye gospod.	10000	10000	—
	2. " " " na wzorowe gnojownie	500	500	—
	3. " " " rolnicze na cele rolnicze	2000	2000	—
	4. " " ministerstwo rolnicze na lustracye	10000	12000	—
	D. powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie	400	400	—
	E. Związku handlowego w Krakowie	600	600	—
	F. Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie	1000	600	—
	G. Fundacyi ś. p. dra Towarnickiego	2000	—	—
	H. Rad powiatowych	500	325	—
70	2. Wkładki członków wspierających	4000	4553	60
129	3. " " założycieli	—	800	—
72	4. Ze sprzedaży wydawnictw	100	398	78
14	5. " " książek	—	591	72
77	6. Z prenumeraty i ogłoszeń „Przewodnika“	6000	8010	83
83	7. Ze zwrotów kosztów lustracyi przez Kółka rolnicze	800	2072	46
80	8. Odsetki z lokacyi funduszków	300	401	97
81	9. Zwroty Kółek rolniczych za koszta manip. przy pośr. w zakup.	600	749	17
82	10. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	—	1492	—
120	11. Bazar Kółka rolniczego w Czernichowie za kierownictwo sklepu	600	600	—
88	12. Na rachunek przechodowy z Kółkami rolniczemi	—	86473	94
	13. Niedobór na rok 1904	3000	—	—
	Pozostałość w kasie z roku 1905	—	6236	43
		81400	177808	90

Powyższe zamknięcie rachunków za rok 1904 dokładnie zbadaliśmy

We Lwowie dnia 9 maja 1905 r.

Komisya

Karol d'Abancourt m. p.

1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1904.

ROZCHÓD

Fol.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Preliminowano	Wydano	
		koron	koron	hał.
113	1. Najem lokalu	1952	1852	—
112	2. Opał i światło	218	312	30
122	3. Druki i litografie	2500	3185	61
114	4. Wydatki kancelaryjne	850	2664	79
117	5. Portorya, stemple, podatki, ogłoszenia	2000	2874	21
125	6. Podróże delegatów	700	767	06
126	7. Zwroty kosztów wyłożonych przez Zarządy powiatowe	1000	1417	69
130	8. Na koszta Ogólnej Rady	800	177	26
124	9. Koszta pól doświadczalnych: a) nasiona, nawozy itd.	10000	7480	11
110	10. " " " b) podróże inspekt. rol. i instr. sad.	—	4678	33
123	11. Subwencye przy zakupie nasion	2000	1627	12
133	12. Nagrody na ulepszenie gnojowni	1000	720	—
120	13. Kursa handlowe w Czernichowie	7000	6100	—
102	14. Pensye dyrektora biura, urzędników i usług	10060	11495	68
106	15. " inspektorów rolnictwa i instruktora sadownictwa	8460	8470	—
108	16. " lustratorów handlowych	6400	6266	66
70	17. Udział wkładek członków wspierających dla Zarządów powiat.	—	68	—
129	18. Depozyt wkładek członków założycieli w Kasie oszczędności	—	800	—
72	19. Na wydawnictwa Towarzystwa Kółek rolniczych	1000	445	74
74	20. Na zakupno książek dla bibliotek Kółek i czasopisma	2000	2900	55
77	21. Wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“	9260	11771	18
83	22. Lustracye handlowe	9000	10030	24
121	23. Na rozbudzenie życia towarzyskiego po Kółkach rolniczych	1600	282	99
127	24. Na organizacyę ochotniczych straży pożarnych	2000	433	06
82	25. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	1000	2587	86
128	26. Na koszta porady prawnej w sprawach prawnych i taryfowych	600	500	—
88	27. Na rachunek przechodowy z Kółkami rolniczemi	—	86473	94
87	28. Zaliczki na pensye	—	776	—
	Pozostałość w kasie na rok 1905	—	650	52
		81400	177808	90

i uznajemy za zgodne z księgami i rzeczywistym stanem.

rewizyjna:

Leopold Wilimowski m. p.

Rachunek „Przewodnika Kółek rolniczych“.

Przychód	w 1904 r.		w 1903 r.		w 1902 r.		w 1901 r.		Rozchód	w 1904 r.		w 1903 r.		w 1902 r.		w 1901 r.	
	K	h	K	h	K	h	K	h		K	h	K	h	K	h	K	h
Z prenumeraty	5007	11	4140	68	3851	72	2060	24	Red. polsk. wydania	600	—	600	—	600	—	600	—
Z ogłoszeń	2753	72	2539	85	2313	26	2477	61	Druk „ „ „	8480	36	6929	98	6188	—	5160	60
Związek och. straży pożarn. na „Obronę pożarną“	20	—	125	—	—	—	—	—	Klische	49	94	—	—	31	02	—	—
	8010	83	6805	53	6164	98	5437	85	Honorarya autorskie	139	72	62	—	53	—	70	—
Niedobór jako saldo	3760	35	3178	84	2751	48	2508	13	Redakcya rusk. wyd.	144	—	328	—	328	—	520	—
	11771	18	9984	37	8916	46	7945	98	Druk ruskiego wyd.	312	—	312	—	312	—	312	—
									Ekspedycyja i podatek	2045	16	1752	39	1404	44	1283	38
	11771	18	9984	37	8916	46	7945	98									

Rachunek lustracyi handlowych.

Przychód	K	h	Rozchód	K	h
Zwrot kosztów lustracyi przez Kółka rolnicze	1754	—	P. Schmidt pensya za r. 1904	1600	—
Z Towarzystwa handlowego w Dębicy	205	16	P. Sadowski „ „ „ „ „ „	1600	—
Związek handlowy w Sokalu	113	30	P. Malczewski „pensya „ za r. 1904	1600	—
Jako saldo niedobór, pokryty przez Zarząd główny	14224	44	P. Lerch „ „ „ „ „ „	1466	66
			P. Schmidt koszta „ podróży „	1574	08
			P. Sadowski „ „ „ „ „ „	3543	97
			P. Malczewski „ „ „ „ „ „	2270	74
			P. Lerch „ „ „ „ „ „	2540	49
			Druki i przybory lustracyjne	100	96
	16296	90		16296	90

Preliminarz budżetu na rok 1905.

Przychód	K	Rozchód	K
Subw. Wys. Sejmu na cele ogólne	15000	Najem lokalu	2000
„ „ „ na podniesienie wiedzy techn.-roln.	15000	Opał i światło	300
„ „ „ na lustracye handlowe	8000	Druki i litografie	2800
„ „ „ na kursa handlowe	4000	Portorya, stemple, podatki i ogłoszenia	2600
„ Wydziału krajowego na „Przewodnik“	2000	Utensylia kancelaryjne	1100
„ ck. Rządu p. ck. Tow. gosp. na lustracye gosp.	10000	Nadzwyeczajne i nieprzewidziane	1000
„ „ „ „ „ na wzor. gnojownie	500	Książki dla bibliotek Kółek i czasopisma	2400
„ „ „ „ „ rolnicze na cele rolnicze	2000	Subwencye dla Zarządów powiatowych	1600
„ „ „ „ „ na lustracye i kursa handlowe	18000	Wydawnictwo „Przewodnika Kółek rolniczych“	10000
„ powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie	400	Podróże delegatów	1000
„ Związku handlowego w Krakowie	600	Na koszta Ogólnej Rady	800
„ Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie	1000	Na wydawnictwa Towarzystwa	1000
„ Rad powiatowych	500	Koszta urządzania pól doświadczalnych i t. d.	12000
Wkładki członków wspierających	6000	Subwencya przy zakupnie nasion	2000
Odsetki z lokacyi funduszów	300	„ „ na wzorowe gnojownie	1000
Ze sprzedaży wydawnictw	100	Na kursa handlowe w Czernichowie i kursa wędrownie	7000
Zwroty Kółek r. na koszta manip. za pośr. w zakupn.	600	Na koszta lustracyi handlowych	11000
Ze zwrotu kosztów lustracyi	1400	Pensye lustratorów handlowych	6400
Przewodnik Kółek rolniczych	7000	„ inspektorów rolniczych i asystenta	11460
Bazar w Czernichowie za kierownictwo sklepu	600	„ dyrektora biura urz. concept. i man. i usługa	11440
Niedobór	—	Na cele rozbudzenia życia towarzyskiego	1500
		Na organizacyę ochotniczych straży	2000
		Na koszta porady w sprawach prawnych i taryfowych	600
	93000		93000

WYKAZ

członków protektorów, członków założycieli i członków wspierających Towarzystwa,
oraz skład Zarządu głównego Towarzystwa i wykaz urzędników biura.

A) Protektorowie Towarzystwa: ¹⁾

1. † Isaak Mikołaj Isakowicz, Arcybiskup lwowski obrz. orm.
2. Bolesław Augustynowicz.

B) Członkowie założyciele: ²⁾

- | | |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Augustynowicz Bolesław (w r. 1883), 2. Sapięha Władysław, książę (w r. 1884), 3. Cielecki-Zaremba Artur (w r. 1884), 4. † Potocki Artur, hr. (w r. 1885), 5. † Lech Władysław Waclaw (w r. 1885), 6. Sękowski Stefan (w r. 1891), 7. Dulęba Bronisław, dr. (w r. 1892), 8. Badeni Stanisław, hr. (w r. 1896), 9. Lubomirski Andrzej, książę (w r. 1900), 10. Borkowski-Dunin Jerzy, hr. (w r. 1900), 11. Reprezentacya król. stoł. m. Lwowa (w r. 1900), | <ol style="list-style-type: none"> 12. Jan Lerski (w r. 1901), 13. Lanckoroński Zbigniew, hr. (w r. 1902), 14. Wydział Rady pow. w Buczaczu (w r. 1902), 15. Wydział Rady pow. w Jarosławiu (w r. 1903), 16. Wydział Rady pow. w Brzesku (w r. 1903), 17. Jaroszyński Maryan (w r. 1904), 18. † Piech Józef (w r. 1904), 19. Bohdanowicz Oroszeny Stanisław (w r. 1904), 20. Baworowski Emil, hr. (w r. 1904), 21. Wydział Rady pow. w Tarnobrzegu (w r. 1905). |
|---|---|

C) Członkowie wspierający: ³⁾

(którzy w r. 1904 uścili wkładkę, poz. 2 przychodu).

Instytucje i Stowarzyszenia						Z przeniesienia	128
1	Czytelnia akademicka	Lwów	8	14	Wydział Rady pow.	Brzeżany	8
2	Drukarnia Udziółowa		20	15	" " "	Chrzanów	25
3	Oddział c. k. Towarz. gospod. beżko-sokal.	Sokal	8	16	" " "	Grybów	8
4	Oddział c. k. Towarz. gospod. jarosławski	Jarosław	8	17	" " "	Jasło	8
5	Oddział c. k. Towarz. gospod. przemyski	Przemysł	8	18	" " "	Kolbuszowa	8
6	Oddział c. k. Towarz. gospod. rudecko-grod.	Rudki	8	19	" " "	Kraków	20
7	Oddział c. k. Towarz. gospod. stryjski	Stryj	8	20	" " "	Mościska	8
8	Oddział c. k. Towarz. gospod. tarnopolski	Tarnopol	8	21	" " "	Sokal	10
9	Oddział c. k. Towarz. gospod. tłumacki	Tłumacz	8	22	" " "	Tarnopol	8
10	Oddział c. k. Towarz. gospod. złoczowski	Złoczów	8	23	" " "	Trembowla	8
11	Spółka handlowa	Sambor	8	24	" " "	Złoczów	8
12	Wydział Rady pow.	Bóbrka	8	25	Towarz. handlowe	Dembica	20
13	" " "	Brody	8	26	" " "	Tarnobrzeg	8
				27	Tow. politechniczne	Lwów	8
				28	Tow. roln. okręgowe	Dembica	8
				29	" " "	Nowy Sącz	8
				30	" " "	Wieliczka	8
				31	Związek Stowarzyszeń gosp. i zarobk.	Lwów	20
		Do przeniesienia	128			Do przeniesienia	327

¹⁾ Protektorami Towarzystwa mianuje Walne Zgromadzenie osoby, które szczególne zasługi położą około urzeczywistnienia celów Towarzystwa (§. 3. lit. d.) statutu.

²⁾ Każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która złoży jednorazowo 200 kor., staje się członkiem-założycielem (§. 3. lit. c. statutu).

³⁾ Członkiem wspierającym Towarzystwa staje się każda osoba wyznania chrześcijańskiego, która zostanie do Towarzystwa przez Zarząd powiatowy, względnie Zarząd główny przyjęta, z obowiązkiem płacenia na cele statutu określone przynajmniej 8 koron rocznie (§. 3. lit. c. statutu).

II. Kółka rolnicze.		Powiat.		Powiat.			
Siedziba.		Z przeniesienia	327	Z przeniesienia		727·8	
32	1. Andryanów	Rudki	8	86	55. Dąbie	Mielec	8
33	2. Babice a. Alwernia	Chrzanów	8	87	56. Dąbrowa narod.	Chrzanów	8
34	3. Bachowice	Biała	8	88	57. Dąbrowa ruska	Sanok	8
35	4. Balice	Mościska	8	89	58. Dęba	Tarnobrzeg	3
36	5. Barwałd średni	Wadowice	8	90	59. Dębowiec	Jasło	8
37	6. Barysz	Buczacz	8	91	60. Długie	Sanok	8
38	7. Bażanówka	Sanok	8	92	61. Dobczyce	Wieliczka	8
39	8. Besko	"	8	93	62. Dobra	Limanowa	8
40	9. Besów	Bochnia	2	94	63. Dobromil	Dobromil	8
41	10. Bestwina	Biała	8	95	64. Dobrotwór	Kamionka	8
42	11. Białka	Nowy Targ	6	96	65. Dobrzechów	Rzeszów	8
43	12. Bienkowa Wisz.	Rudki	16	97	66. Dołha wojniłow.	Kałuż	10
44	13. Bienkówka	Myślenice	8	98	67. Dornfeld	Lwów	8
45	14. Biertowice	"	8	99	68. Dublany	Lwów	8
46	15. Biezdzedza	Jasło	8	100	69. Dulcza wielka	Mielec	8
47	16. Biłka szlachecka	Lwów	8	101	70. Dział	Nowy Targ	8
48	17. Biskowice	Sambor	8	102	71. Dziewin	Bochnia	8
49	18. Biskupice	Brzesko	8	103	72. Dzurów	Śniatyn	8
50	19. Blizne	Brzozów	16*	104	73. Firlejów	Rohatyn	4
51	20. Błażowa	Rzeszów	8	105	74. Frysztak	Jasło	8
52	21. Błudniki	Stanisławów	8	106	75. Gdów	Wieliczka	4
53	22. Boguchwała	Rzeszów	8	107	76. Glińsko	Żółkiew	8
54	23. Borek stary	"	4	108	77. Głogoczków	Myślenice	4
55	24. Borek wielki	Ropczyce	6	109	78. Głowienka	Krosno	8
56	25. Boryczówka	Trembowla	8	110	79. Gniewczyzna	Łańcut	8
57	26. Bóbrka	Krosno	8	111	80. Gogolów	Jasło	8
58	27. Branice	Kraków	8	112	81. Gorzyce	Tarnobrzeg	18
59	28. Brzesko	Brzesko	8	113	82. Górki	Brzozów	8
60	29. Brzeźnica	Bochnia	6·8	114	83. Górna wieś	Myślenice	8
61	30. Brzoza królewska	Łańcut	8	115	84. Grabie	Wieliczka	8
62	31. Brzoza stadnicka	"	8	116	85. Grębów	Tarnobrzeg	8
63	32. Buczacz	Buczacz	8	117	86. Grodzisko	Rzeszów	8
64	33. Buczkowice	Biała	8	118	87. Grodzisko dolne	Łańcut	8
65	34. Budzów	Myślenice	8	119	88. Grojec	Chrzanów	8
66	35. Buków	Brzozów	8	120	89. Góra ropczycka	Ropczyce	8
67	36. Bulowice	Biała	8	121	90. Gródek	Grybów	20
68	37. Bykówce	Sanok	8	122	91. Haczów	Brzozów	8
69	38. Bystra	Gorlice	8	123	92. Halicz	Stanisławów	8
70	39. Chłopy	Rudki	8	124	93. Handzlówka	Łańcut	8
71	40. Chodenice	Bochnia	4	125	94. Hecznarowice	Biała	8
72	41. Cholewiana góra	Nisko	4	126	95. Hodowice	Lwów	8
73	42. Chorostków	Husiatyn	8	127	96. Hołosko wielkie	Lwów	8
74	43. Cieniawa	Grybów	8	128	97. Humniska	Brzozów	8
75	44. Cieszacin mały	Jarosław	4	129	98. Huta nowa	Tlumacz	8
76	45. Cieszyna	Jasło	6	130	99. Iwonicz I.	Krosno	8
77	46. Czaniec	Biała	8	131	100. Izdebki	Brzozów	8
78	47. Czarna	Łańcut	6	132	101. Jabłonka	Brzozów	10
79	48. Czarny Dunajec	Nowy Targ	8	133	102. Jabłonów	Husiatyn	8
80	49. Czarny Potok	Nowy Sącz	4	134	103. Jachówka	Myślenice	8
81	50. Czeluśnica	Jasło	3	135	104. Jadachy	Tarnobrzeg	4
82	51. Czermin	Mielec	3	136	105. Jadowniki mokre	Dąbrowa	5
83	52. Czerna	Chrzanów	8	137	106. Jagiełka	Łańcut	4
84	53. Czortków	Czortków	8	138	107. Janowice	Biała	8
85	54. Czyszki	Sambor	6	139	108. Janów	Trembowla	8
		Do przeniesienia	727·8			Do przeniesienia	1157·8

		Z przeniesienia	1157*8			Z przeniesienia	1583*8
140	109. Jasionica	Brzozów	16*	194	163. Łozowa	Tarnopol	4
141	110. Jasionka	Krosno	8	195	164. Łysa góra	Brzesko	4
142	111. Jastrząbka nowa	Tarnów	8	196	165. Majdan	Husiatyn	8
143	112. Jastrzębia	Grybów	4	197	166. Małechów	Lwów	8
144	113. Jawiszowice	Biała	8	198	167. Malinówka	Brzozów	8
145	114. Jazłowiec	Buczacz	8	199	168. Marcinkowice	Nowy Sącz	8
146	115. Jodłowa	Pilzno	8	200	169. Marcyporeba	Wadowice	8
147	116. Jodłownik	Limanowa	8	201	170. Maszkienice	Brzesko	8
148	117. Św. Józef	Nadwórna	8	202	171. Miechowice wiel.	Dąbrowa	8
149	118. Kalembina	Jasło	8	203	172. Miejsce piastowe	Krosno	8
150	119. Kalinów	Sambor	8	204	173. Mikulice	Łańcut	8
151	120. Kamienica	Limanowa	8	205	174. Milatyn nowy	Kamionka	8
152	121. Kawiec	Wieliczka	8	206	175. Milczyce	Rudki	8
153	122. Kimirz	Przemyślany	8	207	176. Mogilany	Wieliczka	8
154	123. Klecza górna	Wadowice	8	208	177. Monasterzyska	Buczacz	8
155	124. Kleparów	Lwów	8	209	178. Morawsko	Jarosław	16*
156	125. Klimkówka	Sanok	8	210	179. Mrowla	Rzeszów	8
157	126. Knihinin górka	Stanisławów	8	211	180. Mszana k. Lwowa	Gródek	8
158	127. Kobiernice	Biała	8	212	181. Myślatyce	Mościska	3
159	128. Kobylnica woł.	Jaworów	8	213	182. Myślenice	Myślenice	8
160	129. Kobyłowlaki	Trembowla	8	214	183. Mystków	Grybów	8
161	130. Kolbuszowa	Kolbuszowa	8	215	184. Nadyby	Sambor	8
162	131. Kołaczyce	Jasło	8	216	185. Nagórzanka	Buczacz	8
163	132. Koniuszki siemian.	Rudki	8	217	186. Nagórzanka	Czortków	8
164	133. Kopyczyńce	Husiatyn	8	218	187. Narol wieś	Cieszanów	8
165	134. Korczyzna	Krosno	8	219	188. Nawojowa	Nowy Sącz	8
166	135. Kornalowice	Sambor	8	220	189. Nieciecza	Dąbrowa	8
167	136. Koszarowa	Żywiec	4	221	190. Niedźwiada	Ropczyce	8
168	137. Kozłów	Kamionka	8	222	191. Niewodna	Jasło	8
169	138. Kraczkowa	Łańcut	8	223	192. Nowawieś. szl.	Kraków	8
170	139. Krolówka	Bochnia	8	224	193. Nowemiasto	Dobromil	8
171	140. Krosienko niżne	Krosno	8	225	194. Nowesiolo koło Stryja	Żydaczów	8
172	141. Kryspinów	Kraków	8				
173	142. Krzemienica	Łańcut	8	226	195. Nowosielce Gnie-wosz	Sanok	8
174	143. Krzeszowice	Chrzanów	10	227	196. Ochotnica	Nowy Targ	8
175	144. Krzyszkowice	Myślenice	8	228	197. Obidza	Nowy Sącz	26
176	145. Krzywaczka		8	229	198. Ocieka	Ropczyce	8
177	146. Krzywe	Brzozów	8	230	199. Odmęt	Dąbrowa	4
178	147. Krzyżowa	Żywiec	4	231	200. Odrowąż	Nowy Targ	8
179	148. Kulparków	Lwów	8	232	201. Okulice	Bochnia	8
180	149. Łaszki związane	Rudki	8	233	202. Olejów	Złoczów	8
181	150. Lubatowa	Krosno	8	234	203. Olszyny	Brzesko	4
182	151. Lubcza	Pilzno	6	235	204. Osiek	Biała	8
183	152. Lutcza	Rzeszów	8	236	205. Ostapie	Skalat	8
184	153. Łańcut	Łańcut	10	237	206. Ostre	Żywiec	4
185	154. Łapczyca	Bochnia	8	238	207. Paczołtowice	Chrzanów	10
186	155. Łazany	Wieliczka	4	239	208. Pakoszkówka	Sanok	8
187	156. Łęki	Biała	8	240	209. Paleśnica	Brzesko	8
188	157. Łęki	Jasło	8	241	210. Paszczyzna	Ropczyce	8
189	158. Łęki górne	Pilzno	8	242	211. Pęim	Myślenice	8
190	159. Łętowe	Limanowa	8	243	212. Petlikowce	Buczacz	8
191	160. Łętownia	Myślenice	8	244	213. Pietrycze	Złoczów	4
192	161. Łosie	Gorlice	8	245	214. Pisarowce	Sanok	8
193	162. Łoszniów	Trembowla	8				
		Do przeniesienia	1583*8			Do przeniesienia	1975*4

		Z przeniesienia	1975·4			Z przeniesienia	2432·6
246	215. Pisarzowice	Biała	8	300	269. Siekierzyce	Sambor	8
247	216. Pionna	Sanok	8	301	270. Sielec-Bieńków	Kańionka	8
248	217. Płotycz	Tarnopol	8	302	271. Sielnica	Przemysł	8
249	218. Podegrodzie	Nowy Sącz	8	303	272. Siemianówka	Lwów	8
250	219. Podliski	Mościska	8	304	273. Sietesz	Łańcut	8
251	220. Polna	Grybów	8	305	274. Sidzina	Myślenice	6
252	221. Ponikiew	Wadowice	8	306	275. Sikorzyce	Dąbrowa	8
253	222. Porąbka	Biała	8	307	276. Skalat	Skalat	8
254	223. Porchowa	Buczacz	8	308	277. Skawinki	Wadowice	8
255	224. Poronin	Nowy Targ	8	309	278. Skrzypne	Nowy Targ	4
256	225. Posada dolna	Sanok	8	310	279. Słobodka konkol- nicka	Rohatyn	4
257	226. „ górna	„	8	311	280. Sokolniki	Tarnobrzeg	8
258	227. „ olchowska	„	8	312	281. Sokołów k. Stryja	Stryj	8
259	228. „ sanocka	„	8	313	282. Sokołów k. Rze- szowa	Kolbuszowa	8
260	229. Potok złoty	Buczacz	8	314	283. Sosolówka	Czortków	8
261	230. Prałkowce	Przemysł	8	315	284. Spytkowice	Wadowice	8
262	231. Pruchnik	Jarosław	8	316	285. Starawieś	Biała	8
263	232. Przedzrymichy m.	Żółkiew	8	317	286. Staresioło	Bóbrka	8
264	233. Przewrotne	Rzeszów	8	318	287. Staszkówka	Gorlice	8
265	234. Przytkowice	Wadowice	8	319	288. Stronie	Wadowice	6
266	235. Pstrągowa	Rzeszów	8	320	289. Strupków	Tłumacz	8
267	236. Radgoszcz	Dąbrowa	8	321	290. Studzian	Łańcut	2
268	237. Radochońce	Mościska	8	322	291. Stryśzów	Wadowice	8
269	238. Radziszów	Wieliczka	8	323	292. Strzelce wielkie	Brzesko	8
270	239. Rajcza	Żywiec	8	324	293. Strzelczyska	Mościska	8
271	240. Rakszawa I.	Łańcut	8	325	294. Strzyżów	Rzeszów	8
272	241. Rakszawa II.	„	8	326	295. Suchodół	Bóbrka	8
273	242. Roczniny	Wadowice	8	327	296. Sułkowice	Wadowice	10
274	243. Radotycze	Gródek	8	328	297. Świątniki górne	Wieliczka	8
275	244. Rogóżno	Jaworów	8	329	298. Świlcza	Rzeszów	8
276	245. Rokietnica	Jarosław	8	330	299. Świnna	Żywiec	8
277	246. Ropica ruska	Gorlice	8	331	300. Szaflary	Nowy Targ	4
278	247. Rozbórz długi	Jarosław	4	332	301. Szczawnica	„	8
279	248. Równe	Krosno	8	333	302. Szczepanów	Brzesko	8
280	249. Roztoki	Jasło	1	334	303. Szczucin	Dąbrowa	8
281	250. Ruda kochawińska	Żydaczów	20	335	304. Szebnie	Jasło	8
282	251. Rudawa	Chrzanów	8	336	305. Szymbark	Gorlice	16
283	252. Rudna mała	Rzeszów	8	337	306. Szynwałd	Tarnów	16
284	253. Rudnik	Myślenice	1·2	338	307. Targowiska	Krosno	8
285	254. Rudy Rysie	Brzesko	6	339	308. Targowisko	Bochnia	8
286	255. Rumno	Rudki	8	340	309. Targanice	Wadowice	4
287	256. Rybna	Kraków	8	341	310. Tarnoszyn	Rawa ruska	8
288	257. Rychwałd	Żywiec	8	342	311. Temeszów	Brzozów	8
289	258. Rymanów	Sanok	8	343	312. Tłuczań	Wadowice	8
290	259. Rzęsna polska	Lwów	4	344	313. Tłumacz	Tłumacz	8
291	260. Rzochów	Mielec	8	345	314. Tłuste	Zaleszczyki	8
292	261. Sambor-Powodowa	Sambor	8	346	315. Tomaszowce na Dębinie	Kałuż	4·6
293	262. Sanok	Sanok	8	347	316. Tomaszowce na Marceli	„	8
294	263. Sądkowa	Jasło	5	348	317. Toustobaby	Podhajce	8
295	264. Sasiadowice	Sambor	8	349	318. Trościaniec wielki	Brody	8
296	265. Schodnica	Drohobycz	50				
297	266. Sękowa	Gorlice	6				
298	267. Siedlec	Bochnia	8				
299	268. Siedliska-Bogusz	Pilzno	8				
		Do przeniesienia	2432·6			Do przeniesienia	2821·2

		Z przeniesienia	2821·2			Z przeniesienia	3171·6
350	319. Trynca	Łańcut	5	396	9. Bisanz Gustaw, prof. politechniki	Lwów	8
351	320. Trzciana	Rzeszów	16*				
352	321. Trześń	Tarnobrzeg	8	397	10. Bohdanowicz-Oro- szczy Stanisław	Petryłów	8
353	322. Trześniów	Brzozów	8	398	11. Bohosiewicz M.	Lwów	8
354	323. Trzęsówka	Kolbuszowa	8	399	12. Brunicki Adolf br.	Lubień	8
355	324. Tuligłowy	Jarosław	6	400	13. Brunicki Jul. br.	Podhorce	8
356	325. Turosszówka	Krosno	8	401	14. Bubula Jan, ks.	Stąpnie królew.	8
357	326. Werynia	Kolbuszowa	5	402	15. Burzyński Tad.	Uhrynów górny	8
358	327. Wesola	Brzozów	8	403	16. Bykowski J. prof.	Lwów	8
359	328. Wicyń	Złoczów	8	404	17. Cieńska Florent.	Jablonów	8
360	329. Wiśniowa nad Wisłokiem	Jasło	8	405	18. Cieński Ludwik	"	8
361	330. Wojaszówka	"	8	406	19. Cieński Tadeusz	Pieniaki	8
362	331. Wojutycze	Sambor	8	407	20. Ciesielski Teofil,	Lwów	8
363	332. Wola batorska	Bochnia	8	408	21. Czartoryski Adam książę	Sieniawa	20
364	333. " kąkolowska	Rzeszów	8				
365	334. " przemysko- wska	Brzesko	8	409	22. Czartoryski Wit. książę	Pelkinie	12
366	335. Wola radzisz- wska	Myślenice	8	410	23. Czaykowski Wł.	Pietniczany	8
367	336. Wola zabierzowska	Bochnia	8	411	24. Czyżewski Win- centy ks.	Sokolniki	8
368	337. Wolica piaskowa	Ropczyce	8	412	25. Dobrowolski Wł.,	Nowe Rybie	8
369	338. Wołczuchy	Gródek	8	413	26. Dolański Henryk	Radłów	10
370	339. Wołódz	Brzozów	8	414	27. Dolański Stan.	Baranów	8
371	340. Wrzępia	Bochnia	8	415	28. Doschot Alfred	Pałahicze	4
372	341. Wysoka	Wadowice	8	416	29. Družbacki Fel. dr.	Prańkowce	8
373	342. Zaborów	Brzesko	4	417	30. Dworski Al. dr.	Przemysł	8
374	343. Zachełmna	Wadowice	8	418	31. Galant Józef, dr.	Zagórz	8
375	344. Zaczernie	Rzeszów	8	419	32. Głabiński St. dr.	Lwów	8
376	345. Zagórz	Sanok	8	420	33. Głowiński K. ks.	Chorostków	8
377	346. Zagórze	Chrzanów	8	421	34. Głuc Józef, ks.	Olszówka	8
378	347. Załęże	Jasło	5	422	35. Gniewosz Wład.	Konty	8
379	348. Zarzecze	"	8	423	36. Gniewosz Włod.	Buczacz	8
380	349. "	Jarosław	4	424	37. Goebel Karol	Lwów	8
381	350. Zbaraż	Zbaraż	8	425	38. Goetz-Okocimski Jan	Okocim	20
382	351. Zdziarzec	Mielec	3·4				
383	352. Zembrzyce	Wadowice	8	426	39. Gorczyński Br.	Brzeźnica	8
384	353. Zmiennica	Brzozów	8	427	40. Groblewski Hen.	Szymbark	8
385	354. Żegocina	Bochnia	8	428	41. Groblewski Zyg.	Kałuż	8
386	355. Żołyńia	Łańcut	8	429	42. Gromnicki Jan	Laskowce	8
387	356. Żydatycze	Lwów	8	430	43. Gromnicki Stan.	Oleksińce	8
				331	44. Hanusiak St., ks.	Poręba wielka	8
				432	45. Hochberger Jul.	Lwów	8
				433	46. Horodyńska Ant.	Korsów	8
				434	47. Horodyński Zbig.	Zbydniów	8
				435	48. Howorka Ant. dr.	Tłumacz	8
				436	49. Hupka Jan, dr.	Niwiska	8
				437	50. Jampolski Kaz.	Łowcza	8
				438	51. Jelonek Wł. ks.	Czernichów	8
				439	52. Kaczyński Tom.	Lwów	8
				440	53. Kaszubski Wac.	Domaradz	8
				441	54. Kędzior And. inż.	Lwów	8
				442	55. Kobel Jan	Łoszniów	3
				443	56. Kobylański Stan.	Ostrynja	6
		Do przeniesienia	3171·6			Do przeniesienia	3574·6
<p>III. Osoby prywatne:</p>							
388	1. Abrahamowicz A.	Lwów	8				
389	2. Adamski Telesfor	"	8				
390	3. Adamowicz Fr.	Ponikowice małe	4				
391	4. Badeni K. hr. Eks.	Busk	8				
392	5. Bałaban J. inż.	Lwów	8				
393	6. Bernadzikowski Szymon, dr.	Brzesko	10				
394	7. Bielski Julian, hr.	Rychcice	8				
395	8. Bieńkowski Bo- gumił, dr.	Lwów	8				

		Z przeniesienia	3574·6			Z przeniesienia	3908·6
444	57. Kohlkopf Adolf	Zalesie	4	486	99. Pawlikowski Jan dr.	Lwów	8
445	58. Koleński Antoni ks. kan.	Rymanów	8	487	100. Pelczar Józef, ks. biskup	Przemyśl	8
446	59. Komorowski Stefan hr.	Siekierzyce	8	488	101. Pilat Tadeusz dr.	Lwów	8
447	60. Kopecka Ida	Morawsko	8	489	102. Pilatowski Bol.	Dubie	8
448	61. Korzenny Leop.	Malechów	8	490	103. Piniński Miecz. hr.	Koszyłowce	8
449	62. Kosiński Ignacy	Ulanów	4	491	104. Podlewski Leon	Bajkowce stare	8
450	63. Kozłowiecki Ad.	Huta komorow.	8	492	105. Pollak Juliusz	Schodnica	8
451	64. Kraiński Win.	Perespa	8	493	106. Pomorski-Mikulo- wski Józef, prof.	Dublany	8
452	65. Kruzenstern Kar.	Niemirów	8	494	107. Potocki Andr. hr.	Lwów	8
453	66. Krzczunowicz Al.	Bołszowce	8	495	108. Potocki Ant. hr.	Olsza	24*
454	67. Krzczunowicz Waleryan	Jaryczów	8	496	109. Potulicki Fr. hr.	Żmigród	8
455	68. Krzen Edmund	Lwów	8	497	110. Prażmowski Ad. dr.	Kraków	8
456	69. Krzysztofowicz Mikołaj, dr.	Załucze	8	498	111. Prek Henryk	Łuka	8
457	70. Krzyżanowski Adam, dr.	Kraków	8	499	112. Pressen Józef dr.	Milatyn	8
458	71. Kudelka Tad., dr.	Lwów	8	500	113. Rey Mikoł. hr. dr.	Przyborowie	8
459	72. Kühner Leopold	Chrusno	4	501	114. Rosicki Michał ks.	Rokietnica	10
460	73. Lenartowicz Józ.	Lubcza	8	502	115. Rudkowski Jan	Lwów	8
461	74. Lenkiewicz Zyg., ks. kan.	Lwów	8	503	116. Rudnicki Szcze- sny, ks.	Golcowa	8
462	75. Librewski Wła- dysław, ks.	Kopyczyńce	8	504	117. Rylski Tomasz	Lwów	8
463	76. Lipiński Kaz.	Kamienica	8	505	118. Sala Oktaw	Wysocko	8
464	77. Łoziński Edmund	Lwów	8	506	119. Satalecki Winc.	Kraków	8
465	78. Madeyski Jan	Parchacz	8	507	120. Sawczyński Hen- ryk, dr.	Lwów	8
466	79. Majewski Stan.	Lwów	8	508	121. Schmidt Henryk	"	8
467	80. Malczewski Wło- dzimierz	Lwów	8	509	122. Schoffer Franc.	Zielów	8
468	81. Malinowski St.	Gniłowody	8	510	123. Schnell Oskar	Firlejówka	8
469	82. Mały Alfred	Wołowe	8	511	124. Skalkowski Tad.	Lwów	8
470	83. Małachowska Ga- bryela	Skoryki	10	512	125. Skibniewski Ale- ksander, dr.	Hliboka	8
471	84. Mandybur Tymo- teusz	Przemyśl	8	513	126. Skibniewski Ant.	Ulicko	8
472	85. Maurizio Edward	Wielkie Strzelce	8	514	127. Skibniewski Bron- isław	Balice	8
473	86. Miętus Maciej, ks.	Lubzina	8	515	128. Smarzewski Ta- deusz	Kraków	8
474	87. Münter Alfred	Waniów	8	516	129. Sołowij Tad. dr.	Lwów	8
475	88. Mycielski St. hr.	Borynicze	8	517	130. Stadnicki Stani- sław hr	Krysowice	8
476	89. Obertyński Kaz.	Stronibaby	8	518	131. Stanek Wilhelm	Wiszenka	8
477	90. Obfidowicz B. Dr.	Sanok	8	519	132. Starzyński Tad.	Derewnia	8
478	91. Ollender Lud. ks.	Lwów	8	520	133. Stasiniewiczowa Klementyna	Zielona	8
479	92. Orski Stanisław	Buczacz	8	521	134. Steczkowski Jan Kanty, dr.	Lwów	8
480	93. Ożarowski Adam	Strzałki	8	522	135. Stefczyk Franci- szek, dr.	"	8
481	94. Paleczny Mich. ks.	Rajcza	8	523	136. Sterkowicz Jan dr.	Nowy Sącz	8
482	95. Passakas Feliks	Wityłówka	20	524	137. Stojowski Jordan Władysław	Buczacz	8
483	96. Pawlewski Broni- sław, prof. polit.	Lwów	8	525	138. Strzelecki Aleks.	Kukizów	20†
484	97. Pawlik St. dr. prof.	Dublany	8				
485	98. Pawlikowski Fr. ks.	Mielec	4				
		Do przeniesienia	3908·6			Do przeniesienia	4258·6

*) Za r. 1902, 1903 i 1904.

†) Za r. rok 1903 i 1904

		Z przeniesienia	4258·6			Z przeniesienia	4402·6
526	139. Strzetelski Miecz.	Jabłonów	8	543	156. Turnau Adolf	Tyszkowice	8
527	140. Świdzińska Wan.	Horodyszczce	8	544	157. Turnau Herman	Urzejowice	8
528	141. Świeżawski Ant.	Jagielnica	8	545	158. Turnau Jerzy	Mikulice	8
529	142. Szałaśny ks.	Oświęcim	8	546	159. Tustanowski Władysław	Knihyniczne	8
530	143. Szankowski M.	Tłumacz	16*	547	160. Ujejski Stanisław	Zacisze	8
531	144. Szczepański Mich.	Balanowice	8	548	161. Urbański Jan	Niżniów	8
532	145. Szczepański Piotr	Okniany	8	549	162. Vivien Jan	Lwów	8
533	146. Szumski Kaz.	Borysław	8	550	163. Wajda Antoni	Przemysł	8
534	147. Szyszyłowicz Ig.	Lwów	8	551	164. Wągrowski Karol, dr.	Czortków	8
535	148. Tarnawski Apollinary, dr.	Kosów	8	552	165. Weigel Józef, dr.	Lwów	8
536	149. Tarnowski Zdzisław, hr.	Dzików	8	553	166. Wesoliński Adam ks.	"	8
537	150. Tchórznicki Mniszech Władysław	Nadyby	8	554	167. Wolniewicz Ant.	Olesza	8
538	151. Terlecki Adam	Ożańsk	8	555	168. Wójcik Franc.	Wyciąże	8
539	152. Torosiewicz Klemens	Rusiłow	8	556	169. Wrzosek Tomasz	Kraków	8
540	153. Towarnicki Władysław	Lwów	8	557	170. Zabłocki Feliks, ks. kan. infułat	Lwów	8
541	154. Treter z Lubomierza Henryk	"	8	558	171. Zaleski Filip, Eks.	"	10
542	155. Truskolawski Włodzimierz	Płonna	8	559	172. Zbyszewski Stanisław, dr.	"	8
		Do przeniesienia	4402·6	560	173. Zeitleben Jan	Zahajce	8
				561	174. Zgórski Alfr. dr.	Lwów	8
						Razem . .	4556·6

Z kwoty ogólnej **4556.60 K** złożyły instytucje i stowarzyszenia **327 K**, Kółka rolnicze **2782.60 K**, a osoby prywatne **1447 K**.

D) Zarząd główny Towarzystwa.

I. Z wyboru:

Cielecki-Zaremba Artur, właściciel dóbr, poseł na Sejm krajowy.
 Bohdanowicz-Oroszeny Stanisław, właśc. dóbr.
 Dulęba Bronisław dr.
 Gargas Zygmunt dr.
 Głabiński Stanisław dr., profesor uniwersytetu we Lwowie.
 Gogolewski Stanisław, lustrator Rady powiatowej w Sokalu.
 Jarosz Gabryel, gospodarz.
 Kulczycki Roman dr., adwokat krajowy.
 Pomorski-Mikułowski Józef, profesor akademii roln. w Dublinach.

Rey Mikołaj dr. hr., właściciel dóbr.
 Smagała Antoni, gospodarz.
 Sowa Grzegorz, gospodarz.
 Steczkowski Jan Kanty dr., dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności.
 Stefanowski Stanisław, właściciel dóbr.
 Stefczyk Franciszek dr., dyrektor Biura patronatu Spółek oszczędności.
 Turnau-Dobczyc Jerzy, właściciel dóbr.
 Ks. Wesoliński Adam, redaktor, poseł.
 Wójcik Franciszek, gospodarz.

II. Delegaci władz i instytucji krajowych:

Ks. dr. Słószarz Jan, delegat kapituły metropolit. obrz. łac.
Ks. Biliński Emil, kanonik, delegat kapituły metropolitalnej obrz. gr.
Ks. Moszoro Jakób, Infułat, delegat kapituły metropolitalnej obrz. orm.
Ks. Jelonek Władysław, katecheta i profesor szkoły rolniczej w Czernichowie, delegat konsystorza książecko-biskupiego w Krakowie.
Ks. Jarema Teodat, kanonik, delegat konsystorza biskup. obrz. gr. w Przemyślu.
Dr. Pilat Tadeusz, członek Wydziału kraj., delegat Wydziału krajowego.
Dr. Sawczyński Jan Henryk, sekretarz Wydziału kraj., delegat Wydziału kraj.
Baranowski Bolesław, insp. szk., delegat c. k. Rady szkolnej krajowej.
Ks. Głodziński Antoni, profesor sem. naucz., delegat c. k. Rady szkolnej krajowej.
Ks. dr. Pechnik Aleksander, delegat konsystorza biskupiego w Tarnowie.

Ks. Koleński Antoni, dziekan, proboszcz w Rymanowie, delegat konsystorza biskupiego obrz. łac. w Przemyślu.
Ks. Baczyński Aleksander, kanclerz kapituły lwowskiej, delegat konsystorza biskupiego obrz. gr. w Stanisławowie.
Dr. Skalkowski Tadeusz, adw. kraj., poseł na Sejm kraj., delegat c. k. Tow. gospod. we Lwowie.
Wiesiołowski Adolf, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. gospod. we Lwowie.
Konopka Stefan, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Hr. Tyszkiewicz Janusz, właśc. dóbr, delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Malczewski Włodzimierz, delegat Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.
Garczyński Franciszek, delegat Związku Stowarzyszeń zarobk. i gospod. we Lwowie.

III. Kooptowani:

Marszałkowicz Jan, inspektor hodowlany przy c. k. Towarzystwie gospodarskiem.
Rylski Tomasz, były prof. Akademii roln. w Dublanach.

Towarnicki Władysław, kurator fundacyi im. ś. p. dr. Towarnickiego.
Żyszkiewicz Feliks, kierownik szkoły w Prusach.

E) Wydział wykonawczy Towarzystwa.

Cielecki Zaremba Artur, prezes.
Ks. Biliński Emil, I. wiceprezes.
Dr. Steczkowski Jan Kanty, II. wiceprezes.

Dr. Duleba Bronisław, sekretarz.
Garczyński Franciszek, skarbnik.
Ks. Wesoliński Adam, zastępca skarbnika.

Członkowie:

Augustynowicz Bolesław.
Dr. Gargas Zygmunt, z wyboru.
Garczyński Franciszek, z wyboru.
Pomorski-Mikułowski Józef, z wyboru.
Rylski Tomasz, z wyboru.
Dr. Steczkowski Jan Kanty, z wyboru.
Dr. Stefczyk Franciszek, z wyboru.
Towarnicki Władysław, z wyboru.
Turnau-Dobczyc Jerzy, z wyboru.
Ks. Wesoliński Adam, z wyboru.
Dr. Pilat Tadeusz, jako delegat Wydziału kraj.

Dr. Sawczyński Jan, jako delegat Wydziału krajowego.
Dr. Skalkowski Tadeusz, jako delegat c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
Wiesiołowski Adolf, jako delegat c. k. Towarzystwa gospod. we Lwowie.
Konopka Stefan, jako delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Hr. Tyszkiewicz Janusz, jako delegat c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.
Ks. Głodziński Antoni, kooptowany.

Referenci:

Pomorski Józef, Turnau Jerzy, Wiesiołowski Adolf: dla spraw gospodarskich.
Dr. Duleba Bronisław: dla spraw kredytowych, asekuracyjnych i obrony pożarnej.
Rylski Tomasz: dla spraw handlowych.

Dr. Steczkowski Jan: dla spraw organizacyjnych.
Garczyński Franciszek: dla spraw finansowych.
Dr. Gargas Zygmunt: dla sprawy rozbudzenia życia towarzyskiego w Kółkach rolniczych.

F) Urzędnicy biura przy Zarządzie głównym Towarzystwa.

Adamski Telesfor, dyrektor.

Popławski Teodor, inspektor rolniczy.

Wasung Jan, „ „

Pawłowski Józef, dr. „ „

Poluszyński Eugeniusz, instruktor sadownictwa.

Krasnosielski Stanisław, urzędnik conceptowy.

Schmidt Henryk, lustrator handlowy.

Malczewski Stefan, „ „

Sadowski Stanisław, „ „

Lerch Wojciech Emeryk, lustrator handlowy.

Sołtys Joachim, lustrator handlowy.

Dudrewicz Zygmunt, urzędnik.

Prowiński Włodzimierz, urzędnik.

Świeżawska Marya, manipulantka.

Pietruska Zofia, „

Drezińska Aniela, „

G) Redakcja Przewodnika Kółek rolniczych.

Adamski Telesfor, redaktor.

Popławski Teodor, stały współpracownik działu rolniczego.

Wasung Jan, „ „ „ „

Pawłowski Józef dr., „ „ „ „

Poluszyński Eugen., „ „ „ sadownictwa.

H) Skład grona nauczycielskiego przy praktycznych kursach handlowych w Czernichowie.

Góratowski Ignacy, kierownik kursów, oraz nauczyciel przepisów prawnych, skarbowych i organizacyi handlowych.

Wójcikiewicz Stanisław, nauczyciel towaroznawstwa i instruktor praktyki sklepowej.

Kwiatkowski Gustaw, nauczyciel rachunkowości, korespondencyi i kaligrafii.



Sprawozdanie

o organizacjach powiatowych Towarzystwa Kółek rolniczych.

Zarządy powiatowe Kółek rolniczych i delegaci powiatowi Zarządu głównego.

W szczupłym zastępie osób, które poświęceniem swem i wytrwałą pracą podtrzymują organizację powiatową naszego Towarzystwa, znowu dotkliwy wyłom powstał przez śmierć dwu dzielnych a dla sprawy naszej wielce zasłużonych współpracowników.

Kółka rolnicze powiatu jasielskiego straciły przez śmierć ś. p. Władysława Riegera swego długoletniego opiekuna, włościanie szczerego przyjaciela i wytrawnego przewodnika w ekonomicznej pracy. Sprawując przez 12 lat obowiązki prezesa Zarządu powiatowego, umiał nieboszczyk włąć w Kółka rolnicze ducha swej ścisłości i energii w działaniu. Kółka rolnicze powiatu jasielskiego wysunęły się, sterowane dzielną ręką swego prezesa, na czoło stowarzyszeń, działalność tamtejszego Zarządu powiatowego jasielskiego służyła za wzór dla innych organizacji. Jemu zawdzięczyć należy zorganizowanie świetnie przedstawiającej się wystawy Kółek rolniczych powiatu podczas Ogólnej Rady w r. 1902. Tak jak do wystawy umiał zachęcić i skupić członków, tak samo z roku na rok coraz silniej łączył stowarzyszonych do wspólnego działania we wszystkich kierunkach pracy. Na wieść o śmierci ś. p. Władysława Riegera Zarząd główny przesłał telegram kondolencyjny do rodziny, na pogrzeb zaś, który się odbył 19. listopada 1904 r., wysłały Kółka rolnicze swych delegatów.

Ciężką również stratę poniósł powiat sanocki przez śmierć ś. p. dr. Józefa Galanta, lekarza w Zagórzcu i wiceprezesa sanockiego Zarządu powiatowego. W młodym wieku, bo zaledwie w 44 roku życia uległ chorobie ten pełen poświęcenia i energii pracownik, który dla moralnego i ekonomicznego podniesienia ludu ogromne położył zasługi. Pracował usilnie i wytrwale we wszystkich narodowych instytucjach i towarzystwach i to nie tylko sam, lecz wpływem i przykładem swoim umiał innych do pracy zachęcić, umiał zapalać i wiarę

w lepszą przyszłość, które go ożywiały, w innych przelać. Strata, jaką poniósł Zagórz i powiat sanocki, trudną jest do zastąpienia. Żal szczerzy wszystkich stanów i warstw społeczeństwa wywołała śmierć ś. p. Józefa, a pamięć jego osoby zostanie żywą w sercach ludności włościańskiej, na której wdzięczność serdeczną i przywiązanie życiem swoim całym i swą działalnością zasłużył. Cześć ich pamięci!

* * *

Każde Towarzystwo i każda instytucja ma w swej organizacji ogniwa silniejsze już zorganizowane i słabsze, nad których umocnieniem pracować musi. Dla Towarzystwa Kółek rolniczych takim ogniwem, którego umocnienie wymaga jeszcze kilkuletniej systematycznej pracy i zabiegów, są Zarządy powiatowe i instytucja delegatów powiatowych.

Z wielu stron padają na Zarządy powiatowe zarzuty, iż nie spełniają one w tej mierze swych zadań, jakby tego spodziewać się należało. Jeśli się zastanowimy nad sprawozdaniami, przedłożonymi przez Zarządy powiatowe w ostatnich kilku latach, a równocześnie uwzględnimy warunki, w jakich one pracują, to jednak przyjść musimy do przekonania, że z każdym rokiem w pracy Zarządów powiatowych jest postęp, z każdym rokiem wzrasta liczba zorganizowanych i czynnych Zarządów powiatowych, a jeśli nie dzieje się to szybko, to jedynie dlatego, że Zarządom niektórym brak ludzi i brak środków finansowych.

Ujemną stroną naszego życia na prowincji jest nierównomierny rozkład pracy, wywołany tem, że cały ciężar pracy społecznej spoczywa na barkach ruchliwych, szlachetnie myślących jednostek, które wobec apatyi szerszych warstw społeczeństwa pracować muszą we wszystkich instytucjach, we wszystkich towarzystwach i wskutek nawału zajęć nie mogą zadaniom podołać.

Gdyby szersze warstwy, stojące dzisiaj z daleka i rezerwujące sobie jedynie prawo surowej krytyki, zechciały rękę do dzieła przyłożyć, to za jednym zamachem sprawa ożywienia towarzystw prowincjonalnych, ich kół, gniazd i oddziałów, a więc i sprawa ożywienia Zarządów powiatowych byłaby po części przynajmniej rozwiązana.

Terenów do pracy, zaniedbanych w przeszłości lub leżących zupełnie odłogiem, jest bardzo wiele, lecz dla ruchliwszej jednostki obok pracy zawodowej otwiera się praca w instytucjach autonomicznych, w towarzystwach oświatowych, we własnych towarzystwach zawodowych, w towarzystwach gospodarskich, w Kółkach rolniczych i t. d. Gdybyśmy mieli możność porównawczego zestawienia nazwisk ludzi pracujących we wszystkich instytucjach i towarzystwach w danym powiecie, to w przeważnej części wypadków doszlibyśmy do przekonania, że pracowników rzeczywistych jest kilkunastu, a niejednokrotnie kilku tylko, nic więc dziwnego, że zadaniom, na siebie niejako przymusowo przyjętym, wprost fizycznie nie mogą podolać.

Z tej to przyczyny musimy powiedzieć, że przy dzisiejszych warunkach pracy Zarządy powiatowe dość wydatnie pracują, kto zaś sądzi, że wydatność ich pracy jest niedostateczna w niejednym powiecie, niech sam do pracy rękę przyłoży, niech chociaż godzinę w tygodniu sprawom Towarzystwa Kółek rolniczych poświęci, a niezawodnie życie w naszej pośredniej organizacji żywyszmy popłynię strumieniem.

Drugą przyczyną, tamującą działalność Zarządów powiatowych, jest brak środków finansowych. Wedle statutu Zarząd powiatowy otrzymuje tylko połowę wkładek członków wspierających powiatu zarówno Kółek jak osób prywatnych, o dalsze dochody sam się powinien starać, już to wydając sobie subwencje, już to zakładając własne przedsiębiorstwa. Ostatnie źródło dochodów (z własnych przedsiębiorstw) dzisiaj nie może być brane w rachubę, bo dla założenia przedsiębiorstw potrzeba pewnych funduszy, a tych Zarządy nie mają, więc mimo korzystnych niejednokrotnie warunków, nie mogą ich rozwiązać. Co do subwencji, to Zarząd główny, który sam znajduje się w niezmiernie trudnym położeniu, dorywczo tylko i bardzo nieznacznie kwotami może Zarządom powiatowym przyjąć z pomocą finansową, gdy chodzi o pokrycie jakiegoś większego wydatku na koszt kursu, na koszt lustracji Kółek i t. d. Wkłady członków wspierających (połowę wkładki otrzymuje Zarz. pow.) uczynić mogą najwyżej kilkadziesiąt koron, subwencje Rad powiatowych wynoszą zazwyczaj od 100 do 200 koron, więc też dochody — wedle dzisiejszego stanu rzeczy — dobrze dotowanych Zarządów powiatowych dochodzą maksymalnie do 400 koron rocznie. W niektórych wypadkach Zarząd powiatowy rozporządza w ciągu roku kwotą kilku, kilkunastu koron rocznie, zatem sumą wystarczającą zaledwie na pokrycie kosztów kore-

spondencyi, podczas gdy na koszt urzędnika Zjazdów powiatowych i okręgowych nie ma już środków pieniężnych, o urządzaniu zaś wykładów i wycieczek mowy nawet być nie może.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że w niektórych powiatach Zarządy muszą udzielać porady i opiekować się około 30—40 Kółkami, to wówczas można postawić żądanie, by Rady powiatowe w większej mierze popierały finansowo działalność Zarządów powiatowych, których działalność dociera do wszystkich miejscowości i spełnia wiele zadań, które leżą w zakresie obowiązków, ciężących na reprezentacjach powiatowych.

Zarząd główny będzie również musiał zwrócić się do Wysokiego Sejmu o osobny, wydatny zasiłek dla Zarządów powiatowych w tej mniej więcej wysokości, w jakiej otrzymuje go Towarzystwo gospodarskie i Towarzystwo rolnicze.

Przedkładając zatem sprawozdania Zarządów powiatowych, prosimy o ocenę krytyczną ich działalności na podstawie powyżej przytoczonych — a mamy przekonanie — słusznych uwag.

Biała. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Józef Grygierzec, prezes;
Jan Kubik, zastępca;
Franciszek Kramarczyk, sekretarz;
Jan Grzybowski, skarbnik.

Bóbrka. Delegat Zarządu głównego: Rudolf Kesselring w Suchodole.

Bochnia. Skład Zarządu powiatowego został ten sam, co w roku 1903; jest mianowicie:

Ks. Franciszek Ratowski, prezesem;
Dr. Klemens Rutowski, zastępca;
Władysław Siemiński, sekretarzem i skarbnikiem.

Stan funduszy wynosił 1 stycznia 1904 r. 357·62 koron. Zarząd powiatowy otrzymał 100 kor. subwencji od Rady powiatowej na sadzenie drzewek przy drogach. Z końcem roku pozostało do przeniesienia 379 kor. 48 hal. W ciągu roku odbyło się 5 posiedzeń Zarządu powiatowego dla spraw administracyjnych.

Zjazdów powiatowych, połączonych z odczytami odbyło się 6. Tematy odczytów były następujące:

ks. dr. Stan. Dutkiewicz „O drenowaniu gruntów“;
dr. Klemens Rutowski „O spółkach mleczarskich“
I. Rożański „Sadownictwo“
prof. J. Nowak „Gruźlica u bydła“
Zakrzewski „O uprawie buraków cukrowych“
Oskar Sittauer „O doborze nasienia do siewu“
Wł. Siemiński „Straże ogniowe przy Kółkach rolniczych“.

W ciągu roku Zarząd powiatowy i mianowani przezeń mężowie zaufania lustrowali szereg Kółek w powiecie, między innymi K. r. w Chełmie, Brzeźnicy, Połomiu dużym, Rzegocinie.

W przyjęciu J. E. P. Ministra rolnictwa Kółka rolnicze powiatu bocheńskiego wzięły żywy udział. Dnia 17 lipca deputacja K. r. w Woli batorskiej powitała P. Ministra na stacyi w Podłężu, a banderya tego Kółka w strojach krakowskich towarzyszyła mu w drodze do Niepołomic. W Niepołomicach P. Minister przyjął deputację Kółek rolniczych z Zabierzowa, Woli zabierzowskiej, Brzezia, Ipsiny, Grobli, które prowadził imieniem Zarządu pow. bocheńskiego hr. Rostworowski. Deputacja wręczyła P. Ministrowi petycję o sprzedaż drzewa z lasów skarbowych i wydzierżawianie gruntów skarbowych z wolnej ręki. Obie prośby przyobiecał P. Minister wedle możliwości uwzględnić.

Zarząd powiatowy za jedną ze spraw programowych dla siebie uważa organizację straży pożarnych, którą przy pomocy Rady powiatowej zamierza w najbliższej przyszłości w życie wprowadzić. Kurs pożarniczy odbędzie się w ciągu r. 1905.

Kółka rolnicze Kobyle i Wiśnicz stary wprowadziły u siebie zwiedzanie lepszych gospodarstw.

Bohorodeczany. Delegat Zarządu głównego: vacat.

Borszczów. Delegat: vacat.

Brody. Delegat: vacat.

Brzesko. Skład Zarządu powiatowego był następujący:

Edward Maurizio, jako prezes;

Ks. Jakób Oleksy, jako zastępca prezesa;

Dr. Szymon Bernadzikowski, jako sekretarz i skarbnik.

Zarząd powiatowy wybrany w grudniu 1903 r. ukonstytuował się 17 lutego 1904 r. Subwencji nie otrzymał żadnych. Odbyły się 3 posiedzenia Zarządu powiatowego. Zjazd powiatowy (a zarazem zgromadzenie delegatów dla wyboru delegatów na Ogólną Radę w Przemyśle) odbył się dnia 12 czerwca. Oprócz spraw administracyjnych na porządku dziennym był referat dr. J. Blautha „O drenowaniu gruntów“.

Żywą działalność rozwinął Zarząd pow. w porozumieniu z Tow. rolniczym okręgowym, by ludności dotkniętej w r. 1903 wylewami, a w r. 1904 posuchą ułatwić zakupno paszy, ziemniaków, zboża do siewu. W akcji współdziałało wydatnie Kółko rolnicze w Brzesku.

Akcya ratunkowa, podjęta przez Zarząd powiatowy, otworzyła oczy wielkiej części włościanstwa na korzyści, jakie przynosi działalność kooperacyjna w Kółkach rolniczych i stała się siłą faktu bardzo dodatnim środkiem agitacyjnym na rzecz tychże. Już dzisiaj Zarząd powiatowy może stwierdzić coraz wyraźniejsze objawy zainteresowania się włościan Kółkami, jak niemniej otrzymuje on dowody zaufania dla siebie, jako dla pośredniego ogniwa w organizacji Towarzystwa.

Zupełny brak środków finansowych i poparcia w tym względzie tak ze strony Kółek, jak i ze strony Rady powiatowej tamuje niezmiernie akcyę Zarządu powiatowego.

W ostatnich czasach Zarząd powiatowy przystępował do zwoływania Zjazdów okręgowych, gdyż obsyłanie Zjazdu w mieście powiatowym, dla niektórych Kółek o 4 mile odległem, natrafiło na trudności tak, że na posiedzeniach bywali co najwyżej delegaci, a o licznym udziale członków mowy być nie mogło. Pierwsza próba wypadła doskonale, bo na Zjeździe w Borzęcinie obrady toczyły się w gronie około 300 osób.

Zarząd powiatowy przeprowadził wizytacje w następujących Kółkach: w Borzęcinie, Zaborowie, Woli radłowskiej, Zabawie, Biskupicach radłowskich, Strzelcach wielkich, Brzesku i Woli przemyskiej.

Brzeżany. Delegat Zarządu głównego: Kazimierz Traczewski w Hinowicach.
Zastępca delegata: Alojzy Paulo.

Brzozów. W skład Zarządu wchodził: Ks. Szczęsny Rudnicki, proboszcz z Golcowej, jako prezes;

Stanisław Dydyński, właśc. dóbr, jako zastępca;

Bronisław Librewski, lustrator Rady powiatowej, jako sekretarz;

Ks. Józef Borczyk, proboszcz z Humnisk, jako skarbnik.

Buczacz. Skład Zarządu powiatowego jest obecnie następujący:

Artur Zaremba Cielecki prezesem;

Antoni Wolniewicz zastępcą prezesa;

August Hojak sekretarzem.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się w Monasterzyskach dnia 15. maja przy udziale delegatów 30 Kółek rolniczych. Również uczestniczyli w tem zgromadzeniu pp.: prezes Artur Cielecki, sekretarz Oskar Schmidt, delegat Zarządu głównego dr. Dulęba, ks. kanonik Nowosielski, ks. Bartan, Wład. Stojowski, Sew. Potworowski, Maryan Jaroszyński, Chełpiński i Mierzyński.

P. Cielecki, zagajając zgromadzenie, dał pogląd na szesloroczną działalność Kółek rolniczych w powiecie.

Nastąpił referat dr. Dulęby o organizacji ochotniczych straży pożarnych przy Kółkach rolniczych. P. referent uzasadnił ich potrzebę i wyjaśnił warunki ich zakładania. W dyskusyi gorąco poparli referenta pp.: Grzegorz Sowa z Barysza i Znamirowski ze Słobódki dolnej. Delegaci uchwalili udać się do Zarządu głównego o urządzenie powiatowego kursu pożarnictwa w Buczaczu.

Po załatwieniu tej sprawy p. Cielecki w ciepłych słowach przedstawił żywot i działalność Tadeusza Kościuszki. Za wykład ten zebrani uczestnicy, a w szczególności włościanie serdecznie dziękowali prelegentowi.

Z kolei przyszły pod obrady sprawy dalszej akcji i organizacji Kółek rolniczych. Oświadczone się za ustanowieniem stałego lustratora przy Zarządzie powiatowym Kółek rolniczych, dalej uchwalono udać się do Zarządu głównego o urządzenie w Buczaczu w jesieni kursu sadownictwa dla członków Kółek rolniczych.

Przekazano Zarządowi powiatowemu wniosek delegata Kółka rolniczego w Słobódce dolnej o wyjednanie w krakowskim Tow. Wzaj. Ubezpieczeń agencji w Monasterzyskach, którą tamtejsze Kółko rolnicze podejmuje się prowadzić za kaucją.

Z pośród obecnych delegatów wybrano na Ogólną Radę w Przemyślu 9 uczestników.

Następnie p. Maryan Jaroszyński uzasadnił wniosek Zarządu powiatowego w Stanisławowie o utworzenie Związku okręgowego Kółek rolniczych z powiatu buczackiego, podhajeckiego, rohatyńskiego, stanisławowskiego i tłumackiego z siedzibą w Stanisławowie i o zaprowadzenie składu okręgowego w obrębie wymienionych powiatów dla sklepów wiejskich i Kółek rolniczych; w zasadzie zgodzili się delegaci z powyższym wnioskiem i upoważnili Zarząd powiatowy do bliższego porozumienia się w tej sprawie z Zarządem powiatowym w Stanisławowie.

Chrzanów. Delegatem na powiat chrzanowski zamianował Zarząd główny p. Władysława Dygulskiego. Przy jego współudziale przeprowadzono reorganizację Zarządu powiatowego. Dnia 1. grudnia odbyło się w Chrzanowie Zgromadzenie powiatowe, na którym wybrano członków Zarządu powiatowego.

Zarząd powiatowy ukonstytuował się, wybierając:

Edwarda hr. Mycielskiego przewodniczącym;
St. Olszewskiego, radcę sąd. w Chrzanowie zastępcą;

Wł. Dygulskiego sekretarzem;
P. Dąbrowskiego skarbnikiem.

Członkowie Zarządu zobowiązali się w ciągu krótkiego czasu dokonać lustracji przeznaczonych im Kółek rolniczych i przedłożyć wyniki na posiedzeniu Zarządu powiatowego, które wyznaczono na koniec stycznia 1905 r.

Cieszanów. Delegat: Książę Władysław Sapieha w Oleszycach; zastępca: ks. Ludwik Swadowski w Oleszycach.

Czortków. Skład Zarządu powiatowego:
Józef Radziechowski, jako prezes;
Stanisław Wyhowski, jako zastępca;
Włodzimierz Wolski, jako sekretarz.

Dąbrowa. Delegat Zarządu głównego: dr. Józef Datka, adwokat.

Dobromi. Delegat: Dr. Ludwik Cwiklicer z Dobromila.

Dolina. Delegat Zarządu głównego: ks. kan. Hipolit Zaremba w Dolinie.

Drohobycz. Delegat: vacat.

Gorlice. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ks. Antoni Walawender, prezes;
Henryk Groblewski, zastępca prezesa i skarbnik;
Jan Walter, sekretarz.

W r. 1904 otrzymał Zarząd powiatowy 100 koron subwencji od Rady powiatowej w Gorlicach. Przychód wraz z pozostałością z r. 1903 wynosił 219.11 kor., rozchód 174.00 kor., tak, że pozostało w kasie na 1905 r. 45.11 koron.

Zarząd powiatowy odbył posiedzenia dla spraw następujących: dla sprowadzania cukru przeworskiego w ładunkach całowagonowych, dla wyznaczenia miejscowości na Zjazdy powiatowe, dla urządzenia kursu pożarnictwa przy K. r. w Kobylance.

Zjazdów powiatowych odbyło się 5 w ciągu roku. Dnia 22. lutego odbył się Zjazd w Łosiu, na którym insp. roln. p. Popławski wygłosił pouczenie o komasacji i o uprawie lnu.

Drugie zebranie odbyło się w Bystrej dnia 17. kwietnia. Prezes ks. Walawender wyjaśnił cele i zadania Kółek rolniczych, przedstawiając zarazem różnorodne korzyści praktyczne, które może gospodarz w Kółku jako członek Towarzystwa osiągnąć. P. H. Groblewski mówił o zakładaniu sztucznych łąk, a ks. Jan Markiewicz zachęcał zebranych do zakładania sadów — wykazując im korzyści z sadownictwa i pouczając, jak drzewa sadzić i pielęgnować należy.

Dnia 17. października odbyło się w Kobylance zebranie trzecie. P. H. Groblewski wygłosił pouczenie o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew owocowych, ks. Prezes mówił o sposobach przechowywania ziemniaków i o uprawie warzyw. Pomiedzy uczestników rozlosowano 50 szczepów szlachetnych jabłoni.

Zebranie następne miało miejsce w Szymbarku dn. 23. października. Dr. Wolniewicz objaśniał zebranym, co to są księgi gruntowe, wykazał ich znaczenie i udzielił wskazówek, jak w księgach gruntowych robi się zapisy. Wskazówki jego dalsze odnosiły się do sposobów sporządzania kontraktów, skryptów dłużnych i testamentów. Drugi referat o przygotowaniu roli i o uprawie ziemniaków wygłoszony został przez p. H. Groblewskiego. W dyskusji przy obu wykładach zabierało głos kilkunastu włościan. Uczestnicy zebrania otrzymali przez losowanie 100 drzewek owocowych.

W Binarowej dn. 30. października odbyło się zebranie piąte. Ponieważ Kółko rolnicze w Binarowej zostało w r. 1904. ponownie zorganizowane, przeto ks. Prezes zachęcał włościan do popierania Kółka, do utrzymania go w żywym ruchu. Ks. Ant. Tenczar objaśnił zebranym znaczenie i użycie nawozów sztucznych, a p. J. Walter wygłosił wykład o sadownictwie, poczem pomiędzy uczest-

ników rozlosowano 50 drzewek owocowych. Zebranie zakończono wymianieniem gorącego podziękowania ks. Prezesowi i p. H. Groblewskiemu, jakoteż członkom Zarządu pow. za usilną pracę nad oświatą i podniesieniem ekonomicznym włościan.

Gródek. Delegat Zarządu głównego: Jan Bogdanowicz.

Grybów. Zarząd powiatowy rozwiązał się a delegat dotychczas nie mianowany.

Horodenka. Delegat: vacat.

Husiatyn. Dnia 21. czerwca odbyło się w Husiatynie w obecności p. Prezesa Cieleckiego Zgromadzenie powiatowe w celu utworzenia Zarządu powiatowego. Zgromadzenie oświadczyło się za organizacją Zarządu i w myśl statutu wybrało odpowiednią ilość delegatów. Zarząd powiatowy ukonstytuował się następująco:

Prezes: ks. Kazimierz Głowiński w Chorostkowie,

wiceprezes: Ludwik Cieński, właściciel dóbr w Jabłonowie,

sekretarz i skarbnik: Mieczysław Strzelski.

Z działalności swojej za czas od 21. czerwca do 31. grudnia 1904 przesłał Zarząd powiatowy następujące sprawozdanie:

Na Zgromadzeniu powiatowem z 21./6. 1904, nie otrzymaliśmy żadnych wskazówek co do poprzedniej działalności, przeto sami musieliśmy sobie zakreślić wytyczną naszej pracy. Idąc w myśl słów prezesa p. Cieleckiego, że należy mieć tylko silne Kółka, a słabe i nie rokujące lepszej przyszłości raczej rozwiązać należy, postanowiliśmy przedewszystkiem zapoznać się z Kółkami i przeprowadzić względna reorganizację. W tym też celu uprosiliśmy Zarząd główny o przysłanie lustratora handlowego, który fachowo zbadał stan wszystkich Kółek z wyjątkiem Kluwiniec i Howiłowa wielkiego, gdyż zachorował i musiał wyjechać. Ponadto sekretarz Zarządu powiat. był we wszystkich Kółkach z wyjątkiem Liczkowic i Howiłowa i starał się w każdym przeprowadzić odpowiednie zarządzenia. Kółek mamy 14.

1. Jabłonów, straż ochotnicza, handel miodem.
2. Chorostków, sklep, lustrowano 15 razy.
3. Kopyczyńce, sklep, lustrowano 3 razy.
4. Kociubińczyki, lustrowano 2 razy.
5. Majdan, sklep, lustrowano 5 razy.
6. Czarnokońce wielkie, sklep wydzierżawiony, lustrowano 4 razy.
7. Howiłów wielki, trafika wydzierżawiona.
8. Żabińce, sklep, lustrowano 2 razy.
9. Kluwiniec, lustrowano 2 razy.
10. Liczkowce.
11. Puzyna.
12. Wasylkowce, sklep wydzierżawiony, lustrowano 1 raz.

13. Kociubińce, lustrowano 1 raz.

14. Hadyńkowce, sklep, lustrowano 4 razy.

Ponadto był sekretarz 2 razy w Tłusteńkiem i raz w Horodnicy celem założenia tam Kółek roln. i kas Raiffeisena.

1. Kółko w Jabłonowie rozwija się dobrze, co niedzieli i święta są odczyty i pogadanki, posiada dobrze zorganizowaną straż ochotniczą pod kierownictwem p. Wojnarowicza, kierownika szkoły, a ponadto wzięło w swoje ręce handel miodem i prowadzi go z korzyścią własną i właścicieli pasiek. Sprzedało 30 q. miodu. Posiada własną bibliotekę i czytelną T. S. L. z której korzysta.

2. Kółko w Chorostkowie posiada sklep dobrze się rentujący, członkowie zbierają się dość często na pogadanki, bardzo interesują się sklepem i sami pomagają sklepikarzowi zwłaszcza w dnie targowe. Z biblioteki czytelnicy T. S. L. korzystają słabo, więcej z gazet, których kilka prenumeruje czytelnia.

3. Kółko w Kopyczyńcach ma własny dom, w którym mieści się sklep, rozwija się doskonale pod względem finansowym, dzięki przewodniczącemu ks. Librewskiemu, członkowie jednak okazują za mało zainteresowania. Z Czytelni korzystają słabo.

4. Kociubińczyki. Członkowie urządzili sobie z wkładek członków „Kasę pożyczkową“, mającą tylko kilkadziesiąt koron, ale w tym zakresie doskonale zadanie spełniająca. Wkrótce przystąpią do założenia sklepu, otrzymali bowiem od właściciela p. Koziebrodzkiego odpowiedni lokal. Z czytelnicy korzystają. Kółko rozwija się doskonale, co jest zasługą p. Garnczarskiego kierownika szkoły.

5. Majdan ma sklep bardzo mały, ale rozwija się dobrze, ma własną bibliotekę i kilka gazet. W niedzielę i święta zbierają się licznie na wspólne czytanie, gdyż tylko kilku we wsi jest piśmiennych.

6. Czarnokońce wielkie mają sklep wydzierżawiony, organizują straż ochotniczą, zebrali już dość duży fundusz na ten cel. Za naszym staraniem otrzymali z Rady powiatowej na straż 20 kor. Zbierają się w czytelnicy K. r., z której wiele korzystają. Po objęciu obecnie przewodnictwa przez miejscowego proboszcza ks. Rydlewskiego ogromnie Kółko się podniosło.

7. W Howiłowie wielkim prawie Kółko nie istnieje, nie mając żadnego poparcia. Posiada trafikę wydzierżawioną, lecz już od dwóch lat nie otrzymało czynszu. Jest jednak nadzieja, że da się to Kółko zorganizować, a w gminie tej Kółko jest bardzo potrzebne.

8. Żabińce posiadają sklep dobrze się rozwijający, bibliotekę i czytelną, licznie zbierają się na pogadanki, zainteresowanie członków znaczne dzięki obecnemu przewodniczącemu Ks. Stanisławowi Wojnowskiemu Kółko doskonale się rozwija.

9. Kluwiniec mają Kółko słabo się rozwijające, członkowie nie okazują wielkiego zaintere-

wania, posiadało sklep i agencję asekuracji, lecz odstąpiło jednemu z członków na jego prywatny użytek. Z biblioteki i czytelnicy korzystają słabo, w ostatnim miesiącu okazali więcej zainteresowania, skoro założyli kasę Raiffeisena.

10. W Liczkowcach zostało Kółko w ostatnim miesiącu zreorganizowane.

11. W Puzynie niema prawie żadnego życia, możliwe jednak, iż przewodniczący Kółka ks. Rydlewski z Czarnokonic Kółko na nowo ożywi.

12. Wasyłkowce posiadają sklep wydzierżawiony, członkowie zbierają się w czytelnicy pod kierunkiem husiat. T. S. L. Życie Kółka bardzo słabe, przy ogólnej organizacji jednak zdaje się i ono się rozwinięć.

13. Kociubińce. Kółko zawiązane dopiero przez nas we wrześniu, obecnie dąży do założenia sklepu i na ten cel zebrało już pewien fundusz. Członkowie zbierają się dość licznie w Czytelnicy pod kierownictwem kierownika szkoły p. Posuchowskiego i ks. Librewskiego zostającej.

14. Hadyńkowce mają sklep założony dopiero w listopadzie, mieści się w osobnym budynku, który najmują od prezesa Tow. i właściciela p. Cieleckiego, zainteresowanie członków wielkie.

Ponadto poczyniono już kroki o założenie Kółek w Tłusteńkiem i Horodnicy, co jednak dopiero później nastąpi ze względu, iż obecnie zakłada się tamże kasy Raiffeisena. W dalszym ciągu uznaliśmy za najpotrzebniejsze zakładanie przy Kółkach kas Raiffeisena. Odnieśliśmy się więc do Biura Patronatu przy Wydziale krajowym, które przyrzekło nam poparcie i obecnie kasę posiadają:

Jabłonów już od roku, ma około 100000 kor. obrotu, przeszło 12000 kor. wkładek oszczędności, a 25000 kor. pożyczek udzielonych;

Kluwińce — kasa, przez nas założona, rozpoczęła czynność 1. grudnia 1904 r.;

Chorostków — kasa, przez nas założona, rozpoczęła czynność 1. stycznia 1905 r.;

*Kociubińczyki — kasa, przez nas założona, w styczniu czynność rozpocznie;

Czarnokońce wielkie, Tłusteńkie, i Horodnica wniosły już podanie o założenie kasy.

Nie mając funduszy, odnieśliśmy się do Zarządu głównego i otrzymaliśmy na kosztą lustracji kwotę 100 kor.

Nowych członków wspierających w roku 1904 i 1905 uzyskaliśmy ośmiu. Są nimi p. p. Ludwik Cieński, Stanisław Ujejski, ks. Kazimierz Głowiński, ks. Władysław Librewski, Mieczysław Strzetelski, Adam hr. Gołuchowski i Kółko rolnicze w Jabłonowie.

Przekonawszy się, iż sklepy Kółek ogromnie tracą, kupując towary u hurtowników żydów, bo chrześcijan nie mamy, postanowiliśmy dążyć do założenia składnicy towarowej. O pomoc odnieśliśmy się do Zarządu głównego, który przyrzekł dać nam na składnicę kwotę w wysokości 50 proc. wkładki każdego przez nas uzyskanego członka

założyciela. Odnieśliśmy się więc do właścicieli dóbr naszego powiatu i uzyskaliśmy tylko jednego członka Emila hr. Baworowskiego z Kopyczynie z wkładką 200 kor. Nadto od p. dra Paygerta z Tarnopola, otrzymaliśmy na rzecz składnicy kwotę 20 kor. Zdaje się, że z tej strony na pomoc liczyć nie możemy.

Proponujemy więc utworzenie składnicy na wzór sklepów K. r. tj. na udziałach członków opartej. Prócz Kółek mogliby na członków przystępować i kupcy chrześcijańscy, a nadto znaleźliby się prędzej ludzie chętni dać pewną kwotę, jako udział i brać dywidendę, niż dawać ją jako dar. Sprawa ta zostanie obszerniej poruszona na najbliższym Zejeździe.

Dnia 20./12. 1904 odbyło się w Husiatynie posiedzenie Zarządu powiat., obecnych 7 członków. Sprawozdanie całe zatwierdzono i postanowiono przedłożyć Zarządowi głównemu.

Jarosław. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ksiązę Jerzy Czartoryski, prezes;

Adam Terlecki, zastępca prezesa;

Józef Dąbrowski, sekretarz i skarbnik.

Subwencji nie otrzymał Zarząd powiatowy żadnych, a rozporządzał jedynie kwotą 16 koron, którą na rok 1904 złożyły Kółka rolnicze w Muninie, Tapinie, Cieszacinie i Zarzeczcu do kasy Zarządu powiatowego.

Odbyły się dwa posiedzenia Zarządu powiatowego, a to w celu ustalenia terminu ogólnych zebrań, zastanowienia się nad obudzeniem działalności rolniczej w Kółkach; naradzano się nad sprawą zakupna ulepszonych narzędzi rolniczych, sprawdaniem nawozów sztucznych, nad akcją ratunkową dla miejscowości dotkniętych klęską posuchy i t. p.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się dnia 20. maja. Ksiązę Prezes, zdawszy przewodnictwo p. A. Terleckiemu, jako referent przedstawił zebrany w szeregu wniosków program działalności dla poszczególnych Kółek i dla Zarządu powiatowego. W ożywionej dyskusji, prowadzonej przeważnie przez włościan, wszyscy mowcy zgodzili się na treść postawionych wniosków, które też jednomyślnie zostały przyjęte.

Z kolei nastąpił referat dr. J. Blautha „O melioracjach rolnych“, który u obecnych żywe wywołał zainteresowanie.

W r. 1904 odbył się w Jarosławiu kurs pożarnictwa, z którego Zarząd główny osobne przedłożył sprawozdanie. Wskutek tego kursu założono straż pożarną ochotniczą w Wiązownicy.

Jasło. Skład Zarządu powiatowego:

Prezes: Władysław Rieger († 16. listopada 1904 r.).

Wiceprezes zarazem skarbnik: Ks. Władysław Sarna proboszcz w Szebniach.

Sekretarz: Kazimierz Piliński w Tarnowcu.

Przychody wynosiły w 1904 r. 6217·43 kor., rozchody 6282·17 kor., wobec czego istnieje niedobór 64·74 kor. Rada powiatowa udzieliła Zarządowi subwencji w kwocie 200 kor., Kółka rolnicze złożyły na rzecz Zarządu pow. 38 koron, wkładkę członka wspierającego uiszczyło ponadto 13 Kółek w kwocie 97 koron.

Zarząd powiatowy odbył 5 posiedzeń, na których zajmowano się sprawami poszczególnych Kółek, wyznaczeniem terminów zebrań, sprawą wycieczki do Krakowa i t. p. Zjazdów powiatowych w Jaśle odbyło się 4. Dnia 5. lutego na porządku dziennym: sprawozdanie z przebiegu akcji ratunkowej dla powodzi, zamawianie i zadatkowanie nasion, sprawa ochotniczych straży pożarnych. Na zebraniu dnia 15. kwietnia przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu powiatowego za rok 1903, z przebiegu akcji ratunkowej, omawiano organizację straży pożarnych i sprawę wycieczki do Krakowa. Trzecie zebranie odbyło się dnia 27. lipca z następującym przebiegiem: sprawozdanie z Ogólnej Rady w Przemyśle, referat o pastwiskach, kurs pożarniczy w Jaśle. Porządek dzienny zebrania w dn. 16. grudnia był następujący: 1) Wspomnienie o niezapomnianych zasługach śp. prezesa Wł. Riegera względem rozwoju Kółek w powiecie jasielskim. 2) Sprawozdanie z kursu pożarniczego odbytego w dn. 11, 12, 13 października w Jaśle. 3) Referat ks. Siary: O używaniu krów do roboty. 4) Sprawa zakupna słomy, siana, otrąb, makuchów i zamawianie nasion.

Ponadto Zarząd powiatowy zwołał 4 Zjazdy okręgowe, a mianowicie: 1. maja w Dębowcu, Kołaczycach, Tarnowcu, a dn. 2. maja w Świecanach.

Zarząd powiatowy pośredniczył w zakupie nasion za ogólną kwotę 6·061 kor., a mianowicie w sprowadzaniu koniczyny czerwonej, owsa, jęczmienia, ziemniaków, nasion traw i t. p.

W dn. 11, 12 i 13 października staraniem Zarządu powiatowego odbył się kurs dla straży pożarnych Kółek rolniczych, w którym wzięli udział reprezentanci 9 Kółek.

Jaworów. Delegat Zarządu głównego: Franciszek hr. Colonna-Czosnowski w Ożomli.

Kałusz. Delegat Zarządu głównego: Ks. Marcin Prugar w Podmichalu.

Kamionka. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Książdz Dziekan Kazimierz Aktyl, prezes;
Maryan Bogdanowicz, zastępca;
Władysław Sanecki, sekretarz;
Ks. Władysław Oprzędkiewicz, skarbnik.

Kolbuszowa. Delegat Zarządu głównego: Janusz hr. Tyszkiewicz.

Kołomyja. Delegat Zarządu głównego: Mieczysław Jasiński, właściciel dóbr i sekretarz Rady pow.

Kosów. Delegat: vacat.

Kraków. W skład Zarządu wchodzi:

Włodzimierz Tetmajer, jako prezes;
Mieczysław Szybalski, jako zastępca;
Dr. Łucyan Rydel, jako sekretarz;
Dr. Sebastian Stafiej, jako skarbnik.

Zgromadzenie powiatowe dla wyboru delegatów na Radę ogólną w Przemyśle odbyło się dnia 28. czerwca. P. Franciszek Wójcik wygłosił referat „O komasacy”. Obecny na zebraniu inspektor rolniczy zachęcał zebranych do korzystania z pośrednictwa Zarządu głównego w zakupie maszyn, nasion i nawozów, zachęcał do prób z odmianami zbóż, z nawozami sztucznymi i t. p.

Delegatem na powiat krakowski po rezygnacji p. M. Szybalskiego, który z powodu nawału zajęć zgłosił swe ustąpienie, zamianował Zarząd główny dr. Stefana Surzyckiego, prof. szkoły rolniczej w Czernichowie.

Obecny skład Zarządu powiatowego jest następujący:

Włodzimierz Tetmajer jako prezes,
Dr. Stefan Surzycki jako zastępca,
Józef Zawadzki jako sekretarz.

Krosno. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Dr. Stanisław Starowieyski-Biberstein, jako prezes;
Michał Mięśowicz, zastępca;
Konstanty Holzer, sekretarz.

Limanowa. Zarząd powiatowy nie zorganizował się na podstawie nowego statutu.

Lisko. Delegat Zarządu głównego: vacat.

Lwów. Delegat Zarządu głównego: Dr. Bronisław Dulęba — przedłożył następujące sprawozdanie:

W drugim okresie sprawozdawczym urzędującego delegata Zarządu głównego T. K. r. na powiat lwowski, spostrzegać się daje widoczny postęp w zespolonej pracy obywatelskiej, w podejmowaniu głównych zadań statutowych i w oddziaływaniu dobroczynnym Kółek na ludność włościańską powiatu lwowskiego, na terenie organizacyjnej działalności zawiązanych 50-ciu Kółek rolniczych, obejmujących 61 gmin, rozsiadlonych w następnym stosunku: w okręgu sądu lwowskiego 23 K. roln., w okręgu sądu szczyrzeckiego 16 K. roln., w okręgu sądu winnickiego 11 K. roln. Ogniska spotęgowanego ruchu wśród wieśniaków tworzą w szczególności 38 Kółek rolniczych, podanych w sprawozdaniu z pierwszego okresu i 12 Kółek rolniczych zawiązanych w okresie sprawozdawczym jako to: Barszczowice (z Hołodówką, Chałupkami i Pikulowicami), Czyszki, Dobrzyń, Falkenstein, Kukizów, Łany, Leśniowice, Rakowiec (z Huciskiem, Podciemnem i Nowosiółką), Serdyca, Szczerzec, Zagórze i Żurawniki.

Starania delegata powiatowego zyskały poparcie Zarządu głównego a udzielone rady i wska-

zówki znalazły posłuch niemal wszędzie w Zarządach Kółek rolniczych. Dzięki łącznemu współdziałaniu delegata powiatowego i Zarządów Kółek rolniczych z Zarządem głównym w drugim okresie sprawozdawczym uświadomienie wśród ludności małopolskiej rolni, zastępy gorliwych pracowników w Kółkach rolniczych zwiększają się, obowiązkowość w nich się wyrabia, poczucie nieodzownej solidarności się umacnia. Pragnienie zdrowej oświaty obejmuje coraz większe kręgi a liczne ostrza ciemnoty tępieją.

Zasiew Kółek rolniczych w minionej dobie zasilił je nowym dorobkiem i przyniósł ludności przez nie reprezentowanej obfity plon.

Wszystkie bez wyjątku Zarządy dawniejszych Kółek rolniczych przedłożyły przepisane statutowo sprawozdania roczne, także niektóre z nowych Kółek, a zresztą nowe Kółka wniosły sprawozdania założycielskie.

Opierając się na tych sprawozdaniach z Kółek rolniczych jak również na zapiskach delegata powiatowego ze Zjazdów powiatowych i okręgowych, tudzież z specjalnych praktycznych kursów, urządzonych dla Członków Kółek rolniczych, zaznaczamy w niniejszym sprawozdaniu wyraźne ślady wspomnianej działalności i osiągniętych rezultatów.

Organizacja Kółek rolniczych.

Zacznymy od podwalin Kółek rolniczych, którymi jest jednolita ich organizacja, opierająca się na tym samym statucie. Podstawę tę organizacyjną w okresie sprawozdawczym uwidocznią podane na stronie 126 zestawienie.

W roku ubiegłym przybyło Kółkom rolniczym 5 nowych domów a w roku bieżącym jest na ukończeniu budowa domu na wspólne potrzeby gminy i Kółka rolniczego w Basiówce. Znaczna dotąd większość Kółek, celem uzyskania choćby niezbędnego pomieszczenia, musi się oglądać za zwykle niedogodnym komornem lub wpraszać się w gościnę, dorywczo od wypadku do wypadku im udzielaną. Niedomagania z tego powodu odczuwają Kółka, a zasobniejsze z nich noszą się z myślą wystawienia własnych budynków, co im przy każdej sposobności zaleca delegat powiatowy.

Z wyżej wyszczególnionych Kółek rolniczych 23 wykazało w stanie członków ubytek 49, przyrost 334.

W myśl statutu przystąpiły na członków wspierających całego Towarzystwa i uściły przepisaną wkładkę na r. 1905 Kółka rolnicze: Barszczowice, Brzuchowice, Dobrzany, Dornfeld, Dublany, Jastrzębków, Kościejów, Krzywczyce, Kulparków, Leśniowice, Malechów, Pustomyty, Prusy, Rzęsna polska, Siemianówka, Zaszaków, Żydatycze. Nadto zgłosiły przystąpienie na członków wspierających Kółka rolnicze: Biłka szlachecka, Dawidów, Hodowica, Hołosko wielkie, Kleparów.

Nadto podnieść należy, że prócz czynnych przewodniczących i sekretarzy, powołanych do kie-

rownictwa w Kółkach rolniczych, niemało innych członków, wybranych do Zarządu, gorliwie przyczyniało się do rozwoju i działalności Kółek rolniczych.

Z kolei poświęcamy uwagę głównym kierunkom programowej akcji, która w warunkach jednolitej organizacji Kółek rolniczych została podjęta.

Oświata ogólna i zawodowa.

Jej krzewieniem przez Kółka rolnicze zajmowały się miejscowe Zarządy, w pierwszym rzędzie na licznych miejscowych zebraniach, i delegat powiatowy na Zjazdach powiatowych i na Zjazdach okręgowych, które poraz pierwszy w zeszłym roku z powodzeniem urządzone.

Zebrania Kółek rolniczych. Tych odbyło się — jak wyżej szczegółowo wykazano — ogółem 1843
mianowicie: posiedzeń Zarządów 385
ogólnych zebrań 379
zwyczajnych zgromadzeń . . . 1079

Tematu do zebrań dostarczał Przewodnik Kółek rolniczych, znajdujący się w każdym Kółku, i inne czasopisma, jak również w księgozbiorkach Kółek posiadane, pouczające wydawnictwa.

Odczyty i wykłady, miane przez poważne siły miejscowe i zamiejscowe, podane są w sprawozdaniach poszczególnych Kółek rolniczych.

Zjazdy Kółek rolniczych odbyły się z inicjatywy i staraniem delegata powiatowego pod jego przewodnictwem a mianowicie: Zjazd powiatowy doroczny dnia 12. czerwca 1904 przy udziale 32 Kółek rolniczych, reprezentowanych przez 170 uczestników, drugi Zjazd powiatowy dnia 6. lutego 1905 przy udziale 200 członków Kółek rolniczych, oba te Zjazdy we Lwowie. Odbyły się również trzy Zjazdy okręgowe przy udziale terytorjalnie do siebie zbliżonych Kółek rolniczych, w szczególności: w Siemianówce, dnia 17. lipca 1905, w połączeniu z uroczystością poświęcenia sztandaru ochotniczej straży pożarnej miejscowego Kółka rolniczego, w Basiówce, dnia 22. października 1904 i w Zamarstynowie dnia 29. października 1904, w obu tych miejscowościach w połączeniu z uroczystością sadzenia drzew owocowych.

Sprawozdanie z poprzedniego okresu działania, przez delegata powiatowego przedłożone na dorocznym Zejeździe Kółek rolniczych, i wygłoszone referaty na Zjazdach zainteresowały słuchaczy i wywołały ożywioną dyskusję. Referaty te, stanowiące dla małopolskich gospodarzy zawsze świeży materiał do omawiania na zebraniach Kółek rolniczych zasługują na wzmiankę, były następujące: *włościan* a to: *Wojciecha Mendychowskiego* na temat „Dlaczego rolnicy powinni się zająć gorliwie poprawą łąk i uprawą traw, (z licznymi okazami traw co do ich jakości objaśnionych); *Michała Olearczyka* „Jakie korzyści przyniesie powinno sadownictwo włościanom powiatu lwowskiego i „O potrzebie spółek dla przerobów owocowych na wsi“;

ZESTAWIENIE I.

L. p. K. r.	L. p. miej.	Okrag sądowy	Siedziba Kółka rolniczego	Wartość własnych domów	Ilość członków	Ilość zebrań	Bibl. czyt.		Zarządu Kółka rolniczego	
							Dzień	Czasopism	Przewodniczący	Sekretarz
1	1	I w o s k i	Basiówka	kor.	24	27	240	1	Karezyński St. gosp.	Kwiatkowska k. szk.
2	2		Brzuchowice	—	26	9	160	1	Solecki em. urzędnik	Cichocki Stan. gosp.
3	3		Dublany	—	41	17	61	1	Wieleżyński sek. A. r.	Kowalski urz. A. rol.
4	4		Hodowna	—	33	26	—	1	ks. Kiernicki prob.	ks. Gliwa katecheta
5	5		Hołosko wielkie	2000	38	104	156	4	Hozyusz kier. szk.	Czarniecki Ant. gosp.
6	6		Kleparów	—	45	15	26	1	Spodar em. kier. szk.	Dubik urz. Wyd. kr.
7	7		Konopnica	—	11	36	—	1	Ciapa Balt. gosp.	Kopeć Piotr gosp.
8	8		Kościejów	—	70	57	—	3	ks. Prokop B. prob.	Dradrach Mich. gosp.
9	9		Kozielniki	—	51	114	47	1	Sajan Piotr gosp.	Janicki ofic. poczt.
10	10		Krzywcyce	—	78	39	52	1	Łopuszański P. gosp.	Pawlaczek L. gosp.
11	11		Kukizów	—	14	—	—	1	ks. Tabaczkowski pr.	Kornecki kier. szk.
12	12		Kulparków	—	42	56	230	2	Schreyer dzier. folw.	Gorczyca ofic. z. kulp.
13	13		Malechów	—	73	132	272	3	Krul Kajetan gosp.	Kowalski kier. szk.
14	1		Pasieki miejskie	—	41	12	—	1	Wąs Jan gosp.	Pieniąszczak W. gosp.
15	15		Prusy	—	137	68	96	4	Tyszkowski dzier. d.	Zyszkiewicz kier. szk.
16	16		Rzęsna polska	—	30	26	—	4	Dradrach W. gosp.	Ficowski kier. szk.
17	17		Sichów	—	41	37	53	1	Wierzbicki Stan. gosp.	Hudyma kier. szk.
18	18		Sygniówka	—	21	33	106	1	Mittlener Józef gosp.	Jahn Franc. gosp.
19	19		Zamarstynów	—	35	16	—	4	Sklepiński wł. ob. dw.	Stanisławczyk s. gm.
20	20		Zimnawoda	—	32	24	360	4	ks. Wegman prob.	Werschner Fr. gosp.
21	22		Zimnawódka z Kaltwas.	—	46	40	50	4	Baranowski St. tokarz	Hordt kier. szk.
22	23		Zubrza	—	42	56	178	4	ks. Kochański prob.	Lange kier. szk.
23	24		Żydątycze	—	60	92	118	5	Tyszkowski dz. dóbr	Bartel kier. szk.
24	25		S z c z e r z e c k i	Chrusno nowe	—	16	26	35	1	Kühnert L. wł. o. dw.
25	26	Dobrzany		400	13	44	60	1	Partyka Aleks. gosp.	Kowal Daniel gosp.
26	27	Dornfeld		4000	27	60	36	4	Bechtloff Jak. gosp.	Schiek Karol gosp.
27	28	Falkenstein		—	26	42	50	1	Huber Jakób st. gosp.	Huber J. mł. gosp.
28	30	Glinna (z Kowyrem)		300	20	22	50	4	Oliarnik Jan gosp.	Cymbała Ant. gosp.
29	31	Jastrzębków		400	20	74	50	4	Orth Jan wł. ob. dw.	Mendychowski T. „
31	32	Łany		—	25	14	90	2	ks. Głęb katech.	Muszczyński St. gosp.
32	34	Leśniowice		—	13	19	—	1	Woźniczka Jan gosp.	Kochanowski S. gosp.
33	35	Maliczkowice		—	—	—	—	—	—	—
34	37	(z Nagórzanami)		—	34	60	—	1	Mabicki Józef gosp.	Królikowski A. gosp.
35	38	Nawarya (z Wolica)		—	24	24	—	1	Pawłowski wł. ob. dw.	Hussakowski k. szk.
36	39	Podsadki		—	35	8	48	1	Barkiet Jan gosp.	Zackiewicz J. młyn.
37	43	Pustomyty		800	36	37	105	5	Owezarz Jan gosp.	Surmiak Jan gosp.
38	44	Rakowiec (z Huciskiem		—	22	—	50	2	Szymański G. gosp.	Leszczyszyn M. gosp.
39	46	Podciemnem, Nowosiółka)		—	12	14	—	1	Kucharski W. gosn.	Majewski Mich. gosp.
40	47	Serdycza		960	86	33	—	4	Balicki Szcza. gosp.	Olejarczyk M. gosp.
		Szczerzec	—	32	6	97	2	ks. Zaremba prob.	ks. Głęb katech.	
41	51	winnicki	Barszczowice (z Horodówka	—	84	14	160	1	Jędrzejowski Ieńniczy	Ziołcki kier. szk.
42	52		Chalupkami i Pikułowicami)	—	16	66	—	1	Łukaszyński W. gosp.	Karpa Jan gosp.
43	53		Biłka królewska	—	33	42	53	1	Wierny Józef gosp.	Marcinków P. gosp.
44	54		Biłka szlachecka	—	25	—	—	1	Gerczak Jan gosp.	Skotni Antoni gosp.
45	55		Czyszki	—	56	52	—	3	Szeremeta Tom. gosp.	Samborski Baz. gosp.
46	56		Dawidów	—	54	128	200	1	Kochanowski M. gosp.	Sawka Eliasz gosp.
47	57		Kamienopol	—	48	12	—	1	Czernecki P. gosp.	Szołdra Paweł gosp.
48	58		Krotoszyn	—	24	—	50	1	Kaleciński Mik.	Sajan Franc. gosp.
49	59		Zagórze	—	16	9	—	1	Matwijów Was. gosp.	Kuczyszyn P. gosp.
50	60		Zuchorzyce	—	16	—	—	1	Wolański Jan gosp.	Kobyluch Jan gosp.
			Razem	8860	1844	1843	3339	100		

Jana Derenia „O wyrobie dachówek cementowych“; *Jana Kawalca* „Jak można dochód ze sprzedaży mleka podwoić“; *Inspektora rolnictwa Teodora Popławskiego* „O uprawie roli“; *Inżyniera Tadeusza Rozwadowskiego* „O korzyściach hodowli ryb w gospodarstwie włościańskim“; *Asystenta Akademii weterynaryi Józefa Zagaji* „O potrzebie i warunkach chowu drobiu w gospodarstwie wiejskim“; *Profesora niższej szkoły rolniczej Karola Hupenthala* „Co uprawiać należy, aby mieć dostatek paszy dla inwentarza“; *nauczyciela gimnazjalnego Władysława Wąsowicza* „O warunkach dobrej gospodarki w gminie“; *Instruktora sadownictwa Eugeniusza Poluszyńskiego* „O pielęgnowaniu drzew owocowych“; *Delegata powiatowego* „O warunkach rozwoju ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych“.

Wygłoszone referaty i przyjęte na Zjazdach *rezolucje* pogłębiły wiadomości uczestniczących włościan o specjalnych, ważnych zadaniach Kółek rolniczych i objaśniły ich o środkach, umożliwiających tychże przeprowadzenie tudzież podały Zarządowi głównemu postulaty, które przy jego pomocy członkowie Kółek winni przeprowadzić.

Z rezolucyi przyjętych, cytujemy następujące:

1) „Zaleca się wszystkim Kółkom rolniczemu powiatu lwowskiego, aby gorliwie propagowały wśród ludności włościańskiej racjonalną hodowlę sadownictwa“.

„Doradza się usilnie, aby bez wyjątku każdy gospodarz, należący do Kółka rolniczego, zasadził u siebie przynajmniej dziesięć drzew owocowych“.

„Wzywa się Kółka rolnicze, aby gorliwie zajęły się propagowaniem wśród włościan spółek dla przerobów owocowych a w pierwszym rzędzie jabłecznika“.

2) „Zważywszy, że podniesienie hodowli drobiu ma dla kraju wielkie ekonomiczne znaczenie; zważywszy, że tylko wspólna praca, fachowo prowadzona przez krajowe Towarzystwa chowu drobiu, może zaniedbany u nas chów drobiu zdźwignąć z upadku, Zjazd Kółek rolniczych uznaje za wskazane, ażeby Kółka rolnicze przystępywały do Towarzystw chowu drobiu“.

„Ponieważ w Galicyi eksportuje się bardzo dużo jaj, a eksport ten spoczywa głównie w rękach niepowołanych, Zjazd Kółek rolniczych uprasza Zarząd główny, aby wziął inicjatywę w zorganizowaniu spółek handlowych przez Kółka rolnicze i eksportu jaj zagranicę“.

3) „Uprasza się Zarząd główny, aby ułatwić Kółkom rolniczemu, względnie wiążącym się członkom tychże w spółkę, nabycie zarybku dla postępowej hodowli ryb“.

4) „Uprasza się Zarząd główny, aby zajął się urządzeniem kursu dla wyrobienia dachówek cementowych, gdyż kurs taki stanie się dla włościan silnym bodźcem do rozpowszechnienia ogniotrwałych materiałów przy pokrywaniu budynków wiejskich“.

5) „Uznaje się potrzebę zakładania spółek mleczarskich w miejscowościach oddalonych od

Lwowa, w bliższych zaś zainicyonowania akcji wspólnego wysyłania mleka na sprzedaż ze wsi do miasta. Zaleca się dalej, aby Kółka rolnicze, rozwijały więcej siły, energii i samodzielności i starały się objąć pacht mleka dworskiego“.

Obchody—Uroczystości—Jasełka—Teatr włościański—Zgromadzenia towarzyskie, w zakresie działalności Kółek rolniczych stanowiące pomocniczy czynnik oświatowy, propagowane były w minionym okresie i mają swą pamiątkę kartkę w niniejszym sprawozdaniu.

We Lwowie, dnia 29. września 1904, podczas podniosłej *uroczystości ku czci Najśw. Panny Maryi* i dnia 1. listopada 1904 podczas okazałej *uroczystości odsłonięcia pomnika wieszca Adama Mickiewicza*, poważny brały udział nieomal wszystkie Kółka rolnicze powiatu lwowskiego, około 500 uczestników, a między nimi przodowały ochotnicze straże pożarne tychże Kółek. Straże te w świątecznym orszaku ze sztandarami z Siemianówki i Kleparowa, utrzymujące wzorowy ład i porządek w licznym zastępie uczestników z Kółek rolniczych, powszechną zwracały na siebie uwagę. Nie można pominąć tego szczegółu, iż Kółka rolnicze i ich straże ochotnicze pod przewodem Zarządu głównego z Prezesem na czele złożyły pamiątkowy wieńiec u stóp pomnika nieśmiertelnej pamięci piewcy narodowego.

Wyżej wspomniana *uroczystość sadzenia drzew* odbyła się przy udziale parafialnego Duchowieństwa, delegata powiatowego i instruktora sadownictwa przy Zarządzie głównym tudzież przy uczestnictwie nauczycielstwa miejscowych szkół i sąsiednich w licznym otoczeniu uczącej się młodzieży i zaproszonych reprezentantów z pobliskich Kółek rolniczych i gmin, nadto przy udziale w szczególności w *Basiówce* inspektora szkół ludowych Howorki i w *Zamarstynowie* prezesa Cieleckiego. Na całość pamiętnej uroczystości złożyły się do niej zastosowane przemówienia, śpiew młodzieży, rozlosowanie między nią przez delegata powiatowego drzew owocowych, akty ceremonii religijnej i sadzenia drzew, tudzież gościnne przyjęcie uczestników uroczystości przez połączone Zarządy miejscowych Kółek rolniczych, gminy i szkoły.

Wedle sprawozdań Zarządów Kółek rolniczych obchodzony był w niejednym z nich *wspólny opłatek* i *wspólne świątce*. Na życzenia z świątecznym opłatkami delegata powiatowego, odwzajemniła się poważna część Kółek. Obchodzone były również *rocznice styczniowa i listopadowa*, ku pamięci *Mickiewicza*, dla uczczenia *Konstytucyi 3. Maja*. Przy udziale członków Kółek rolniczych wystawiono *Jasełka* w Dublanach, Glinnej, Konopnicy i Krotoszynie. W *teatrze włościańskim* uczestniczyli członkowie Kółek w Rzęśnie polskiej, Sicho- wie, Siemianówce, Zimnej wodzie i Zimnej wodce.

Przy tym punkcie sprawozdania nadmieniamy o stykającej się z Kółkami rolniczemi - równoległej działalności ogólnie oświatowej Towarzystwa Szkoły

ZESTAWIENIE II.

L. p. ogólna	Ochotnicza straż pożarna w siedzibie Kółka rolniczego	Ochot. straż. poż. Kółka rolniczego	Inne straż	Sikawki do obrony poż.	Naczelnicy ochot. straży pożar.
1	Barszczowice		1	2	Szymon Matuszyński
2	Basiówka	1		1	Piotr Morawski
3	Biłka szlachecka		1	2	Tomasz Związek
4	Brzechowice		1	1	Stanisław Cichocki
5	Chrusno nowe	1		1	Jan Assman
6	Czyszki	1		1	Ludwik Krajewski
7	Dawidów	1		1	Józef Huk
8	Dornfeld		1	1	Karol Scheek
9	Dublany		1	1	
10	Falkenstein	1		2	Gustaw Bachtman
11	Glinna	1		1	Andrzej Rajter
12	Hodowica		1	1	Jan Zaczek
13	Hołosko wielkie	1		1	Józef Nosek
14	Kamienopol		1	1	Maurycy Chwalibogowski
15	Kleparów		1	1	Stanisław Siema
16	Kozielniki	1		1	Jędrzej Gotsomer
17	Krotoszyn	1		1	Kazimierz Marków
18	Kulparków	1		1	Jan Lachowicz
19	Malechów	1		1	Jan Pasierski
20	Malickowice	1		1	Antoni Hurkasiewicz
21	Nawarya			1	
22	Prusy		1	1	Karol Kowalkowski
23	Rakowiec	1		1	Marcin Leszczyszyn
24	Rzęsna polska	1		2	Wojciech Dradzach
25	Serdyca	1		1	Mikołaj Kropacz
26	Sichów	1		1	Marcin Kuźniar
27	Siemianówka	1		1	Józef Sroka
28	Sygniówka		1	1	Franciszek Jahn
29	Zamarstynów	1		2	Jan Sobczyński
30	Zaszków	1		1	
31	Zimnawoda	1		1	Wojciech Koziół
32	Zimnawódka	1		1	Kazimierz Koziół
33	Zubrza	1		1	Franciszek Kowalski
34	Zydatycze	1		1	Marcin Bar
Razem		23	11	39	

ludowej a mianowicie Kół lwowskich i dublańskiego.

Obrona pożarna w siedzibie Kółek rolniczych.

Pierwszy powiatowy kurs pożarnictwa w Zamarstynowie, z inicjatywy delegata powiatowego w listopadzie 1903 urządzony, przysposobił pierwszy zastęp miejscowych instruktorów dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych w powiecie lwowskim. W ten sposób zapoczątkowana została w wspólnym statucie i regulaminie głównym Kółek rolniczych pomyślna akcja organizacyjcy tychże straży. W ślad za tem odbył się drugi *powiatowy kurs pożarnictwa w Zamarstynowie*, w dniach 27, 28, 29 i 30 marca 1905, który zwiększył zastęp instruktorów.

Kurs ten poprzedził *Zjazd strażacki we Lwowie* dnia 14 października 1904 pod przewodnictwem delegata powiatowego przy udziale przewodniczących i naczelników ochotniczych straży pożarnych w liczbie 22 z Basiówki, Kamienopola, Krzywczyc, Kulparkowa, Malechowa, Prus, Rakowca, Rzęsny polskiej, Siemianówki i Zamarstynowa. Na tym Zjeździe omówiono warunki wzmocnienia organizacyi strażackiej w Kółkach rolniczych i postawiono żądanie o urządzenie powtórnego kursa pożarnictwa.

Wracając do sprawy powyższego drugiego kursu pożarnictwa, zaznaczamy, że w tym kursie uczestniczyli członkowie z Kółek rolniczych w Barszczowicach, Brzuchowicach, Chrusnie nowem, Czyszkach, Hodowicy, Hołosku wielkiem, Kozielnikach, Krzywczycach, Nawaryi, Prusach, Pustomytach, Rzęśnie polskiej, Serdycy, Sichowie, Siemianówce, Zagórze, Zamarstynowie, Zimnejwodzie, Zimnejwódce, Zubrzy i Żydatyczach.

Ze względu, że kurs ten był mieszany, mianowicie złożony z uczestników gmin, zawezwanych przez Wydział powiatowy i pomienionych uczestników z Kółek rolniczych, utworzony został osobny komitet, który w składzie delegata powiatowego A. Hajdukiewicza, M. Sklepińskiego i A. Szczerbowskiego, zadecydował o wyborze zgłoszonych na kurs uczestników i zajął się wszelkimi czynnościami, połączonemi z kursem. Naukę fachową prowadził instruktor krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych Szczerbowski przy pomocy instruktora Ruziczki, nadto mieli specjalne wykłady, a to: dr. Graf „o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach“ i delegat powiatowy „o stosunku Kółek rolniczych do ochotniczych straży pożarnych; i o warunkach organizacyi tychże straży“.

Egzamin i popis z przyrządami pożarnymi, dostarczonymi z miejscowej straży Kółka rolniczego, odbył się w obecności c. k. starosty Franza, naczelnika krajowego Związku strażackiego dra Zgórskiego i naczelnika lwowskiej straży miejskiej Prauna.

Egzaminowani uczestnicy kursu otrzymali poświadczenia uzdolnienia na lokalnych instruktorów obrony pożarnej.

Wreszcie wspomnieć należy, iż przed rozpoczęciem kursu odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów i pierwszego dnia wieczornica w czytelni miejscowego Kółka rolniczego, przy udziale wszystkich uczestników, miejscowego Duchowieństwa i Komitetu kursu w połączeniu z zajmującymi obrazami świetlanymi, przez nauczyciela I. Bajgera przedstawionymi.

Koszta bezpłatnego umieszczenia i utrzymania uczestników kursu poniósł Wydział powiatowy i Zarząd główny T. K. r.

Przegląd obecnego stanu ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych i pokrewnych w siedzibie tychże Kółek powiatu lwowskiego uwidoczniiony jest na zestawieniu pomieszczonem na stronie 128.

Z powyższego przeglądu okazuje się, jak na początek, dominujący ilościowo stan ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych. Z nich jedne wraz z Zarządem miejscowych gmin urządziły już strażackie magazyny i spinalnie, drugie przystępują do ich urządzenia. Straże te dokonywały przepisanych ćwiczeń, a większość z nich przed rokiem 1905 zorganizowana, brała czynny udział przy pożarach i zasłużyła sobie na odznaczające uznanie.

Zarząd główny i w szczególności delegat powiatowy dalecy są od przekształcania innych ochotniczych straży pożarnych na kółkowe, mimo że o to starano się z Kamienopola i Prus. Rozchodzi się bowiem głównie o to, aby istniała dobrze prowadzona straż pożarna, a w niej zawsze współdziałać może Kółko rolnicze, choćby Zarząd spoczywał w innych rękach. Na dowód tego wystarczy przykład godny do naśladowania, mianowicie ks. dziekan gr.-kat. H. Paczowski, prezes samoistnej ochotniczej straży pożarnej w Barszczowicach, przystąpił z całym korpusem strażackim do tamtejszego Kółka rolniczego, a tegoż członek Zarządu Szymon Matuszyński jest naczelnikiem straży.

W *Siemianówce* ochotnicza straż pożarna Kółka rolniczego zaopatrzona została w piękny *sztandar* z wizerunkiem Matki Boskiej i św. Floryana, *wyhaftowany przez włościankę Józefę Pukasową*. Dnia 17. lipca 1904 odbyła się podniosła *uroczystość poświęcenia* tego *sztandaru* przy udziale delegata powiatowego i licznych gości ze Szczerca i Lwowa. Przy tej uroczystości zasilono kasę strażacką kwotą 63 koron.

Dnia 2. października 1904 odbyło się uroczyste *ślubowanie korpusu ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego w Krzywczycach*, poprzedzone nabożeństwem w kościele parafialnym św. Antoniego przy udziale ks. proboszcza Hićkiewicza, delegata powiatowego i reprezentantów straży z Hołoska wielkiego, Kleparowa i Zamarstynowa.

Sklepy Kółek rolniczych.

Ogólny rzut oka na działalność handlową Kółek rolniczych w okresie sprawozdawczym uwidoczni następujące zestawienie:

ZESTAWIENIE III.

L. p.	Sklepy Kółek rolniczych	we własnym zarządzie	w dzierżawie	czynsz z dzierżawy w koronach	Trafiłki Kółek rolniczych	Sprzedaż		Udziały w koronach
						Wina	nap. słodz.	
1	Barszczowice	2	—	—	—	—	—	762
2	Basiówka	1	—	—	1	—	1	603
3	Biłka królewska	—	1	70	—	—	—	380
4	Biłka szlachecka	—	1	20	—	1	—	235
5	Dawidów	—	1	100	—	—	1	—
6	Dobrzany	1	—	—	1	—	—	420
7	Dornfeld	1	—	—	—	—	—	1850
8	Dublany	2	—	—	1	—	1	306
9	Falkenstein	1	—	—	—	—	—	—
10	Glinna	—	1	130	—	—	1	301
11	Hołosko wielkie	—	1	160	1	—	—	362
12	Hodowica	—	1	20	—	1	1	—
13	Jastrzębków	1	—	—	—	1	—	124
14	Kamienopol	—	1	25	—	1	—	—
15	Kleparów	—	1	120	1	—	1	400
16	Konopnica	—	1	20	1	—	—	—
17	Kościejów	—	1	22	—	—	—	48
18	Krotoszyn	—	1	24	—	—	1	284
19	Leśniowice	—	1	270	1	—	—	—
20	Malechów	—	1	20	—	—	—	—
21	Maliczkowice	—	1	20	—	—	1	412
22	Podsadki	—	1	20	—	—	1	—
23	Pustomyty	1	—	—	1	—	1	900
24	Prusy	1	—	—	—	—	—	500
25	Siemianówka	1	—	—	—	—	—	617
26	Zagórze	—	1	80	—	—	—	160
27	Zaszków	—	1	24	—	—	—	—
28	Zimnawódka	—	1	30	—	—	—	140
29	Zuchorzycze	—	1	20	—	—	—	—
30	Żydatycze	1	—	—	—	—	—	160
Razem		13	19	1195	7	4	10	8964

Uderza stosunek liczebny sklepów prowadzonych we własnym zarządzie do sklepów wydzierżawionych. Przeważające wydzierżawienie sklepów ma tę dobrą stronę, że Zarządy Kółek rolniczych, zwolnione od kłopotliwego zajmowania się codziennymi i drobnozgowymi interesami z handlem związanymi, troskliwiej poświęcać się mogą innym sprawom, wchodzącym w zakres działania Kółek. Delegat powiatowy, gdy rozchodziło się o wydzierżawienie większego sklepu Kółka w Hołosku wielkim, postawił konkretne warunki do umowy dzierżawnej, zabezpieczające prawa Kółka rolniczego.

Bardzo często udawali się kierownicy sklepów o radę do Zarządu głównego i delegata powiatowego i korzystali z fachowej pomocy lustratorów handlowych T. K. r. W szczególności Kółka rolnicze Dobrzany, Jastrzębków, Leśniowice i Pustomyty zasilone zostały kwotą 2200 koron tytułem bezprocentowej pożyczki z funduszu krajowego dla popierania działalności handlowej Kółek rolniczych.

Na zeszłorocznej konferencji we Lwowie *mężów zaufania Kółek rolniczych* przy udziale delegata powiatowego i referenta spraw handlowych przy Zarządzie głównym Tomasza Ryłskiego szczególnie omówiona była sprawa zaopatrywania sklepów wiejskich w towary mieszane dotąd w należyty sposób nie zabezpieczone i jednomyślnie zgodzono się, że tej ważnej potrzebie zaradzićby mogły przez Kółka rolnicze zorganizowane składnice towarowe. Na taką składnicę w okręgu Sądu winnickiego interesowani upatrują Barszczowice ze względu na wyjątkowo szczęśliwe położenie terytorjalne i inne dogodne warunki. Urzeczywistnienie zaś tego zamysłu zawisło przedewszystkiem od wzmocnienia się u dołu organizacji handlowej. Skoro to nastąpi, Zarząd główny nie poskąpi swej fachowej pomocy przy zorganizowaniu okręgowej składnicy towarowej.

Akeya rolnicza Kółek rolniczych.

W akcji tej podali sobie rękę Zarząd główny i Zarządy Kółek rolniczych, mianowicie Zarząd główny kierował i prowadził ją przez fachowe organa rolnicze przy udziale delegata powiatowego a Zarządy Kółek przyczyniły się skutecznie do jej wykonania, przynosząc poważnej liczbie małorolnych gospodarzy należących do Kółek namacalne korzyści, na jakie poniżej zwracamy uwagę.

Kurs przerobów owocowych i wykłady z zakresu hodowli i weterynaryi zostały urządzone we Lwowie staraniem Zarządu głównego z zaproszeniem do uczestnictwa Kółek rolniczych z całego kraju.

Pierwszy kurs odbył się w dniach 20, 21, 22 i 25 października 1904. Specjalnie z powiatu lwowskiego uczestniczyły w nim Kółka rolnicze Basiówka, Dawidów, Hołosko wielkie, Kościejów, Kozielniki, Kułparków, Malechów, Rakowiec, Rzęsna polska, Siemianówka, Sygniówka i Zasków.

Wykłady hodowlane, ze względu na znaczny zastęp zgłaszających się uczestników, podzielono

na dwa kursy, pierwszy odbył się 24, 25, 26 i 27 lutego 1905, drugi 28 lutego, 1, 2 i 3 marca 1905. W wykładach tych, z powiatu lwowskiego uczestniczyły Kółka rolnicze Barszczowice, Basiówka, Bilka szlachecka, Czyszki, Dawidów, Dobrzany, Dublany, Hodowice, Hołosko wielkie, Kamienopol, Kleparów, Kościejów, Kozielniki, Krotoszyn, Krzywezyce, Kukizów, Łany, Leśniowice, Malechów, Pustomyty, Prusy, Serdyca, Sichów, Siemianówka, Sygniówka, Zagórze, Zamarstynów, Zasków, Zimnowódka, Żubrza i Żydaticze.

Kierownikiem fachowym kursu dla przerobów owoców był instruktor sadownictwa Eugeniusz Poluszyński i uczył teoretycznie i praktycznie o wyrobie jablecznika i smażeniu powideł, nadto zawodowy ogrodnik p. Stanisław Piątkowski pouczał o suszeniu owoców.

Kierownikiem fachowym wykładów hodowlanych był inspektor rolnictwa Jan Wasung i pouczał „o żywieniu inwentarza“.

Pouczeni dalej zawodowi prelegenci, a w szczególności: Teofil Sochaniewicz (z użyciem okazowych tablic) „o pomocy w nagłych wypadkach i przy porodach“; Stefan Szwarz „o chorobach zaraźliwych u inwentarza“ (z objaśnieniami na mikroskopie); Dr. Henryk Mańkowski „o hodowli zwierząt domowych“ i o cechach bydła mlecznego (z demonstracją na żywym inwentarzu); Paweł Kretowicz „o warunkach kupna konia na targu“ i „o wadach zwrotowych“; Zygmunt Ilnatowicz „o wadach mleka“ i „o przeróbce i sprzedaży mleka“ (z praktycznymi ćwiczeniami na centrifugach przy pomocy T. Turskiego i Silvershjemą). Nadto w pierwszej seryi wykładów pouczali, profesor Tomasz Ryłski „o budowie stajen“ i inspektor rolnictwa Dr. Józef Pawłowski „o chowie świń“.

Na całość programowej działalności wiążącą się z kursem i wykładami, których organizacją ze strony administracyjnej zajmował się delegat powiatowy, złożyły się jednocześnie poprzedzające nabożeństwo i w jednym dniu, po każdym kursie wspólna wieczornica uczestników połączona z obrazami świetlanymi układu J. Bajgera i z pogadanką na temat pracy w Kółkach rolniczych, prowadzoną przez prezesa Cieleckiego, referenta spraw rolniczych w Zarządzie głównym J. Pomorskiego i delegata powiatowego.

Pierwszym wynikiem aktualnym kursu przerobów owocowych uważać należy organizującą się spółkę owocową w Siemianówce pod przewodem sekretarza Kółka rolniczego Michała Olearczyka.

Wykłady hodowlano-weterynaryjne utwierdziły się w pamięci uczestników, którzy w uznaniu ich doniosłego znaczenia dla rolników, zobowiązali się nabyte fachowe wiadomości rozkrzewiać na zebraniach lokalnych Kółek rolniczych.

Zasilenie rolników przez Kółka rolnicze paszą dla bydła, dostarczenie nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i drzew owocowych.

ZESTAWIENIE IV.

L. p.	Kółko rolnicze	Urządzone wzorową gnojownię	Wprowadzono			
			odmiany zbóż	nawożenie łąk	rośliny pastewne	zmiany w uprawie
1	Basiówka	—	—	—	1	1
2	Biłka szlachecka	—	1	1	1	1
3	Glinna	—	—	1	1	1
4	Hołosko wielkie	—	1	—	—	—
5	Jastrzębków	1	—	—	1	1
6	Kamienopol	—	1	—	1	—
7	Kleparów	—	—	1	—	—
8	Konopnica	—	—	—	—	1
9	Kościejów	—	1	—	1	—
10	Kozielniki	2	—	1	1	1
11	Krotoszyn	—	—	1	1	1
12	Krzywczyce	—	1	—	1	1
13	Kulparków	1	1	1	1	1
14	Malechów	—	—	1	1	1
15	Pasieki miejskie	—	—	—	—	1
16	Prusy	—	—	—	—	1
17	Rzęsna polska	—	—	—	—	1
18	Serdyca	—	—	—	1	—
19	Sichów	2	1	—	1	—
20	Siemianówka	1	1	1	1	1
21	Sygniówka	—	1	1	1	1
22	Zaszków	—	—	1	1	1
23	Zimnawódka	—	—	—	—	1
24	Zubrza	—	—	—	1	1
25	Żydatyce	1	1	—	—	—
Razem		8	10	10	17	18

Jakkolwiek niedawne są początki działalności Kółek rolniczych w powiecie lwowskim, widoczny już jest ich wpływ na małorolną ludność w pierwszym rzędzie dzięki oddziaływaniu na nią przez szerzenie potrzebnych rolnikom wiadomości na zebraniach Kółek, na Zjazdach i specjalnych kursach. Wynik tego pożądanego oddziaływania i w tym punkcie sprawozdanie uwidocznia zestawienie na str. 132.

Do tego zestawienia dajemy parę objaśnień.

Po klęsce powodziowej i akcji ratunkowej Zarządu głównego nowa klęska w roku 1904, spowodowana posuchą, okazała potrzebę wznowienia akcji. Zarząd główny akcją dalszą przedsięwziął i porucił jej prowadzenie dyrektorowi biura. Przy życzliwym poparciu J. Eksc. Namiestnika uzyskany specjalny zasiłek rządowy ułatwił szybką akcję ratunkową i dogodne pośrednictwo w zbiorowym zasilaniu członków Kółek rolniczych w brakującą paszę dla bydła. Liczna klientela w szczególności z Kółek rolniczych powiatu lwowskiego, wymagająca pomocy, przeważnie osobiście zgłaszająca się do biura Zarządu głównego, w miarę możliwości została zaspokojona. Obok wykazane zgłoszenia urzeczywistnione obejmują ogółem:

Otrąb za	29.539 K
Omiecicy za	3.870 „
Makuchów za	2.453 „
Razem	35.862 K

Zaopatrywanie się w inne artykuły gospodarskie, na str. 132 wyszczególnione, postępuje jeszcze zwolna, jednakże w ogólności już w wyższym stopniu. Nadto Kółka rolnicze: Biłka-szlachecka, Czyszki, Kozielniki, Krzywczyce, Łany, Malechów, Rzęsna polska, Serdyca, Siemianówka, Zagórze, Zuchorzyce i Żydatycze sprowadziły przez Zarząd główny w zbiorowym zamówieniu mąki na święta 6075 klg. za 1523 koron.

Za pośrednictwem Zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze w Sichowie i Siemianówce 111 metr. drzewa bukowego lupanego za 647 K i Kółko rolnicze w Kozielnikach węgla kamiennego 750 cetn. metr. za 960 K.

Co dowodzi zresztą następujące porównanie. Kółka rolnicze sprowadziły:

Nasion w 1903/04 za 341 kor., w 1904/05 za 1809 kor., więcej w 1904/05 o 1568 kor.

Nawozów sztucznych w 1903/4 za 841 kor., w 1904/5 za 3040 kor., więcej w 1904/05 o 2159 koron.

Maszyn rolniczych w 1903/04 za 424 kor., w 1904/05 za 1873 kor., więcej w 1904/05 o 1449 koron.

Drzew owocowych w 1903/04 za 786 kor., w 1904/05 za 1811 kor., więcej w 1904/05 o 1025 koron.

Kółka rolnicze, które korzystały z pośrednictwa Zarządu głównego, w szczególności przy nabyciu maszyn rolniczych, uzyskały 26% opustu czyli zaoszczędziły kwotę 618 koron.

Urządzenie przez członków Kółek rolniczych wzorowych gnojowni. Wprowadzenie przez nich ulepszeń w uprawie roli.

Pod wpływem czynnej propagandy Zarządu głównego spostrzegać się daje odnośnie do tego punktu sprawozdania w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym nadszpodziewany postęp w gospodarstwie zwiększonej liczby członków rolników z Kółek rolniczych powiatu lwowskiego. To uwidocznia zestawienie podane na str. 134.

Zestawienie to uzupełniamy następującem objaśnieniem:

Zaniedbanie zazwyczaj gnojowni u drobnych rolników pchnęło Zarząd główny na drogę skutecznej propagandy, a po raz pierwszy z powodzeniem zastosowanej w okresie sprawozdawczym w Kółkach rolniczych powiatu lwowskiego. Mianowicie w wybranych Kółkach podjęto wedle udoskonalonych planów urządzenie wzorowych gnojowni z zapewnieniem urządzającym je członkom Kółek odpowiednich nagród. Zalecone urządzenie gnojowni — jak sprawdził inspektor rolnictwa z Zarządu głównego — nastąpiło bez zarzutu a wykonawcy otrzymali przyznane nagrody, w szczególności w Kozielnikach odbyło się solennie wręczenie nagród na Ogólnem zebraniu Kółka rolniczego.

Do wprowadzenia odmian zbóż, do zastosowania roślin pastewnych i do nawożenia otrzymali członkowie odnośnych Kółek rolniczych od Zarządu głównego bezpłatnie w odpowiedniej jakości i ilości ziarna nasion i nawozy sztuczne. — Przytem obdarzeni poddali się włożonemu na nich obowiązkowi, iż dokonają przepisanych prób doświadczalnych i o tychże wyniku przedłożą sprawozdanie.

Nadmieniamy, że w wyżej podanych danych zachodzą niektóre różnice między ogólnem sprawozdaniem Zarządu głównego za rok 1904 a niniejszem sprawozdaniem delegata. To pochodzi ztąd, że drugie sprawozdanie sięga do 31 maja 1905.

Udział Kółek rolniczych w Spółkach rolniczych.

Udział ten w szczególności w Spółkach oszczędności i pożyczek, przewidzianych w statucie T. K. r., przedstawia się jak na początek zadowalniająco w powiecie lwowskim. Kółka rolnicze — jak wykazały Zarządy w sprawozdaniach — przykładają czynnie rękę do zakładania tych Spółek, a ich członkowie należą do Zarządu Spółek. Z tego tytułu uwidoczniamy w niniejszem sprawozdaniu w siedzibie Kółek rolniczych zawiązane Spółki oszczędności i pożyczek, a mianowicie w Biłce szlacheckiej, Dawidowie, Dublanach, Kościejowle, Prusach i Zubrzy.

Na odniesienie się do delegata powiatowego, z Zarządów Kółek rolniczych w Hołosku wielkiem, w Pustomytach w połączeniu z Leśniowicami, Rzęsne polskiej i Zimnejwódcie udzielił tenże sto-

ZESTAWIENIE V.

L. p.	Kółka rolnicze	S p r o w a d z o n o						sztuk
		otręby	omiecica	makuchy	nasiona	nawozy sztuczne	maszyny rolnicze	
		kor.	kor.	kor.	kor.	kor.	kor.	
1	Basiówka	—	—	—	—	—	—	100
2	Biłka królewska	—	—	—	31	50	—	—
3	Biła szlachecka	20	—	—	41	108	156	—
4	Brzechowice	700	—	—	—	—	—	—
5	Czyszki	300	—	—	—	—	—	—
6	Dobrzany	450	104	—	—	—	—	—
7	Dornfeld	5000	—	2200	—	1370	210	168
8	Dublany	600	—	—	86	—	—	50
9	Falkenstein	1000	—	—	—	—	—	—
10	Hodowica	—	—	—	—	—	—	56
11	Jastrzębków	630	—	—	144	800	60	111
12	Konopnica	—	—	—	—	—	—	227
13	Kościejów	—	—	—	26	126	—	100
14	Kozielniki	1430	529	—	250	—	47	377
15	Krotoszyn	420	—	—	—	—	—	—
16	Krzywczyce	50	1170	—	—	—	—	—
17	Kulparków	5600	—	110	—	—	—	—
18	Leśniowice	—	—	—	—	—	196	—
19	Malechów	1000	—	—	20	—	—	50
20	Malickowice	—	—	—	—	—	—	43
21	Nawarya	300	—	—	—	—	—	—
22	Prusy	4049	1150	—	—	—	80	—
23	Rzęsna polska	—	92	22	—	—	64	—
24	Serdyca	210	—	—	—	—	—	—
25	Sichów	1560	—	121	—	—	—	72
26	Siemianówka	800	345	—	270	233	387	48
27	Sygniówka	1500	—	—	96	—	—	—
28	Zamarstynów	—	—	—	150	—	76	120
29	Zaszków	—	135	—	60	—	—	100
30	Zimnawoda	—	—	—	158	—	—	—
31	Zimnowódka	1000	—	—	304	—	—	105
32	Zubrza	2920	—	—	173	353	471	—
33	Żydatycze	—	345	—	—	—	126	100
Razem		29539	3870	2453	1809	3040	1873	1824

sownych wskazówek i zalecał zgłoszenie się o zawiązanie wspomnianych Spółek do krajowego Patronatu.

Kończymy niniejsze sprawozdanie z serdecznym zaproszeniem do dalszego wytrwałego współdziałania dla dobra ludności włościańskiej na wdzięcznym gruncie zespolonej pracy w Kółkach rolniczych. „Czyń każdy w swem Kółku co każe Duch Boży — a całość się złoży“.

Dr. Bronisław Duleba.

delegat Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych na powiat lwowski.

Łańcut. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Bolesław Żardecki, jako prezes;
Ks. Antoni Tyczyński, jako zastępca;
Jan Kolek, jako sekretarz.

Przychód wynosił w 1904 r. 2353·91 koron
Rozchód 1848·55 „
Pozostałość na rok 1905 505·36 koron

Zarząd powiatowy otrzymał następujące subwencje: od Kasy zaliczkowej 650 kor., od Rady powiatowej 400 koron, od Wydziału krajowego 400 koron.

Za zadanie powziął sobie Zarząd powiatowy podniesienie sadownictwa w powiecie, utrzymuje więc w tym celu szkółkę drzew owocowych.

W ciągu roku odbyły się 3 posiedzenia Zarządu dla spraw, związanych z administracją szkółki owocowej i dla oznaczenia terminu Zjazdów powiatowych.

Dnia 28. marca odbyło się Zgromadzenie powiatowe, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu powiatowego za r. 1903, wybrano delegatów na Ogólną Radę. Referaty wygłosili insp. roln. J. Wasung „O uprawie roślin pastewnych“, dr. Roger Battaglia „O popieraniu przemysłu krajowego“. Zebranie było bardzo liczne i ożywione.

W zebraniu w dniu 4. maja wzięło udział 150 delegatów, reprezentujących 32 Kółka. Dr. Duleba wygłosił referat o organizacyi straży pożarnych przy Kółkach, ponadto toczyły się narady nad założeniem w Łańcucie składnicy powiatowej.

Po zebraniu, delegaci zwiedzili wystawę wyrobów przemysłu krajowego.

Mielec. Zarząd powiatowy nie ukonstytuował się na powiat mielecki.

Mościska. Delegat Zarządu głównego ks. Adam Dudziński proboszcz w Radochońcach.

Myślenice. W skład Zarządu powiatowego wchodzi w r. 1904:

Ks. Stanisław Zastawniak, jako prezes;
Stanisław Zacharyasz, radca sądowy, jako zastępca;
Fr. Furmanik, jako sekretarz;
Andrzej Średniawski, jako skarbnik.

Nadwórna. Delegat Zarządu głównego: vacat

Nisko. Delegat: Michał Fornelski, radca sądowy.

Nowy Sącz. Zarząd powiatowy nie zorganizował się na podstawie nowego statutu.

Nowy Targ. Delegat Zarządu głównego: Dr. Jan Bednarski.

Pilzno. Delegat Zarządu głównego: dr. Mikołaj hr. Rey. Zgromadzenie powiatowe dla wyboru delegatów odbyło się dnia 26. czerwca 1904 r.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Dębicy i połączony z nią Zjazd powiatowy Kółek rolniczych powiatu pilzneńskiego i ropczyckiego w dn. 28. sierpnia, wpłynęły ożywczo na działalność Kółek w powiecie. (Bliższe szczegóły w ust. „Inne sprawy rolnicze“ przy sprawozdaniu z wystawy). W dniu 28. sierpnia uchwalono utworzyć Zarząd powiatowy dla powiatu pilzneńskiego i w myśl statutu wybrano do Zarządu 5 delegatów. Zarząd powiatowy ukonstytuował się dnia 16. listopada następująco:

prezes: dr. Mikołaj hr. Rey z Przyborowia;
wiceprezes: Ludwik Frenkl, z Machowej;
sekretarz: Leopold Jacobi;
skarbnik: Marceli Szczeklik.

Dnia 16. listopada odbył się Zjazd powiatowy, na którym p. poseł Tytus Buynowski referował „O włościach rentowych“, p. A. Smagała „O drenowaniu gruntów“, a insp. rolniczy J. Wasung o obchodzeniu się z obornikiem.

Podhajce. Delegat vacat.

Przemysł. Zarząd powiatowy ukonstytuował się w pierwszych miesiącach 1904 r. następująco:
prezes: Władysław ks. Sapiecha;
wiceprezes: Henryk hr. Konarski;
sekretarz: Jan Biedroń.

Dnia 15. kwietnia odbyło się Zgromadzenie powiatowe, na którym wygłosił dr. B. Duleba referat o zadaniach Kółek, p. Józef Olszewski o popieraniu przemysłu krajowego, insp. roln. p. Poławski o korzyściach ze spółek rolniczych.

Przemysłany. Skład Zarządu powiatowego:
prezes: Aleksander Wybranowski;
zastępca: Dr. Stanisław Hyżycki;
sekretarz: Szczepan Franko.

Ponieważ długoletni zasłużony prezes p. Al. Wybranowski z powodu nadwątlonego zdrowia wniósł rezygnacyę przeto Zarząd główny mianował swym delegatem na powiat przemysłański dr. St. Hyżyckiego i przy jego współdziałaniu zwołał na dzień 14. grudnia Zgromadzenie powiatowe, na którym wybrano nowych członków Zarządu powiatowego. Na zebraniu tem wygłosili referaty insp. roln. J. Wasung o zadaniach Kółek na polu rolniczym, instr. E. Poluszyński o sadownictwie.

Nowy Zarząd powiatowy ukonstytuował się następująco:

Ks. Ant. Wojnarowicz, proboszcz w Dunajowie, prezes,

Stanisław Kędzierski, właśc. dóbr w Meryszczowie, wiceprezes,

Szczepan Franko, sekretarz,

Dr. Stan. Hyżycki, skarbnik.

W pierwszej połowie 1905 członkowie Zarządu przeprowadzili wizytacje wszystkich Kótek, odbyło się kilka Zjazdów okręgowych, kurs sadowniczy, pożarniczy; jednym słowem nowy Zarząd rozwinął żywą działalność.

Rawa ruska. Delegat Zarządu głównego: Antoni Skibniewski, właśc. dóbr z Ulicka.

Rohatyn. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Maurycy hr. Mycielski, prezes;

Apolinary Jamrógiewicz, sekretarz.

Ropczyce. Delegatem Zarządu głównego mianowany został w ciągu roku p. Tadeusz Skołuba, właściciel dóbr w Lubzinie.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Dębicy wpłynęła dodatnio na ruch w Kótkach rolniczych. Na Zgromadzeniu powiatowym w Dębicy, odbytem z okazji wystawy dnia 28. sierpnia, uchwalono organizację Zarządu powiatowego i wybrano delegatów. (Bliższe szczegóły w ust. „Inne sprawy rolnicze“ przy sprawozdaniu z wystawy w Dębicy).

Zarząd powiatowy ukonstytuował się następująco:

Tadeusz Skołuba z Lubziny, prezes;

ks. Walenty Grochola, proboszcz w Małej, wiceprezes;

Jan Piątek, kier. szkoły w Paszczynie, sekretarz.

Dnia 16-go listopada odbył się w Ropczycach Zjazd powiatowy, na którym insp. roln. J. Wasung referował o obchodzeniu się z obornikiem i o budowie gnojowni, p. A. Smagała o drenowaniu.

W r. 1905 Zarząd powiatowy rozwinął bardzo żywą działalność.

Rudki. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

prezes: ks. Wł. Frydel,

zastępca: ks. Wojciech Gienza,

sekretarz: Adolf Bieniecki,

delegat Z. gł.: Karol Surówka, prowadzący kancelaryę Zarządu powiatowego.

Zarząd powiatowy odbył w r. 1904 trzy posiedzenia i zwołał jedno Zgromadzenie powiatowe, którego przebieg podano w „Przewodniku“ z dnia 1. lipca 1904.

Przychody wynosiły 261·26 koron, rozchody 314·40 kor., wobec czego niedobór 43·14 kor. Zarząd powiatowy otrzymał 50 kor. zasiłku od Oddziału Tow. gosp. w Rudkach na zakupno drzewek owocowych. Przeważną część funduszy zużył Zarząd na zakupno drzewek owocowych, które po niższej cenie sprzedano członkom Kótek.

Delegat Zarządu p. Surówka zlustrował w ciągu roku następujące Kółka rolnicze: Bieńkowa Wisznia (1), Buczały (3-krotnie, założenie sklepu), Chłopczyce (2), Czernichów (1), Dołobów (1), Koniuszki siemianowskie (2), Michalewice (2), Rumno (2, założ. sklepu), Tuligłowy (1).

Kółka rolnicze sprowadziły za pośrednictwem Zarządu powiatowego 615 sztuk czteroletnich jabłoni.

Dla 5 Kótek uzyskał Zarząd powiatowy od Oddziału Tow. gosp. 5 stacyi subwencyjnych buhai (pół krwi Oldenburg), zaś dla 7 Kótek chlewnie zarodowe rasy Yorkshire.

Za zachętą Zarządu powiatowego kilka Kótek korzystało z nagród Zarządu głównego za poprawę gnojowni, licznie również zgłaszali się członkowie o próby z odmianami zbóż, z nawożeniem łąk i przeprowadzali doświadczenia z nawozami sztucznymi.

Kurs pożarnictwa urządzony staraniem Zarządu powiatowego odbył się w dniach 20, 21 i 22 czerwca w Komarnie przy udziale 36 uczestników.

Wskutek zabiegów Zarządu powiatowego rudeckie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej założyło czytelnię w lokalach Kótek rolniczych, gdzie też członkowie mogą korzystać z książek i czasopism nadsyłanych do czytelni.

Rzeszów. W skład Zarządu wchodzi:

Aleksander Dąbski, prezes,

Ks. Stanisław Siara, zastępca prezesa;

Wincenty Turowski, sekretarz.

W r. 1904 przychód wynosił 462·39 koron, rozchód 316·56. Zarząd powiatowy otrzymał od Rady powiat. 200 kor. subwencji na cele ogólne, a 150 kor. na urządzenie kursu pożarnictwa. Cdbiły się dwa posiedzenia Zarządu dla narad nad porządkiem dziennym i terminem Zebrania powiatowego, wreszcie nad urządzeniem kursu strażackiego.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się 21 marca. Program był następujący: sprawozdanie z czynności Zarządu powiatowego za rok 1903, wybór delegatów na Radę ogólną, odczyt dr. T. Rylskiego „O korzyściach wirówki mleczarskiej“ (połącz. z demonstracyami).

Zarząd powiatowy mianował dla poszczególnych Kótek rolniczych mężów zaufania. W kursie pożarnictwa wzięło udział 45 uczestników, skutkiem czego było zawiązanie straży pożarnych przy Kótkach: w Mrowli, Zaczerniu, Kraczkowej i Boguchwale.

Sambor. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Stefan hr. Komorowski, prezes;

Ks. Władysław Makowiec, zastępca;

Stanisław Stefanowski, sekretarz;

Ks. Szymon Bienkiewicz, skarbnik.

W r. 1904 Przychód wynosił 262'63 koron
Rozchód 178'85 „

Przeniesiono na rok 1905 83'78 kor.

Od Rady powiatowej otrzymał Zarząd powiatowy subwencyę w kwocie 100 kor.

Posiedzeń Zarządu powiatowego było w ciągu roku 3, a mianowicie w dn. 17 marca, 16 czerwca i 22 września. Na porządku dziennym tych posiedzeń były sprawy bieżące, relacje delegatów, lustrujących Kółka, załatwiano prośby itp.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się w dn. 16 czerwca 1904. Porządek dzienny był następujący: Sprawozdanie z czynności i stanu fundusów za r. 1904, wybór delegatów na Radę Ogólną, sprawa założenia szkółki drzew owocowych.

Pośrednictwo w nabywaniu nawozów sztucznych dla członków Kółek powierzył Zarząd Spółce handlowej w Samborze, która dostarcza nawozów zarówno członkom Kółek, jak i członkom Tow. gospodarskiego.

Z pomocy mężów zaufania korzystał Zarząd tylko w 3 wypadkach, wyznaczał natomiast członków do lustracji Kółek i do szkona w sklepikach. Delegaci przedkładali Zarządowi powiatowemu dokładne sprawozdania o stanie i rozwoju Kółek. W ciągu r. 1904 przeprowadził Zarząd powiatowy przez swoich delegatów lustracje w następujących Kółkach: 1) 4 stycznia w Nadybach, 2) 11 stycznia w Biskowicach, 3) 21 stycznia w Stupnicy, 4) 26 stycznia w Radłowicach, 5) 1 lutego w Powodowej, 6) 20 lutego w Dolnej, 7) 21 lutego w Uhercach, 8) 2 kwietnia w Kornalewicach, 9) 30 maja w Siekierczycach, 10) 3 czerwca powtórnie w Stupnicy, 11) 14 grudnia powtórnie w Uhercach, 12) 17 grudnia w Sąsiadowicach.

Na podstawie sprawozdań delegatów udzielił Zarząd powiatowy porady wszystkim wymienionym Kółkom, zwracając uwagę Zarządów Kółek na braki i niewłaściwości, które tak pod względem administracyjnym, jak handlowym i rolniczym zachodzą i które najrychlej usunąćby należało.

Zarząd powiatowy pracował usilnie nad podniesieniem oświaty przez urządzenie w czytelnich Kółek, wykładów i odczytów z dziedziny dla członków przystępnej i odpowiedniej. W akcji tej dopomagały Zarządowi powiatowemu Towarzystwo młodzieży polskiej „Znicz“ w Samborze, jakoteż Tow. Szkoły ludowej, które delegowały swych członków nawet do odleglejszych Kółek z wykładami.

Sanok. Skład Zarządu powiatowego w roku 1904:

Stanisław Ostaszewski z Klimkówki, prezes.

Dr. Józef Galant z Zagórza, wiceprezes.

Adam Pytel, profesor w Sanoku, sekretarz.

Dr. Jacek Jabłoński, lekarz w Sanoku, skarbnik.

Zarząd powiatowy zorganizowany został dnia 27 maja. W dniu tym odbyło się w obecności A. Cieleckiego i dr. B. Dulęby zgromadzenie powiatowe, na którym dr. J. Blaut wygłosił odczyt

o drenowaniu gruntów, insp. Wasung mówił zaś o działalności rolniczej Kółek, przedstawiając zarazem, co w tym względzie Kółka w pow. sanockim zrobiły, a ile im jeszcze do zrobienia pozostaje.

Zarząd powiatowy odbył dwa posiedzenia, na których omawiano sprawę organizacji straży pożarnych i sprawy handlowe.

Członkowie Zarządu przeprowadzili lustrację w 9 Kółkach.

Skalat. Delegat Zarządu głównego ks. Aleksander Panek z Haluszczyniec.

Śniatyn. Delegat: Dr. Mikołaj Krzysztołowicz z Załucza.

Sokal. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Stanisław hr. Zyberg-Plater, prezes.

Ks. Michał br. Lewartowski, zastępca.

Stanisław Gogolewski, sekretarz.

Zgromadzenie powiatowe odbyło się jedno.

Stanisławów. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Mieczysław Brykczyński, prezes.

Maryan Jaroszyński, wiceprezes.

Ks. Leopold Kaściński, sekretarz.

Tadeusz Burzyński, skarbnik.

Stary Sambor. Delegat: vacat.

Stryj. Delegat Zarządu głównego: Julian br. Brunicki z Podhorzec.

Tarnobrzeg. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Zbigniew Horodyński, prezes.

Wiceprezes: vacat.

sekretarz i skarbnik: Władysław Czeppe.

W r. 1904 przychód wynosił 292'89 kor., rozchód 184'40 kor., pozostałość kasowa na rok 1905 kor. 111 hal. 49. Zarząd powiatowy otrzymał 60 kor, zasiłku od Rady powiatowej. W ciągu roku odbyło się 1 posiedzenie Zarządu powiatowego i jedno Zgromadzenie delegatów dla załatwienia spraw administracyjnych i dla wyboru delegatów na Radę ogólną. Zlustrowano następujące Kółka rolnicze: Wrzawy, Gorzyce, Trześń, Witkowie, Domraczyny, Suchorzów i Skopań.

W dniach 21, 23, 24 i 24 marca odbył się w Tarnobrzegu staraniem Zarządu powiatowego kurs sadowniczy, w którym wzięło udział 35 członków Kółek rolniczych.

Tarnów. W skład Zarządu powiatowego wchodzi do grudnia 1904 r.

Ksiądz kan. Dr. Jan Bernacki, prezes.

Tadeusz Czaykowski, sekretarz i skarbnik.

Dnia 28 czerwca odbyło się Zgromadzenie powiatowe, na którym dr. B. Dulęba wygłosił referat o strażach pożarnych przy Kółkach rolniczych,

insp. roln. p. Popławski miał wykład o polach doświadczalnych; o nabywaniu maszyn, nawozów i narzędzi rolniczych.

Zarząd powiatowy zorganizował się w grudniu następująco:

prezes: ks. kanonik dr. Stanisław Dutkiewicz;
wiceprezes: dr. Włodzimierz Krzczunowicz;
sekretarz: Henryk Ściborowski;
skarbnik: prof. Tadeusz Czaykowski.

Tarnopol. Delegat Zarządu głównego: prof. Jan Zamorski.

Dnia 4. maja odbyło się w Tarnopolu Zgromadzenie powiatowe, na którym po referacie dr. B. Dulęby uchwalono utworzyć Zarząd powiatowy i w tym celu dokonano wyboru delegatów. Na zebraniu tem lustrator handlowy p. Sadowski miał pouczenie o organizowaniu sklepików przy Kólkach, p. Cieśnikowski mówił o potrzebie rozwinięcia koszykarstwa w powiecie.

W skład Zarządu powiatowego wchodzi obecnie:

prezes: Dr. Celestyn Podlewski;
wiceprezes: Bogusław Cieński z Łoszniowa;
sekretarz: prof. Jan Zamorski;
skarbnik: prof. J. Srokowski.

Subwencji Zarząd powiatowy nie otrzymał żadnych. Obrót kasowy własnych funduszków wynosił 64 kor. W ciągu roku odbyło się 5 posiedzeń Zarządu powiatowego.

Zjazd powiatowy odbył się dn. 19. grudnia. Insp. roln. p. Wasung przedstawił zebranym, jak należy obchodzić się z obornikiem i wykazał, jakie korzyści mogą mieć członkowie Kółek przy sprwadzaniu nasion, nawozów, maszyn za pośrednictwem Zarządu głównego.

Zlustrowano Kółka rolnicze w Słupkach, Baworowie, Płotyczy. Żywsza akcja ze strony Zarządu powiatowego przypada na r. 1905.

Tłumacz. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Stanisław Oroszeny Bohdanowicz, prezes;
Zastępca prezesa: vacat;
Wacław Wenzel sekretarz i skarbnik.

Trembowla. W skład Zarządu powiatowego wchodzi:

Ks. Stanisław Korzeniowski, prezes;
Bogusław Cieński, zastępca;
Franciszek Szczepan, sekretarz;
Jarosław Paszkowski, skarbnik.

Turka. Delegat: vacat.

Wadowice. Zarząd powiatowy w r. 1904 był nieczynny.

Wieliczka. Z końcem 1904 r. mianowany delegatem Zarządu głównego Henryk hr. Mieroszowski.

Nadzór nad Kólkami rolniczymi w powiecie wielickim wykonuje p. Jan Tatara, jako lustrator powiatowy Kółek.

Dnia 20. czerwca odbyło się Zgromadzenie powiatowe w Wieliczce. Na porządku dziennym był referat dr. B. Dulęby: O handlowej działalności Kółek i o strażach pożarnych. Ponadto był wykład: Jakie są wyniki z użycia nawozów sztucznych w powiecie. Wreszcie wybrano delegatów na Radę ogólną. Z początkiem 1905 r. zorganizował się Zarząd powiatowy.

Zaleszczyki. Delegat Zarządu głównego: Dr. Adam Głazewski, właściciel dóbr w Chmielowej.

Zbaraż. Delegat Zarządu głównego: ks. Aleksander Cisko, proboszcz w Tokach.

Dnia 13. czerwca odbyło się w Zbarażu Zgromadzenie powiatowe.

Złoczów. Skład Zarządu powiatowego:
prezes: Adam Bartkiewicz;
zastępca: Dr. Władysław Wiszniewski;
sekretarz: Jan Nebelski;
skarbnik: ks. Michał Szyrak.

W r. 1904 przychody wynosiły 337·58 kor., rozchody 217·44 kor., pozostałość na r. 1905 koron 120·14.

Zarząd powiatowy otrzymał następujące zasiłki: od Zarządu głównego 70 kor., od Rady powiatowej 50 kor., od Oddziału Tow. gosp. 25 kor. od Towarzystwa narodowego 20 koron.

W ciągu roku odbył Zarząd powiatowy 6 posiedzeń dla spraw następujących: kurs sadowniczy, kurs dla sklepikarzy i kasyerów, sprawa teatru ludowego, mianowanie mężów zaufania, organizacya Kółek i lustracya istniejących, organizowanie straży pożarnych.

Zgromadzenie powiatowe w dniu 29. maja miało na porządku dziennym referat dr. B. Dulęby „Organizacya handlowa Kółek, ref. dr. Blautha „O drenowaniu gruntów“. Insp. roln. T. Popławski mówił „O uprawie, nawozach sztucznych i zielonnych, J. Sroka „O strażach pożarnych“.

Delegaci Zarządu powiatowego zlustrowali Kółka: Biały Kamień, Jelechowice, Kondratów, Olesko, Zarwanica, Skwarzawa i Boniszyn.

Zarząd powiatowy zorganizował teatr amatorski z włościan w pobliżu Złoczowa mieszkających. Odegrano w Złoczowie 2 sztuki ludowe.

W ciągu r. 1904 staraniem Zarządu powiatowego odbył się w Złoczowie kurs dla kierowników i kasyerów sklepików przy Kólkach rolniczych, a w dn. 17., 18. i 19. października urządzono kurs sadowniczy, w którym wzięło udział 49 uczestników, reprezentujących 12 Kółek rolniczych.

Żółkiew. Delegat: vacat.

Żydaczów. Delegat Zarządu głównego: ks. Jan Trzopiński, proboszcz w Kochawinie.

Żywiec. Delegatem Zarządu głównego! mianowany został w r. 1905 p. Włodzimierz Nawratil. W początkach 1905 r. zorganizował się Zarząd powiatowy.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁEK ROLNICZYCH.

Koniecznością zmuszeni nie możemy dać innego poglądu na podstawowe nasze organizacje, jak tylko za pomocą szeregu cyfr, które ująć się dały w zestawienie, podane na stronach 141 do 170 sprawozdania. Dla każdego Kółka rolniczego poświęcamy tylko jeden wiersz a mimo to zestawienie z 1094 stowarzyszeń obejmuje 29 stron druku. Już to samo, że najniezbędniejsze daty, możliwie w jak najkrótszą ujęte formę, przybierają tak wielkie rozmiary, uwydatnia dostatecznie liczbową siłę Towarzystwa.

Zestawienia opierają się wyłącznie tylko na sprawozdaniach, nadesłanych przez Zarządy Kółek rolniczych. Wszystkie Kółka rolnicze, których Zarządy zapomniały o dopełnieniu obowiązku, przepisnego statutem, lub zlekcewały tę powinność, zostały w wykazie pominięte. Przyrost nadesłanych sprawozdań w stosunku do lat poprzednich świadczy wymownie o tem, że poczucie, iż dobrowolnie przyjęte obowiązki spełniać należy ściśle i sumiennie, utrwała i szerzy się coraz więcej wśród osób, stojących na czele Kółek rolniczych. A objaw ten jest tem więcej pocieszający, że właśnie u nas, w przeciwstawieniu do Wielkopolski, włościanie ująć musieli kierownictwo stowarzyszeń, (zestawienie na str. 140) gdyż niestety tych, co powinni być przewodnikami w społecznej i ekonomicznej pracy, albo braknie albo zachęcić i wciągnąć do pożytecznego działania nie można.

Tegoroczne statystyczne zestawienia z działalności Kółek rolniczych uległy w stosunku do

lat poprzednich pewnej zmianie. O ile się to dało, staraliśmy się cyfrowo przedstawić w wykazach działalność Kółek na polu rolniczym, gdyż zatacza ona — po przewrocie, którego dokonały Kółka rolnicze na polu uzdrowienia handlu artykułami spożywczymi — obecnie coraz szersze kręgi i coraz żywsze budzi zainteresowanie wśród włościan: Uwolnwszy się za pomocą Kółek rolniczych, już to wprost, już to pośrednio, od dokuczliwego wyzysku handlarzy, ludność wiejska garnie się w ostatnich latach coraz skorzej do powiększenia intraty ze swych gospodarstw, uznając, że oszczędność w wydatkach na codzienne potrzeby nie zawżyży tyle w budżecie domowym, co podniesienie dochodu z roli.

Rozszerzenie działu rolniczego w wykazie zmusiło nas do usunięcia z niego dat, świadczących o ruchliwości Kółek rolniczych na innych polach działania, o inicjatywie ich lub przynajmniej współdziałaniu przy organizacji innych spółek. A w tym kierunku Kółka rolnicze mają niemałą zasługę, bo z ich pomocą, na terenie przez nie przygotowanym najłatwiej rozszerza się zrozumienie dla nowych myśli i zadań.

Zupełnie ująć się nie dadzą w statystyczne zestawienia trudności, z jakimi poszczególne Kółka rolnicze mają do walczenia. A szkoda, że ich zestawić nie można, bo dopiero na tem tle uwydatnia się prawdziwa wartość pracy Kółek rolniczych.

Statystyka Zarządów Kółek rolniczych.

W roku 1904 spełniali w Kółkach rolniczych obowiązki:

a) Przewodniczącego

duchowni	w	269 Kółkach	czyli	24·5%
właściciele dóbr	"	56	"	5·1 "
nauczyciele	"	59	"	5·3 "
włościanie	"	612	"	55·9 "
osoby innych zawodów	"	77	"	7·3 "
vacat	"	21	"	1·9 "
Razem	w	1094 Kółkach	czyli	100%

b) zastępcy przewodniczącego

duchowni	w	22 Kółkach	czyli	2·0%
właściciele dóbr	"	9	"	0·8 "
nauczyciele	"	39	"	3·5 "
włościanie	"	920	"	84·3 "
osoby innych zawodów	"	84	"	7·6 "
vacat	"	20	"	1·8 "
Razem	w	1094 Kółkach	czyli	100%

c) sekretarza

duchowni	w	19 Kółkach	czyli	1·7%
właściciele dóbr	"	3	"	0·4 "
nauczyciele	"	190	"	17·3 "
włościanie	"	768	"	70·2 "
osoby innych zawodów	"	86	"	7·9 "
vacat	"	28	"	2·5 "
Razem	w	1094 Kółkach	czyli	100%

STATYSTYCZNE ZESTAWIENIA

według sprawozdań nadesłanych przez Kółka rolnicze.

Uwaga: W rubryce: „Kółko rolnicze posiada na użytek wspólny maszyny:“ oznacza litera „s“ siewnik rzędowy; litera „t“ tryer, litera „m“ młocarnię, lit. „w“ wialnię lub młynek, lit. „ż“ zmijkę, lit. „p“ pług, lit. „b“ bronę łańcuchową, lit. „e“ ekstyrpator, lit. „wl“ walec, lit. „wg“ wagę bydłą.

Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań

Kółek rolniczych według powiatów.

Powiat	Ilość sprawozdań Kółek	Ilość zebrań				Wartość własnych budynków	Czytelnie liczą		Kółka sprowadziły				K. mają na wspólny użyt. maszyn	Ilość Kółek które wprowadziły			
		Ilość członków	ogólnych	zwyczajnych	Zarządu		dzieł	czasopism	nasion	nawozów sztucznych	maszyn	drzewek owocowych		K. mają na wspólny użyt. maszyn	nowe odmiany zbóż	nawożenie łąk	rośliny pastewne
Biała	26	1748	139	379	217	27257	1857	49	11241	15968	467	140	5	1	—	6	
Bochnia	34	1846	204	550	241	14646	2192	87	3731	11408	1296	535	6	—	—	—	
Bóbrka	4	148	11	62	16	10000	295	11	150	670	—	20	—	—	—	—	
Brody	4	167	69	128	24	1800	488	14	—	—	—	—	—	—	—	—	
Brzesko	34	1515	187	446	281	6610	1468	81	17039	9287	2786	124	1	6	4	8	
Brzeżany	8	374	230	63	15	—	1102	28	125	1554	196	—	—	1	1	4	
Brzozów	16	670	116	279	137	3200	542	27	1570	740	477	12	3	3	—	5	
Buczacz	20	924	75	424	151	8800	1976	63	532	—	—	26	—	—	2	4	
Chrzanów	21	1255	133	367	100	4500	768	53	21381	8383	33	50	2	4	—	7	
Cieszanów	10	352	74	212	41	—	902	22	212	1927	591	64	—	4	1	3	
Czortków	6	237	7	162	31	30000	655	14	114	—	1438	66	3	2	1	3	
Dąbrowa	17	673	87	204	78	17200	830	34	2774	2038	205	180	—	5	1	10	
Dobromil	5	183	11	58	45	1700	195	6	390	1000	—	—	1	—	—	2	
Dolina	1	63	12	15	15	600	230	5	—	—	—	—	—	—	—	—	
Drohobycz	1	67	1	9	1	24663	358	2	246	1200	—	—	—	—	—	—	
Gorlice	17	610	127	224	74	22450	561	52	17415	23086	1058	170	5	6	2	4	
Gródek	10	499	35	164	51	6000	230	18	45	1000	38	68	—	3	2	2	
Grybów	13	390	54	176	84	13265	242	26	7438	7816	1220	—	1	2	2	2	
Horodenka	4	160	17	112	30	—	660	21	228	76	—	50	—	1	—	2	
Husiatyn	14	499	54	575	88	7000	1136	34	809	—	360	50	—	—	1	—	
Jarosław	21	761	98	339	182	5500	684	46	1822	1000	340	95	—	4	2	2	
Jasło	40	1417	298	861	369	31976	2361	91	11631	16647	2171	270	—	8	10	12	
Jaworów	2	35	13	54	1	—	—	4	—	450	—	150	—	1	1	—	
Kałuż	5	108	8	68	23	700	150	10	216	1056	276	—	—	1	—	1	
Kamionka str.	7	303	37	227	30	2225	1154	25	—	—	490	—	—	—	—	1	
Kolbuszowa	14	422	39	137	87	500	587	25	129	2713	544	64	—	1	3	2	
Kołomyja	3	161	6	73	32	—	245	5	—	—	—	975	—	—	—	1	
Kossów	2	125	39	166	53	—	170	10	—	—	—	—	—	—	—	—	
Kraków	23	892	161	362	124	8798	1673	42	2928	1910	491	286	—	6	9	10	
Krosno	27	1228	118	490	250	29049	1994	65	6319	7997	2309	965	—	8	8	13	
Limanowa	24	610	96	355	175	8760	1040	46	1900	12634	690	115	1	6	5	7	
Lisko	8	173	7	110	52	1400	196	18	40	1683	100	50	—	—	1	2	
Lwów	47	1824	399	1296	391	8600	3624	105	2491	3801	1833	1694	1	8	10	17	
Łańcut	41	1853	225	504	202	20032	1717	108	3090	8065	3186	554	4	5	5	16	
Mielec	20	721	99	187	165	7260	677	41	2831	4020	106	245	—	5	7	5	
Mościska	12	754	26	263	61	7784	1539	32	384	990	—	—	3	1	—	3	
Myślenice	25	2489	63	294	95	17690	1088	54	10900	36538	318	175	8	4	5	7	

Ilość Kółek które wprowadziły	zmiany w uprawie	robotę krowami	Drenowano na morgach	Sklepy		Z dzierżawy sklepów wpłynęło kor.	Przy sklepach znajduje się					Ubezpieczono		Przy Kółkach		Złożono na ogólne cele		Kółka posiadają			
				we własnym zarządzie	wydzierżawione		trafik	sprzedaży wina	sprzedaży napoi słodzonych	zakupno zboża za kor.	rzeźni	domy na kor.	towary na kor.	zawiązано straży	mają sikawek	na kościoły i cerkwie	inne cele	spichlerzy	mleczarni	piekarni	dzierżaw myta
16	1	164	10	10	1574	3947	11	14	3	4000	—	12200	11010	7	10	1767	25	—	—	—	—
14	1	150	11	13	1495	2992	21	13	5	1000	—	7400	4220	6	7	632	843	—	2	—	—
1	—	—	3	1	500	1395	1	1	2	—	—	5000	—	1	1	—	—	—	—	—	—
—	—	—	4	—	—	1012	1	—	—	—	—	1600	860	—	1	—	—	—	—	—	—
22	1	30	14	10	530	13980	17	19	13	680	—	6200	8420	4	6	50	—	—	—	—	—
2	—	—	4	1	80	1175	1	1	2	30	—	—	1400	2	1	7	5	—	—	—	—
4	2	—	10	5	400	4790	12	4	2	—	—	2600	6500	1	1	200	4	1	—	—	1
4	—	—	10	7	692	6253	1	6	7	—	—	4000	11000	4	13	660	481	1	—	—	—
9	—	—	10	5	522	3661	5	13	3	3160	—	—	10200	1	7	1306	15	—	—	—	1
4	3	—	1	3	25	38	—	—	—	—	—	—	—	1	3	—	—	—	—	—	—
2	—	—	—	—	—	40	—	—	—	5000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	—	—	7	7	675	5329	4	10	1	—	1	13600	7019	3	3	6006	20	—	—	—	—
2	—	—	2	2	260	1130	1	2	—	—	—	1000	12000	1	1	—	18	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	1	—	—	12076	—	1	—	1700	—	26980	26750	—	—	80	162	—	—	1	—
7	2	5	8	6	625	12424	12	9	5	2164	—	11200	10742	1	2	590	193	—	1	—	—
3	—	—	3	6	912	911	4	2	5	—	—	—	2600	—	2	—	—	—	—	—	—
5	4	—	4	4	1936	3137	7	4	3	—	—	3400	600	—	—	12	40	—	—	—	—
1	—	—	2	2	570	555	1	3	2	—	—	—	400	—	—	—	500	—	—	—	—
1	—	—	7	2	60	2306	1	2	3	—	—	1400	6500	2	7	—	20	—	—	—	—
3	1	—	5	7	1077	4273	12	8	5	256	1	7800	1100	8	5	4	40	1	—	—	—
13	8	1242	19	12	1560	26999	23	14	17	2500	4	16600	20700	11	15	973	555	—	3	—	—
1	—	—	2	—	—	1191	1	2	2	4000	—	—	1100	—	2	—	—	—	—	—	—
1	1	—	3	1	52	525	2	4	—	—	—	700	2100	—	—	—	20	—	—	—	—
1	1	—	5	1	470	3637	1	4	2	—	—	800	2000	1	2	—	—	—	1	—	—
—	4	—	5	4	250	2310	5	10	2	—	—	500	1940	1	1	22	15	—	—	—	—
1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10	5	241	9	12	1864	9112	17	15	11	658	—	5980	11700	10	15	300	62	1	1	—	—
12	7	130	13	12	1400	12024	21	20	7	—	2	12400	8500	4	7	430	—	—	—	—	—
13	10	1 1/2	7	9	410	4405	13	12	7	1350	1	7300	6400	3	2	300	—	1	—	—	—
2	—	—	1	2	30	754	2	1	2	—	—	400	—	—	—	10	—	1	—	—	—
18	6	—	12	21	873	7612	10	4	9	2520	—	4800	1400	27	32	—	60	2	—	—	—
27	1	300	15	15	1295	11298	22	14	14	1500	2	11100	6300	1	5	70	90	1	—	—	—
10	1	—	8	5	330	4252	5	11	3	—	5	6380	6000	3	5	—	—	—	—	—	—
5	—	1	4	9	809	581	3	5	6	1816	—	6100	1900	3	6	45	—	—	—	—	—
12	1	2 1/2	10	10	1383	18062	16	20	7	500	—	10700	12300	2	16	3587	1225	1	1	1	—

Powiat	Ilość sprawozdań Kółek					Wartość własnych budynków	Czytelnie liczą		Kółka sprowadziły				Ilość Kółek które wprowadziły			
	Ilość członków	Ilość zebrań			dzień		czasopism	nasion	nawozów sztucznych	maszyn	drzewek owocowych	K. mają na wspólny użył. maszyn	nowe odmiany zbóż	nawożenie łąk	rośliny pastewne	
		ogólnych	zwyczajnych	Zarządu												
Nadwórna	3	76	4	46	10	—	65	6	90	1717	1200	130	—	2	—	2
Nisko	11	466	33	122	55	10 0	300	27	12	1508	—	—	1	2	2	2
Nowy Sącz	29	733	143	338	174	8480	1815	65	3490	9675	853	60	—	4	3	9
Nowy Targ	22	635	134	226	95	16250	1297	57	4491	12440	398	345	—	—	2	5
Pilzno	12	419	63	108	73	8400	480	17	665	3720	—	20	—	2	3	2
Podhajce	9	284	39	167	59	1000	563	15	506	—	146	*2000	—	—	—	2
Przemyśl	10	347	52	386	79	5374	1357	26	1477	362	257	183	—	1	1	3
Przemyślany	14	680	181	315	81	7230	962	32	5760	3024	259	123	1	2	—	4
Rawa ruska	3	93	5	41	23	1200	180	4	143	—	92	—	—	—	1	—
Rohatyn	14	595	51	328	98	6.60	776	22	1743	583	236	14	—	—	2	2
Ropezyce	26	645	102	521	142	3500	2281	73	2300	6820	—	226	4	3	—	5
Rudki	16	654	46	383	96	5000	1209	38	3044	—	448	444	—	1	—	—
Rzeszów	31	1130	109	487	190	15780	2526	77	1857	11385	1519	77	4	1	2	8
Samobor	21	1033	70	451	93	24775	1870	41	1420	300	131	80	—	—	1	4
Sanok	34	2381	114	566	278	27925	3564	93	2390	7713	605	—	6	3	—	8
Skalał	16	572	49	320	106	2000	1678	58	336	164	1475	600	—	—	—	3
Śniatyn	3	154	7	128	22	—	320	12	699	—	—	—	—	1	—	2
Sokal	4	140	8	156	58	—	697	16	100	—	200	200	—	—	2	3
Stanisławów	10	457	29	179	77	5572	1248	21	10	20	552	—	1	—	2	2
Stary Samobor	5	196	16	113	20	4417	729	16	225	780	—	100	—	—	1	—
Stryj	3	117	10	10	9	—	321	9	260	—	1658	115	—	—	—	—
Tarnobrzeg	35	1337	94	745	215	6770	1206	55	808	1388	1959	75	8	—	7	7
Tarnopol	12	405	45	221	72	1200	1463	44	125	60	371	—	—	1	1	3
Tarnów	16	575	70	426	126	12484	1050	39	4230	7099	1967	85	—	3	4	3
Tłumacz	5	161	25	97	21	3200	524	14	116	936	44	100	—	1	1	3
Trembowla	14	565	39	277	76	6790	2206	38	202	142	739	490	1	1	—	3
Turka	3	42	9	32	21	—	151	5	135	—	—	—	—	—	—	1
Wadowice	33	1975	130	493	299	22285	2067	71	9261	14655	1214	270	—	6	7	8
Wieliczka	31	1592	82	423	163	12794	2592	80	6349	5517	257	108	6	4	—	5
Zaleszczyki	2	112	12	56	22	800	221	12	—	—	122	—	1	—	—	—
Zbaraż	12	379	49	238	114	—	1036	31	6	780	466	17	1	1	—	1
Złoczów	19	1017	40	299	85	2248	1660	55	266	684	40	120	—	2	—	5
Żółkiew	6	171	15	84	31	3500	447	18	41	—	288	30	—	—	—	—
Żydaczów	8	376	33	204	80	1480	673	20	1018	199	1728	250	—	—	—	1
Żywiec	16	862	61	182	90	15600	547	34	815	3645	460	80	—	2	2	2
Razem	1094	47622	5354	19663	7165	583279	75676	2614	183581	280973	42703	13535	78	139	127	269

Ilość Kółek które wprowadziły	Sklepy	Z dzierżawy sklepów wpłynęło kor.	Przy sklepach znajduje się					Ubezpieczono		Przy Kółkach		Złożono na ogólne cele		Kółka posiadają									
			zmiany w uprawie	robotę krowami	Drenowano na morgach	we własnym zarządzie	wydzierżawione	Udziały w koronach	trafik	sprzedaży wina	sprzedaży napoi słodzonych	zakupno zboża za kor.	rzeźni	domy na kor.	towary na kor.	zawiązano straży	mają sikawek	na kościoły i cerkwie	inne cele	spichlerzy	mleczarni	piekarni	dzierżaw myta
2	—	—	2	—	—	1651	1	1	—	1200	—	—	2000	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	2	50	2	6	624	3529	1	5	1	60	—	—	3600	1	4	29	—	—	—	—	—	—	—
9	5	4	10	13	1375	8518	16	12	12	—	1	8100	12300	2	2	328	56	—	1	—	—	—	—
8	6	—	9	8	1600	10477	10	14	1	—	1	7600	9350	3	17	900	200	—	—	1	—	—	—
4	1	—	2	7	580	2672	8	7	2	800	1	8600	3500	—	—	10	—	—	—	1	—	—	—
2	—	—	2	1	—	321	—	—	—	—	—	9000	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
4	2	—	2	5	630	1638	5	5	—	230	2	5200	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
3	—	—	8	3	240	1936	8	1	—	—	2	5400	2100	2	4	160	—	2	—	—	—	—	—
—	1	—	1	1	120	758	—	—	—	—	—	1200	—	—	8	—	—	—	1	—	—	—	—
3	2	—	4	4	740	2402	3	1	4	—	1	2600	600	2	2	26	—	—	—	—	—	—	—
8	4	4	10	10	354	7409	10	15	6	3483	—	2700	2800	4	6	—	5	—	—	—	—	—	—
—	—	—	9	5	360	5069	5	10	9	—	—	2700	7400	4	6	420	—	—	—	—	—	—	—
12	—	5	19	7	915	31816	15	22	16	2565	5	12300	16716	12	14	965	876	1	1	—	—	—	—
4	—	—	17	3	700	12496	14	13	6	—	1	13700	9500	3	4	430	292	—	—	—	—	—	2
9	2	50	25	11	2624	30066	18	11	12	7209	6	20600	46300	13	22	406	65	—	1	—	—	—	1
3	—	—	9	1	50	2093	3	3	7	300	—	2000	2600	—	5	100	—	1	—	—	—	—	—
1	—	—	2	—	—	4513	—	—	1	15	—	—	3000	—	—	210	119	—	—	—	—	—	—
3	1	—	2	—	—	240	2	1	2	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
1	—	—	9	1	40	6064	—	3	4	2136	—	4400	7400	1	1	—	25	—	—	—	—	—	—
—	—	—	2	3	170	1071	—	3	3	200	—	2500	1650	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—
—	—	—	2	1	106	168	1	2	—	—	—	—	2100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10	2	—	6	24	1330	4098	19	27	5	—	—	5300	5710	10	12	320	—	—	—	—	—	—	1
3	1	—	6	5	274	1745	3	2	2	226	1	600	800	4	5	10	40	—	—	—	—	—	—
5	3	160	7	2	100	4307	6	7	2	—	—	8300	3320	4	7	550	20	1	—	—	—	—	—
3	2	—	5	1	30	280	1	1	1	—	1	3200	600	1	1	—	100	—	—	—	—	—	—
4	—	—	6	3	185	1937	4	5	4	300	—	1600	3040	4	4	140	10	1	—	—	—	—	1
—	—	—	2	—	—	682	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	2	—	13	13	2295	19119	20	24	6	300	—	17000	10550	4	3	2558	295	1	—	—	—	—	—
10	1	100	5	14	1068	5935	10	11	1	19000	—	3400	4600	5	5	106	563	—	2	—	—	—	—
—	—	—	1	—	—	983	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
4	—	—	3	4	150	2652	1	2	6	—	—	—	1400	3	5	—	260	—	—	—	—	—	—
2	1	—	14	5	267	8471	4	7	7	880	—	2000	11150	2	2	1085	—	2	—	—	—	—	—
—	1	—	2	1	120	539	2	1	—	—	—	2500	1050	1	2	30	—	—	—	—	—	—	—
1	2	—	4	4	720	1276	3	1	1	1308	—	1600	2000	2	2	—	260	—	—	—	—	—	—
2	—	4	5	8	380	13877	11	9	8	2900	1	9600	13800	2	1	208	6	1	—	—	—	—	—
365	101	2644	455	378	41276	384994	461	376	280	75946	39	357240	211304	206	339	25992	7585	23	15	3	6	—	—

Kółko rolnicze Bieniawa sprowadziło nie 2000 drzewek owocowych, jak to w zestawienie szczegółowe i obecne sumaryczne wstawiono, lecz 2000 sadzonek leśnych, co dopiero po wydrukowaniu skonstatowano.

Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych.

Złożyły sprawozdanie z czynności za 1904 rok z 72 powiatów 1.094 Kółka r.
Wyżej wyszczególnione 1.094 Kółka liczą członków 47.622

odbyły w r. 1904 zebrań:

ogólnych	5.354	
zwyczajnych	19.663	
Zarządu	7.165	
		<hr/>
Razem zebrań		32.182

Wartość własnych budynków Kółek rolniczych wynosi	K.	583.279
Wartość własnych budynków powiększyła się w porównaniu z r. 1903 o kwotę	"	14.808
Biblioteki Kółek rolniczych liczą dzieł (r. 1903 — 65.552)		75.676
Kółka rolnicze prenumerowały czasopism (r. 1903 — 2.450)		2.614

Kółka rolnicze sprowadziły w r. 1904:

nasion za kwotę (r. 1903 za K. 140.403)	K.	183.581
nawozów sztucznych za kwotę (r. 1903 za K. 204.290)	"	280.973
maszyn i narzędzi rolniczych za kwotę (r. 1903 za K. 63.915)	"	42.703
drzew owocowych sztuk		11.535
Kółka rolnicze przeprowadziły drenowanie na morgach		2.644

Z 1.094 Kółek wprowadziły:

1) nowe odmiany zbóż	139
2) nawożenie łąk	127
3) nowe rośliny pastewne	269
4) zmiany w uprawie	365
5) robotę krowami	101
6) wspólne użycie maszyn	60

W łączności z Kółkiem istnieje:

1) mleczarni spółkowych	15
2) piekarń "	3
3) rzeźni "	39
4) spółek oszczędności pod Patronatem	196
5) kas pożyczkowych	137
6) straży pożarnych	206

Kółka rolnicze posiadają:

Sklepów prowadzonych w własnym zarządzie	455	
" oddanych w dzierżawę	378	
Udziały złożone na przedsiębiorstwa handlowe wynoszą (r. 1903 K. 381.445)	K.	384.994
Z dzierżawy sklepów wpłynęło do kasy Kółek roln. (r. 1903 K. 37.355)	"	41.276
Trafikę posiada sklepów Kółek rolniczych (r. 1903— 358)		461
Sprzedaż wina lub wyszynk prowadzi sklepów Kółek roln. (r. 1903 — 379)		376
Sprzedaż napoi słodzonych " " " " (r. 1903 — 193)		280
Żakupiono zboża w Kółkach za (w r. 1903 za 17.432 K.)	K.	75.946

Ubezpieczono od ognia:

własne budynki Kółek rolniczych na kwotę	K.	357.240
towary w sklepach Kółek rolniczych na kwotę:	"	211.304

Kółka rolnicze złożyły w r. 1904 na potrzeby kościołów K. 25.992

" " " na cele ogólnego dobra " 7.585

Razem K. 33.577

PROTOKÓŁ

Z VI. OGÓLNEJ RADY TOWARZYSTWA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Przemyślu w dniach 4. i 5. lipca 1904.

VI Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych, zwołana do Przemyśla na 4. i 5. lipca 1903 r., rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, odprawionem w katedrze przez Ks. Inf. Łękawskiego.

Po mszy św. rozpoczęły się obrady w gmachu „Sokoła“. Delegatów przybyło 183; z członków Zarządu głównego Towarzystwa byli obecni: pp. Artur Zaremba Cielecki, dr. Jan Kanty Steczkowski, dr. Bronisław Dulęba, dr. Tadeusz Pilat, ks. kan Koleński, ks. Wesoliński, dr. Gargas, prof. Pomorski, Smagała, Sowa, Stefanowski, dr. Stefczyk, Wójcik.

Obrady zagaił prezes Towarzystwa p. Artur Zaremba-Cielecki. Przemowę rozpoczął wspomnieniem pośmiertnym, poświęconem Papieżowi Leonowi XIII. i zawiadomił zebranych, iż imieniem Ogólnej Rady wysłany zostanie telegram do Ojca św. Piusa X. z wyrazami hołdu i uwielbienia.

Następnie p. prezes powitał przedstawicieli władz, instytucji i towarzystw, którzy raczyli zaszczyścić zebranie, a więc p. radcę Lanikiewicza, jako reprezentanta rządu, p. radcę dworu dra Tadeusza Pilata, jako przedstawiciela Wydziału krajowego, p. Dra Włodzimierza Kozłowskiego i Dra Adama Krzyżanowskiego, jako delegatów c. k. Towarzystw gospodarczego i rolniczego, marszałka powiatu Dra Czaykowskiego, reprezentanta miasta Przemyśla, prezydenta Dra Dolińskiego, reprezentanta „Sokoła“ w Przemyślu Dra Tarnawskiego, wreszcie delegatów Tow. Szkoły ludowej i Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. W treściwym przemówieniu podniósł potem ważniejsze wypadki z działalności Towarzystwa

i powołał na sekretarzy Ogólnej Rady pp. Maryana Jaroszyńskiego i Jana Nebelskiego.

Zabrał głos Ks. Inf. Łękawski, usprawiedliwiając nieobecność Ks. Biskupa Pelczara, który przekonany o potrzebie i żywotności Kółek rolniczych, pragnął gorąco zebranie powitać i błogosławić, jednak znużony trudami wizytacji, wyjechać musiał dla poratowania zdrowia. Imieniem Ks. Biskupa wyraża swą radość z powodu tak licznego zjazdu delegatów i cieszy się tym objawem, stwierdzającym coraz żywszy rozwój Kółek. Podniosłemi słowami zachęcał następnie do usilnej działalności, mającej na celu umoralnienie i wzbogacenie materialne członków Towarzystwa, oraz życzy, aby działalność ta, zgodna z zasadami religii i Kościoła, rozwijała się na użytek naszego społeczeństwa. Na tę dobrą drogę udziela zebrany błogosławieństwa pasterskiego.

Imieniem miasta Przemyśla witał zebranych Dr. Doliński, imieniem powiatu Dr. Czaykowski, imieniem Sokoła Dr. Tarnawski.

Dr. Włodzimierz Kozłowski, jako przedstawiciel c. k. Towarzystwa gospodarskiego, wyraził żywą swą radość z dodatnich rezultatów, osiągniętych przez Kółka rolnicze, wskazał na łączność zachodzącą między obu stowarzyszeniami, zmierzającemi do poprawy obecnych stosunków ekonomicznych, a składając „Bóg zapłać“ Kółkom rolniczym za dotychczasową pracę, życzy bratniej tej instytucji Szczęść Boże w dalszem pożytecznem działaniu.

Dr. Ernest Bandrowski, prezes Tow. Szkoły ludowej, wita zebranych imieniem stowa-

rzyszenia, któremu ten sam ideał przyświeca, co Kółkom rolniczym, to jest lud mądry, zasobny, przywiązany do tradycji narodowych.

Po tych przemówieniach sekretarz Towarzystwa Dr. Bronisław Dulęba zestawił główne działy czynności Towarzystwa i Zarządu głównego, dał ogólny pogląd na najważniejszą sprawę i wezwał delegatów do dyskusji nad sprawozdaniem.

Del. Ks. Kan. Frydel zwrócił uwagę, jak mało jest urozmaicenia w naszej literaturze ludowej, bo brak nam pisarzy, którzyby umieli i chcieli pisać dla ludu. Stawia więc następujący wniosek:

„Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych w porozumieniu z Zarządami innych Towarzystw, pracujących nad oświatą ludu, rozglądnie się po całym obszarze ziem polskich w celu wyszukania pisarzy ludowych, a w braku takich, postara się o ewidencję dziełek najlepszych, wydanych zagranicą dla bibliotek ludowych i o przyswojenie ich naszej literaturze ludowej“.

Del. Wyżykowski, przedstawivszy zebrałym działalność Towarzystwa, wnosi o wyrażenie Zarządowi głównemu pełnego uznania za wyężającą kierowniczą pracę.

Del. Sroka omawia konieczność zakładania ochotniczych straży pożarnych przy Kółkach rolniczych i stawia następujący wniosek:

„Ogólna Rada wzywa Zarząd główny o urządzanie jak najliczniejszych kursów pożarnictwa, delegatów zaś o wywieranie wpływu po Kółkach rolniczych, aby zawiązywały straże pożarne i brały liczny udział w kursach pożarnictwa“.

Del. Szumski wyraża podziękowanie Zarządowi głównemu i wnosi o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości całego sprawozdania.

Del. Dr. Klaku rka stawia w sprawie ochotniczych straży pożarnych następujący wniosek:

„Uprasza się Zarząd główny, ażeby celem ułatwienia Kółkom rolniczym zakładania straży pożarnych i ochronienia ich przed wyzyskiem agentów a zarazem zapewnienia im najłatwiejszego i najdogodniejszego nabycia sikawek najlepszej jakości, podjął się pośrednictwa przy nabywaniu sikawek i przyrządów pożarniczych przez ochotnicze straże pożarne, zakładane lub wspierane przez Kółka rolnicze.“

Del. Nebelski zwraca uwagę na ważną sprawę organizacji powiatowych i na trudności, z jakimi Zarządy powiatowe z powodu braku środków mają do walczenia; prosi Zarząd główny, aby w pracy nad organizowaniem Zarządów powiatowych nie ustawał.

Del. Dr. Bernadzikowski zgadza się zupełnie z wywodami pp. Wyżykowskiego i Szumskiego, że Zarząd główny spełnił sumiennie swe zadanie i że zasłużył w całej pełni na uznanie, szczególnie, iż w stosunku do zadań swych bardzo skromnymi funduszami rozporządza. W ciężkim dla rolników roku 1903 akcja ratunkowa Towarzystwa przyniosła znaczną pomoc ludności, dotkniętej klęskami elementarnymi, a efekt akcji

wskutek należytego jej przeprowadzenia jest bardzo wydatny. Wzywa delegatów, by prezesowi Towarzystwa za inicjatywę w tej sprawie złożyło wyrazy wdzięczności i uznania. Doniosłego znaczenia jest organizowanie ochotniczych straży pożarnych, jednak to klęsk pożaru nie usunie, żądać musimy koniecznie przymusowej powszechnej asekuracji. Kończy postawieniem następującego wniosku:

„Zgromadzenie Ogólnej Rady stwierdza, że przy obecnym rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych subwencye tak krajowe, jak i rządowe są bezwarunkowo za małe, aby w ich granicach mógł Zarząd główny spełnić należycie zadania statutem objęte, i poleca temuż Zarządowi dołożenia wszelkich starań, by uzyskać w przyszłości wydatniejszą subwencyę tak od rządu, jak i kraju“.

Del. Maryan Jaroszyński zwraca uwagę, że z funduszu przeznaczonego na bezprocentowe pożyczki dla Kółek rolniczych otrzymują pożyczki także inne stowarzyszenia, stawia zatem wniosek:

„Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu Towarzystwa odnieść się do Wydziału krajowego z żądaniem, by fundusz bezprocentowy służył na pożyczki tylko dla Kółek rolniczych“.

Wiceprezes Dr. Steczkowski oświadcza się za wnioskiem Dra Bernadzikowskiego, gdyż Towarzystwo potrzebuje koniecznie znaczniejszych subwencji, z drugiej strony jednak również Kółka rolnicze powinny się starać o zasilanie kasy Towarzystwa przez uiszczanie wkładek; do tego zmierza uzupełnienie statutu, które Ogólnej Radzie zostanie przedłożone.

Dr. Krzyżanowski, del. c. k. Towarzystwa rolniczego, zwraca uwagę delegatów na wystawę ogrodniczą, która odbędzie się w jesieni w Krakowie i wskazuje, że obowiązkiem Kółek jest wziąć w niej liczny udział.

Del. hr. Mieroszowski dziękuje Zarządowi głównemu za petycye w sprawie ksiąg gruntowych i stawia następujący wniosek:

„Ogólne Zebranie uchwała prosić Zarząd główny Kółek rolniczych, by nie spuszczał z oka sprawy „reformy gruntowej“ i wszelkimi siłami starał się petycjami do Sejmu, Wydziału krajowego i Rządu przyspieszyć przeprowadzenie katastru gruntowego, gdyż zaniedbanie tej reformy tamuje rozwój pracy społecznej“.

Dr. Bronisław Dulęba jako referent sprawozdania omawia poszczególne postawione wnioski i zgadza się na ich przyjęcie, oświadcza się jedynie przeciw wnioskowi p. Jaroszyńskiego.

W głosowaniu przyjęto wszystkie postawione wnioski prócz wniosku p. Jaroszyńskiego.

Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokół z V. Ogólnej Rady w Jaśle.

Imieniem Komisji rewizyjnej hr. Mieroszowski zdaje sprawozdanie z zamknięć rachunkowych za r. 1903 i ze skontra kasy. Przyjęto do wiadomości i udzielono Zarządowi głównemu absolutorium z rachunków za r. 1903.

Do Komisji rewizyjnej na r. 1904 wybrano pp. Karola d'Abancourt, Leopolda Wilimowskiego i Bolesława Żardeckiego.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie o godz. 11 $\frac{1}{2}$ przed południem.

Drugie posiedzenie w dniu 4. lipca rozpoczęło się o godz. 3. popoł. Po zagajeniu p. prezes podał do wiadomości delegatów pismo J. Eksc. Pana Namiestnika, wyjaśniające powody, dla których na Ogólną Radę przybyć nie mógł, oraz pismo Zdzisława hr. Tarnowskiego, prezesa c. k. Towarzystwa rolniczego, który również skorzystać nie mógł z zaproszenia na Radę, dalej telegramy z życzeniami pomyślnych obrad od Ligi przemysłowej, Towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie, od protektora Towarzystwa p. Bolesława Augustynowicza, od pp. Jerzego Turnaua z Mikulic i Zbigniewa Horodyńskiego ze Zbydniowa.

Nastąpił referat p. Stanisława Chaniewskiego, profesora hodowli w Akademii rolniczej w Dublinach: „o hodowli bydła“. Z żywym zajęciem przysłuchiwali się delegaci referatowi, a oklaski, jakie rozlegały się po sali przy zasadniczych punktach wykładu, stwierdzały zgodność zapatrywań delegatów z wywodami referenta.

W dyskusji nad referatem zabierali głos następujący delegaci:

Del. Ks. Siara z Krasnego zwraca uwagę na tę część referatu, w której referent wskazuje, iż włościanie mogliby, a raczej powinni używać krów do roboty w polu. Jako syn włościański zastanawiał się nieraz nad różnymi przyczynami biedy chłopskiej i doszedł do przekonania, że w niejednym gospodarstwie ruiną tegoż jest utrzymywanie koni, gdyż konie nie są w niem pomocą, lecz złodziejem, który wykrada cały dochód gospodarza. Wiedząc zaś, jak trudno wykorzenić zastarzałe zwyczaje wśród ludu i jak trudno nagiąć do wprowadzenia pożytecznej nowości, postanowił działać przykładem. Objąwszy probostwo, począł nie z musu, bo mógł przecież nabyć konie, lecz dla zachęty włościan, pracować w roli krowami, tak jak to w innych zamieszniejszych krajach jest we zwyczaju. Przekonał się zaś sam, a zapewne i tych, co bliżej się pracy przyglądali, że krowa nadaje się znakomicie do roboty i że trudno wymarzyć sobie spokojniejszy, łagodniejszy, a tak mało wymagający inwentarz roboczy. Przy obecnem, co raz więcej wzmagającym się rozdrobnieniu gruntów, rolnik będzie musiał używać krów do roboty; czemu więc czekać do tej chwili, kiedy bieda zmusi do używania krów? czyż nie pożyteczniej i lepiej wprowadzić to zaraz do gospodarstwa? Możeby już teraz skorych do tego nie brakło, jednak powstrzymuje ich fałszywy wstyd. Czyż tu jednak wstyd jest usprawiedliwiony? czyż dla tego wstydu mamy wyrzekać się rzeczy, którą uznaliśmy za mądrą i pożyteczną? Przecież kto krowy ułoży do pracy w roli, ten nie potrzebuje sąsiadów prosić o konie i ma dla dzieci karmicielkę a dla roli pracownicę. Krowie mierna robota nie za-

szkodzi, owszem wyjdzie na zdrowie, a mleka nie umniejszy. Stawia wniosek, aby w każdym numerze Przewodnika tłustymi literami było powtarzane wezwanie: „Gospodarze pracujcie na roli krowami, ale w chomontach, nie w jarzmach“!

Huczne oklaski nagrodziły mowcę za świetne przemówienie.

Del. Antoni Smagała poparł wymownie przemówienie ks. Siary i wytykał tak szeroko rozpowszechnioną wadę, iż trzyma się konia w gospodarstwie, choć krowie niema co dać jeść.

Del. Franciszek Wójcik przemawia w tym samym duchu i zwraca przy tem uwagę na konieczność uregulowania stosunków pastwisk gminnych.

Prof. Pomorski zaznacza, że sprawa użycia krów do roboty powinna być pracą programową Zarządów powiatowych. Jednem z ich pierwszych zadań stać się ma propagowanie i ciągłe przypominanie tej myśli. W tym kierunku Zarządy powiatowe mogą się ogromnie przyczynić do wprowadzenia pożytecznej a dla naszych stosunków gospodarczych wprost koniecznej nowości. Stawia wniosek:

„Ogólna Rada, uznając całą doniosłość użycia krów w małorolnych gospodarstwach do pracy pociągowej, poleca Zarządom powiatowym, aby tą kwestyą, jako programową, stale się zajmowały i z całą usilnością dążyły do zaznajomienia i pouczenia członków Kółek o używaniu krów do pracy pociągowej“.

P. Galiowski, inspektor mleczarstwa, zwraca uwagę na wady zachodzące w dojeniu krów i na wielkie straty, które ponoszą rolnicy przez niedbałe wykonywanie tej czynności. Wymię powinno być dobrze do ostatniej kropli wydajone, bo właśnie te ostatki mleka zawierają najwięcej tłuszczu. Stawia wniosek:

„Ogólna Rada odnosi się do Zarządu głównego, aby zwrócił szczególną uwagę przy zabiegach o podniesienie hodowli bydła w gospodarstwach włościańskich na czynnik podnoszący głównie wydajność mleka tj. sprawę dojenia krów. Najlepszym środkiem będzie wydawnictwo popularnych broszurek o tym temacie i organizacja kursów dojenia krów“.

Del. Czeleń ze skałackiego wyraża zdanie, że rasy nierogacizny, rozpowszechniane przez Tow. gospodarskie, nie nadają się do naszego klimatu, widocznie nasze powietrze im nie służy.

Ks. Siara wyjaśnia poprzedniemu mowcy, że byle rasy te odpowiednio żywić, to powietrze im nie zaszkodzi. Jeżeli rozpowszechniły się na zachodzie i lud tylko te rasy chce hodować, to i na wschodzie się utrzymają.

Del. Lud. Szafrański uważa za konieczne, aby na zebraniach Kółek omawiano jak najczęściej i jak najobszerniej sprawy rolnicze, a nie zajmowano się, jak to się w wielu miejscowościach dzieje, tylko sprawami sklepu.

Z szczególną uwagą zająć się należy hodowlą, gdyż rzecz to po wielu gminach ogromnie zaniedbana. Chów bydła opłaca się bardzo i prowadzi do dobrobytu; najlepszemu dowodu dostarcza gmina, którą reprezentuje. W Nowej wsi szlacheckiej, w powiecie krakowskim, gospodarze są zamożni, egzekutora nie znają, nie mają gruntów obciążonych długiem, a wszystko to zawdzięczają rozumnie prowadzonej hodowli.

Prof. Pomorski jeszcze raz wyjaśnia, dla czego właśnie nie Zarząd główny, lecz Zarządy powiatowe mają się zająć sprawą użycia krow do roboty. Jest to sprawa więcej lokalnej natury; zarzuca się Zarządom powiatowym, że nic nie robią, tymczasem one większych rzeczy podejmować nie mogą, bo nie mają środków. Niech więc tę rzecz, zależną głównie od agitacji i dobrej woli działania, wezmą w swój program; na tem polu mogą pracować skutecznie i osiągnąć pomyślne wyniki; z małych rzeczy urosnąć mogą większe skutki.

Prof. Chaniewski jako referent podnosi, że głównym celem jego wykładu było nakłonienie Kółek rolniczych do zajęcia się sprawami hodowlanymi, pobudzenie członków, by na zgromadzeniach swoich o tych sprawach radzili. Bez oglądania się na subwencje, jedynie drogą samopomocy i zbiorowego działania można wielkie wyniki osiągnąć. Dążyć należy do tego, by chowano sztuki możliwie najlepsze, by żywiono lepiej, niż dotąd, by nie silono się na wiele ogonów, a zważano więcej na jakość. Zróbcie pod tym względem po Kółkach początek, a będzie to pierwszy krok do tworzenia związków hodowlanych.

Na tem zakończyła się dyskusja. W głosowaniu przyjęto podane wyżej wnioski ks. Siary, Prof. Pomorskiego i Gawlikowskiego.

Nastąpił referat dra Stefczyka o spółkach mleczarskich. Referent wspomniawszy, jak 5 lat temu na Ogólnej Radzie Towarzystwa przemawiał w sprawie spółek oszczędności i pożyczek, gdy kraj przystąpił do utworzenia dla nich patronatu, zaznacza, że w ten sam sposób chciałby i spółki mleczarskie przed forum Kółek spopularyzować i uzyskać dla nich współudział Kółek. Przemysł domowy nabiałowy może być zniszczony przez przemysł fabryczny mleczarski, należy zatem energicznie się zabrać do tworzenia spółek. Wyjaśnia dalej, jakiej pomocy Wydział krajowy udzielać będzie spółkom. Wszelkie ulgi przyznane jednak zostaną tylko tym spółkom mleczarskim włościańskim, które się zarejestrują na statucie wydanym przez Wydział krajowy, zaprowadzą urządzenia wskazane przez Patronat, dadzą gwarancję, że będą rozporządzały mlekiem przynajmniej od 200 krów, a do prowadzenia mleczarni powołają uzdolnionego i wypraktykowanego mleczarza. Stawia następujące rezolucje:

I. „Ogólna Rada, uznając doniosłość zamierzonej przez Wydział krajowy akcji w celu po-

parcia rozwoju spółek mleczarskich, zaleca Zarządowi głównemu, aby w tej akcji ze swej strony współdziałał i do tego zawezwał i zachęcał tak Zarządy powiatowe, jak i pojedyncze Kółka rolnicze.

II. Współdziałanie Towarzystwa Kółek rolniczych w podjętej przez Wydział krajowy akcji dla rozwoju spółek mleczarskich winno obejmować przede wszystkim:

a) prowadzenie propagandy w celu zainteresowania członków Kółek rolniczych sprawą spółek mleczarskich i ułatwienie czynności przygotowawczych do założenia spółki mleczarskiej pod Patronatem Wydziału krajowego wszędzie tam, gdzie do tego znajdują się przyrodzone warunki;

b) podjęcie starań w celu zwiększenia i ulepszenia produkcji mleka jakoteż wytworzenia odpowiedniego stosunku między produkcją letnią a zimową“.

Po referacie tym zamknięto posiedzenie o 1/7 wieczorem, a dyskusję nad nim odłożono do trzeciego posiedzenia w dniu następnym.

Przed zamknięciem posiedzenia przyjęto jeszcze do wiadomości życzenie Dra Kłakurki z Myślenic, aby na porządek dzienny przyszłej Ogólnej Rady postawić referat: „o podzielnosci gruntów“.

Trzecie posiedzenie Ogólnej Rady rozpoczęło się dnia 5. lipca o godzinie 1/28 rano pod przewodnictwem p. Cieleckiego. W dyskusji nad referatem dra Stefczyka zabrał pierwszy głos:

Del. G o r c z y c a, który zwraca uwagę, jak mało masła w kraju produkujemy. Zakład w Kulkarkowie wezwał do zgłoszenia ofert na dostawę 2.000 kg. masła i oferentów nie znalazł.

Prezes Towarzystwa p. Artur Zaremba-Cielecki składa przewodnictwo w ręce wiceprezesa dra Steczkowskiego.

P. Maryan Jaroszyński, jako sekretarz Ogólnej Rady podaje do wiadomości, iż del. hr. Mieroszewski wezwany telegraficznie wyjechał musiał z Przemyśla. Zgłosił jednak na piśmie następujące wnioski w sprawie mleczarskiej:

„Ogólna Rada uchwała:

1) Wykład dra Stefczyka ogłosić w Przewodniku Kółek rolniczych.

2) Statut wzorowy dla spółek mleczarskich, analogiczny statutowi Kas systemu Raiffeisena, rozesłać przez Wydziały powiatowe do każdej gminy w kraju a przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych do poszczególnych Kółek rolniczych.

3) By współdziałanie Kółek rolniczych z biurem Patronatu przy tworzeniu włościańskich spółek mleczarskich było wydatne, należałoby żądać, by biuro Patronatu, względnie Wydział krajowy fundusze na ten cel przeznaczone dawał Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych, gdyż zakładanie tychże spółek jest zadaniem Kó-

łek rolniczych w pierwszym rzędzie, a Zarząd główny właśnie dla braku funduszków nie mógł się na większą skalę zakładaniem tychże spółek zająć.

(Wniosek ten motywuję tem, iż wątpię, by Towarzystwa rolnicze lwowskie i krakowskie, jako też im pokrewne instytucje zrękały się dobrowolnie uzyskiwanych dotąd od Rządu subwencji na cel mleczarstwa i oddawały je Patronatowi względnie Wydziałowi krajowemu. Pobratymcze instytucje winny w porozumieniu działać, a Wydział krajowy mógłby objąć kontrolę nad spółkami mleczarskimi i udzielać kredytu obrotowego).

4) Statut wzorowy winien być z tego powodu ułożony przez Patronat, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych i Towarzystwa rolnicze, by wspólnie móżd działalność przeprowadzić“.

P. Artur Zaremba-Cielecki, opuściwszy trybunę prezydyalną i zająwszy miejsce wśród delegatów, zabiera głos jako członek Towarzystwa. Uznając potrzebę i pożytek Biura Patronatu, zwrócić musi uwagę na to, że w sprawach mleczarskich panuje zbyt wielkie rozstrzeżenie się, a tem samem funduszków. Atrybucye zakładania spółek mleczarskich powinny należeć do Towarzystw do tego powołanych, a więc do Towarzystw rolniczego, gospodarskiego i Kółek rolniczych. Towarzystwa te nie mogą się ograniczyć na przygotowanie terenu dla spółki i na odstąpienie założonej spółki pod opiekę Patronatu i Wydziału krajowego, bo pozbyłyby się w ten sposób jednego z najwydatniejszych terenów działania. Towarzystwa zręczyć się nie mogą mleczarstwa na rzecz Patronatu i nie mogą być ścięśnione w swych agendach w ten sposób, jak do tego rezolucyje Dr. Stefczyka zmierzają. Uznaje słuszność wniosków hr. Mieroszowskiego i podejmuje je, lecz w odmiennej nieco stylizacyi. Stawia wniosek:

„Ogólna Rada, uznając wielką pożyteczność biura mleczarskiego przy Wydziale krajowym, uważa jednak jako rzecz właściwą, aby zakładanie spółek mleczarskich było atrybucyą Towarzystw gospodarskich i Towarzystwa Kółek rolniczych, Wydział krajowy zaś dostarczał tylko sił fachowych i odpowiednich funduszków w formie subwencji i pożyczek, a zarazem wykonywał kontrolę nad spółkami mleczarskimi, poleca przeto Zarządowi głównemu, aby na właściwej drodze powyższą zmianę w Sejmie uzyskał“.

Dr. Franciszek Wójcik uważa podniesienie mleczarstwa za jedną z najważniejszych spraw, jednak oświadcza się przeciw wyłącznemu oddaniu ich w ręce Towarzystw gospodarskiego i rolniczego.

Dr. Dulęba zaznacza, że Kółka rolnicze na podstawie swego statutu są upoważnione do zakładania mleczarni, popierając wniosek p. Cieleckiego stawia następną rezolucyę:

„Tworzeniem spółek mleczarskich mają się

zajmować Towarzystwa rolnicze a w szczególności Kółka rolnicze w myśl §. 12. lit. d. statutu; Wydział krajowy i z jego ramienia działający Patronat spółek oszczędności i pożyczek ma wspierać tę organizacyę spółek mleczarskich funduszami czy to własnymi, czy też uzyskanymi ze skarbu państwa i wykonywać obszerną kontrolę nad spółkami mleczarskimi“.

P. Ilnatowicz, inspektor mleczarstwa, przedstawia, w jaki sposób powstawały dotychczas założone spółki mleczarskie i wytyka ich różne wady. Złe mleczarnie trudno obecnie naprawić, Wydział krajowy dąży do tego, by tworzyć od razu dobre. Sprawy ich organizacyi należy powierzyć Patronatowi. Kółka rolnicze powinny współdziałać w kierunku podniesienia chowu i w kierunku zmiany systemu gospodarstwa.

Del. Biedroń konstatuje z zadowoleniem, że Wydział krajowy przyszedł do przekonania, że i do mleczarstwa trzeba kapitału. Skoro Wydział krajowy objął patronat nad mleczarstwem, to uważa za rzecz wskazaną, aby Zarząd główny przygotował teren i urządził wędrownie wykłady mleczarstwa, na to jednak musi koniecznie otrzymać środki. Kursa wędrownie są konieczne, bo szkoła rzeszowska nie wystarczy. Przedkłada następną rezolucyę:

„Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych zorganizowanie wędrownych kursów mleczarskich“:

Del. Szafranski oświadcza się za wniosek p. Cieleckiego.

Del. Ingłot wyraża zaufanie, że Patronat poprowadzi równie dobrze spółki mleczarskie, jak kasy Raiffeisena.

Prof. Chaniewski przedstawia podział pracy, jaka ma przypaść Towarzystwom a Patronatowi.

Towarzystwa mają przygotować grunt, oswoić ludność z działalnością spółki i wydawać orzeczenie, gdzie Patronat może spółkę zawiązać.

P. Cielecki uznaje prawo kraju do zaopekowania się mleczarniami i zgadza się najzupełniej na kontrolę spółek, jednak zakładanie ich ma przynależeć do Towarzystw. Jeżeli Towarzystwa na tem polu dotąd nie wiele mogły zdziałać, to winą tego brak funduszków.

Dr. Krzyżanowski imieniem Towarzystwa mleczarskiego obiecuje dostarczyć Zarządowi głównemu centryfugi do demonstracyjnych wykładów.

Del. Wójcik stawia następującą rezolucyę:

„Ogólna Rada uchwała: Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych otrzymuje fundusze od Wydziału krajowego na zakładanie mleczarni włościańskich, Wydział krajowy kontroluje te fundusze“.

Dr. Stefczyk zabraws. głos jako referent, zaznacza, że należy ściśle ograniczyć sprawy mleczarskie od spółek mleczarskich. Jako spółki bierze Wydział krajowy pod swój patro-

nat, wszystkie inne czynności z mleczarstwem związane zostają dla Towarzystw. Samej kontroli bez wpływu na organizację spółki Patronat nie mógłby się podjąć.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący Dr. Steczkowski odczytuje delegatom rezolucje Dr. Stefczyka oraz wnioski p. Artura Zaremby Cieleckiego. Zarządza następnie głosowanie nad rezolucjami Dr. Stefczyka przez podniesienie rąk. Ponieważ większość i po zarządzeniu kontrpróby nie dała się skonstatować, przystąpiono do imiennego głosowania. Przy imiennym głosowaniu za wnioskiem p. Cieleckiego oświadczyło się 85 delegatów, za rezolucjami Dr. Stefczyka 26 delegatów. Przeszedł zatem wniosek p. Cieleckiego. Następnie przekazano Zarządowi głównemu do załatwienia podane powyżej wnioski i rezolucje pp. Mioszowskiego, Dulęby, Biedronia i Wójcika.

Przewodniczący p. Dr. Steczkowski podaje do wiadomości delegatów następujące oświadczenie Dr. Stefczyka, złożone, na piśmie do rąk przewodniczącego:

Oświadczam, iż mój referat przedłożyłem Ogólnej Radzie skutkiem porozumienia pisemnego między Zarządem głównym a Wydziałem krajowym. — W korespondencji, która w tym celu została przeprowadzona, zakomunikowano Zarządowi głównemu postanowienie Wydziału krajowego, Zarząd zaś główny wcale nie dał poznać, że zamierza zająć stanowisko, przedstawione przez p. prezesa na dzisiejszym zebraniu. — Gdybym o tem wiedział, cofnąłbym referat.

Po załatwieniu spraw mleczarskich wygłosił Prof. Mikułowski — Pomorski referat: o „pastwiskach“. Pastwiska gminne, zajmujące w naszym kraju około 450.000 morgów, nie przynoszą — jak przedstawiał referent — w stosunku do obszaru należytych korzyści. Zamiast stać się dla gmin źródłem dochodu, zamiast wpływać dodatnio na podniesienie hodowli są one w rzeczywistości — wskutek złego obchodzenia się z nimi — nieużytkami. Zamieniają się zaś w nieużytki dla tego, bo się ich nie uprawia i nie ulepsza a przytem wypuszcza na nie zawiele bydła. Zaledwie tu i ówdzie przestrzega się pewnych przepisów co do terminu zużywalności pastwiska. Dalej tłoczą się zwykle na pastwisku razem konie, bydło, nierogacizna, gęsi, a racjonalny podział pastwiska na części, które kolejno mają służyć do użytkowania, mało gdzie jest praktykowany. O rozrzuceniu kretowisk, o wytępieniu ostów, o osuszeniu przez przekopanie rowów nikt nie dba, a o nakładach na nawożenie łąk nigdzie słyszeć nie chcą. Zmiana w obchodzeniu się z pastwiskami jest konieczna, bo gospodarstwo krajowe na tem bardzo cierpi. Pamiętać o tem trzeba, że u nas na 100 morgów roli wypada przeciętnie 5 morgów pastwisk. Niektóre gminy nie mają wprawdzie wcale pastwiska, albo tylko bardzo małe, ale w 1180 gminach obszar pastwiskowy wynosi przeciętnie po 265 morgów. Na

pastwiskach należy prowadzić rozumną gospodarkę. Przedkłada zatem do uchwalenia następujące wnioski:

A. Wezwać Sejm do wydania ustawy, zmuszającej gminy:

1) do określenia i ustalenia uchwały prawa użytkowania z pastwisk;

2) do zaprowadzenia w urzędach gminnych rejestrów inwentarza, uprawnionego do pasania na pastwiskach gminnych;

3) do tego, by pewna część pastwiska, wspólnie użytkowanego, była wydzierżawiona, a dochód obrocony na poprawienie pastwisk. Wielkość tej części, nie mniejszej niż $\frac{1}{6}$ pastwiska, określona być winna uchwałą gminną, zatwierdzoną przez Wydział powiatowy.

B. Sprawę propagandy o potrzebie lepszego użytkowania i poprawiania pastwisk powierzyć Zarządowi głównemu i Zarządom powiatowym, które winny co roku zdawać sprawozdanie z poczynionych usiłowań i osiągniętych rezultatów.

C. Polecić Zarządowi głównemu, by się wystarał o fundusz na powołanie do biura Towarzystwa specjalnego instruktora dla pastwisk, którego obowiązkiem będzie pouczanie i udzielanie porady w sprawie pastwisk.

Przewodnictwo obejmuje prezes p. Cielecki i otwiera dyskusję nad referatem.

Del. Rożen, członek Zarządu powiatowego przemyskiego, w dłuższym przemówieniu przedstawia, jak ważną dla gospodarza sprawą jest uregulowanie paszy dla inwentarza. Po gminach naszych każdy gospodarz bierze w obrachunek również i używalność pastwiska i co roku w rachunku zasadniczy błąd popełnia, bo pastwisko nie da mu tego, co przypuszczał. Każdy widzi zatem potrzebę jakiejś racjonalniejszej gospodarki na pastwisku, lecz w ten sposób, aby sam jak najlepiej przy tem wyszedł. Stąd też w gminie w sprawie pastwiska ile głów, tyle rozumów, a o zgodę trudno. Mowca uznaje słuszność wniosków referenta, lecz, znając stosunki, wie, że gwałtowny przewrót za pomocą przymusu nie byłby odpowiedni; uważa za korzystniejsze, by zmiana obecnych stosunków doszła do skutku z własnego poczucia samych gmin.

Del. Grzegorz Sowa oświadcza się również przeciw przymusowi, chociaż jest przekonany, że lepsze wyzyskanie pastwisk jest konieczną potrzebą. Pod grozą przymusu zupełnie inaczej rzecz się traktuje, niż przy dobrej woli. Za najlepszy sposób uznaje wydzierżawianie czwartej części pastwiska i użytkowania powstałych stąd dochodów na poprawienie pozostałych części.

Del. Ks. Siara uważa obecny sposób użytkowania pastwisk za niezgodny z racjonalną gospodarką. Jest to objaw niezdrowy i dokuczliwa bólączka gmin Choroby takiej nie leczy się plastrami, lecz radykalną operacją. Za długo nam czekać na to, by gminy samoistnie zabrały się do leczenia; w iluż to miejscach brak zupełny zrozumienia doniosłości tej sprawy, w innych zaś

uznają wprawdzie słuszność rad udzielanych, lecz nie mają energii do praktycznego ich zastosowania. Przeprowadzić zatem operację przez nałożenie przymusu czyto w kierunku podziału pastwisk, czy też wydzierżawienia.

Del. Smażała podnieść musi przy sposobności dyskusji nad pastwiskami ten smutny objaw, że rady gminne wyzyskują biedniejszych.

Ks. Stojałowski omawia szczegółowo wnioski referenta. Zgadza się na inspektora pastwisk, jednak pod tym warunkiem, by nie rządził pastwiskami, lecz tylko doradzał i wskazywał, jakie poprawki i ulepszenia na pastwisku są wskazane. Również oświadcza się za tem, by Zarządy powiatowe w zakres swego działania wciągnęły sprawę pastwisk i o działalności w tym kierunku zdawały corocznie sprawę. Występuje jednak przeciw przymusowi, uwzględnic bowiem trzeba, że w każdej gminie są inne stosunki, dalej przeciw prowadzeniu rejestrów, bo to na nic się nie przyda a zwiększy pisaninę, której i tak za wiele.

Del. Biedroń podnosi, że poruszona przez referenta sprawa jest bardzo ważna, ale i do załatwienia bardzo trudna. Nie można się przy niej opierać na danych katastru, bo przy dokładnem zbadaniu okaże się ich niezgodność z rzeczywistością stanem rzeczy. Wobec różnorodności stosunków rzecz się nie da uregulować ustawą. Na lepsze tory możnaby ją wprowadzić, gdyby Rady powiatowe zechciały się zająć pastwiskami, gdyby władze polityczne przestrzegały, by się stosowano do ustaw, wydanych w interesie gospodarstwa rolnego i by nie popełniano po gminach nadużyć w zawiadywaniu majątkiem gromadzkim. Przymus, mimo że w dobrej myśli podjęty, wywołałby z pewnością rozgoryczenie, starajmy się zatem po dobrej woli sprawę rozwiązać. Niechże Zarząd główny i Zarządy powiatowe rozwiną agitację, a inspektor pastwisk niech udziela rad, jakie okażą się odpowiednie dla poszczególnych miejscowości.

Del. Znamierowski zaznacza, że Rady powiatowe na sprawę pastwisk bacniejszą uwagę zwrócić powinny.

Dr. Dulęba przedkłada do przyjęcia następną rezolucję:

„Ogólna Rada uznaje konieczną potrzebę melioracji pastwisk gminnych i kładzie na serce delegatowi, aby tę sprawę wnieśli na zebraniach Kółek rolniczych, a tym, aby propagowały sprawę na zebraniach Kółek rolniczych i gmin, w szczególności na zebraniach Rad gminnych.“

Del. Słowik musi przypomnieć, że sprawa pastwisk jest ogromnie drażliwa; w każdej gminie znajdzie się kilku czy kilkunastu gospodarzy, co uznają konieczność zmiany dotychczasowej nieracjonalnej gospodarki, niech jednak tylko który oświadczy, że jako radny będzie dążył do uregulowania stosunków pastwiska a z pewnością przy wyborach przepadnie, choćby to był człowiek największej prawości i zażywający ogólnego poważania. Gdybyśmy dzisiaj uchwalili

wnioski o przymusie, z pewnością spotkalibyśmy się w domu ze złorzeczeniami, że zaprzędaliśmy tutaj pastwiska. My możemy jedynie szerzyć zdrowe myśli, na dzisiejszem zebraniu podniesione, jednak agitacja nasza nie wystarczy, boć nikt we własnej gminie prorokiem trzeba nam zatem pomocy z zewnątrz, od Zarządów powiatowych i od Zarządu głównego, a może przy niej zdołamy wreszcie pożyteczną a konieczną rzecz przeprowadzić.

Del. Hospod nie zgadza się na pierwszy wniosek referenta, gdyż jest on zamachem na wolność, na prawo rozporządzania własnością, jest jednak za tem, aby działać w tym kierunku, by z pastwiska był większy pożytek, niż dotąd.

Prof. Pomorski wyjaśnia, że jego wniosek nie odbierają gminom prawa rozporządzania swym majątkiem i nie uszczuplają zupełnie praw gminy do pastwiska. Jeżeli nakładają przymus, to tylko w tym kierunku, by gmina była przyniewolona do obmyślenia sposobów korzystniejszego wyzyskania tej części własności, która za mało niesie pożytku. Przynaglenie do podjęcia dobrej rzeczy nie jest zamachem na wolność i nie przyniesie żadnej szkody. Przymus ma posunąć sprawę naprzód, ma kres położyć dotychczasowej nieudolnej gospodarce wspólną własnością, ma doprowadzić do uporządkowania pastwisk.

Po tem końcowem przemówieniu p. referenta przystąpiono do głosowania. W głosowaniu oświadczone się przeciw wnioskowi referenta, powyżej podanym pod A. 1 i 2, przyjęto zaś wnioski, przedłożone pod A. 3, pod B. i C., oraz rezolucję Dr. Dulęby.

Przystąpiono do następującego punktu porządku dziennego: sprawy uzupełnienia statutu“. Referent tej sprawy Dr. Bronisław Dulęba przedstawił w treściwym zestawieniu zasadnicze punkta zmian, projektowanych przez Zarząd główny w dotychczas obowiązującym statucie.

Otwarto generalną dyskusję, w której zabrali głos pp. Gorczyca i Jaroszyński. P. Jaroszyński przemawiał za tem, aby wprowadzić do statutu, że w razie rozwiązania się Kółka rolniczego majątek Kółka przechodzi na Zarząd główny i pozostaje w jego zarządzie tak długo, dopóki w tej samej miejscowości Kółko rolnicze na nowo się zawiąże. Po tych przemówieniach p. prezes zamknął o godzinie $\frac{3}{4}$ 1 w południe trzecie posiedzenie.

O godzinie 3. po południu rozpoczęło się czwarte posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Cieleckiego. W ogólnej dyskusji nad zmianą statutu przemawiali jeszcze pp. Nebelski i Wyżykowski; w szczegółowej dyskusji zabierali głos pp. Jaroszyński, ks. Stojałowski, Biedroń, Stapiński, Smażała, Hospod, ks. Cisło i referent.

Większością głosów, przepisaną § 41. statutu, uchwalono następujące zmiany w dotychczas obowiązującym statucie:

1. W § 2. pod literą i) uchwalono umieścić po słowach „straże pożarne“ uzupełnienie:

„i w miarę potrzeby udzielać im opieki i pomocy“.

2. W § 3. w ustępie „Do a) uchwalono skreślić po słowach „każda osoba“ wyraz „własnowolna“.

3. W § 3. w ustępie „Do b)“ uchwalono po słowach „członkiem zwyczajnym i wspierającym“ umieścić uzupełnienie: „każde Kółko rolnicze najpóźniej w rok od zawiązania obowiązane jest przystąpić na członka wspierającego Towarzystwa.“

4. W § 3. w ustępie „Do d)“ uchwalono zamieścić zamiast słów „Walne Zgromadzenie“ słowa „Ogólna Rada“

5. W § 5. uchwalono po słowach „zabierając głos“ zamiast wyrazu „i“ wstawić wyrazy „a własnowolnie“.

6. W § 8. uchwalono skreślić ustęp: „Członkowie wspierający zamieszkali we Lwowie i w powiatach, w których niema Zarządów pow., płacą wkładki w całości do kasy Zarządu głównego“.

7. W § 9. uchwalono wstawić po końcowych słowach: „założenia Kółka“ następujące uzupełnienie: „Podanie o zawiązaniu Kółka rolniczego musi być wniesione do Zarządu głównego, który w razie przyzwolenia na zawiązanie przedkłada wniesione podanie c. k. Namiestnictwu.“

8. W § 11. uchwalono po wyrazach „Fundusze Kółka“ wstawić wyraz „rolniczego“.

9. W § 14. uchwalono pierwsze zdania, rozpoczynające się od słów „W Ogólnym zebraniu“ a kończące się słowami „członkowie Kółka“ zmienić w następujący sposób: „W ogólnym zebraniu Kółka rolniczego mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie Kółka, a z nich członkowie własnowolnie z głosem stanowczym“.

10. W § 14. uchwalono w zdaniu, rozpoczynającym się od słów: „Do ważności uchwały“ a kończącym się słowami „zatwierdzenia Zarządu głównego“ wykreślić słowa: „właściwego Zarządu powiatowego, a tam, gdzie niema Zarządu powiatowego, zatwierdzenie“.

11. W § 15. uchwalono wykreślić ustęp pod 2): „uchwała o wysokości rocznego zasiłku do kasy Związku powiatowego“. Wskutek wykreślenia tego ustępu zmieniają się liczby porządkowe dalszych ustępów paragrafu 15.

12. W § 15. uchwalono ustęp pod 3) w następującym brzmieniu: „wybiera na przeciw trzech lat Zarząd Kółka, złożony z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika, asesora i innych członków w ilości przez siebie oznaczonej i w myśl § 41 delegata na Ogólną Radę“.

13. W § 15. uchwalono ustęp pod 5) po słowie początkowym „orzeka“ uzupełnić słowami: „o budowie domu na cele Kółka i“

14. W § 16. uchwalono wykreślić ustęp pierwszy rozpoczynający się słowem „Wybrany“ a kończący się słowami „skarbnika i asesora“.

15. W § 16. dotychczasowy ustęp drugi rozpoczynający się słowami „Przewodniczący prze-

strzega“ a kończący się słowami „niniejszym statutem“ uchwalono w następującym brzmieniu: „Przewodniczący, wybrany w myśl § 15, ustęp 2. przestrzega, żeby Kółko wypełniało cele i zadania, określone niniejszym statutem i instrukcją Zarządu głównego“

16. W § 18. początek ustępu pod a) aż do słów „sprawozdanie ze swoich czynności“ uchwalono w następującym brzmieniu: „wypełniać polecenia Zarządu powiatowego, składać Zarządowi powiatowemu na wezwanie sprawozdanie ze swoich czynności“.

17. W § 18. ustęp pod i) uchwalono następująco: „wypełniać polecenia Zarządu głównego, wpłacać do kasy jego wkładkę członka wspierającego, zdawać pisemnie sprawozdania roczne Zarządowi głównemu o liczbie członków o stanie funduszy Kółka, o treści mianych odczytów i narad, o korzyściach już osiągniętych przez Kółko i o potrzebach jego na przyszłość“.

18. W § 21. zdanie pierwsze uchwalono w następującym brzmieniu: „Kółka rolnicze łączą się na mocy niniejszego w Związki powiatowe“.

19. W § 24. w ustępie pod a) uchwalono wykreślić słowa: „jednym do“.

20. W § 31. ustęp. pod lit. b) uchwalono uzupełnić następującym dodatkiem: „dopomagać Kółkom rolniczym w zawiązaniu spółek handlowych i przemysłowych“.

21. W § 31. ustęp pod lit. m) uchwalono w następującym brzmieniu: „starać się o uzyskanie agencji (subagencji) Towarzystwa ubezpieczeń i przyczyniać się do organizacyi ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych“.

22. W § 39. ustęp pod lit. c) uchwalono uzupełnić dodatkiem: „zniżyć niezamożnemu Kółku rolniczemu na wniosek Zarządu powiatowego wkładkę roczną członka wspierającego lub uwolnić je czasowo od tej opłaty“.

23. W § 39. po wstępie pod lit. o) uchwalono dodać nowy ustęp: „zakładać ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych i podejmować wszelkie czynności połączone z organizacją tychże straży“. Ustęp ten stanie pod lit. p), wskutek czego następne ustępy zmieniają odpowiednio litery.

24. W § 39. początek ustępu dotąd pod lit. r) od słów „popierać“ do słów „Związków handlowych“ uchwalono w następującym brzmieniu: „popierać organizację handlu wiejskiego, a mianowicie zakładanie centralnych, okręgowych i powiatowych spółek handlowych“.

28. W § 41. zdanie drugie, rozpoczynające się od słów: „Udział w Ogólnej Radzie“ do słów: „protektorowie i założyciele Towarzystwa“, uchwalono w następującym brzmieniu: „Do wysyłania delegatów na Ogólną Radę z głosem stanowczym są uprawnieni: a) Kółka rolnicze, które dopełniły obowiązku w myśl § 3. ust. 5. statutu — po jednym delegacie; b) Zarząd powiatowy — jednego delegata.“

Oprócz tego udział w Ogólnej Radzie z głosem stanowczym mają:

1) Delegaci Zarządu głównego w tych powiatach, w których niema Zarządu powiatowego (§ 35.), 2) członkowie Zarządu głównego; e) protektorowie i założyciele Towarzystwa“.

Po uchwaleniu tych zmian w statucie Ogólna Rada upoważniła Zarząd główny do wprowadzania w razie potrzeby poprawek, oraz do uzupełnień, któreby się w innych paragrafach ze względu na powyższe zasadnicze uchwały okazały konieczne.

Przyjęto prócz tego następujące rezolucje, stojące w związku ze statutem:

Del. Nebelskiego: Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu obliczyć z końcem roku wkładki członków wspierających z każdego powiatu i wypłacić odnośnym Zarządom powiatowym przynależności 50% wkładek i 2) Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu stosować prawo zniżenia wkładki członka i uwolnienia od wkładki w myśl § 39. lit c) na wniosek Zarządu powiatowego“.

Del. Jaroszyńskiego: „Ogólna Rada zwraca Zarząd główny do zasięgania opinii Zarządów powiatowych o nowo zawiązujących się Kółkach rolniczych.

Przekazano zaś Zarządowi głównemu następujący wniosek p. Jaroszyńskiego:

Ogólna Rada poleca Zarządowi głównemu rozpatrzenie § 15. ustęp 9. statutu i zdanie z tego sprawy na przyszłej Ogólnej Radzie.

Ks. Stojałowski wyraził życzenie, aby przynajmniej przez trzy lata zaniechano zmian w statucie.

Nastąpiło sprawozdanie sekretarza Towarzystwa Dra Dulęby o wnioskach przekazanych do załatwienia przez V. Ogólną Radę w Jaśle. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji. Na tem wyczerpany został porządek dzienny Ogólnej Rady.

Przekazano Zarządowi głównemu następujące jeszcze wnioski:

1.) Delegata M. Jaroszyńskiego: „O. R. poleca Z. g., by wniósł petycję do Sejmu o podwyższenie „funduszu bezprocentowych pożyczek do takiej wy-

sokości, by udzielanie przez Wydział krajowy pożyczek z tego funduszu innym Towarzystwom nie przynosiło uszczerbku Kółkom“.

2.) Delegata Wójcika: „O. R. poleca Z. g., ażeby w roku przyszłym mógł być wygłoszony referat o sadownictwie“.

3.) Delegata Wyżykowskiego: „Do środków propagandy podniesienia gospodarstw wliczy Zarząd główny urządzenie wycieczek do miejscowości ze szkołami rolniczymi.

4.) Delegata Szafrąńskiego: „O. R. poleca Z. g. ponowną usilną agitację nad pozyskaniem członków założycieli“.

5.) Delegata Topy: „Z. g. postara się u Rządu o zezwolenie na trafiki w Kółkach bez względu na odległość od istniejących trafik“.

6.) Delegata Góralika: „Delegaci O. R. uchwalają prosić Wydział krajowy, aby strażom udzielał subwencji na zakupno sikawek.

7.) Delegata Wójcika i Ks. Stojałowskiego: „O. R. poleca Z. g. odniesienie się do Wydziału krajowego, aby na Ogólne Rady Towarzystwa delegował przedstawicieli departamentu rolniczego Wydziału krajowego“.

8.) Redaktora Stapińskiego: „Ogólna Rada zaleca wydanie i rozpowszechnienie ważniejszych artykułów rolniczych „Przewodnika“ w osobnych odbitkach“. Prócz tego polecono do zbadania wnioski: 1. o tworzenie powiatowych magazynów solnych przez krajowe Biuro solne, 2) o pośrednictwo w zakupie węgla, 3.) o tworzenie powiatowych i lokalnych spółek handlowych, 4.) o mianowanie delegata na powiat niski, 5.) o odniesienie się do Tow. wzajemnych ubezpieczeń, aby lepiej wynagradzało usługi, wyświadczane przy pożarach przez strażę ochotniczą.

O godzinie 1/2 7 wieczorem zamyka p. prezes ostatnie posiedzenie Ogólnej Rady. Składa imieniem Towarzystwa podziękowanie dla miasta Przemyśla, Komitetowi przyjęcia i Towarzystwu „Sokół“. Imieniem delegatów p. Wyżykowski objawia wdzięczne podziękowanie dla p. Cieleckiego. P. Jaroszyński zaprasza na przyszłą O. R. do Stanisławowa. Pożegnaniem delegatów przez prezydenta miasta Dr. Dolińskiego zakończyło się zebranie Ogólnej Rady.

W Przemyślu dnia 5. lipca 1904.

Przewodniczący:

Artur Zaremba-Cielecki

Sekretarze:

Maryan Jaroszyński

Jan Nebelski

SPIS RZECZY.

	Str.
Słowo wstępne	3
I. Sprawozdan'ie z czynności Zarządu głównego.	
A. Sprawy ogólne, organizacyjne i osobiste	16
B. Sprawy rolnicze	18—64
I. Pola doświadczalne	18
II. Próby z nawożeniem łąk i pastwisk	23
III. Pola doświadczalne z nawozami sztucznymi	25
IV. Akcja w celu rozpowszechnienia roślin pastewnych	29
V. Nasiona	36
VI. Nawozy sztuczne	39
VII. Maszyny i narzędzia rolnicze	40
VIII. Sprawa lepszego obchodzenia się z obornikiem	42
IX. Melioracye rolne	44
X. Działalność w sprawach mleczarskich	45
XI. Działalność zapomocą wykładów oraz sprawozdanie z konkursu o nagrody za opracowania z zakresu rolnictwa	49
XII. Sadownictwo	52
XIII. Hodowla kóz	57
XIV. Hodowla drobiu i królików	57
XV. Inne sprawy rolnicze	59
C. Sprawy handlowe	64—70
I. Lustracye handlowe	64
II. Praktyczne kursa handlowe	68
III. Bezprocentowe pożyczki	70
D. Pośrednictwo w zakupie opału (drzewa i węgla)	70
E. Ochotnicze straże pożarne	71
F. Działalność oświatowa	73—81
I. Zasilanie bibliotek Kółek rolniczych	73
II. Pośrednictwo w zakupie książek	76
III. Wydawnictwa Towarzystwa	77
IV. Przewodnik Kółek rolniczych	78
V. Kalendarz Kółek rolniczych	80
G. Nowo zawiązane „Kółka rolnicze“	81
H. Akcja Towarzystwa w obec klęski posuchy	88
I. Sprawy taryfowe	101
K. Objaśnienia do zamknięcia rachunków i zamknięcia rachunków	102
L. Preliminarz budżetu na rok 1904, rachunek „Przewodnika“ i lustracyi handlowych	108
M. Wykaz członków-protektorów, członków-założycieli i członków wspierających Towarzystwa oraz skład Zarządu głównego i wykaz urzędników biura	109
II. Sprawozdanie o organizacyach powiatowych	118
III. Sprawozdanie z działalności „Kółek rolniczych“	139
I. Statystyka Zarządów Kółek rolniczych	140
II. Statystyczne zestawienie według sprawozdań nadesłanych przez Kółka	141
III. Sumaryczne zestawienie ze sprawozdań Kółek rolniczych	174
Protokół z VI. Ogólnej Rady w Jasle	175
